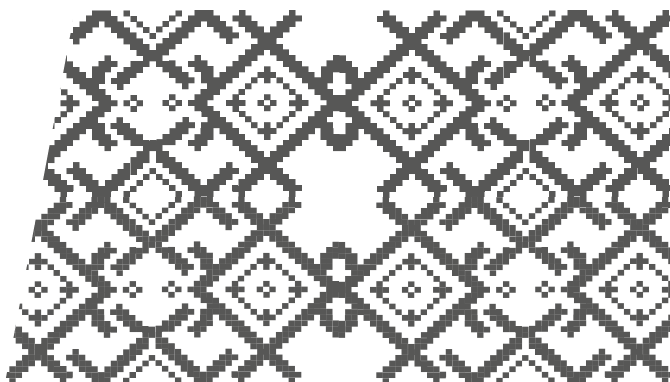
Iryda Grek-Pabisowa

Ukształtowani przez historię. Polacy na dawnych Kresach Północno-Wschodnich i Łotwie w ocenie własnej



Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk

Język na Pograniczach 45

Ukształtowani przez historię. Polacy na dawnych Kresach Północno-Wschodnich i Łotwie w ocenie własnej

Język na Pograniczach
[Borderland Languages]

45

Iryda Grek-Pabisowa

Ukształtowani przez historię. Polacy na dawnych Kresach Północno-Wschodnich i Łotwie w ocenie własnej

(poglądy, status społeczny, atrybuty polskości, rola wyznania, sąsiedzi, losy)

Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk

Warszawa 2022

Recenzje wydawnicze [Editiorial Reviews]

Dr hab. Michał Głuszkowski, prof. ucz.
Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika, Toruń, Polska
[Nicolaus Copernicus University in Toruń, Poland]

Prof. dr hab. Krystyna Szcześniak
Uniwersytet Gdański, Gdańsk, Polska
[University of Gdańsk, Gdańsk, Poland]

Publikacja dofinansowana z programu „Doskonała Nauka"
Ministra Edukacji i Nauki.
[The work was financed from the "Excellent Science"
Programme of the Polish Minister of Education and Science.]



Redakcja naukowa [Academic Editing]
Małgorzata Ostrówka

Projekt okładki i stron tytułowych
[Cover, Half-title and Title Page Design]
Barbara Grunwald-Hajdasz

Redakcja [Edition]
Dorota Muszyńska-Wolny

Skład [Typesetting]
Nadia Ivanets

ISBN: 978-83-66369-50-4 [e-book]
ISBN: 978-83-66369-51-1 [druk]
ISSN: 1230-1302 (Język na Pograniczach)

Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk
[Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences]
ul. Bartoszewicza 1b/17, 00-337 Warszawa
tel. 22 826 76 88,
wydawnictwo@ispan.waw.pl, www.ispan.waw.pl

SPIS TREŚCI

PODZIĘKOWANIA

Dziękuję serdecznie Dyrekcji Instytutu Slawistyki Polskiej Akademii Nauk za przyjęcie niniejszej książki w zasób dorobku Instytutu i skierowanie jej do druku. Pracownikom działu wydawniczego za życzliwy stosunek zarówno do mnie, jak i do niniejszej publikacji.

Państwu recenzentom kłaniam się nisko nie tylko za recenzje, także za zwrócenie uwagi na moje wszelkiego rodzaju „potknięcia", na co poświęcili wiele swojego cennego czasu, a ksiażka zyskała na wartości.

Mojej córce Annie i mojemu wnukowi Dominikowi za pomoc w przebrnięciu przez zawiłości komputerowe oraz delikatną całodobową (trwającą już prawie rok) opiekę nade mną, co pozwoliło mi pokonać rozpacz w najtrudniejszych chwilach mojego życia i ukończyć to opracowanie.

Autorka

ZAMIAST WSTĘPU – O KSIĄŻCE

Wschodnie połacie/województwa dawnej Rzeczypospolitej, odrodzonej po studwudziestotrzyletnim zniewoleniu, na mocy układu międzynarodowego znalazły się ponownie w granicach Polski. Ziemie te w literaturze i w języku Polaków zyskały nazwę Kresów Wschodnich. Z czasem, zwłaszcza w związku z badaniami narodowościowymi, kulturowymi i językowymi, zaczęto uwzględniać podział na Kresy Północno-Wschodnie i Kresy Południowo-Wschodnie. Podział ten uzasadniał skład narodowościowy rdzennej ludności tych obszarów: różne języki i ich gwary tam funkcjonujące, częściowo różne wyznania religijne (prawosławie, grekokatolicyzm, nielicznie reprezentowany protestantyzm), różna – mimo wielu podobieństw – kultura materialna i duchowa poszczególnych narodowości. Pomijam całkowicie zagadnienia dotyczące bardzo licznej na tych terenach (do czasu Holokaustu) ludności żydowskiej. We współczesnych badaniach dialektologicznych, ukierunkowanych na kontakty i wzajemne wpływy językowe na tych obszarach, badacze nie natrafili na związki z rodzimą mową Żydów (jidysz) obecnie, jak też ze śladami jej wpływów na polszczyznę w przeszłości.

Niniejszy wybór tekstów na temat własnych losów, warunków życia, przeżyć, poglądów, stosunków społecznych i innych zagadnień, to oryginalne wypowiedzi współczesnych mieszkańców obszarów zwanych dawnymi Kresami Północno-Wschodnimi. Teksty te zostały nagrane lub zapisane w celu zbadania ich języka – polszczyzny północnokresowej. Pozyskiwane były od roku 1963 przez badaczy białoruskich i rosyjskich, od roku 1987 przez językoznawców z Polski oraz polonistów białoruskich i litewskich. Niezwykle trudne, często tragiczne losy polskiej ludności kresowej na etnicznych ziemiach białoruskich, litewskich i łotewskich w ciągu setek lat ukształtowały jej poglądy narodowościowe, religijne, polityczne, także sytuację językową i osobliwości ich polszczyzny i kultury. Wpływały na niejednorodny w różnych okresach historycznych stosunek do władz państwowych, do innonarodowościowego sąsiedztwa. Postawy wobec wymienionych sfer życia i ocenę stosunków międzyludzkich w lokalnych warunkach historycznych przedstawiają najlepiej wypowiedzi samych Kresowian. Rozmowy z informatorami i zadawane im przez badaczy pytania nie dotyczyły ich poglądów ani losów

osobistych. Ich relacje wypływały z ich własnej potrzeby podzielenia się z kimś życzliwym z zewnątrz, szczególnie z Polakami, własnymi przeżyciami i poglądami na otaczającą ich rzeczywistość. Należy więc sądzić, że opowieści te były szczere, prawdziwe, nieubarwiane, że obrazują ich prawdziwe przeżycia i poglądy.

Moją rolą w stworzeniu tej książki było uporządkowanie tematyczne wypowiedzi i zaopatrzenie ich w objaśnienia lokalnego słownictwa oraz wyodrębnienie użytych przez osoby mówiące słów i wyrażeń kluczowych dla poszczególnych relacji. Być może książką niniejszą zainteresują się nie tylko językoznawcy. Z tego względu dla ułatwienia lektury włączyłam do niej Część trzecia pt. *Krótki przegląd cech językowych polszczyzny północno-kresowej* z podrozdziałem o „polszczyźnie łotewskiej" oraz Aneks 1 – *Słownictwo i zwroty zapożyczone oraz trudniejsze do zrozumienia regionalizmy.*

Jestem Kresowianką. Pochodzę z jednego z dość dużych miast (obecnie miasta wojewódzkiego) na dawnych Kresach Południowo-Wschodnich. Jako dziecko obserwowałam tragiczne losy ludzi mi bliskich. Z mojej licznej rodziny tylko mojej mamie ze mną udało się uniknąć wywózki i skorzystać z możliwości wyjazdu (repatriacja) do Polski. Po śmierci ojca zamęczonego przez NKWD mama wyszła ponownie za mąż i zmieniła nazwisko, co uchroniło ją od dalszych represji. Wyjechaliśmy w maju 1945 roku. Trauma po przeżyciach z dzieciństwa tkwiła we mnie przez całe moje życie. W 1987 roku, gdy Polska Akademia Nauk uzyskała dla swych pracowników zgodę władz radzieckich na prowadzenie badań językowych wśród Polaków na dawniej należących do Polski terenach wschodnich, włączyłam się wraz z całym moim zespołem współpracowników do eksploracji terenowych i opracowywania mowy Polaków. Wybrałam Kresy Północno-Wschodnie[1], obszary Białorusi, Litwy i Łotwy, gdyż uznałam, że zbyt bolesnym przeżyciem byłoby dla mnie oglądanie zmian, jakie zaszły na znanym mi od czasów mojego dzieciństwa terenie Kresów Południowo-Wschodnich. Po jakimś czasie do pracy badawczej Pracowni Badań Polszczyzny Kresowej włączyła się dr Ewa Golachowska z innego zespołu. Publikacje tej grupy badaczy (Aneks 4, spis 1), także prace naukowców krajowych i zagranicznych z innych placówek naukowych (Aneks 4, spis 2), zamieszczam w końcowej części niniejszej książki. Uznałam, że jestem coś winna moim rodakom Kresowiakom. Pamięć o ich losach nie może pójść w zapomnienie. Należy utrwalić je w postaci pisemnej. Zamiast opisywania ich przeżyć, obyczajów, sądów, wybrałam formę najbardziej autentyczną i szczerą, w której sami mówią o sobie i swym życiu.

Należało podjąć jakieś kroki, aby pamięć trwała. Dołączam zatem swój niewielki wkład – nie zapominajmy o nich.

---

[1] Analogiczne badania na obszarach Kresów Południowo-Wschodnich podjął wkrótce zespół językoznawców pod kierunkiem prof. dr. hab. Janusza Riegera z Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.

CZĘŚĆ PIERWSZA

NARODOWOŚCI ZAMIESZKUJĄCE NA OBSZARZE DAWNYCH KRESÓW PÓŁNOCNO-WSCHODNICH

W skład Kresów Północno-Wschodnich, według podziału administracyjnego II Rzeczypospolitej (przedwojennej Polski), wchodziły trzy województwa: wileńskie, nowogródzkie i brzeskie. Pod względem wielkości obszarów Kresy Południowe i Północne różniły się nieznaczne. Inny był natomiast ich skład narodowościowy. Kresy Północne obejmowały część etnicznych ziem białoruskich i litewskich i tu te narodowości stanowiły większość zaludnienia. Poza tym „prawie rdzennymi" mieszkańcami, choć o mniejszej liczebności, byli tu Polacy zadomowiający się stopniowo począwszy nawet od unii lubelskiej oraz także polonizujący się Litwini i Białorusini – zwłaszcza szlachta białoruska. Znaczną liczbowo społeczność (drugą co do liczebności), głównie w miastach i miasteczkach, stanowiła tu ludność żydowska. W miastach i miasteczkach lokowali się Rosjanie pozostali po zaborach lub byli wojskowi armii carskiej, którzy zdołali ujść przed bolszewikami.

W dalszej części wprowadzenia przedstawiona zostanie w skrócie sytuacja demograficzno-społeczna ludności polskiej i warunki jej bytowania w poszczególnych państwach / obszarach etnicznych na Kresach Północno-Wschodnich i na Łotwie. Łotwa terytorialnie nie wchodzi i nigdy nie wchodziła w obszar Kresów Wschodnich. Natomiast polszczyzna zamieszkujących tam Polaków, mimo pewnych wyróżniających ją cech, stanowi część składową regionalnej odmiany języka polskiego – polszczyzny północnokresowej (zob. dalej Część trzecia, podrozdział 5: *Uwagi o polszczyźnie łotewskiej*).

1. Obszary etniczne w składzie Kresów Północno-Wschodnich

1.1. Białoruś

Po pierwszej wojnie światowej, rewolucji październikowej i wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku, zmieniły się całkowicie podziały administracyjno-polityczne tych ziem. Rosja sowiecka unieważniła carskie traktaty

rozbiorowe, co skutkowało rezygnacją Moskwy ze wschodnich ziem historycznej Rzeczypospolitej. Powstały niepodległe Litwa i Łotwa, przy czym część etnicznych ziem litewskich znalazła się w granicach Polski. Etniczne ziemie białoruskie podobnie uległy podziałowi między Polskę a Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (dalej ZSRR). Części tego obszaru określa się dziś jako Białoruś Zachodnią i Białoruś Wschodnią (ze stolicą w Mińsku). Wskutek zaistniałych zmian polska ludność kresowa znalazła się w kilku organizmach państwowych – na terenach należących do Polski, na Białorusi Wschodniej, na Litwie Kowieńskiej, na Łotwie[1].

Losy Polaków na wymienionych obszarach były różne. W państwach bałtyckich (Litwa, Łotwa) stosowano procedury asymilacji czy wynarodowienia (szkolnictwo, obowiązek znajomości języka państwowego). Jak określa P. Eberhardt „prowadzone akcje dyskryminacyjne […] nie przekraczały zasadniczych norm prawnych. Miały one charakter bardziej szykan niż represji" (Eberhardt, 1998)[2].

1.1.1. Białoruś Wschodnia

Według danych statystycznych z końca 1931 roku łącznie na terytorium białoruskich ziem etnicznych pozostających w granicach Polski i ZSRR zaludnienie wynosiło około 8 577 000, w tym 1 081 000 stanowili Polacy[3].

Realna liczba ludności polskiej na obszarach ziem białoruskich w różnych okresach, począwszy od drugiej połowy XIX wieku, jest trudna do precyzyjnego określenia. Główną przyczyną rozbieżności, a także tendencyjności w ocenie przynależności narodowej było branie za podstawę zakwalifikowania raz języka, raz wyznania – w zależności od aktualnej decyzji władz. Według rosyjskiego spisu z 1897 roku na obszarze Białorusi zamieszkiwało 6,5 mln osób, w tym tylko 156,5 tys. ludności polskojęzycznej, natomiast 900 tys. Żydów. Jednak W. Wakar, uznawany za obiektywnego badacza, na tenże 1897 rok, przy ogólnej liczbie 6,5 miliona mieszkańców Białorusi, liczbę Polaków wylicza na 839 tys. (Wakar, 1918). Pierwszy powszechny spis ludności w ZSRR przeprowadzony w 1926 roku zarejestrował w ówczesnej Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej (dalej BSRR) około 5 mln mieszkańców, w tym około 4 mln (80%) Białorusinów, 400 tys. Żydów, 100 tys. Polaków.

Do połowy lat 30. XX wieku polityka narodowościowa ZSRR sprzyjała zaspokajaniu przez mniejszości narodowe ich potrzeb kulturalnych. Na Białorusi utworzono Kojdanowski Narodowościowy Rejon Polski z centrum w miasteczku Kojdanów, przemianowany później na Polski Rejon Narodowy im. Feliksa Dzierżyńskiego (potocznie Dzierżyńszczyznę). Skupiało się tu czterdzieści wsi, były polskie szkoły, w tym szkoła pedagogiczna kształcąca

[1] W niniejszym opracowaniu nie zajmuję się południową częścią dawnej Rzeczypospolitej – ziemiami ukraińskimi, czyli Kresami Południowo-Wschodnimi.

[2] Dane o ludności polskiej na Litwie i Łotwie zob. niżej w odpowiednich podrozdziałach.

[3] Liczby podaję w zaokrągleniu do tysięcy.

nauczycieli do polskich szkół, wydawano polskie gazety i książki, działał polski teatr. W mińskim ośrodku naukowym o nazwie Instytut Kultury Białoruskiej (dalej: Inbiełkult) działał sektor polski[4].

W 1936 roku polityka narodowościowa ZSRR uległa radykalnej zmianie. Rozpoczęły się ostre represje. W latach 1937–1938 zlikwidowano wszelkie polskie instytucje – rady wiejskie, szkoły, wydawnictwa, sektor polski w Białoruskiej Akademii Nauk i inne organizacje. Aresztowano i wywieziono wszystkich działaczy. Najwybitniejszych z nich rozstrzelano. Wywózką na Syberię objęto inteligencję, a nawet część ludności wiejskiej, zatrudnionej w skolektywizowanym już od wielu lat rolnictwie.

Na różnych obszarach Białorusi Wschodniej, podobnie jak na Zachodniej, rozsiane były dwory polskie, wsie i zaścianki drobnoszlacheckie. Takim terenem była Mohylewszczyzna i Bobrujszczyzna. Dziś próżno tam na wiejskich terenach szukać nie tylko polskich osad, ale nawet rodzin mówiących po polsku. W roku 2010 dialektolodzy z IS PAN przeprowadzili odpowiedni rekonesans (zob. Ostrówka & Golachowska, 2012, ss. 128–129), w wyniku którego stwierdzono, że „stara" polszczyzna – polszczyzna kresowa całkowicie tu zanikła. Polacy dla uniknięcia represji „zapisywali siebie jako Białorusini albo Rosjanie [...], w domu mówili po białorusku lub rosyjsku. Nabożeństwa katolickie odprawiane są po białorusku [...]". O tym, że w okolicach Mohylewa nawet szlachta nie używała na co dzień języka polskiego, pisali już na początku XX wieku księża..." (Ostrówka & Golachowska, 2012, s. 128). Badaczki dotarły jednak do kilku bardzo wiekowych mieszkańców Mohylewa, przedstawicieli przedwojennej inteligencji miejskiej, którzy potrafili posługiwać się polszczyzną. W czasie rozmowy z jedną z takich osób (urodzoną w roku 1920) zauważyły częste przełączanie się na kod rosyjski. Do dziś obserwuje się, że młode pokolenie mimo utraty języka zachowuje świadomość swych polskich korzeni i uczy się języka polskiego na funkcjonujących w Mohylewie kursach. Kursy takie są prowadzone – zwykle z inicjatywy Związku Polaków na Białorusi – w kilku większych białoruskich miastach (Ostrówka & Golachowska, 2012, s.133).

O istnieniu w przeszłości dość licznych osad polskich i wsi drobnoszlacheckich na Bobrujszczyźnie wiadomo nie tylko z przekazów historycznych. Mamy także potwierdzenie tego w opisującej życie wiejskiej ludności polskiej na tych terenach powieści Floriana Czarnyszewicza *Nadberezyńcy* i w innych jego utworach. Autor (1895–1964) urodził się pod Bobrujskiem. Uczył się w Bobrujsku, następnie w Wilnie. Za miejsce akcji swej powieści wybrał osady drobnoszlacheckie i sąsiadujące z nimi wsie chłopskie ze znanego mu terenu. Znał je dobrze z autopsji. Powieść ta jest ewidentnym poświadczeniem obecności miejscowej ludności polskiej na tych terenach. Natomiast jej liczebność pozostaje nieznana.

---

[4] Białoruska Akademia Nauk została powołana w 1929 roku. Do tego czasu główną instytucją zajmującą się badaniami naukowymi był Instytut Kultury Białoruskiej – Inbiełkult (zob. Grek-Pabisowa i in., 2008a, ss. 29–36, 2008b, ss. 61–82).

Na Białorusi Wschodniej (Radzieckiej) usytuowane były także wsie polskie tzw. późnego osadnictwa. Wsie powstały na początku XX wieku po wprowadzaniu w życie w 1905 roku reformy ministra Stołypina. Polegała ona na przesiedlaniu się biednego chłopstwa, niemającego w ogóle lub mającego mało ziemi, w różne słabo zaludnione miejsca cesarstwa rosyjskiego. W ramach tego procesu osiedleńczego chłopi polscy spod zaboru rosyjskiego założyli szereg wsi na ziemiach białoruskich (Witebszczyzna, Mohylewszczyzna, Polesie) i na Syberii (np. wieś Wierszyna w Buriacji, 120 km na północ od Irkucka; wieś istnieje do dziś, przetrwał tam też język polski; zob. Nowicka, 2013, ss. 13–26; Umińska, 2013, ss. 27–42).

Na Witebszczyźnie w powiecie lepelskim zachowały się do chwili obecnej dwie polskie wsie – Stajsk i Wesołowo. Informację o ich istnieniu pozostawił językoznawca, badacz polszczyzny kresowej – Wiaczesław Werenicz[5]. Współczesne badania wykazały, iż mimo wyprowadzania się ze wsi młodzieży, zawierania małżeństw mieszanych, co prowadzi do przechodzenia rodzin na język białoruski, język polski, zwłaszcza wśród starszych mieszkańców, funkcjonuje tam do dziś. Ich mowa polska nie jest polszczyzną kresową. Zachowali oni swą rodzimą gwarę wyniesioną z ojczyzny – z „guberni radomskiej".

Na Mohylewszczyźnie musiały inaczej potoczyć się losy mieszkańców wsi późnego osadnictwa. W powiecie Osipowicze istniało skupisko przynajmniej dziesięciu takich wsi polskich. Polacy przybyli tu z Małopolski również na początku XX wieku w wyniku reformy Stołypina. Folklor i materiały „językowe" (gwarowe) zbierali w tych wsiach członkowie sekcji polskiej Inbiełkultu. Fragmenty, głównie słownictwo, wykorzystał w swej późniejszej publikacji Przewodniczący Komisji Językowej Inbiełkultu Czesław Dombroski (Dombroski, Mińsk 1932)[6]. Prowadzący tam w latach 2005–2010/2011 badania dialektolodzy z IS PAN nie dotarli do żadnych śladów tych gwar. Być może fakt interesowania się tymi polskimi wsiami działaczy Inbiełkultu, którzy w latach 1937–1938 zostali aresztowani, a niektórzy rozstrzelani, spowodował, że także polska ludność została tu uznana za „wrogi element" i deportowana na Syberię.

Nie ominęła radzieckiej Białorusi klęska głodu w latach 30. XX wieku. Była jednak mniej tragiczna niż na Ukrainie i nie przyniosła tak wielkich strat ludności. Oficjalne spisy ludności polskiej na Białorusi podają następujące dane: w roku 1926 – 97,5 tys., w 1937 – około 120 tys., ale w ostatnim przedwojennym spisie już tylko 58,4 tys.

---

[5] Badania dialektologiczne w obu wsiach przeprowadzili w latach 2005 i 2006 dialektolodzy z IS PAN – dr Małgorzata Ostrówka i dr Mirosław Jankowiak. Opracowanie mowy i sytuacji socjolingwistycznej tych wsi autorstwa M. Ostrówki zob.: Grek-Pabisowa i in., 2008a, ss. 42–56.

[6] W tym i innych opracowaniach pisownię nazwiska tego działacza *Dombroski* nie *Dąbrowski* zachowuję na wyraźnie jego życzenie, które zamieścił w swej publikacji.

1.1.2. Białoruś Zachodnia

Przyjmuje się (Eberhardt, 1998, s. 66), że na etnicznym białoruskim terytorium, które należało do Polski, na ogólną liczbę 3 mln 208 tys. mieszkańców ludności polskiej było ponad 30% (987,8 tys.). Składała się na tę liczbę inteligencja, kler, właściciele dużych majątków ziemskich, chłopstwo. Byli obywatelami własnego państwa. Językiem urzędowym był wyłącznie język polski. Do najbardziej spolonizowanych powiatów należały Lida, Oszmiana, Brasław, Szczuczyn i Wołożyn, w których liczebnie przeważała ludność polska. Mniejszości narodowe, a więc też Białorusini, miały prawo do posiadania własnych (choć nielicznych) szkół, do rozwijania swoich organizacji kulturalnych.

Bytowanie Polaków na Kresach Wschodnich o tyle różniło się od innych terenów, że tu zwykle przyszło im żyć osada przy osadzie, obejście przy obejściu, drzwi w drzwi z ludźmi innej narodowości i wyznania. Miały miejsce częste mieszane narodowościowo małżeństwa, bardziej wyraźnie zaznaczały się przejawy szlacheckiego pochodzenia, np. unikanie lub wręcz potępianie małżeństw mieszanych szlachecko-chłopskich.

Od chwili wybuchu drugiej wojny światowej w rezultacie wrześniowego paktu rządu sowieckiego z Niemcami całe terytorium Kresów Wschodnich zostało zajęte i włączone do ZSRR – etniczne ziemie białoruskie i ukraińskie do radzieckich republik BSRR i Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka (dalej USRR); Litwa i Łotwa stały się odpowiednimi republikami Litewską i Łotewską (dalej LSRR i ŁSRR). Ludność polska została uznana za „element wrogi klasowo", poddana represjom i masowej eksterminacji. Wiosną 1940 roku rozstrzelano 7 tys. osób cywilnych i 14,7 tys. polskich jeńców wojennych. Czterokrotne akcje deportacyjne dotknęły ponad 120 tys. osób (Eberhardt, 1998, s. 72). Na Syberię i do Kazachstanu wywożono całe rodziny, nawet z maleńkimi dziećmi, przy czym mężczyzn w sile wieku przewożono do pracy w zakładach przemysłowych w głębi Rosji. Zamożniejsze rodziny mieszane narodowościowo usuwano z miast. Fakty takiego traktowania rodzin mieszanych ukraińsko- i białorusko-polskich są mało znane i raczej nieopisane, gdyż nie były to działania na szerszą skalę. Mogły zamieszkać we wsiach odległych o 10 km od miasta i przymusowo pracować w kołchozach. Władzom sowieckim chodziło też o to, by ludziom zamożnym nie tylko odebrać ich mienie, lecz przy okazji także ich upokorzyć[7]. Następne lata wojny (1941–1944) – działania zbrojne, wywózki do pracy w Niemczech, pobór do armii radzieckiej, spowodowały dalszy ubytek ludności polskiej. Według słów Piotra Eberhardta

[7] Piszę o tym z całą odpowiedzialnością, gdyż sama pochodzę z takiej mieszanej rodziny, usuniętej w 1939 roku z miasta. Od czasu, gdy zamieszkaliśmy na wsi, mojego ojca, człowieka wykształconego, zmuszono do pracy w charakterze pastucha kołchozowego stada bydła, a mamie przysyłano wezwania do stawiania się do pracy, zaznaczając, by koniecznie przynosiła ze sobą narzędzie – łopatę.

> obecnie nie jest możliwe określenie pełnego bilansu strat ludności polskiej, mieszkającej na Zachodniej Białorusi. Zakładając, że 1 IX 1939 r. Polaków było około 1 mln 200 tys. osób, po podsumowaniu wszystkich strat oraz uwzględnieniu przyrostu naturalnego można sądzić, że bezpośrednio po wojnie […] w granicach Białoruskiej SRR znajdowało się około 1 mln ludności narodowości polskiej (Eberhardt, 1998, s. 720).

Na mocy umów pomiędzy władzami polskimi i sowieckimi po dwukrotnie przeprowadzonych akcjach repatriacyjnych w latach 1945–1948 oraz 1956–1959 pierwszy powojenny spis ludności z 1959 roku wykazał w granicach BSRR około 539 tys. Polaków.

Po rozpadzie ZSRR w 1989 roku powstała niepodległa Republika Białorusi. Spis ludności z tegoż 1989 roku na jej całym obszarze notował zaledwie 418 tys. Polaków. Tak znaczny spadek mógł być wynikiem asymilacji i zdarzeń takich, jak np. wyjazdy do miast i na obszary dawnego ZSRR oraz mieszane małżeństwa. Według aktualnych białoruskich statystyk (Spis Powszechny z 2019 r.) na Białorusi jest 288 tys. (3,1% ogółu ludności) Polaków[8].

W niepodległej Białorusi zostało zrekonstruowane podstawowe szkolnictwo polskie, otwarto pierwszą polską szkołę średnią w Grodnie, a na Uniwersytecie Grodzieńskim – Katedrę Filologii Polskiej. Zaczęła działalność Macierz Polska. Pojawiła się prasa polska. Jednak lepszy okres życia polskiego nie trwał długo. Po objęciu władzy przez prezydenta Łukaszenkę ponownie nadano językowi rosyjskiemu status języka urzędowego. Język rosyjski przenika do radia i prasy. Po soborze watykańskim II w kościołach katolickich język białoruski wypiera gwałtownie polszczyznę, co prowadzi nawet do konfliktów pomiędzy różnonarodowościowymi wyznawcami katolicyzmu. Wobec ostatnio nagłośnionych dążeń Rosji do coraz znaczniejszego podporządkowania sobie Białorusi, depolonizacja może tu stale postępować. Sprzyja temu fakt, że większość ludności polskiej zamieszkuje na terenach wiejskich i w małych miasteczkach w zachodniej części kraju. Przeciwwagą tego procesu są ułatwione kontakty, zwłaszcza młodych Polaków, z Polską. Odwiedzają kraj ojczysty, nierzadko podejmują tu studia.

W chwili, gdy kończę pisanie tej książki (pod koniec 2020 roku), na Białorusi nastąpiły niespotykane dotychczas zmiany. Kolejny raz sfałszowane wybory prezydenckie doprowadziły do masowych antyreżimowych protestów nie tylko w Mińsku, także w wielu miastach kraju. Napięta sytuacja polityczna i masowe protesty nasilają się. Dodatkową komplikacją jest pandemia koronowirusa COVID-19 i nieustępliwa postawa Łukaszenki.

[8] Dostęp: https://belstat.gov.by/upload/iblock/471/471b4693ab545e3c40d206338ff4ec9e.pdf 8.03.2022

1.2. Litwa

Aż do późnego średniowiecza terytorium obecnego państwa litewskiego miało jednolity charakter litewski (Eberhardt, 1998, s. 94). Późniejsze zmiany polityczne, począwszy od unii polsko-litewskiej (unia lubelska w 1569 roku), zmiany religijne i narodowościowe na obszarze litewskim następowały dość szybko. Szlachta litewska, a też żyjąca na obrzeżach ziem litewskich szlachta białoruska, przyjmując katolicyzm, polonizowała się językowo i kulturowo i stawała się dwujęzyczna: polsko-litewska i polsko-białoruska. Wieś litewska natomiast zachowała przez kilka wieków całkowicie litewski charakter. Dopiero na wiek XIX uczeni datują polonizację chłopstwa litewskiego przede wszystkim na obszarach wschodniej i południowej Litwy [...]. W trzech różnych miejscach Wielkiego Księstwa Litewskiego niezależnie od siebie a w znacznej odległości od obszarów etnograficznie polskich rozpoczął się na większą skalę proces polszczenia się miejscowego włościaństwa (Turska, 1982, ss. 21–22). Powstały trzy większe zwarte obszary polskojęzyczne: wileński, kowieński i smołwieński (między Widzami a Jeziorosami). Ośrodkami polskości były już w tym czasie miasta, zwłaszcza Wilno, co sprzyjało polonizowaniu się otaczających je wsi.

Od końca XVIII wieku (od czasu zaborów) działanie rusyfikacyjne władz carskich, polegające m.in. na wprowadzaniu języka rosyjskiego jako urzędowego, wyeliminowaniu języka polskiego ze szkół i urzędów, napływie rosyjskich urzędników, wojska, zwierzchników policji, także części nauczycieli, według P. Eberhardta nie zmieniło charakteru językowego kraju. Warstwy wyższe (ziemiaństwo, inteligencja) posługują się w dalszym ciągu językiem polskim. Ludność wiejska używa w życiu codziennym ojczystego języka litewskiego (Eberhardt, 1998, s. 96).

Natomiast na znacznych obszarach pogranicza litewsko-białoruskiego oraz, jak już wspomniano, na obszarze wokół Wilna uwidocznił się demograficzny proces polonizowania się chłopstwa. Główną rolę, poza przyczynami psychologicznymi – jak przeciwstawianie się rusyfikacji, uznawanie wyższości kultury polskiej – odegrał w tym procesie Kościół katolicki z jego polską liturgią, polskimi modlitwami powszechnymi, polskim klerem. W parafiach katolickich z ludnością białoruską nabożeństwa odprawiano po polsku, co w rezultacie kończyło się polonizacją językową i deklarowaniem przez ludność narodowości polskiej. Ukształtował się nawet stereotyp językowy: *Polak = katolik* i odwrotnie *katolik, czyli Polak*.

Dane statystyczne demograficznego składu narodowości na Litwie według pierwszego spisu w 1897 roku w cesarstwie rosyjskim podają na ogólną liczbę 2 mln 670 tys. mieszkańców 264,4 tys. osób polskojęzycznych, czyli 10% ludności. Po weryfikacji tego uważanego za tendencyjny spisu, dokonanej na początku XX wieku przez demografa i historyka W. Wakara, okazało się, że w istocie w badanym okresie ludności polskiej było na tym terenie 480 tys. (Wakar, 1917). Liczba ta, ustalona w oparciu o analizy języka,

wyznania i poczucia narodowościowego ludności okazała się słuszna lub bardzo bliska prawdy.

W okresie międzywojennym, po ustabilizowaniu się nowej granicy polsko-litewskiej (traktat wersalski z 1918 roku) pomiędzy II Rzecząpospolitą a niepodległą Republiką Litewską, liczebność ludności polskiej ze względu na dalsze zmiany państwowości i granic na obu obszarach ujmuje się oddzielnie. Niepodległą Republikę Litewską (1918–1940) ze stolicą w Kownie przyjęto nazywać Litwą Kowieńską. Część pozostającą w granicach Polski (województwo wileńsko-trockie i nowogródzkie) – Litwą Wileńską.

1.2.1. Litwa Kowieńska

Według spisu ludności przeprowadzonego w roku 1929 w granicach Republiki Litewskiej liczącej około 2 028 tys. ludności, 65,7 tys. osób podało narodowość polską. Liczbę tę zakwestionowali demografowie polscy, określając liczbę Polaków na ponad 202 tys., co z kolei krytykowali Litwini. Szacunki polskie według P. Eberhardta były obciążone błędami, jednak obliczenia litewskie obniżono zbytnio i jawnie tendencyjnie (Eberhardt, 1998, s. 105). Polityka władz litewskich w okresie międzywojennym była ukierunkowana na lituanizację. Reforma rolna polegała na parcelacji i konfiskacie większości ziemi polskiemu ziemiaństwu, odsunięciu Polaków ze stanowisk w miastach. Politycy litewscy wychodzili z przekonania, że zasadniczą przeszkodą w lituanizacji polskiej ludności wiejskiej jest nieznajomość języka litewskiego. Dlatego też podjęto w tym zakresie odpowiednie działania. Usuwano z kościołów rzymskokatolickich język polski, przystąpiono do likwidacji lub zredukowania szkół polskich. W roku szkolnym 1938/1939, jak podaje P. Eberhardt, istniało na Litwie już tylko 10 szkół polskich początkowych z 222 uczniami (Eberhardt, 1998, s. 107). Pomimo tak niesprzyjających warunków mniejszość polska próbowała przeciwdziałać szybko postępującej lituanizacji. Powstawały różne oświatowo-kulturalne organizacje polskie, jak Pochodnia, Oświata, Jutrzenka. Działacze prowadzili biblioteki, świetlice, organizowali zespoły teatralne, obchody ważnych rocznic.

1.2.2. Litwa Wileńska

Na obszar Litwy Wileńskiej, potocznie Wileńszczyzny, składały się powiaty wileńsko-trocki i święciański. Polacy zamieszkujący tu nie byli mniejszością narodowościową, jak na Litwie Kowieńskiej, lecz obywatelami własnego państwa. Ponadto stanowili tu większość. Spis ludności z 1931 roku na ogólną liczbę 546 tys. mieszkańców tego terenu wykazał 377,5 tys. osób polskojęzycznych (69%). Pozostałe 31% zaludnienia – to Litwini, Białorusini i nieliczni „inni".

Po zakończeniu drugiej wojny światowej zarówno granice państw, jak i sytuacja demograficzna uległy wielkim zmianom. Całą Litwę, Białoruś i Łotwę rząd moskiewski przekształcił w republiki radzieckie. W poprzednich la-

tach wobec ludności polskiej stosowano różne represje – wywózki, areszty i inne. Od 1945 roku w ciągu kilku akcji repatriacyjnych znaczna część pozostałych przy życiu Polaków z całej Litwy – Wileńskiej i Kowieńskiej – zwłaszcza inteligencji i nielicznych zamożniejszych chłopów skorzystała z możliwości wyjazdu do Polski[9]. Według danych Polskiego Urzędu Repatriacyjnego (dalej PUR) z obszarów litewskich w czasie pierwszej fali repatriacyjnej w roku 1945 wyjechało prawie 200 tys. osób (ponad 197 tys.), w tym z Wilna 107 tys. (Kairiũkšytyte, 1993, s. 291). Podczas drugiej fali w latach 1956–1959 kolejnych 46,6 tys. Łącznie Litewską Socjalistyczną Republikę Radziecką (dalej LSRR) opuściło około 270 tys. Polaków. Po drugiej wojnie światowej według wiarygodnych danych z 1959 roku na Litwie zamieszkiwało 230 tys. Polaków na ogólną liczbę 2 mln 711 tys. osób (czyli 8,5%). Spis z 1989 roku wykazał 247 tys. Obecnie w odrodzonej niepodległej Republice Litewskiej liczba Polaków oscyluje wokół 270 tys. Stanowią dość zwartą społeczność. Z pozostałej – nieunicestwionej w okresie wojennym i wskutek wyniszczających represji sowieckich – głównie polskiej ludności chłopskiej zdążyła się już odrodzić nowa inteligencja polska, która prowadzi działalność ukierunkowaną na zachowanie polskiej odrębności narodowościowej. Działa prężnie Związek Polaków. Walczą o utrzymanie szkół polskich, o własne tradycje kulturalne (biblioteka, zespoły artystyczne).

1.3. Łotwa

1.3.1. Polacy na Łotwie

Polska społeczność na ziemiach łotewskich w porównaniu z Polakami żyjącymi na Kresach Północno-Wschodnich była najmniej liczna. Natomiast początki obecności Polaków na tych ziemiach datują się już od drugiej połowy XVI wieku (od 1562 roku), kiedy

> nieduże i słabe państwo składające się z ziem byłego Zakonu Kawalerów Mieczowych […] w tym wolne miasta, obawiając się agresji ze strony cara moskiewskiego Iwana Groźnego, oddało się pod opiekę Zygmunta Augusta. Od tego czasu Księstwo Kurlandii i Semigalii pozostawało w stosunku lennym wobec króla polskiego (Eberhardt, 1998, s. 137).

Dało to początek polonizacji kilku znanych rodów wielkopańskich (Platerów, Römerów, Tyzenhauzów i in.). Zaczęły się tu osiedlać także rody z Królestwa Polskiego (np. Bujniccy, Chodkiewiczowie, Szadurscy i in.). Dla terenów, które na mocy pokoju w Oliwie (1660) pozostały przy Polsce – Łatgalia z Dyneburgiem, przyjęła się nazwa Inflanty Polskie. Kurlandia była lennem Polski do 1795 r.

[9] W tym czasie prowadzona była „repatriacja” także z Kresów Południowo-Wschodnich.

Polonizacja wkroczyła tu także na wieś (por. Aneks 3: *Słownik polszczyzny łotewskiej…*). Czynnikiem sprzyjającym było w tym względzie prawie powszechne na tych obszarach wyznanie katolickie wobec protestantyzmu na pozostałych ziemiach Łotwy. Uważa się, że pewną niewielką rolę odegrało osiedlanie się tu Polaków, w tym drobnej szlachty z etnicznej Polski. Większą rolę odegrała polonizacja lokalnych katolików pochodzenia białoruskiego i łotewskiego, gdyż na południowo-wschodnich obrzeżach Łatgalii większość stanowiła ludność białoruska językowo łatwiej ulegająca polonizacji. Kler przy tym był prawie całkowicie polski.

Cały obszar dawnych Inflant Polskich odznaczał się wieloetnicznością. Skupiskiem o znacznej procentowo liczebności ludności polskiej była Ryga. W spisie ludności z końca XIX wieku (rok 1897) na obszarze obecnej Łotwy odnotowano 2 mln ludności. W całej Łotwie łącznie z Rygą prawie 65 tys. Polaków, z tego w Rydze 13,4 tys. W okresie międzywojennym, według ostatniego przedwojennego spisu z 1935 roku, w niepodległym państwie łotewskim notowano około 49 tys. Polaków (liczbę tę uważa się za tendencyjnie zaniżoną). Następnie po drugiej wojnie światowej w Łotewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej (dalej ŁSRR) w 1959 roku narodowość polską zadeklarowało około 60 tys. osób. Podobnie trzydzieści lat później w 1989 roku – około 60 tys. Obecnie w niepodległej Republice Łotewskiej polscy badacze, bazując nie na dokumentacji spisowej, lecz na obliczeniach szacunkowych, oceniają liczbę Polaków na Łotwie na 48 tys., a wg danych Centralnego Biura Statystycznego (CSB) na początku roku 2020 na Łotwie było 37 968 (2%) mieszkańców narodowości polskiej[10].

Przynależność do Unii Europejskiej otworzyła mieszkańcom dawnych republik radzieckich – Litwy i Łotwy – możliwości emigrowania lub wieloletniego opuszczania ojczyzny, co wpływa na zmiany demograficzne tych krajów.

---

[10] Uzupełniła M. Ostrówka https://www.csb.gov.lv. Dostęp: 24.02.2022.

CZĘŚĆ DRUGA

WYPOWIEDZI / OPINIE POLAKÓW – WSPÓŁCZESNYCH MIESZKAŃCÓW DAWNYCH KRESÓW PÓŁNOCNO-WSCHODNICH I ŁOTWY

1. Zasady zapisu wypowiedzi Kresowian

Tematyka zaprezentowana w książce może zainteresować nie tylko dialektologów i specjalistów obeznanych z polską transkrypcją fonetyczną. Treść wypowiedzi informatorów może być wykorzystana także przez reprezentantów innych nauk społecznych. Należało więc zrezygnować z zapisu transkrypcją, ale jednocześnie odnotować pewne cechy fonetyczne charakterystyczne dla mowy Kresowian. Taką możliwość daje zastosowanie tzw. zapisu półortograficznego, w którym używa się wyłącznie znaków klasycznego współczesnego alfabetu języka ogólnopolskiego, lecz oznacza się nimi wymowę, brzmienie danej głoski w ścieżce dźwiękowej – tak jak się słyszy, a nie tak, jak każe zapisać dane słowo ortografia. Przy czym nie uwzględnia się udźwięcznień i ubezdźwięcznień, które regularnie występują w języku polskim. W przytaczanych wypowiedziach Kresowian zaznaczam więc odmienną niż w języku ogólnopolskim depalatalizację i palatalizację spółgłosek, zmiany barwy samogłosek – m.in. akanie, przesunięcia miejsca artykulacji samogłosek, dyftongizację oraz uproszczenia grup i głosek. Np. *wszystek* (nie fszystek), *krzyczy* (nie kszyczy), *Litwin* (nie Litfin), ale *ralniczy*, *siedymdziesiont*, *konski*, *wilenski*, *chtóry*, *praceśja*, *pińdziesiont* (nie pięćdziesiąt), *tromba* (nie trąba), *skrencony* (nie skręcony) i in. Akcent wyrazowy odmienny od ogólnopolskiego zaznaczam przez podkreślenie samogłoski akcentowanej. Np. u nas (ogpol. u nas), Litwiaki (ogpol. byłoby Litwiaki).

1.1. Skróty sygnowania nazw obszarów i rok zapisu wypowiedzi

BW = Białoruś Wschodnia
BZ = Białoruś Zachodnia
LW = Litwa Wileńska
LK = Litwa Kowieńska
Ł = Łotwa

63 = zapis z roku 1963
73 = zapis z roku 1973
74 = zapis z roku 1974
77 = zapis z roku 1977
82 = zapis z roku 1982
83 = zapis z roku 1983
87 = zapis z roku 1987
90 = zapis z roku 1990
94 = zapis z roku 1994
95 = zapis z roku 1995
96 = zapis z roku 1996
97 = zapis z roku 1997
98 = zapis z roku 1998
99 = zapis z roku 1999
01 = zapis z roku 2001
02 = zapis z roku 2002
03 = zapis z roku 2003
06 = zapis z roku 2006
08 = zapis z roku 2008
10 = zapis z roku 2010
14 = zapis z roku 2014
Ł67ParI-61 = Łotwa, wieś Darwinieki, zapis J. Parszuty z 1967 roku, zeszyt I, str. 61
Ł67ParII-26 = Łotwa, wieś Darwinieki, zapis J. Parszuty z 1967 roku, zeszyt II, str. 26
Ł67ParIII-50 = Łotwa, wieś Darwinieki, zapis J. Parszuty z 1967 roku, zeszyt III, str. 50
Ł67ParIV-10 = Łotwa, wieś Darwinieki, zapis J. Parszuty z 1967 roku, zeszyt IV, str. 10

Uwaga: Niektóre nazwy miejscowości w sygnaturze adresu zostały wpisane po wypowiedziach osób, które powróciły z zesłania i aktualnie mieszkają w wymienionej miejscowości. Przed wywózką zamieszkiwały w innych wsiach lub miastach na Kresach Północno-Wschodnich Polski.

Zamieszczone poniżej fragmenty stanowią oryginalne wypowiedzi Kresowian, głównie osób starszych. Zostały nagrane lub (dawniejsze) zapisane przez językoznawców dialektologów dobrze przygotowanych do badań dialektów słowiańskich. Są to naukowcy różnych narodowości: Białorusini, Polacy (głównie z Polski i Litwy), Rosjanie i rosyjskojęzyczni Żydzi, Litwini oraz Japończyk (slawista stażysta w IS PAN). Materiały, z których wykorzystano tylko fragmenty ilustrujące postawy Polaków i ich problemy bytowania w społecznościach innonarodowościowych poza krajem ojczystym, zbierane były od roku 1967 (publikowane w latach późniejszych) do roku 2014 włącznie. Pochodzą z obszaru Białorusi Zachodniej i Wschodniej, Litwy Kowień-

skiej, Wileńskiej i z Łotwy. Każda wypowiedź jest sygnowana skrótem (zob. wyżej) nazwy państwa (terytorium etnicznego) i rokiem zapisu (ostatnie dwie cyfry roku).

2. Państwa

2.1. Polska

A u wos w Polsce teraz tyż ni bardzo, ni bardzo dobrze. No, może nowe prawicielstwo ‘rząd’ tera porzuńdzi liepi [BW 08].

Polska to mnie zdaje sie ładna [BZ 96].

Ja też w polskim wojsku i w wojnie byłem w polskoj armji ‘w Armii Kościuszkowskiej’. No już, ja już nie wiem jak powiedzieć, już to sowiecka Polska była, demokraticzna. Nie tak jak przed wojno była Biała Polska [BZ 96].

Jak, o, ksiondz żeż nasz mówił, co to już w Polsce bardzo kulturnie, to już i do krztu dzieci prowadzo [BZ 96].

W Polsce lżej dlatego [że żyjesz] jak sobie chcesz. Oj oni mówio, tam biednia tam. A chto przyjedzie z Polski, nie chce zostawać sie tutaj. Nie ma tego kaliaktywu „kolektywizacji’ w Polsce. Pierwież tam robili trocha przy Gomółku, alie rozlecieli sia prendko [BZ 96].

Postawy, Dukszty, Wilno – wszystko polskie było do trzydziestego dziewiontego roku. Granica ustanowili. Ja żeż był [w wojsku] w Polsce po wojnie jak granica ustanawiali. Ja im powiedział [na zebraniu] na służbie wewnentrznej, renka podniał ‘podniosłem’: jak człowiek nie jest człowiekiem, gdy nie ma renki, jak człowiek nie jest człowiekiem, gdy nie ma nogi, jakiż on człowiek. Tak Polska nie jest Polsko, gdy nie ma Wilna, gdy nie ma Lwowa. No i co? Aresztowali, rency zakuli, popendzili [BZ 96].

2.2. Białoruś i nazywanie Białorusinów

No, mówiło się Białoruś. A co to jest Białoruś nikt nie znał ‘nie wiedział’. No ja znałam, dliatego, że u mnie wujek uczył się w białoruskiej gimnazji [BZ 99].

Ja liczen, że to Białoruś. Dzieła w tom, szto ‘chodzi o to, że’ zawsze tutaj byli Białorusy. Wszystkie wioski białoruskie, wszystkie na biełaruskam jenzyku. Poliacy, kiedy była Polska, to z Polski przysyłali nam urzendników, nauczycieli, policjantów, osadników. Kiedy u nas stała Rosja, to z Rosji nam stali ‘zaczęli’ przysyłać urzendników, nauczycieli, policjantów. A swojich biełaruskich, no może już ostatnie czasy [BZ 99].

Białorus miendzy Rosjanem i Poliakiem zawsze pośrednikiem jest. […] Zawsze troche bliżej Białorus Poliaka [BZ 96].

[…] a Białorus to ten, kto urodził sie w Rosji, tylko na tych Wschodnich Kresach. I dliatego on jest Białorusin. W Polsce to sie nazywa Wschodnie Kresy, a w Rosji – Biełaruś [BZ 96].

Moje dzieci, z tych Siamaszek dzieci, wszystkie chodzili do [tej samej] szkoły. Kiliometr do szkoły tej było. Bo tu wszystko ‘stale’ *zdrastwujcie* uczyli mowić. A taki Biełakos, biełaruski nauczyciel, to wszystko uczył nas mówić *dobryj dzień*. To wszystko nam tłumaczył – i on jeszcze moich dzieci uczył – że to my wszyscy jesteśmy Biełarusini. Mówił tak: „Dzietki, to szto wy nazywajecie(ś) Paliaki, to heto wam tylko waszy baćki tak haworać, alie wy krounyje ‘z krwi i kości’ Biełarusy. […] Wy usiu swaju mowu wyssali z hrudzi u matki”. Tak uczył naszych dzieci [BZ 98].

My bardzo nieszczensny naród. Nieszczensny wa wsiech kierunkach. Nieszczensny, że nie ma ojczyzny. My nie wiemy, kto nasza ojczyzna. Nami targujut ‘handlują’ to siuda to tuda. To Poliaki, to Niemcy, to Rosjanie. A Biełarusy nie byli nigdy samostajacielne i nie budut. To nie w charakterze Biełarusów (*Wypowiedź Polki*) [BZ 99].

2.3. Litwa i nazywanie Litwinów

Zawsze było wiadomo, że litewska kuchnia bardzo bogata kuchnia. I, na przykład, inteligencja polska przyznawała ‘potwierdzała, była zdania’, że pojechać na Litwe, to najeść sie, bo tam bardzo smaczno i dużo gotujon. […] Ale to nie była Korona Polska, a Litwa. A razem Rzeczpospolita. […] Dwa państwa abiedzinili sie ‘połączyły się’ w jedno i drużno ‘w przyjaźni’ żyli. […] To było dobrowolna abiedinienie ‘zjednoczenie’. A Rosja przyszła i wyrżneła i wypalili wszystko [BZ 99].

U nas mieszane. Ilie tu tych Litwiaków, tylko siedem wiosek, a reszta Polaki, Biełarusy [BZ 96].

Teraz Litwiakami porobili sie [LW 01].

Tu nie była Lićwiaków [LW 82].

A tamten Litwiniuk i czytał romany ‘powieści’, dlia Stefy dawał romany [LK 01].

Ja rodziła sie Litwiaczka i pamru [BZ 96].

Tak, tak, tam u tamta strona, tam Gajdy, też po polsku. Tam i w kościelie po polsku, i u nas w Puszkach po polsku. A u ta strona, tu wszystkie, od Rymszan u ta o strona, to tu wszystkie Lit’wiaki [LW 01].

A pani litewska ‘Litwinka’? Chrzszczona w kościelie? [LW 99].

Tu litewskie wszystkie, ja nie tu. Moja ojczyzna ‘ojcowizna’ w Podbrzeziu [LW 01].

Ktokolwiek z litewskich pokrenci sie, przemieniami [mowa] ta i zacznim po litewsku rozmawiać [LK 02].

2.4. Łotwa

(Informator mówi o składzie narodowościowym Łotwy)
Przy Łotwie [przed wojną] tutaj też było sześdziesiuont tysiency Poliakuf na Łotwie. Wychodziła gazeta „Nasze Życie". Niemców siedemdziesiont dwa tysionce w Łotwie było. Żydów było dziwińdziesiunt tysiency zdaje mi sie, potem już ostatnie te czasy było sto tysiency chyba nawet. Rosjan było dwiescie tysiency, Białorusinów trzydzieści sześć tysiency. No tam Litwinów coś z pietnaście, Estończyków zdaje mnie siedem, uosiem. Statystyka tam dowojenna, jeszcze chodziłem do szkoły jak zostało troche w głowie. No i teraz też w Łotwie tak samo – sześdziesiont tysiency niby Poliaków, alie tutaj wiency napływowi […], a tych miejscowych już tutaj czenść [Ł 99].

Ojciec Poliak. On tutaj przyjechał tutaj [na Łotwę] żeby pracować – trzydziesci czwarty [rok] gdzieści tak. A moja ciotka Leonarda, ona pracowała pomocnicej u ksiendzów. Mnie zdaje się, że to ona to była ta, która mego tatusia tutaj sprowadziła. Bo ona przyjeżdżała na jakaści pora i potem znowu odjeżdżała do Polski. Ja myśliłem, że bliżej do Wilna, bo jego siostry żyli w Wilniu. Oni tu poznajomili się, moji rodzice [Ł 14].

Mój ojciec z Rikszaj. Tam skonczył szkoła. I wtedy przyjechał i pracował kolejarzem. Ojciec przyjechał przez Litwe jak patrzyłam te dokumenty. Metryka wydana w Wilnie. Mama urodziła sie w Liepaji. Alie miałam babcie, która pracowała tu u panów polskich [Ł 14].

Ja całe życie żałuje okropnie, ostatecznie nie mam żadnego prawa robić im wyrzuty czy co, czemu oni przyjechali tutaj, że byłoby cudownie, żeby rodzinna ziemia i ojczyzna byłaby jedna całość, żeby nie dzielić, bo ja cały czas musze dzielić, bo i koniec końców ta ziemia rodzinna też droga jest. Także ja, kiedy my jechaliśmy do Polski i potem do domu, to ja tak czekam – o teraz jedziemy po Polsce, ta Polska zdaje się taka jakaś zielona, taka miła, taka swoja. Tedy przychodzi Litwa. Litwa jakaś mnie taka szara zdaje się. Ta Litwa nic nie winna. I potem mówie, Boże, zaraz Łotwa będzie, moja malutka kochana Łotwa. Nie chce mówić, że mam im za złe, ale byłabym szczęśliwa, żeby tak nie było, bo i Łotwa kochana jest, piękna nasza Łotwa, bardzo piękna jest taka mała, taka przytulna taka, taka kochana! [Ł 14].

2.5. Rosja i nazywanie Rosjan

Tu i Biełarusy, tu i z Rosji poprzyjeżdżawszy czyste Ruskie. Ruskie czyste to nie Białorusy, to Moskwiczy, też prawosławne [BZ 96].

Nie, to u nas Ruskich takich nie ma, co by byli zakalionnyje ‘zatwardziali’ takie Ruscy. To już na Rasieji. U nas to my mówimy na nich „Ruskie” [BZ 96].

Ta Kowienska ulica, to najwiencej było Ruskich. A teraz to wie, poumierali, taraz posprzedawali domy i [te domy] pokupowali nasze ‘nasi ludzie’, czy to Litwini, czy Poliaki. Taraz niedużu Ruskich jest, bardzo mało. Oni takie spoliaczawszy te Ruskie. To i nie poznasz, że Ruski. Po polsku pienknie mówi, po litewsku mówi. Te młode, to oni po litewsku rozmawiajo. Alie jak zajdziesz, to po polsku rozmowa [LK 99]

3. Narodowość

3.1. Zachowanie polskiej narodowości

Jakim człowiek urodził sie, takim powinien żyć, tak beńdzie sprawiedliwie. A jak bendzie rzucać sie na wszystkie strony – tołku ‘sensu’ nie bendzie. Ja trzymam sie swojego drzewa, urodziłem sie taki i taki bende [BZ 96].

Urodzony w Polsce ja, ja rodziłem sie w Polsce. To była jeszcze tu Polska. I choćby jej nie było tutaj, to mój ojciec Polak był i dziadek Polak. Chociaż tu nie było Polski, alie wszystko jedno Polakami pisali sie [BZ 96].

Poliaki wszystko jedno piszo sie Poliaki. W domu [rozmawiamy] po polsku. Samy starszy syn to jego i chcieli, żeby on przepisał się na Litwina. Bo […] litewska familija ‘nazwisko’, to mówio, ty wszystko jedno do Litwinów. No, alie on nie zgodził sie. Nie, mówi, ojciec był Poliak i ja Poliakiem rodził sie i ja bende do śmierci Poliakiem [LW 99].

A Polakami [my w Jaszunach] zawszy u nas pisaliś [LW 82].

Mama była z Polszczy, baćka z Polski, no i ja Poliaczka. U mnie syn sie rodził, też zapisali jego Poliak. A czego odkazywać sie ‘wypierać się’ [od polskości] [BW 08].

Nu, my samy siebie liczymy Poliakami i rozmawiamy i uo nawat po polsku. A dzieci wiencaj po rosyjsku. No ja jeszcze pamientam polska szkoła, pamientam, a uoni tu tylko nauczyli sia uo, wiencaj nic. A potym jak uoni oderwali sja już, poszli swojo drogo, nu to tam jakie koleżenstwo taka i rozmowa [LW 01].

Szeździesiont liat jak tut żyja. Paszport mjał, jeszcze był polski. Mój papuk prawdziwy Polak. I mama Jagielowiczówna, też Polaczka była [LW 99].

Przed wojno wszystko było po polsku, to wtedy i Poliaki byli nastojaszcze ‘prawdziwi’ [LW 83].

Mnie było dwadzieścia liat, trzeba było iść do wojska. No Poliaków, to znaczy po dokumentach ja Poliak, Poliaków do wojska nie brali. Naprawiali ‘kierowa-

li' tak albo w szachty 'do kopalni' pracować, albo […] nas posłali w Kareło-Finsku Eseser na liesozagotowki 'wyrąb lasu' [BZ 96].

Z dawnych liat ja Poliak w nacji 'według narodowości'. Tak w nacji ja jestem Poliak i tak od małych liat. Ojciec mój był i dziadek, wszyscy Poliacy [BZ 96].

[…] każdy wie, kto on jest. Kanieszno 'oczywiście', że z rodziców. Jakie rodzice, takie dzieci, jakie dziadki, pradziadki, tak i potomstwo takie [BZ 96].

Urodzony w Polskie, ja rodziłem sie w Polskie. O choćby jej nie było tutaj, to mój ojciec Poliak był i dziadek Poliak, chociaż tu nie było Polski. Alie wszystko jedno Poliakami pisali sie. Po prostu hawaryli, a po polsku tylko w szkole [BZ 96].

Dworzyszcze… aj tam dużo, tam wszyscy Poliacy. Tam Ruskich wogólie nie było u nas w Dworzyszcze, tam wszystkie Poliaki. Tam daliej, tam jest takie Jedagalie, tam cztery kiłometryż, tam jest kilka prawosławnych. U nas w Dworzyszcze nie ma, tam wszystkie Poliaki [BZ 96].

Ja liubliu ety narod białoruski. Eta maja [ojczyzna]. My tut z dzieda żywiom. Tut moj pradziad pacharonien. Wieczna my żywiom zdieś. No kanieszna, kak Poliak po nacjonalności napiszuś. Polska i razhawor nrawitsia. No mnie tut… Ja tut rażdzion. Ja za to pajdu na barykady. Przekład: 'Kocham ten naród białoruski. To moja ojczyzna. Żyjemy tu od dziada. Tu mój pradziad jest pochowany. Od wieków żyjemy tu. To oczywiste, że jako Polak wpisuję narodowość polską. I mowa polska mi się podoba. No, ale mi tu… ja tu jestem urodzony i ja za to pójdę na barykady' [BZ 99].

Wioskowych tutaj nie ma Poliaków, tylko Białorusy. [Ale oni] piszo sie Poliaki, bo oni chco tak [BZ 96].

Znajecie, uże prywykszy z dziectwa szczytać siebie Poliakami. Wsiudy zapisana Polka, i tam w mietrikie, i w paspartie. Wsiudy Polka. To ja nawierna, ja nie znaju […], nawierno uże pamresz Polkoju. Wsio rawno niewazmożno sibie sczytać Biełaruskaj, raz uże tak radziwszysia i zapisana Polska, i baćki byli Paliakami, i baba, i dzied, i wsie byli Poliakami, to nawierno szcze ja i maji dzieci tożе budut Paliaki. Przekład: 'Wiecie, już od dzieciństwa przywykliśmy uważać się za Polaków. Wszędzie zapisane jest Polka. I tam w metryce i w paszporcie. Wszędzie Polka. To ja pewnie, no nie wiem […], pewnie już umrę jako Polka. Przecież nie można uważać się za Białorusinkę skoro już taką się urodziłaś i tak zostałaś zapisana jako Polka. I rodzice byli Polakami, i babka, i dziadek, i wszyscy byli Polakami. To z pewnością jeszcze ja i moje dzieci też będą Polakami' [BZ 96].

Ja Poliak, tylko że żyjemy tutaj na Białorusi, to nas liczon Białorusy. A my Poliacy jesteśmy wszyscy. My jesteśmy Poliacy, chociaż my po prostu i po białorusku gadamy. Ale my z dawnych Poliacy […]. Ja jestem Białorus teraz w paszporcie, jak nas ta Białoruś zaniawszy. Ja już szczytam sie 'liczę się'

jakby Białoruski, chociaż ja Poliakiem pisze sie w paszporcie. No ja jestem nie prawosławny, ja jestem religijny [katolik] [BZ 96].

I tym tylko ja zadowoliony, że już nie to że dzieci, alie i wnuki swój ojczysty jenzyk uczon sie. Trudno może bendzie, bardzo trudno postompić na praca 'dostać pracę'. Choć Poliacy wyuczon się [języka litewskiego], roboty im takiej już nie dajo. Alie niech wiedzo kim je, kim byli ich rodzice i oni kim bendo [BZ 96].

My ni Litwini, ni Poliaki. Rozmowa [nasza], ni pa białarusku rozmowa nasza. Pa puolsku zupełnie my nie… Jeżeli Poliacy czysto, tak my dalieko-razdalieko. A liczym sie w paszportach Poliaki. My izdawna, ja nie chcem przepisywać sie ni na kogo. Jak ja mam przedawać sam siebie. Teraz syn mój… Ja mówie: chibie ty dureń. Drugie dzieci moje i zjeńć mówi, ja przedawać sia nie benda. Swoja nacja benda przedawać? Choć ty mnie co chcesz rob, jaki ja był, taki ja i benda [LW 01].

Ja katoliczka, katoliczka i Polka, czysta 'prawdziwa' Polka. Kiedyś mówił mój brat, jak do Polski wyjechał: „Ja jestem czystej krwi Poliak". On do Polski wyjechał, nie ma [go tu] teraz. Polka katoliczka ja. Mam wnuków, pienć wnuków i siedem prawnuków. Oni rozmawiajo i dzieci po polsku. Cała rodzina polska [LW 01].

Ja w paszporcie Litwinka. Mnie on [mąż] zapisał w paszporcie raz, przewrócił 'zmienił' wszystka. Ja Polka, jakaż ja Litwinka! Pacierzy umiem po polsku, wnuczki nauczyłam po polsku, dzieci nauczyłam po polsku. Oni do komuniji, do spowiedzi wszystko po polsku. Jakaż ja Litwinka [BZ 96].

Polski jenzyk mnie się spodobał już od pierszego zajeńcia. Teraz jestem w ósmej kliasie. Trzy razy byłem w Polsce na koloniach: w Stargardzie Szczecińskim, w Suwałkach, w Bydgoszczy. Mam dużo krewnych w Polsce. Ucze sie polskiego, żeby liepiej poznać Polske, żeby wiedzieć swój ojczysty jenzyk, bo sam jestem Poliakiem [Ł 97].

Jednak polskość ta to pod zaborem rosyjskim była, alie jednak ta polskość tu bardzo wyginęła. No w kościelie [zachowała się], tam było przy kościelie [LW 99].

Jest Polak dobry, a jest i niedobry. Tak samo Ruskie. Byli i Niemcy dobry [BZ 96].

3.2. Kto jest prawdziwym Polakiem

[...] Polak urodził sie w Polsce i on wie [...], że on Polak. A tu on sam nie wie, czy on Polak, czy on Białorus [BZ 96].

Pierszego września Niemiec napad na Polske, a siedemnastego września Sowieci. I już. I Polski nie ma [...] Niemiec zabrał pół Polski, a drugon już Rosja zabrała. My już liczymy sie teraz Białorusy [BZ 99].

Polak to ten, kto w Polsce rodził sie, kto ma narodowość polskon, ten Polak. A Białorus to ten, kto urodził sie w Rosji, tylko na tych Wschodnich Kresach i dliatego on jest Białorusin. Kto chodził do kościoła, liczył siebie Polakiem, a kto do cerkwi – liczy sie prawosławnym, Białorusem [BZ 96].

Była Polska, był Niemiec, był Ruski […] A że jesteśmy Poliacy, to żeby jaki rzond nie był, to nie wyrzekamy sie [polskości]. Żeby Polska tu była, bo my jest rodowite Poliaki. A jest Białoruś, to i też dobrze. Byle być na swojim miejscu [BZ 96].

Rzeczywiste Polacy to warszawiaki, poznaniaki. Ot to Polaki. A to nasze to tutaj tylko że wyznanie takie nie ruskie, katolickie. A to proste Polaki, nie Polaki, a takie polskie [mużyki], a oni wszystko jedno Biełarusy [BZ 96].

Ja w dowodzie osobistym jestem Polka. A jak ja siebie czujen, to ja sama nie wiem. Jak Boga kocham, nie wiem sama, kto ja jestem, jaka ja jestem. Wszystko u nas przewrócili. Choć ja już i stara jestem i trzeba mieć jakieś takie przekonanie, no ja nie mam takiego twardego przekonania, kto ja jestem [BZ 99].

Ja Poliakiem licza. Jak przy Śmietonie był Poliak i tak lieżi ‘leży – jest zapisane’ w paszporcie – Polak. Tak przyznaczony ‘został zapisany’ był Polak. To z pasporta wybierali, tak samo i piszo i nie pytajon sia nic [LW 99].

Ona naturalna Polka, czy z Białorusi? Do wojny takich naturalnych polskich rodzin było wiencej. A my z Białorusi to Poliacy gorszego sortu [Ł 97].

Już w czwartym pokolieniu mieszkamy na Łotwie, a w Polsce nigdy nie byliśmy. […] Jesteśmy prawdziwymi Poliakami, może troszke innymi niż w Polsce, ale Poliakami. W domu zawsze mówiliśmy po polsku. Staraliśmy sie zachować tradycje narodowe i religijne i pamięć o przodkach [Ł 97].

Polacy na Łotwie pomimo wszystko czuli sie Polakami, chociaż w trudnych warunkach ostatnich dziesienciolieci wielu nie miało możności nawet zachować mowe polskon [Ł 97].

3.3. O zmianie i mieszaniu się narodowości

[Różni ludzie żyjo tutaj] od predkau, od dziadów pradziadów [BZ 96].

Tam mieszane już wsi takie, i Poliacy i Białorusini. Mieszane takie wsie son. […] Alie z wiaron – to oni bardzo wierzoncy [BZ 98].

Mieszancy my – tak sama pa litewsku i pa polsku [BZ 96].

Na Biełarusi jest wienkszość Polaków. Patrzeć tak istorija, to Nieśwież, Baranowicze, to była kiedyś Polska. To teraz [tam] dziadki, pradziadki mówion w jenzyku rosyjskim, alie naprawde oni son Poliakami, bo to kiedyś były tereny polskie [BZ 99].

U nas tutaj było pare człowieków ‘osób’ z Czeszejek, że pisali sie – on był Polak, a zapisał sie Białorusem. Ten co pisał, to on wiedział, że on jest Polak, ale on tak chce zapisać sie Białorusem [BZ 96].

U nas nasza sprzedawczynia to Biełarusinka. Ona dawno tutaj pracuje. Ona sama też z sonsiedniej wsi, z ruskiej. Alie jej tutaj podoba sie u Poliaków. Poliaki wiencej liudzie takie, jak powiedzieć? Bo to u Ruskich jak coś, [to] jaki grubień ‘grubiaństwo’ powie. U nas u Poliaków tego nie ma. Wszystko wienc kulturniej [BZ 99].

My pisali sie Poliaki, bo nacjonalność pisze sie. To pisze sie, chto ‘kto’ Poliak. No, my pisali sie Poliaki. Moje dzieci też: córka Poliaczka, jeden syn Poliak pisze sie, drugi Litwin pisze sie. To my śmiejem sie. Tutaj była Litwa, tam Polska. My niedalieko granicy, alie już na polskiej stronie [LW 96].

Córka Litwinka, a syn Poliak. Ja nie wiem. Ona jak sie tam uczyła, to trzeba było paszport wyrobić. A syn uczył sie tutaj i już tak Poliak został [BZ 96].

Matka Litwinka, baćka Poliak. To uże dzieci ni tak, ni siak [BZ 96]

Moje ojcowie tak samo byli na Litwie. Oni Litwini byli, takie, no, mieszane – i po polsku, i po litewsku [LW 99].

Ja nie zmieniał [narodowości], już mi nie trzeba. A dzieci w paszportach zmieniali na Litwinów [BZ 96].

W rodzinach tak było: jeden brat Litwin, a drugi Poliak. U mnie też stryj, o, mój dziadek był działaczem litewskim. A mój ojciec, jego syn, był Poliakiem. A brat mego ojca był Litwinem [...]. Przeważnie na Żmudzi w tych majontkach to tak było – to jeden brat Poliak, a siostra Litwinka. Bardzo były takie stosunki mieszane. Alie nie było wrogości w rodzinach [LK 99].

Taraz Litwini [zostaliśmy zapisani w paszportach] i dzieci. Teraz jak wydali [paszporty] i raniej przy bolszewikach też *lietuvos liankas* ‘litewski Polak’ był. Dzie podzienisz sia, jak ja tutej rudziwszy sia i dziady. Co Polska to Polska. Poliacy... oni nie licza za Poliaków tych Litwinów, ja wiem, że nie licza. A i tu przy Niemcach przyjechawszy, on był oficerem polskim i uciak od Niemców. To on choć i krewny nam był, a wszystko jedno nas nie liczył za Poliaków. Mówi – jakie wy tu Polacy [LW 99].

Na mojim pamieńciu tu wszystkie tu Poliacy [byli], nu, wszystkie Poliacy. A potem źlitwiniali zawszystkim, źlitwiniali naczystu [...] Poliaków dużu, dużu była wtedy [LW 99].

[...] nasze sonsiady, naźwisko łoteskie u nich, wszystko [...]. Alie kiedy było piersze głosowanie niezalieżnej Łotwy, o wolność Łotwy, łot, [...] łotewskie ‘Łotysze’ wybierali tam dieputatuw ‘delegatów; posłów’, a uoni poszli w rajkompartiju ‘rejonowy komitet partii’ za Źwionzek Radziecki głosować [Ł 99].

To Łotysze nawet dawali swoje dzieci do rosyjskich szkół. Sam ojciec, matka Łotysi takie, mówio z akcentem takim łotewskim po rosyjsku. Jeden syn [mają jednego syna] myślio sobie już razem, gdzie syna posłać do szkoły – do łotewskiej, czy do rosyjskiej. I tak uoddawali do rosyjskiej szkoły. W Krasławiu tutaj przeważnie tutaj na ulicy wszeńdzie tylko rosyjski [Ł 99].

3.4. O patriotyzmie i atrybutach polskości

[Po polsku] sama się nauczyłam, bo ja bardzo Polske liubie. Mój ojciec z krwi i kości katolik. A jak przyszli sowieci w trzydziestym dziewiontym roku, to godło zerwali i biały orzeł ze szkoły i rzucili i deptali go. A ojciec zobaczył i zapłakał. Jak oni już poszli, zabrał ten biały orzeł, te godło i, pszczoły trzymał, to tam pod ul schował, przybił. Mówi – Polska wróci, to ja dostane ‘wyjmę, wydostanę’. I tak nie wróciła. Wojna była i ule popalili sie, i tak [BZ 96].

Ja to mała byłam, mnie pewnie pieńć liat tylko było […], że jak Polski nie stało, to ja płakałam z tymi pannami. Oni płaczo i ja. Jedna krzyczy, gdzie nasz orzeł biały? [BZ 96].

Ot, jak zimowo poro na wieczorynki z kondzielo źbierali sie, śpiewali i proste tutejsze pieśni i patriotyczne pieśni. […] Alie najwiencej po polsku [BZ 73].

To u nich wieś była jedna ‘sama’ szliachta. No, w jednej wsi żyjom. Jich nazywali już tutaj katolicy, to już Poliaki. To już szliachta nazywali. I w ogólie nazywajom, jak już katolik – Poliak. Poliak – to już szliachcic mówili. Po dawniejszemu tak: tam szliachcic paszoł [BZ 99].

Szliachta miała swoje herby […] Mieli, mieli. Ja pamientam u nas, u dziadka, była jakaś trombka ‘rulon, tubka’ i jeszcze skrencony był ten dokument. I dlia nas herb był, nie orzeł, alie z dwoma głowami. Oni z Rośji dostali takie prawo i oni tutaj mieli herb [BZ 99].

My piszym się u paszporcie *lia̠nkiszkaj*. Ja poszła do urzendu, podała ksionżki, ta już paszpart. Co *lia̠nkiszkaj,* Poliak mówia. Nie liubia jak powiesz dzień dobry, tak nie liubio. A o sonsiadka śmieji sie ze mnie, ty mówi przeciuna ‘jesteś przeciwniczką’. Nu weszła u jich – *łabas* ‘lit. dzień dobry’, niachaj musi nie dziń dobry. Ja mówie [jestem] Poliak [LW 01].

3.5. Polonizowanie i polonizowanie się

Nacja, to znaczy, gdzie człowiek urodził sie, gdzie on mieszka, jak to miejsce nazywa sie, taka jego nacja [BZ 96].

Chtóren był mondrzejszy Litwin, to ten na Poliaka przeszed. Kupył sobie ten, ten herb, jaki tam on mog kupić, i zrobił sie Poliakiem. I dzieci wyuczył po polsku. I teraz ich trudno przerobić i co ty im zrobisz. O!, No to teraz wszyscy

tutaj [mówią], to litewski Poliak, alie on Poliak. [Kiedyś też] przerabiali sie, w dawniejszych czasach przy ruskim ‘w czasie zaborów’ to bardzo przerabiali sie [LW 99].

Mama, ojciec, rozmawiał po polsku, alie już siostra moja, gimnazistka, już my z siostroj po litewsku. Mama z papom po polsku i już dwa jenzyka. Jeden raz już, patryjotka moja siostra, mówi: no trzeba rozmawiać w Litwie po litewsku. Ojciec [mówi] tak: Nie, my inaczej beńdziemy rozmawiać. A już dziadule ojca i mamy po polsku ni słowa, po polsku nie mówili. Tu Poliaków nie było za wszystkim. Połonizowane my jesteśmy [LW 99].

Bo tu to Ruskie byli, to Poliacy, to Niemcy. Białoruś, Białaruś [...] To spolszczona Biełaruś. Czenść Rossiji popadło pod Polsze, to Polska wychowała w swojim duchu, no i człowiek nie chcąc, stał sie dwuznacznym: i Poliakim i Białorusinem [BZ 96].

3.6. O tolerancji narodowościowej

Ten Sawiecki Sajuz był, tylko żeby daliby wolności. Wszyscy razem byli, jeden drugiego liubił jakoś. A teraz nacanalność ‘państwo narodowościowe’, jedno drugie kasuje, kasuje druga nacanalność. No i co to za robota? No, niech beńdzie Żyd, niech beńdzie Ruski, niech beńdzie Poliak, Litwin. My wszyscy razem żyjim na tej ziemi. Tu urodził sie i niech zostaje aż do śmierci. [*I niech każdy mówi swoim jenzykiem*] Tak. A to nie, wszystko oporki, oporki ‘opór, sprzeciw’. No, tu u nas na Białorusi na razie liepij, nie gorzej. Tam [na Litwie] gorzej. Tam może jeszcze Litwin iść i powiedzieć: won Poliak stond [BZ 96].

Dziady i pradziady byli moje tutaj. Mój pradziadek stawił ‘stawiał, budował’ ten kościół, co u nas jest. [W Ejszyszkach mieszkają] i Poliaki, i Litwini, i Białorusy – rozmajitych jest. I jeszcze pare Jewrejow jest. *Kiedyś też tak było?* Nie, jeden tysionc było Polakow, a cztery tysionce było Żydow. Alie jakoś zgodowali, bardzo zgodowali. Nie daj Boże u kogo tam krówka zdechnie, czy konik zdechnie, to Żydzi sami przychodzo do domu: „pożyczaj u nas pieniendzy”. Oni dajo. No, a po ilie możesz wypłacać? Tam po dziesieńć złoty, po pieńć złoty, no po jilie możesz. Alie pomagali. I bardzo zgodnie żyli. Bardzo zgodnie żyli. [Żydzi] po polsku mówili, alie ponauczali sie i nasze po żydosku rozmawiać. Nauczyli sie. No, wiadomo, całe życie żyli i ten jenzyk słyszeli i chodzili na roboty do Żydów, i kartoflia kopać i plieć chodzili. No, alie my pomieszane w tych jenzykach [LW 99].

Takiego ksiendza to dalieko poszukać. Nie ma nigdzie takiego ksiendza. Tylko jedna niedolia, że on po polsku nie umie. Ot jemu cienżka. Boże mój, choć i litewski, alie dobry ksiądz [...] Czysty Litwin widać, nigdzie nie bywszy [BZ 96].

Ludzie dobre i drużne ‘dobrzy i przyjaźni’, i Litwini son, i Polaki. Jedno to samo co i polskie – i ślub, i chrzest. Jedna i ta sama wiara, tak litewska, jak i polska [BZ 96].

My wszystko razem [Polacy i Litwini], jedna u nas brygada. My razem chodzim na prace i wszystko zgodnie, nie kłócim sie. Oni zejdon sie, to sobie po litewsku rozmawiajon, a my zejdziem sie – po polsku. A jak już w hurcie, to wtedy po biełarusku, czy po rusku [BZ 96].

I pu polsku, i pu litewsku śpiawali. Śpiawaków była w naszej okolicy dużu. I z zaścianków przychodziła [młodzież]. Bywała wyjdu na podworz, jeszcze i brat nasz, co zginoł na wojna, to on toża głos dobry miał, i stryj […] nieżonaty. To bardzo ładnie śpiawali. Dużu była młodzieży [LW 99].

A my, którzy rzeczywiście cały czas pragneli, żeby ta Łotwa była niezalieżna, a nam [Polakom] nie chco dać obywatelstwa. Jednak musi ona być, Łotwa. Ja uważam, jest tutaj i Poliaki, alie so Łotysi, jest taki naród […]. Musi mieć jakieś swoje te niezalieżność [Ł 99].

3.7. Animozje i brak tolerancji narodowościowej

Kajin miał serce takie zakajanne ‘zatwardziałe, zawzięte’, a Abel był dobry, przeprosi człowieka. A Kain, to niech kamień penknie, to on taki gniewny, nie przebaczy. To Kain został Litwinem, a Abel, jego serce szliachetne, został Poliakiem. Kainska krew – człowiek nie daruje człowieka, wieki nie daruje. A Abel nie, [Abel] był dobry. Kainska krew, to chamska krew, litewska. A polska łagodna krew [LW 91].

(*Wypowiedź Białorusina*) Nu, trzeba skazać „dzień dobry panu”. Każe eta dobryj człowiek. Dobry człowiek. A jak skażesz „zdrastwujtie”, każe – cham [BZ 99].

Na prawosławnych mówili: „mużyki, chamy”. *Oni sie obrażali*? A jakże, bili sie w szkole [BZ 99].

Oni [Litwini] mówion tak: „Jak chama, to zrodziła mama, a szliachcica czarna psica” [BZ 96].

4. Wyznanie

4.1. Wyznanie atrybutem narodowości

Od dawna tutaj mieszane ludzie żyjo, po połowie katolicy i prawosławne [BZ 96].

Jeżeli on Poliak, to on już katolik, nie prawosławny. On już trzyma sie swojej wiary i swojej religii [BZ 96].

Wszyscy katolicy w Jankowiczach, tak samo Poliacy. Tak samo wszystkież my. Nurkowiczy wieś wielka, i tam wszyscy Poliacy, katolicy. Tutaj polski kraj, wszyscy po polsku [BZ 96].

Ja Poliaczka, ja z polskaj wiary. *A jak rozmawiasz?* Pa biełarusku [BZ 96].

Prawosławnych Poliaków nie ma. Przechrztów nie ma. Wszystkie Białorusy prawosławne, a Poliaki katoliki [BZ 96].

Prawosławni to prawosławni. A katolicy, to szliachta, katolicy [BZ 99].

4.2. Inni wyznawcy katolicyzmu

Tu jest i Poliaki i po polsku rozmawiajon, i po litewsku, i po prostu. No tut, jak mówion, niejedna nacja, niejeden jenzyk. A wiara wszystko jedna polska i litewska. No [taka] polska – no, jak i Litwini tak i my wszystkie tutaj do kościoła chodzim. Czy Litwin, czy Poliak, ale my chodzim [BZ 96].

Czy polska, czy litewska wiara, to to sama. To katolicka wiara. A prawosławne, to już ruska wiara [BZ 96].

4.3. O wyższości katolicyzmu

Oni wiencej inteligentni katolicy. Tak, to prawda [BZ 99].

W cerkwi rozmawiajon, o, jak ja z panio teraz. U nas [w kościele] cicho liudzie modlon sie. A tam tylko stojon jak osły. Nie ma różanca, modlitw nie znajon. Modlić sie nie umiejo jak Poliacy. Żegnajon sie trzema palcami. Dalieko im do katolickiej naszej wiary [BZ 96].

Popy 'księża prawosławni' dlatego oni żonate, bo my [księża katoliccy] namiestniki Chrystusa, a oni namiestniki apostołów. Apostoły wszystkie byli żonate, o. Tak ja mówie – wszystko jedno ichnia wiara niższa jak nasza, bo naszy ksienża namiestniki Chrystusa, a oni apostołów. No, to wszystko jedno oni poddani naszej wierze [BZ 96].

4.4. Nietolerancyjność wobec innowierców i niepraktykujących katolików

Nie ma horszej chaliery, jak na poduszce dwie wiery [BZ 96].

Ona była Polka i poszła za prawosławnego. Alie on był chory i prendko zmar. No i trzeba znowu przechodzić na polska wiara, z powrotem. Pojechała do Murowanki, tam był kościół. No to ksiondz każe 'mówi': ty przeproś wszystkich parafian, że ty różaniec swój pod nogi podeptała. Teraz znów idziesz na polska wiara [BZ 96].

Tutaj w Skrzybowie jedna szła za Ruskiego. To ksiondz ślubu nie chciał dawać. Ty, każe, depczesz różaniec swój nogami [BZ 96].

Tam u nich też prawosławnych było, no i też tak młodzież żeniła sie. Tak pop dawał ślub. Ty możesz być Poliakiem. Jak ty Poliak – bońdź Poliakiem, a ty Ruski czy tam Białorus – bońdź Białorusem. A ślub dawał. No i świento ty świontkuj swoje jak chcesz, a ty swoje […]. A ksiondz nie. Ksiondz nie da ślubu. Musisz przechodzić na polska wiara. Żeby oboje byli Poliacy [BZ 96].

[…] nasz cmentarz tam został. Jak szliachta była z tamtego boku, to nasz cmentarz tam został. A prawosławnych [cmentarz] tutaj blisko, pośrodku wioski. [*Są dwa cmentarze*?] Dwa. Prawosławni osobno chowajon sie, a szliachta osobno chowa sie. [Tak] zostało z dawniejszych czasów. I tam już dziady, pradziady i my tam już bendzim chować sie [BZ 99].

Darli sia Litwini. Na cmentarzu nawet tam drapali sia babki. I ksiondz nijak nie mog dogodzić. Jeżeli jedna niedziela polska, to nie przychodzo Litwini. Jeżeli druga niedzielia litewska, to Polaki nie ido. Robił wtedy do podniesienia tak, a po podniesieniu iniej. To też tam nawet nie wstawali, nie uklienkali. Nu to teraz mówił beńdzi też jedna niedzielia taka, druga taka. I tak, i tak. Był ksiondz – ewangelija poczyta po polsku, po litewsku poczyta, no to było i tak i siak. Jeszcze nawet po dziewieńdziesiont pierszym roku, jeszcze było po polsku [LW 01].

[Litwini] oj, nacanaliści, już takie nacanalisty. I ksienży też z polskich tu było. Mariusz ksiondz z Polski [był] przysłany. A ten sajgis ‘zniekształcenie z litewskiego seniūnas = sołtys, wójt’, zaklianny ‘zatwardziały’ Litwin i on, i ksiondz Litwin tak jego nienawidził i wszystko jedno wysłał [Mariusza] tam dzie-to na wioska stond [BZ 96].

Tu, no Ruskie żyjon, te prawosławne i nasze Poliaki. Żydów nie ma tut. Ale my jich, jak chtóre takie, nie chodzu ni do kapliczki ani na smyntarze, nigdzie, my jich „Żydy" nazywamy [BW 08].

To my drugi raz nazywali [prawosławnych] kacapy. My to drugi raz [mówili] – o kacap ty [BW 08].

Czy na tańce Polacy zapraszali prawosławnych? Nie, nie. Jakoś to dzielili. Ja nie wiem, dliaczego tak było. Jeżeliby przyszed? No co? Za fraki by go nie wyrzucili, nie? Zapłaciłby i tancz. Alie jakoś to dzielili. A nawet jeżeli pójdzie z naszych gdzie do prawosławnych, to cała młodzież naśmiewała sie: A ty poszed do prawosławnych! […]. Ja żyłem tam koło Kaczanowicz, to samych prawosławnych nawet… I folwark był prawosławny. Ja jeździłem tam i robiłem, bo już gospodarstwo. Trzeba było zarobić. No, alie… Tam jakie weselie robio, muzyka jest i tak sprawujon jakonś muzyke, no to ja nie chodziłem tam. I młody byłem i ochoten miałem na tancy. Nie chodziłem [BZ 99].

I tam był kościół. I my zawsze po szkolie to już uczyli sie katachizma. Katachizma do komunii pierszej. No i raz ‘jeśli/gdy’ nas zbierała sie okolica ‘wieś szlachecka’, i chłopcy zbierali sie i dziewczynki, to oni pod most siadali te dzieci chłopskie, jak my idziem. A potem wychodzo i kamieńmi po nas. No posiedzieli my od biedy jeden raz, drugi raz od biedy. A potem rodzice powiedzieli, że rymuciowskie dzieci naszych jodkiewickich, staniewskich dzieci nie puskajo na katechizma polskie. Oni z dawnych wszystko u nas zajadłe byli. Chłop jest chłop. Jego natura, jego żyłka [BZ 98].

[W Bijejkach i okolicy] wszyscy zlitwinieli, najwiencaj przy balszewikach. Bywała mnie honor, jeśli ja szliachcianka. My Litwinów nigdy nie prześladowali. Litwini i wszystko. Nas prześladowali za Wilno. Co winien ten szliachtunak ‘szlachcic’, że Żeligowski zabrał Wilno? [LW 99].

[Polacy] oni wojujo za swoje, oni mówio: na co wy admienowali ‘zmienili nazwy’ nasze ulicy, na co litewskie postawili. [Litwini] to nacjonaliści, a-je-jej. A u nas wszystkie równe. U nas i Ruskie, i Litwini, i Białorusi i Jaureji. [A na Litwie] chto nie umie rozmawiać po litewsku, [ten] nie pracuji. Pani chaj uczona, a nie umie po litesku i nie ma pracy [LW 99].

Przyjechał ksiondz, ciemny Litwin, i zaczoł buntować liudzi za Litwa. Wojna była w kościelie. Żebry liudziam połamali. Suckieli z Butrymańców, Weronika z Kurzów stali za Litwa, a cała parafia nie chciała [LW 94].

I tak ja jich nie liubie, te Litwinki ‘tych Litwinów’, oni zakaliane ‘zawzięci, zażarci’. No, może być, pani, i dobrych Litwinów, kiedy on nie beńdzie z ciebie drwił i nie beńdzie śmiał sie, i on wchodzi w położenie ‘rozumie sytuację’ człowieka. Alie jest specjalnie takie, co konsa i konsa. I ja ich nie liubie, niech ich licho [LW 99].

W Pielasie Litwini mieszkajon. Bądźcie ostrożne, uważajcie. Oj, oni nas nie liubion. Ja tam do szkoły chodziłam. Oj, bili sie. [Przezywali nas]: *szliachcic, szliachcic, kundała syn* ‘psi syn, syn kundla’ [BZ 96].

Oho, jak nas cisneli, nasz sianiunas [z lit. seniūnas ‘sołtys’] u nas był przy Niemcach, to mówił: wystrzeliali my Żydów, teraz bendzim strzelać Poliaków. On tutejszy był. Jak zaszli bolszewiki, unistożyli jegu ‘zlikwidowali go’. Zabić Poliaków nie zabili, no przycisneli, prześladowali [LW 99].

Nas w ogóle Łotysi tak zacisneli ‘uciskali’. Skonczymy z Żydami, a zabierzemy sie za Poliaków [Ł 95].

No i on [mąż] pojechał do szpitalia. Ten Żyd co prześwietliał mówi: tak ty jeszcze żywiosz, nie umir? O Żydziuha przyklienty, had przyklienty. I ten Żydziuha, jeszcze mnie menczy, pyta: czy chudniejesz? Przyjechał do domu i mówi: wiesz co, że…, ali [więcej] ja nie pojade, żeby Żyd jeszcze nade mno praktykował sie, mówi. Ja nie pojada [LW 96].

5. Zróżnicowanie społeczne

5.1. Szlachta, czyli dworzanie, herbowcy, oraz „bezziemielni"

To tak musowo było, to po szlachecku: „chociaż żyje z torebeczki, ale mam honor szlachecki". Tak było. Czasem byli i biedniejsze szlachta. I bogatsze byli i biedna szlachta, ale wszystko jedno mieli swój honor szlachecki [BZ 98].

Szlachta. A to już może od poczontku świata może szlachta. Szlachcic był bardzo ważny. Szlachta pendzili [na Sybir], jak powstanie było kiedyś. To tu postawili pomnik, to tylko szlachta polska była [BZ 98].

To kiedyś, o-o-o, miliutka moja, proszę wiedzieć: dworzanin ‘szlachcic' polski to nie bylie co, to wyższa para była [BZ 96].

Wot, a dziady moje już pradziady, też szczytali sie ‘liczyli się' dworzanin ‘szlachcic' [BZ 96].

Bohatyrowicze to byli dworzanie, ale nie wszystkie. Wiem, że ojciec tego co był dworzanin, to musiał jeździć, bo jeździli gdzieś wyrabiali to dworzaństwo. […] ale już menża ojciec, to my śmieli sie, że on jeździł, jeździł wyrabiać te dworzaństwo i przyjechał, i zmar. I już to dworzaństwo nie było potrzebne. Dwarzanin to jeszcze za carem wyrabiali [BZ 98].

Tu w Surkontach była polska szlachta. I to z nazwy szlachta. Ale mego ojca ojciec, to był dworani̲n szlachecki. Ojca ojciec – byli takie dokumenty, taka torba dokumentów – dworani̲n szlachecki. To nie to, że ty szlachcic [BZ 99].

Była szliachta. I nawet mój dziadek był [szlachcicem]. I miał przydomek. No ‘ale' ja zniszczyłem. Pare liat nazad, to ja bym wam dał całe dokumenty. Alie ja zniszczyłem, spaliłem. No, zobaczyłem, i jeszcze moja matka mówi: na co one tobie? Żeby sie wszyscy załodzili? (wyraz zniekształcony, znaczenie nieznane) Spal! Ja spaliłem. Był herb, wszystko [BZ 99].

Jeszcze kilka liat temu, to u nas był gdzieś na górze ‘na strychu' Zubr ‘żubr'. Zubr był. To tylko te były Bohaterowicze [miały herb]. A tam daliej, ta połowa, nie. Nasz dom dworzanin, tam dom – dworzanin, nie wszystkie byli [dworzanie]. O, nasz dziad był dworzanin, o ten dom. A tamten koniec Strzałkowski – nie. Tylko tu Bohatyrowicze dworzanie, no [BZ 98].

To herbowa szliachta. Alie to tylko w tamtym koncu, a tu już nie. To mój ojciec herb miał: żubra głowa na żółtym poliu. Gdzieś u stryja był ten herb i on, ja nie wiem gdzie, on tam w szufladce chował. Nikt tam nie interesował sie. To ten król nadał, bohater, i nazwisko te Bohatyrowicze [BZ 98].

Zaniewskie mieli swój herb. A czy my mieli, czy my nie mieli? Bo herbowe szliachta byli i nieherbowe szliachta. Zaniewskie byli herbowe szliachta,

Zaniewskie byli dworzanie. My byli Siemaszki, to byli bogatsze, a Zaniewskie byli biedniejsze. Opowiadali, jak on, Zaniewski, pójdzie do gminy, to jemu zawsze prendzej dawali usiońść w krzesło, bo to był herbowy. Choć on był troche inaczej ubrany, troche biedniejszy, alie Zaniewskiego musieli posadzić za stołem z prezesem, czy z kim tam, bo to był dworzanin. To ich szanowali [BZ 98].

A kuzynka jak za mąż wychodziła, przyjechaliśmy dość wcześnie. Alie same ważne państwo Zaniewscy nie przyszli, bo krów nie podojili jeszcze. To nie zaczynali, też pieńć godzin czekano, dopóki te ważne goście nie przyszli. Nie zaczynał sie akt weselny. Takie to szliachectwo u nas honorowe i ważne. Nie mogli ubliżyć panu Zaniewskiemu [BZ 98].

Pamientam jeszcze z dzieciństwa, jeszcze do wojny, przedwojenne czasy byli. No i potem już cały czas w naszych stronach, to na nas, na nasze tamte strone przepowiadali ‘mówili’: a te herbowcy [BZ 98].

Choć u nas kiedyś byli szliachty, to bezziemielna ‘nieposiadający ziemi’. Nie mieli ziemi, bezziemielna szliachty [BZ 02].

Mama po linii szlachcianka. Z mamy strony nie znali litewskiego, kurczowo trzymali sie swego [języka] [LW 03].

Bajory [z lit. bajõras = szlachcic, z ros. боярин]. Po każdym majontku Poliak siedział, cham nie siedział. To Litwini nas tak nazywali. Jak przejeżdżali z Kiejdan, no to wraz tam te Ryniaży znaczy. Tam taki jest smentarz, tam przy drodze, no to już tam ryniarski [cmentarz]. Tam wszystka szliachta, jak ksiendz mówi, *bajory* tam lieżo wszystkie, *bajory*. No to ot wie, wszystkie po polsku i po polsku rozmawiali tak wszystkie. Młodzież zabawiali sie, tam nie była że tam po litewsku, tyko po polsku. A Litwini chłopi – tak ich my nazywali, już my inaczy [LK 99].

My szliachty Ryniaże byli [...]. W Datnowie bardzo mało było tut Poliaków. Było, że rozmawiali po polsku, ale oni… A już u nas Ryniaże, to już szliachta, znaczy dworzanie, jak już dawniej nazywali. O, moji rodzice Ciechanowiczowie herb mielim, te Dowgiałowie herb mieli, potem te… dużo, że herb mieli, naczy ‘znaczy’ im nałonczone byli. Alie było tak, że rozmawiali po polsku, alie nie, nie Polacy byli. Moja rodzice po litewsku nie rozumieli i nie umieli nic. Mamusia jeszcze troche, jej to nikt nie sprzedałby, a tatuś nic. Tatuś po rosyjsku dobrze mówił i po polsku. [Po rosyjsku, bo] w czasie wojny uon jak był na wojnie, to tamtyj jeszcze kiedyś, no to, widzi, nauczył sie. Alie w domu to już rodzice tylko po polsku rozmawiali i tatusia rodzice po polsku. Tak wszystkie żyli [LK 99].

Nasza okolica Antogini, cztery kiliometry od Kowna mniej wiencej i siedem od Wendziagoła, i tam każdy rozmawiał po polsku. W naszej okolicy było dwudziestu pięciu gospodarzy [...]. Był dwór. U niego [dziedzica] byli kumiecie ‘z lit. kùmetis = robotnik rolny’, które u niego pracowali. Był im specjalny dom

postawiony. Nazywał sie czworniak. Jaki trzydziestu mieszkanców było. I oni też rozmawiali po polsku. Te biedne liudzie też po polsku. Tam ni jednego człowieka nie była, który by rozmawiał po litewsku. Moja dziadkowie nie umieli po litewsku, za wcalie nie umieli. No a mamusia i jej czterech braci to już chodzili do litewskiej szkoły. Już oni umieli po litewsku i pasporty byli też Litwini napisane. Moja dziadkowie Poliaki. No ‘ale’ mój dziadek, to był szliachta. Kumiecie rozmawiali po polsku, alie mi sie zdaje, że oni byli z Litwinów. Oni nie mieli swojej ziemi, najmowali sie u pana [LK 99].

5.2. Szlachta i chłopi

Poliaki byli. Alie oni dzielili sie też na dwie czenści. Tam chłopy byli, a tu szliachta była. Tu szlachetne liudzi, już oni delikatne takie [BZ 96].

[Tam] wiencej szliachta. Oni chcon odróżnić sie od nas. Nas szczytajo ‘uważają’ jako zupełnie proste liudzie [BZ 96].

U nas okolica podzieliona na dwie. Jedna Iwanki, a druga szliachty. I chociaż tam Kulikowscy, alie Lisowscy obok to już mużyki, nieszliacheckie. Wszyscy Ejsmonty, Kulikowskie, Tołłoczko, Zaniewscy, to już szliachta. Czasami to na zabawie nawet mogli bić sie Iwanki z Drobyszami. Bo dawniej tam był jakiś pan Drobysz i ta czenść była szliachta. A u nas w Ejsmontach to miasteczko, bardziej postempowe. Mogli tam pozwaliać sobie spotykać sie niekoniecznie z szlachciankom. Natomiast Zaniewicze, Staniewicze – tam musieli brać tylko szliachcic szliachcianke. U nas tam parafia, kościół, piekarnia, autobus przychodził – miasteczko. I już nie tak przestrzegało sie [BZ 98].

W Papierni tam mużyki. Oni polskie, no ‘ale’ mużyki [BZ 96].

Teraz wszystko zmieszane. Groch z kapustą. Byli też chłopi Poliacy, jeszcze ilie. O tutaj u nas Żyliczy, Strzelcy to wioski. Masztaliery, Kucharzy – wszystkie katoliki, do kościoła idom – Poliaki, alie oni już nie szliachta. A szliachta to już różnili sie. No, inteligentniejsze byli takie, kulturniejsze byli, po polsku rozmawiałi po okolicach tamtych. Zawsze czy jakaś zabawa, czy jakiś fest, zawsze po polsku rozmawialiśmy, a oni już po prostu. Oj to chamy to z wioski tej, tej takiej. O tak było [BZ 98].

A wszystkie Ruskie, to chłopi. Pani kochana, jak teraz wszystkie porobili sie mieszane. Wszendzie mieszane. Dawniej jakie tam festy w kościelie, a już w jakiej okolicy zabawa, to tam tylko jedne ‘tylko’ szliachta idon. Już z wioski, niechaj on katolik, on już nie idzie. Bo to chłop, to cham. Ten już cham on nie idzie do szliachtów. A teraz i za Ruskich poszli, i Ruskich pobrali. I nie idzie do popa, i nie idzie do ksiendza, i tak żyje jak chce [BZ 98].

U Biełarusi nie ma szlachtów. Biełarus jest Biełarus. A u Polaków jest i szliachta jeszcze [BZ 96].

[Dziedzic] on miał swój las, ten pan. A on był bardzo niedobry. To jak pójdo dzieci na grzyby, borowiki tam rośli, to on strzeliał. Och choliera, do liasu nie wpuszczał. Psa miał wielkiego. No taki był. Jak, znaczy zaszła sowiecka właść, wywieźli jego. Jego nikt nie żałował. Już Stalin jego nauczył. A niektórzy [dziedzice] byli bardzo dobrzy [BZ 96].

Nie było szliachty litewskiej. Ja nie wiem, szliachty litewskiej chyba nie ma. Na pewno nie ma [BZ 96].

5.2.1. Język szlachty i język chłopów

Szliachta rozmawiała tylko po polsku i nastawywała sie ‘wywyższała się’ […] a ci, którzy mówili po prostu – to chamuty̲ [LW 94] .

Rozmawiajon do siebie po polsku, i do swojich, i do swojich wnuków. Od Ejsmontów aż do Indury tam wszystko szliachta. Ejsmonty, Boryski, Małe Jodkiewicze, Duże Jodkiewicze, Maciejewicze, Łaniewicze, Zaniewicze, Staniewicze. O, to te wszystkie. Daliej, tam już daliej do Indury to doszło. Już tam daliej Hliebowicze jest – też Poliacy i szliachta. Hliebowicze to już brzostowski [rejon]. Tam już moja matka z Hliebowicz, ze szliachty. A my i teraz [jak] spotykamy się, to miendzy sobon [po polsku]. Teraz jeździłam na pogrzeb, to od razu zeszli sie […] i od razu po polsku rozmawiali my. Nam nie może jenzyk powrócić sie ‘obrócić się’ rozmawiać po prostu. Do Maciejewicz jak pojedziem czy tam do Glindicz, to po polsku rozmawiamy miendzy sobo. A dzieci nie, po rosyjsku rozmawiajom, a na weseliach, na balach miendzy sobo po polsku. A w wiejskich [rodzinach polskich] nie czytali ksionżek i nie rozmawiali po polsku. Te wszystkie Poliacy po polsku nie rozmawiali w wioskach albo mało, mało. W domu rozmawiali po prostu [BZ 98].

Ot w naszej wiosce, tam duża wioska, to z jednego końca to byli takie szlachetne liudzie – Anielewskie, Stawskie, takie nazwiska byli. To tego, znaczy, mówili po polsku. Alie te w wiosce, to mówili po prostu ‘gwarą białoruską’ [BZ 96].

Rauby szlachta. Oni po polsku rozmawiajon, po polsku. Oni inaczej nie mówion [BZ 96].

Oni, gdzie jedno spotka sie [osoba ze szlachty], to nie bendzie inaczej z tobo rozmawiać – po polsku tylko rozmawia [BZ 96].

[Dzieci szlacheckie] po polsku. Alie dziewczynki, ja już nadto ‘nie za bardzo’ nie pamientam, jak oni tam rozmawiali. Może oni i w domu rozmawiali po polsku. No oni i teraz rozmawiajon po polsku, no [BZ 96].

Choć to Poliacy i katolicy, razem chodzimy do kościoła, alie oni na nas zawsze nazywajon *szliachta*. Oni bardzo słabo [mówią po polsku], oni jakoś jenzyka polskiego to trudno. Oni wierzonce, gorliwe takie, alie oni najwiencej po białorusku [BZ 98].

Jak kto taki bogaciejszy był da dalikatniejszy, to po polsku mówił. A kto biedniejszy da prostiejszy, to wiencej pa prostu. To szliachta najczenściej po polsku, co ziemia arendowali […]. Jak do robotników to rozmawiajo pa prostu, a same sobie to po polsku [LW 82].

Antoginie to była okolica. Tam mieszkała tylko szliachta. A tam naokoło wszystkie te okolice po polsku rozmawiali. To była drobna szliachta i dwory. […] Nawet taki biedny, to on plotł takie koszy, robił takie kłumpi, to on tylko rozmawiał po polsku. To on chodził od jednego do drugiego, przynaszał te koszy i takie nowiny znaszał. Taki ciekawy człowiek. Wszystko po polsku. Teraz w tych Antoginiach nie ma ni jednego człowieka z tych dawnych [LK 99].

5.2.2. Nazwy osad szlacheckich i chłopskich

Okolice – okolice szlacheckie. A wioski – wioski ciemne, mużyckie. Mszy polskiej słuchali, do szkoły polskiej chodzili, alie chamuty [LW 94].

Bohatyrowicze to nie żadna wieś. To teraz tylko [mówią] wieś Bohatyrowicze. A dawniej okolica. I pani jakby pisała list z Warszawy do nas, to pani pisze tak: poczta Łunna, powiat Grodno, okolica Bohatyrowicze, o tak [BZ 98].

Jeżeli już okolica, to na pewno Poliacy i katolicy. Może gdzieś tam raz ktoś dom postawił, coś takiego. Alie najwiencej to już jeżeli okolica, to Poliacy i katolicy. A wieś to prawosławna. Alie […] jest też wieś i Poliacy. O tam Strzelcy i Żylicze taka jest […] [BZ 98].

No wot, nasza wioska pisała sie okolica. Dzie wiencej było tych dworaninów, tak już wioska liczyła sie okolica.To była jakaś troszke okolica. A Siemaszki już była wioska [BZ 96].

Tam nawet, wie pan, była okolica, okolica nazywała sie. I tam dawniejsza szliachta była, potomstwo było z szliachty dawniejszej. [Teraz] nie ma już, tam kilka domów zostało. Bardzo mało tam ich jest [BZ 96].

No, i u nas zaścianek tutaj był. Tutaj, gdzie szlachta, to nazywali zaścianek. A gdzie chłopi żyli, to tam wioska nazywała sie [BZ 99].

Byli chłopi Poliacy, nie liczyli sie szliachta. Na wsi to byli chłopi, a okolica, to szliachta [LK 99].

[*Relacja Polaka, katolika*]: Zastienok ‘osada zwykle mniej zamożnej szlachty; wyraz nie ma nic wspólnego z ros. застенок = katownia, izba tortur’ eta uże nazywali [tam gdzie] adny uże katoliki żyli. Eta tam adna szliachta była. A wioska nazywali, w wiosce uże smieś, i prawosławnyje i katoliki. A w zastienku tolka żyli adny etyje [szlachta]. Przekład: Zaściankiem to już nazywali tam, gdzie wyłącznie sama szlachta była. A wioską nazywali, w wiosce już mieszanina, i prawosławni i katolicy. A w zaścianku mieszkali tylko ci [szlachta] [BZ 99].

5.2.3. O wyższości szlachty i animozjach na tle różnic społecznych i religijnych

O, kiedyś szliachta byli honorowe! Jak mużyk, to on choć i bogaty, on już nie staje. A szliachcic choć był oberwany, głupi, to on był szliachcic! W Czeszejkach byli i szliachta i dworzanie [BZ 96].

A szlachta […]. No any kanieszna 'oczywiście' bolje 'bardziej' kulturnyje. Przekład: 'A szliachta […]. No oni oczywiście są bardziej kulturalni' [BZ 99].

[…] znaczy, jeżeli pendzili na te kazione [roboty] 'prace dla państwa, szarwark', żeby drogi naprawowali, [to] szliachty nie pendzili, jakoś mieli oni inaczy. No i tak uoni musieli oni siebie paczeć 'uważać na siebie', żeby nigdy nie pobił by sie nigdzie, żeby żadnych awantur nie byłoby. Bo szliachta, to już to bardzo, bardzo, żeby byłby honor zawsze. Żeby już tam nie uobkrat by nikogo, ni nic. Tak już była. Ja pamientam, jak mój tatuś bardzo już on nas wychowywał i mówił, że paczajcie: honor jest nade wszystko [LK 99].

Całe Kowno po polsku mówiło. Wszyscy wielcy urzendnicy byli żonate z Polkami. Za czasów Śmietony Litwini bardzo żenili sie z Polkami, bo to liczyło sie wtedy awans społeczny. Śmietona też ożenił sie z Polką – Chodakowska z domu. Sami Litwini uważali, że kultura polska jest wyższa [LK 99].

Byliśmy szliachta – teraz wszystko zrównało [LK 99].

Teraz już wszystko zrównało sie. U nas kiedyś z Papiernio [wsią chłopską] to my nawet nie koliegowali sie. Czy zabawa jaka, czy jakie weselie, to jedne do drugich nie chodzili [BZ 96].

Kiedyś na przykład tak było, że okolica i wioska, o tak jak u nas Surkonty i Pieliasa, to już za polskim czasem z Surkontów do pieliaskiej dziewczynki chłopak nie chodził. A z naszej wioski dziewczynka nie bendzie rozmawiać z tym chłopcem. Bo za to, że tam szliachta, a tu wioska [BZ 96].

A szliachta to już jakoś nie bawiła sie z Litwinami. Oni już sami z sobon. Czasem przychodzon, alie już rzadko kiedy, rzadko. Za mąż też już ta szliachcianka za tego Poliaka, kiedy on z chamskiej wioski, to nie poszła. Teraz to już idon, alie kiedyś nie. Chociaż ona Polka i on Poliak, alie nie szli [BZ 96].

Bo herbowe szliachta była. Bo to śmiejali sie „harbatyje 'garbata' szliachta". Oj obzywali sie. I do szkoły jeszcze jak my chodzili, to my podzielione byli dziećmi nawet. Jak ja jeszcze chodziła za sowietami, to jeszcze my dzielili sie: szliachta i mużyki, szliachta i mużyki [BZ 98].

Byli i chłopi katolicy, no jakże. Ja pamientam, choć był katolik, do szkoły chodził, czy tam do komunii, to mówili: o to chłop. A dliaczego? Ja nie wiem czemu, nie w pamienci. I oni [tak jak my] mówili po polsku, no jakoś tak wszystko inaczej. Które liepsze katoliki, to oni ich wytykali [BZ 98].

U nas nie było kontaktu z wsiami tymi prawosławnymi. Ja sama z Ejsmontów, a Rymuciowce [to] białoruska wieś. U nas żadnych kontaktów nie było, na zabawen [nikt] nie przyszed z Rymuciowców, z Białorusinów do Ejsmontów. I nie przyszed, bo dziewczyna nie poszłaby tanczyć, i wogólie nie było żadnych kontaktów [BZ 98].

Na przykład za mąż pójdzie do Ruskiego Polka i potem do dzieci w domu po polsku mówi, to na nio „szliachcianka" wołajon. I potem jej krowa na pastwisku też „szliachcianka", i wszystko „szliachcianka" i „szliachcianka". A po litewsku bendzie gadać – to „barcianka" i „barcianka" [BZ 96].

Jak przyszła sowiecka właść 'władza', to nasz sonsiad, niedalieko, tylko że Ruski, on tak żył na kolionii koło nas, koło Siemaszek. Od razu przybieg do nas, a był z nami dobrze, dawali jemu jeść i karmili jego. Krowy pas u nas. A jak był biedny, to kto był winien, że on biedny. Myż nie zabrali od niego nic. Tylko przyszli sowieci od razu przychodzi z czerwonym bantom 'kokardą', z bantem czerwonym do nas przychodzi. A brat mój Felek mówi: „Dziadźku, a szto heto u was czerwone?" 'Dziadźku, a co to jest u was to czerwone?'. Wiedział co takiego, no myśli: „Dziadźku, a szto wy czerwone przyczepili sobie?" 'Dziadźku, a co to wyście sobie coś czerwonego przyczepili?'. „Synok, eto nasza właść pryszła, addawajcie rower" 'Synku, to nasza władza przyszła, oddawajcie rower'. Ichna właść priszła, to oddawajcie rower, bo u was jest polski rower. A u nas był rower, taki – balonówka nazywał sie. Jeszcze mój stryjek uczył sie w Łapach w gimnazji i kupił sobie ten rower, i był u nas ten rower. To dzieci jeździli i tatuś jeździł mój. To za polskim czasem tak jeździli, to wszystko wiedzieli, że ten rower był. Przyszli sowieci, to oddawajcie rower, bo heto uże 'bo to już' nasz rower. „Dziadźku, to czemu my wam oddamy rower, toż my jego kupili". „Niczoho dzietka. Heto nasza właść priszła, oddawajcie". 'To nic dziecko. To nasza władza nastała, oddawajcie'. Rowera nie mamy, rower gdzieś schowali dalieko te chłopcy nasze, dzieci. Tatusia nie było, nie wiem gdzie schowali. To, o, widzicie! Tylko przyszła sowiecka władza, a byli razem, żyli, a teraz oddawajcie rower. A on od razu dostał wintowku 'karabin', skondś tam dali jemu pahony 'naramienniki' majora. Nigdzie on nie był, nijakim majorem nie był, i chodził po domach też z wintowkaj. Wszystkie [biedni Ruskie] poszli od razu przeciw nas. Te same sonsiedzi. Ot za co my ich i teraz nie liubim [BZ 98].

5.3. Dom szlachecki i szlacheckie zwyczaje

5.3.1. Szlachecki dom

To była szliachetniejsza, taka już liepsza okolica. Alie tu już jakoś przeważnie wyjątkowo w którym mieszkaniu była podłoga. To do wojny tak było. […] Jak wejdziesz do sieni, to na liewo u nich taka jakby kuchnia, tam wszystko tam

stało: kuchnia, duża piec i stołek przez całe mieszkanie, stół taki o. Jak już wienkszy gospodarz, to jak miał dużo hektary ziemi, no to może była podłoga, jak nie, to tok ‘klepisko’. Alie już poza tym pierszym pokojem, to liczyło sie kuchnia. To tam w drugim już pokoju oddzielione ścianką taką ‘ścianka = ogrzewana z sąsiedniego pomieszczenia wyłożona kaflami część ściany’, piecykiem oddzilione już tam pokój [i w nim] musiała być podłoga albo cyment. Wycementowane to było już u którego bogatego. A u mego menża to nawet cymentu nie było. A jak taki średni był gospodarz, to u wszystkich tok. Długi stołek przez cały ten, przez mieszkanie. A tam w sieniach jak w sieniach. A tam już w koncu pokój – w gości kto przyszed. […] U mego menża też był za ścianko taki pokoiczek, alie tam nie było ani cyment, ani podłoga. Alie wicie co było? Cegły ułożone. Żółcieńka cegła i tak chodniczki pozaściełane po tej cegiełce, ot [BZ 98].

Podłoga w domu szlacheckim była zawsze. Pokój to zawsze był. Jeszcze nazywali stancyjka czegoś, nie wiem. My to zawsze nazywali stancyjki. Czemu tak nazywali, to nie wiem. Pokój już wienkszy to stancyjka, stancja [BZ 98].

A u nas w Bohatyrewiczach jak ja byłam u siebie [w rodzinnym domu], to u nas wtenczas też w kuchni była ta cegła. Wszendzie podłoga, a w kuchni cegła i w małych takich sionkach. Do dużego konca mieszkania wchodziło sie tam już z podwórka i otwierane z dużego konca mieszkania były drzwi na podwórz. I tam cegły ułożone w sieni już tak i tam w korytarzu. W przedpokoju to było podłoga, a tam już w tych sieniach – my to nazywali sieni – a tam przedpokój, a to już sień, to tu wychodziło sie na podwórz, tam do chlewów, do wszystkiego w gospodarstwie – to tam też cegły ułożone i to samo w kuchni [BZ 98].

Jak podłoga, to prędko [się sprząta]. Dawniej nie maliowali podłogów, alie szorowali tymi wienikami ‘brzozowymi miotełkami’, żeb to było czysto, żeb to było żółto. Szorujesz, i czym wiencej szorujesz podłoge, czym wiencej wyszorujesz, tem żółciejsza podłoga. […] A teraz coż. Już teraz podłogi maliowane albo wszystko dywany zasłane [BZ 98].

Kiedyś po dawniejszemu w tych Zaniewiczach to był toczek ‘*zdr*. od tok’. A ten tok – taka ziemia wydeptana, równiutka ziemia. Ziemia, alie to maliowane. I co kobiety robili? Rozprowadzi ‘rozmiesza’ takiej czerwonej gdzie gliny znajdzie, rozprowadzi z wodo i takim pendzlem wymaliuje. Trzeba było odświeżyć przed niedzielą, przed wielkim świentem. Wymaliuje ta ziemia, to wszystko zaschnie i tak bronzowieńko, czyścienko. A te ściany bialieńkie, bialieńkie [BZ 98].

Wszystko pozaściełane tam, te szydełkowe serwety na stołach. Byli takie białe firaneczki. Na łóżkach te poduszki – po dawniejszemu wszystko białe takie. I […] zdawało się pienknie w domu. Upienksza biel [BZ 98].

Zasłonów tych nie było jak teraz, tylko firaneczki robili takie krócieńkie, bialieńkie, haftowali. W okrutnych czasach ja sama co robiła? Jak już w czasie

wojny, to nie było papierów tych do okliejania, tapety tej. I tam ktoś bielił, ktoś malował. U nas w Bohatyrowiczach to tak: bielili ściany na biało i wycinali sobie, rysowali kwiaty. Jeszcze na strychu znaliazłam taki wycinek z dektury 'tektury', że tak wycinaliśmy tam takie w krata, jakieś tam listeczki, kwiatuszki. I wszystko na białe przykładali i różnokoliorowymi farbami maliowali: gdzie liście – zieliono, gdzie kwiaty – różowo, czerwono [BZ 98].

Kiedyś bardzo dużo obrazów u liudzi w mieszkaniach było – religijne. A kto już był bogatszy, to były widoki 'landszafty' takie. Tkali, przendli to wszystko. Ja kiedyś sama, przed wyjściem za mąż, tkała takie dywany. Przebierali ten lien. Jakoś tak byli wtenczas liudzie pracowite [BZ 98].

To takie byli meble reznyje 'rzeźbione' i byli takie stoły wszystkie reznyje. […] meble były rencznej roboty. To jeden jeszcze stół mama serweton długon zakrywała, żeby nogi nie było widać. Taki stolik był u nas, bambukowe 'bambusowe' nóżki, to odsiekli te nóżki. Jezu, mówi mama, jak przyjdo te Sowiety, to od razu zobaczy. [I tak] rozkułaczyli nas 'odebrali mienie jako kułakom' i to wszystko, i tak to wszystko zmarnowało sie. Byli takie ładne krzesła u nas. Wiedeńskie nazywali sie. O ten został sie u nas chyba tylko jeden kredens, i teraz on stoi u nas tam. No bo zabrano wszystko [BZ 98].

Łóżka osobno stali. Tak samo w drugiej czenści stali łóżka. Drewniane łóżka. Było przeważnie takie sienniki. Może oni i grubsze byli jak teraz te materacy. Byli i materace, alie było przeważnie tak. I byli komody takie, to takie z szufliadami. [W szlacheckim domu] szafa zawsze była. U prostych tu to szaf nie było. Kufry też u nas byli. Jakoś było troche inteligentniej. […] Krzesła takie byli białe. Na przykład u nas to już byli krzesła swojej roboty. Majstry robili, nie kupowali, bo i nie było gdzie kupić. Szafa swojej roboty, krzesła. Kanapa to już w pokoju stała, w stancyjce, to już inaczej wygliondało. Rodzice mieli i na tort ta podstawka. Mieli patefon swój własny tam w domu. No, alie matka była, można powiedzieć, z dobrej, z bogatej rodziny. Chodniki byli. Chodniki takie wonskie, alie wszystko zawsze chodnikami wyściełali sie na świenta. A [chłopka] gdzie chodniki położy? Po tej ziemi? Bez podłogi chodnika nie położysz. To już było inaczej [BZ 98].

5.3.2. Jak ubierała się szlachta

U nas u szliachty ubranie było bardziej takie jak w mieście. Za modom podonżali. Natomiast te wsie prawosławne no to tak te dzieci ubierali […]. U nas już jakieś sukieneczki szyło się dlia dziewczynek i kostiumiki 'garniturki' dlia chłopczyków. A u nich [u chłopów] jeszcze takie koszulie długie. Tak na wsi białoruskiej ubierało sie [BZ 98].

W kapeluszach, w beretach [szlachcianki chodziły]. A chłopki nie kładli ni kapeluszow, ni beretow. To szliachcianki tylko. Szliachcianka dawniej w chustce nie chodziła do kościoła. I lisa na pliecy i kołnierz. No, sukienki mieli wełniane,

jedwabne sukienki i wełniane. Wszystko drogie było. Drogie też buciki i kołnierz, i ubrania [BZ 98].

A te [kobiety] z wiosek [chłopskich] ni beretów [...] To rzadko która berecik, alie kapelusz żeby, to nie. A szliachcianki wszystkie w kapeluszach. A teraz nikt nie chodzi w kapeluszach, tylko w miastach. A tak wszystkie w chustkach. Do kościoła, na fest – to kapelusz. I mężczyźni chodzili w kapeluszach też. No, inaczej ubierali sie. Garnitury mieli pienkne, koszuli, krawaty. A te wioskowe, to krawatow mało kto nosił. A te szliachty, zawsze, wszystko przy krawatach. I sznurowane buty, i foksztroty 'kamasze' takie byli u mężczyznów buty, i byli takie spodnie sportowe, takie galefe 'bryczesy'. To na co dzień to już proste buty nosili. Wszystko było [BZ 98].

Do kościoła sukienki takie jak i teraz, jedwabne. No, chodziliśmy to my panienki no co, pantofli w rence i poszed. Bose panienki, bose. Chłopcy też idon, pantofli w rence wezmo, razem idon z nami do kościoła. Te ze wsi oni prościej ubierali sie. Oni też sukienki takie podchodzonce 'podobne' jak nasze, alie już nie tak jak okoliczne dziewczenta. Z okolicy a ze wsi to różnica. Oni i tanczyli inaczej jak u nas. Wszystko inaczej. U nich przeważnie szalinówki 'wełniane cienkie chusty we wzory' takie byli. O takie o sukienne chustki i różnego koloru, ale przeważnie czerwone. I takie róże tutaj. Te czerwone róży, liście zielone. Szalinówki to teraz w modzie. Albo gdzie najwienkszy bal, to szalinówka nałoży. U nas nikt nie nosił. Szalie były u nas u starszych kobiet. To jeszcze u mnie mamin lieży szal czarny. Takie błyszczonce kwiatki i frendzlie. Wioskowe w szalach [nie] chodzili. Chusteczki takie jakie jedwabne kładli pod brode, a panienki z gołon głowo. Nic na głowe nie kładli. Jesienią to tam berecik jaki nałoży. W berecikach chodzili [BZ 98].

Opowiadała babcia jak się dawniej ubierano. Chłopki wiencej oni mieli takie pasiaste spodnicy, wiencej takie pasiaste. I białe bluzki do tych spodnic takich pasiastych. Różne koliory te paski miały. A my [szlachcianki] białe bluzeczki, to już było wiencej uroczyste odzienie. A menszczyźni, to też mówiła, że takie w pasy też nosili spodnie. A tu wiencej napuszczone 'przymarszczone' na ten paseczek było. A w okolicy no to wiencej suknie takie, bliuzeczki, to koronek dużo bardzo było. To było ubranie 'ozdobione' koronkami. Zaszeweczki takie były w bliuzeczkach. A ta już koronka, to na świenta. A spódnice, to w fałdy i długie były takie, dużo fałdowane. Kiedyś kobieta żeby nałożyła spodnie, to by wyśmieli [BZ 98].

Wszystko jedno teraz nie ma takiej materii, jak wprzódy było. Nie ma. Z naszej matki sukienek można było jeszcze coś uszyć. Takie z trenami, długie, i takie szerokie z trenami. To można było szyć jak chcesz jeszcze. W kufrze było wszystko ubranie, i płótno różne tam, i prześcieradła tkane [BZ 98].

Szliachta miała swoje zwyczaje. Laudanki 'szlachcianki mieszkające na Laudzie' pracowały w poliu zawsze w renkawiczkach [LK 99]

5.3.3. Czytanie książek

W domu moich rodziców było bardzo dużo ksionżek. U dziadka mego Antoniego, w tym mieszkaniu, gdzie ojciec mieszkał, gdzie my właśnie mieszkaliśmy. Nad kanapom, taka była przy kanapie zrobiona półka, cała półka różnych dawniejszych historycznych ksionżek. Zawsze tam grzebali sie dzieci bardzo, a ten dziadek nam nie dawał. Starych tam dawniejszych tam zdjeńć różnych. To wszystkie takie przedpotopowe trzymał te ksionżki. Jego wszystko to interesowało – dawniejsze powstania i to wszystko takie wojenne. Bardzo drogie były ksionżki i u nikogo nie było ich, tylko wszystko do nas przychodzili pożyczali. A jak przyjeżdżali lietniki, to przywozili ksionżki. Tylko w kim mieli upodobanie, temu prezentowali te ksionżki. Alie jak już wybuchła wojna, tak mama dużo spaliła, dużo na przechowanie schowała gdzieś tam – my nie wiedzieli gdzie. W składach gdzieści chowali sie 'były chowane', a (nie) które popaliła, żeby nie było widać, bo to przygliondali sie. My nazywali tych milicjonierów – takie enkawudisty. Przychodzili to do wszystkiego przyczepiali sie. Do ksionżek, do wszystkiego. To myszkowali po mieszkaniu co tylko mogli znalieźć: „A paczemu u was takoje jest, a atkuda jano wziałoś, paczemu wy dzierżycie, szto u was prawicielstwo drugoje? Czem wy interesujecie sie?" 'A dlaczego macie takie, a skąd ono tu się wzieło, dlaczego to trzymacie, co to wy macie inny rząd? Czym wy się interesujecie?' I bali się i tam wszystko niszczyli. To dużo z tej półki zgineło. To tatuś tak przeżywał, że to już co najliepsze z tej półki zgineło [BZ 98].

Czytali. Na pewno tam we wsi nie, a my czytali ksionżki. Pamientam mamusia nasza zawsze opowiadała mnie wierszyki: *Pójdźcie o dziatki*... Czytali ksionżki, czytali *Paweł i Gaweł.* Pamientam – ja jeszcze do szkoły nie chodziła – *Osiołkowi w żłobie dano*... To i ja swojich dzieci nauczyła i *Przleciał gołąbek przez wysoki dąbek*... To wszystko mnie mamusia mówiła o tym. Do szkoły polskiej nie chodziła ja [BZ 98].

Potym ja już Sienkiewicza czytała. Orzeszko czytała już potem. Bo tego nam 'nas' nie uczyli. Tego nawet nikt nie wspomniał, co ta Orzeszkowa tam [pisała]. Książki Prusa mam. Znaczy dużo jest. I taki ładny Sienkiewicz jest cały, tomów kilka. Te wszystkie ksionżki przeczytane. I ładne ksionżki rosyjskie, i Zorż Sand 'George Sand', tam różne. To wszystko czytane, bo to na ksionżkach uczyła się [...]. Ja dobrze pamientam [...]. Dużo czytała, bo mama czytała sobie, a ja sobie. A jak my zaczeli gazety wypisywać 'prenumerować' – mama po rosyjsku nie umiała czytać – a to przysyłali ta „Grodzienskaja Prawda", i tak mówi: ...dawaj ta ksionżka mnie rosyjska. I czytała [BZ 98].

Moja babcia bardzo liubiła ksionżki. Ona nie uczyła sie w szkolie, alie sama przez siebie nauczyła sie. Tak ładnie czytała, tak szybko. Wieczorem to czasem mnie czytała. Jeszcze była ksionżka *Ogniem i mieczem*. Później jeszcze było trzy tomy, jak to sie nazywało? Takie o wojnach trzy tomy. Zniszczone

takie, już dawniejsze. Alie to czensto babcie wieczorem poproszem, prosze, niech babcia poczyta. Już to na każdy wieczór odkłada 'zaznacza', to już do tego przeczytali miejsca. A już ciekawie, co jutro bendzie daliej. I już daliej czekasz. Pamientam, jak tam Wołodyjoski i chyba ta Krysia chyba, Wanda i chyba Zbyszek jeszcze jaki był. Tam chyba coś strasznego. Babcia mówi, chyba na noc nie bende czytać, bo bardzo straszne. Oczy chyba powykłuwali, coś takiego było. Ta fotografia to pamientam. Pani Orzeszkowej była stara fotografia, bo taki stary album był, takie stare zdjeńcia były [BZ 98].

5.3.4. Uroczystości rodzinne i inne spotkania

Imieniny rodziców.

Zawsze czekał człowiek tych imieninów, ósmego maja: Stanisław i Stanisława. Duża rodzina, piencioro dzieci i to wszystko tak jechało sie do rodzicow. My im zamiast prezentów tylko kwiaty. Tylko kwiaty. Jeżeli jakiś prezent, to gniewali sie. Z Grodna przyjeżdżali, mamusia czeka, tam wszystkiego ponapieka, bo dzieci przyjadom. To naprawde było coś pienknego. Jak umierali, ach, jak było szkoda! Już teraz rok po roku i tak tylko spotkamy sie na Wszystkich Świentych na cmentarzu [BZ 98].

Na weselu i w gościach.

Jak weselie, czy gdzie tam w gościach – musi być obrus biały. To tak u szliachty. A u nich [u chłopów] nie musi być. Może być kliejonka, cerata. A w wioskach tak nie było i nie ma. Tylko, że ta nasza młodzież może troche nie wiedzo. Alie my starsi to wiemy [BZ 98].

Musi ti 'czy' nia dziewiendziesiont domow nasza wioska była. O, to nie taraźniejsza dziewki byli. Wszystkia parzondna, okuratna. Tyko jedna taka była. Nu wiadomo, przyjechał w swaty i na zapowiedzi dawali. Już piersza, druga , trzecia zapowiedź i szliup można brat'. Jak zgodzili sia, to pajachali da Wilnia koniam, kupili tam zawoj, sukienka biała, gieliandra 'girlanda'. A potam szliub brali. Jak drogi, to przede mszo, jak tanszy, to po mszy. To czasami po cztery szliubowniki była, cztery pary od razu. Końmiż to jaździli, z bryzgunami. […] W sybota, jak wianek wili, to diawczyny źbierali sia u młodaj w ten wieczór. To nazywali „zborna sybota". I pieśnia taka nawat śpiawali. Jak wianek wili, to różna pieśni śpiawali. Jak dziewczyny wianek źwijo, to rodzicy młody stawio już wódki i zakonski. I starajo się, żeb to wszystko prendko źjeść. Żeby stoły czysta byli, to prendko diawczyny zamonsz pójda. I wychodzisz da szliubu, to ciongnij która drużka za sukienka, to też zamonż wyjdi [LW 74].

Kiedyś to nawet na wiejskich weseliach to nie było tych talierzyków. Nie dawali talierzyków, widelców też mało kto dawali. A jedzenie tylko ogólnie tak ot. To ciongali tak bardzo niegrzecznie. A u nas [u szlachty] to z potopu świata

talierzyki każdemu, wideliec każdemu i nóż. Wideliec i nóż musi być. A na wiejskich weseli, my byli na weseliach zaproszone, to nie ma nigdy noża, nie podano nigdy wideliec i nóż [BZ 98].

Obdarowywanie młodej pary.

U nas nie było darzenia ‘obdarowywania’. Nigdy nie darzyli *za stoł*. A u wioscy to daryli na tariełku ‘składali dary na talerz’ i dorić maładym ‘obdarowywać młodych’. Musieli kłaść pieniądze czy materiały te. Materiały rozwieszali. Tak w wiosce było. Było ciakawie. Wyliecieli wszystkie patrzeć. U nas zawsze dawali prezenty. A u wioskowych to na kij wieszają coś – prezent czy sukienka, czy materiał. Zaraz razwieszywali. O! szto dorit toj a toj ‘O, co daje w prezencie ten a ten’ dla młodych. A u szliachty tak nie było. Wielka była różnica miendzy nami. Oho, kiedyś pójść za mąż za wioskowego, to był pazor ‘dyshonor’. Teraz nie ma takiego [BZ 98].

Kądzielnice.

Na kondzielnicy źbierali się wieczorami zawsze. W Siemaszkach zawsze byli kondzielnicy. Wieczorem idziem. Dzisiaj bendon u nas kondzielnicy, proszę przychodzić do nas na kondzielnicy. To przychodzo. Kto z kondzielon, kto z prątkami ‘drutami do dziania’, kto z szydełkiem, kto wstawki do poduszek robi, kto zemby do prześcieradeł robi na szydełku. A starsze już prządli, przendli, to pierze darli. A jak skonczyli drzać ‘drzeć’, to chłopcy przyjdom: „Czy to pierze, czy to puch?”. „To pierze, a to puch” powiedzom. To wszystko było tak sobie do śmiechu: czy to pierze, czy to puch. Nieraz chłopcy i kondziel podpaliali, a te sznury to zrzucali, oj tam! Nikt nie prządł, nikt tam nie robił. Ot, poźbierajon sie, troszeczke porobion, potem koliacje szykuje każdy. A jutro już pójdziem do drugiej sonsiadki na kodzielnicy. I kobiety źbierajon sie i dziewczenta źbierajon sie. Było wesoło. Śpiewali. Piosenki różne ładne śpiewali. Bardzo ciekawie było. Po polsku, wszystkie po polsku śpiwali piosenki. Takich prostych piosenek nigdy nie śpiewali. Tam *Biała róża* to tylko śpiewali te mużyki. My śpiewali *O mój rozmarynie*, *Rozkwitały pąki białych róż, Przybyli ułani pod okienko*. To takie my wszystkie śpiewali piosenki. Teraz w tych śpiewnikach kresowych takie piosenki jest. Wszystkie śpiewali, a takich liudowych nie [BZ 98].

Zapusty.

Zapusty zawsze sprawiali ‘urządzali, obchodzili’, *wałosia* robili. Tłusty czwartek po naszemu nazywali „wałosia”. Źbieramy sie wszystkie, same z okolicy, źbieramy sie już wieczorem. Każdy coś niesie swoje: kiełbasa, butelka… i do jednego mieszkania i to już wałosia sprawiali, tłusty czwartek. I zapusty też źbierali sie wszystkie, młodzież i starsze razem, kto chciał. Tanczyli, już cała noc tanczo. Bardzo było wesoło, teraz już nie… [BZ 98].

Pogrzeb.

Pogrzeb katolicki od prawosławnego różnił sie. Trumna była zakryta ‘zamknięta’. A u ruskich odkrywali ‘otwierali’ trumne. Zakryta, i nioson przez ulice, na przykład tutaj do krzyża zawsze eksportujon z domu. Nioso do krzyża, a spod krzyża już do kościoła wiozo. To choć i bliziutko krzyż, to wszystko jedno zakrywajo trumna i do krzyża zakryta. I nie wyczytujo ‘nie lamentują’ u nas jak u ruskich. U nas nie ma tego. Cicho u nas. Płaczo cichutko. A u wioscy liamentujo [BZ 98].

Świąteczne tradycje na Łotwie.

Babcia chodziła tutaj na majowe. Wszystkie te misience majowe i czerwiec [Ł14].

W piontek to było zawsze polski dzień. Chwała Bogu krzyżowa droga jeszcze po polsku Liolia prowadzi [Ł14].

Jak była tu teraz świenta, jak była na Wielkanoc, to krzyżowa droga szedlim. To jakich tylko cztery, pieńć nas była po polsku. […] co rok to mniej nas. Młodzież nie uczy sie, bardzo mało kto przychodził na krzyżowa droga. Tak co raniej była w młodości, jak byłam ja, to pamientam z mamo przychodzilim. Po drugiemu wszystko było [Ł 14].

A na majowe, na czerwcowe u mnie w domu była, mama zawsze na majowe kładła tak: kumoda i Matki Boski obraz. Świeczki, kwiatki i my zawsze odmawialim też litańje do Matki Boski i chudziliśmy do kościoła śpiewać litańje – tak samo na polskim, na łotewskim i na litewskim jenzyku była. A jak czerwcowe, to mama zmieniała na Pana Jezusa portret. Znowu paciorki mówilim każden wieczór, każden ranek. I jeden raz ja przyszłam z pracy, już moje trzy dziatki, ja weszłam do dziecinnego pokoju, moje dzieci wszystkie klienczon – mama uczy im pacierz mówić [Ł 14].

5.4. Kontynuacja innych zwyczajów we wsiach szlacheckich i chłopskich

Święcenie pokarmów na Wielkanoc.

Teraz to już nosim jajka, sol i chlieb. A raniej parsiuczka piekli, kabaniuczka i masła w masielnicy, sery. Taki kosz nałożo i nioso, świenco, żeby to przez całe świenta o jeść. A zaraz ‘obecnie’ tylko sol, chlieb i jajko. No i co, nie ma co łożyć. Nałożyć tam kiełbasow, to śmiejo się. Już i tego nie ma. A pródniej kosz albo krobka taka co zboże siać nakładajo. No i najwyszej tam harbaty zgotujo czy cuś ciepłego zrobio, a to cała świenta, cztery dni jedzo. Teraz, pani, dzień dwa, i na robote ido. Co kiedyś była taraz już my tego nie doczekami i widzieć nie bendziem i dlia was nie bendzie. O kiedyś, o jeszcze za mamo jak my żyli, mama moja do osiemdziesiont czterech liat żyła, to tak samo nałożu wszyst-

kiego i wiozo. Nam kościół na miejscu, alie liudzi przyważajo, Boże, Boże, co oni nie przyważajo. Wozami – maszynow to nie było, wozami. Krobki wystawujo i świenco, no widzisz. A teraz jajka, sol i chlieb. Chce tam sumke ‘torbę’ wypełnić. […] Jajka malowali rozmajicie [LW 94].

Malowanie jajek wielkanocnych.

Jajka maliowali rozmajicie, kto jak i czym mog – i farbo, i z łusko. Najliepsze, najzdrówsze najliepsze jajka zjeść z łusko z cebuli. Maliujo. A takie uo maliuwidła takie iskustwiene ‘sztuczne barwniki’, to oni przebiwajo przez łuska. Bywa jajko i niesmaczne. A to taka zdrowa jajka [LW 87].

Zwyczaj topienia babci na chrzcinach.

Jak ochrzczo dziecko, przywiozo do domu, nu wtedy tam przyjeńcie, no i wtedy trzeba babcia topić albo dziadunia. U nas to już mniej, jak wozili to dziadunia. A u jich babcia wozili. To już tego dziecka babcia. U syna były krzciny, to już ta babcia trzeba było utopić, nu i wiozo. *Z czego ta babcia zrobiona?* Nu kto, babcia? Babcia prawdziwa, żywa. Prawdziwa babcia stawio do tej takiej, do takiego wózku, no my nazywali jej taczka. Nu i do taczki posadzili i powieźli. No i do wody tam jaj może trochi wepchneli na śmiech, z brzegu gdzie tam. Nu teraz taki jest taki śmiech [BZ 90].

Przygoda podczas topienia babci.

U nas to posadzili dziaduniu i babciu i też tam na łonce była taka kałuża. No i do tej kałuży zawieźli wozem, prawdziwym wozem jaki konie zakłada sie. Wóz wielki, słomy tam było. Oni z słomo wciongneli ta babcia, wsuneli woz tyłem do błota i podpalili te słome. Dziaduk z babcio siedzo na tym wozie, nu toż patrzo nie piereliwki ‘nie przelewki, nie żarty’. Tak wtedy wzioł mój już chrabrejszy ‘odważniejszy’ dziadunia, dawaj chwytać, ciongać ta słoma, do wody moczyć i gasić tam, gdzie siedzo. Nu a potym nie, nie zatuszy ‘nie ugasi’, wóz zmarnuje sia. Wtedy zaczeli ratować, wyciongneli. Najwiencej wóza szkoda była, wiencej jak oni. Oni to mogo wypryngnońć do błotka tego, alież wóz! [BZ 90].

Zwyczaj udawania Cyganów na weselu, czyli „Krejci”.

W czasie weselia te cygany przebierajo sie, jado, jeżeli niedalieko tam ido do tej, od młodego już jak odjeżdża młoda, jak zabiera do siebie młodej do młodego na przykład, no to tam jado te cygany, kradno cokolwiek i stamtąd przyjeżdżajo do młodej czy do młodego i chwytajo cokoliek ukraść. Cokolwiek, co popadło i wiozo wtedy już tam. Zalieży, co ukradno – ze ściany makatka jaka, kury czasem kradno. Kura wynioson pierw, bo to na szczenście, na szczenście.

Dziewczyna szedła do menża mieszkać. Jak weselia wyprawujo, to najprzód u młodej. Jak przyjedzi weselia do młodego, to wyrusza orszak po krejci. A te

liudzie co jechali po krejci, nazywali sie cygani. Krejci – to szafa, komoda, kufer, liustra, poduszki, tromby ‘zwoje’ kużeliu. Co tyka wpadła w renka. Bystra chwytali na woz i wieźli do młodego. Rodzicy młodej posag dawali: piniendzy, krowa, parsiuka ‘prosię’, konia, jak któren bogaty. Jak chłopiec szed mieszkać do panienki, to nazywała sie „wychodzi na dom”. To też jemu rodzicy dawali trocha piniendzy, konia ci krowa [LW 77].

Dawne zabobony i wróżby.

Na świentego Jana mówili kiedyś, że *czarownicy latajo* i mleka zabierajo od krow. A chto ich tam widział? Alia gadajo, taki zwyczaj był. Krowy nia pendzo rano, za rosa ‘dopóki jest rosa’, bo czarownicy mlieka odbioro. To u nas i teraz jest kobieta jedna: jak ona zaśpiś i odprowadza krowa późna, i jak kto puśmieji sie, że puźna, to ona żartuji: „A nie, dziś nia można rana prowadit’, bo czarownicy latajo”. Alia musi to nieprawda.

A pod Nowy Rok to ta maładzioż ido, wróżo tam cokoliak. Panienki, chłopcy, słuchajo *gdzie pies szczeka*, al’bo *płoty obejmujo*, wróżo, czy pójdo zamonsz, czy nie. Ot zwyczajnia śmiech taki. Taraz to sztankiet wiencej, a kiedyś taki tyn był plieciony z patykow. To obejmuji te patyki i liczy, czy do pary wyszło. Jeżeli da pary, to za monż pójdzi ten rok, a jeżeli do liszka, to nie jeszcze.

Al’bo ido *pod okny* tak *pasłuchat’, co powiedzo tam w domu*: czy powi ‘odyjdzi’, czy tam „siońć”. Ja i sama chudziła. Jedna kobieta miała zwyczaj, że czensta powtarzała „adyjdzi’. O, to już dobrza, to już pójdzi zamonsz panienka.

Albo trzeba *chata wymieśt’*, nieśt’ śmieci i słuchat’ dzie pies zaszczeka. W jaki stroni szczeka, to pójdzisz zamenż w ten bok.

I *z wosku wróżyli*. Wody postawi, potym kapi świeca i patszy, co wyleji sia: wianek, czy co. Jeszcze *igły puszczali na woda*. Alia to maładzioż tak wyrabiała. A takich innych akcentow nie było [LW 74].

6. Szkolnictwo

6.1. Szkoła polska

Skond tak dobrze mówię po polsku? Szkoła, szkoła. Teraz dużo czytam, potem radio tylko po polsku. A szkoła siedem liat, klasy polskiej szkoły [BZ 96].

Chodziła do polskiej szkoły, alie do tej najwyższej kliasy nie doszła. A babcia nieboszczyca mówiła: na co te dziewczenta uczyć, tylko rozpusty nabywajon. Chłopców uczyć trzeba. Nie było komu robić [na gospodarce], rodzice zabrali mnie ze szkoły. Tylko brat uczył sie. On gimnazjum skonczył panstwowe. Mnie nauka dobrze wchodziła do głowy. A on tak szwargotał jak Niemiec, bo on po niemiecku uczył sie. My to jeszcze po francusku, a on już po niemiec-

ku. W piontej kliasie już zaczeli po francusku, alie wiecie, można powiedzieć, może słowo jakie pamientasz, tylie liat przeszło [BZ 98].

Ja chodziła do polskiej szkoły do trzydziestego dziewiontego roku, bo wojna zaczeła sie. Pieńć kłasów ‘klas’ [skończyłam], a za Rosji nie chodziła. Można było chodzić do szkoły w Jodkiewiczach, bo szkoła w Jodkiewiczach była. I uczyli sie – które dziewczynki uczyli sie, które chłopcy uczyli sie po rusku. Alie mama mówi: wam nie patreba ‘potrzeba’ ten ruski. A źlie. Teraz ot przyniosom co, podpisz sie. A ty wiesz do czego podpisujesz? To źlie. A ja po polsku wiencej. I podpiszesz, i ksionżka jaka przeczytasz. Rodzice rozmawiali po polsku jeszcze liepiej jak teraz [ludzie rozmawiają]. Bo my jak młódsze byli, a jak o te bolszewiki przyszli, to my po biełarusku nauczyli sie. Nam cienżko rozmawiać po polsku. A nasze rodzice mówili po polsku zawsze. Jedne do jednych zawsze [BZ 98].

Gdzieś z pietnastu liat ‘od pietnastego roku życia’ to ja sama uczyła sie, i tylko po polsku. Matka dała ksionżke i to był eliementarz. To po tym jednym ‘z tego jednego’ eliementarzu to wszystkich, wszystkich uczyli. O, Liusia nasza kanczała ‘ukończyła’ polska szkoła. W Ejsmontach była jedna jedyna polska szkoła. To ona, znaczyt, wielie to – pierwsza, druga, trzecia – do czwartej kliasy chodziła do polskiej szkoły. Była po wojnie jeszcze polska szkoła w Ejsmontach, była cztery kliasy. To nawet żyła ‘mieszkała’ u pani Marysi matki na kwaterze. Ona jon opiekowała sie, taka była bardzo dobra kobieta. A u nas chyba do piendziesiontego roku była w Zaniewiczach szkoła. Bo była ta pani ‘nauczycielka’ taka Sulieska. To jej też wywieźli gdzieś na Siewier ‘na Północ’. Wiem, że to była pani Suleska, bo to wielie temu u nas chowała sie, uczycielka polska. […] Już wszystkich wywieźli. I potem ‘nawet’ ten robotnik, co pracował tam ‘prawdopodobnie woźny’, patrzał ‘pilnował’ ta szkoła w Zaniewiczach. Wszystkich wywieźli. A potem już wszystko ‘stale’ biełaruska szkoła. Dali już nowego człowieka, uczycielia takiego wrednego i skondś nie wiem, z Rośji po wojnie. Mówił, wie, jak to przyjechał Poliaków bić. Już ja uczyła sie w rosyjskiej ‘tu w zn. sowieckiej’ szkolie, w biełaruskiej [BZ 98].

Za polskich czasów u nas nie było szkoły. Ja cztery kliasy skonczyła. W Miszetnikach była szkoła, u nas nie było szkoły. A potem już pod koniec była polska szkoła tutej. O tam niedalieko. Jadzia tam mieszka jedna. To tam u nich. Postawił dom i wynajmowali, i tam była szkoła. Już wojna zaraz zaczeła sie. To może osiemnaście czy dziewietnaście liat Polska była, no to co ona może zrobić. Alie mój monż do polskiej [szkoły] już nie chodził. Uczyła jakaś [nauczycielka], prywatnie [męża] tam uczyła. W czternastym roku wojna, w dwudziestym Polska stała i co? Nie było nic. Takie czasy, że wszystko zrujnowane, spalione. Wszystko wojny i wojny. A co, mówić, za Polsko było? A co mogło być kiedy ona z prochu powstała. Tylko osiemnaście, czy dziewietnaście liat pobyła [BZ 98].

Do tej szkoły wszystkie Białorusy chodzili z Miszetnik, z Miniewicz. Od nas mało chodzili, alie wszyscy chodzili do jednej. Nauczycielka była polska i po

polsku wykładała. Wszendzie po polsku uczyli sie dawniej [za Polski], nigdzie po rosyjsku nie uczyli. Ja nie umiem po rusku. I czytać nie umiem, i pisać. Tylko po polsku [BZ 98].

Teraz u nas w mieście jest dużo niedzielnych szkół, a w 1989 roku była zorganizowana jedna z pierszych niedzielnych szkół w Daugawpilsie. Mnie z siostro tu przyprowadziła moja mamusia. W tamtym roku ja sie uczyłem w trzeciej kliasie rosyjskiej szkoły i z poczontku mnie trudno sie dawał jenzyk polski, a potem było lżej i lżej. I teraz ja dość dobrze rozmawiam po polsku. Polski jenzyk mnie sie podobał już od pierszego zajencia. Teraz jestem w ósmej kliasie. Trzy razy byłem w Polsce na kolioniach: w Stargardzie Szczecińskim, w Suwałkach i Bydgoszczy. Mam dużo krewnych w Polsce. Uczen sie polskiego, żeby liepiej poznać Polske, żeby wiedzieć swój ojczysty kraj, bo sam jestem Poliakiem [Ł 97].

Szkoła była… wiem tylko, że to była szkoła w polskim jenzyku. I potem, znaczy, zdaje sie w 36 roku Stalin wybudował szkoły. I wtedy zakryli te polska szkoła, zakryli żydoska. A dzieci po miejscowościach, tam gdzie kto żył, rozdzielili… szkoły i wszystko. A tak była szkoła polska o tu na dworcu. Jeżeli ide na dworzec, to tam znaczy czerwone takie budynki. One jeszcze tam stojom, taki z czerwonej cegły. Na rogu w tym [budynku] kiedyś była szkoła polska [BW 10 Mińsk].

W Mohyliewie… w dzieckij sad ‘przedszkole’ chodziła, a potem do polskiej szkoły, z pierszego kliasa. I siedmioliatke polskom skonczyłam [BW 11 Mohylew].

6.2. Nauka w domu

Przecież te sto dwadzieścia trzy liata u nas nie było szkół. Tylko takie podziemne, takie prywatne gdzieś tam. I to nie stałe. Przecież oni musieli gdzieś tam ukrywać sie i tak daliej. Przecież Orzeszkowa w swoim domku to i studentów miała i nawet takich dzieci tu w Miłkowszczyźnie uczyła. Alie czy to każdy tam doszed do tej szkoły? Potem po odzyskaniu niepodliegłości przecież tu wszendzie nie było szkół. W Zaniewiczach była szkoła, w Bohatyrowiczach też. I to tylko do trzydziestego dziewiontego roku. Nie każdemu zaliężało chodzić do tej szkoły, bo i nie każdemu było stać jeszcze. W trzydziestym dziewiontym roku jeszcze nie wszendzie byli wprowadzone te szkoły, nie nauczyło sie młodzież i dzieci rozmawiać po polsku. I znuwu zamkniente i znowu to znikło. Tylko takie już wytrwałe przetrwali. I nawet w Zaniewiczach no to tylko w kościelie rozmawia sie po polsku. Pod kościołem jeszcze też. Alie już przyszed do domu, to już po prostu ‘po białorusku’ wali. To taka „triasianka” ‘mieszanina gwary białoruskiej i potocznego języka rosyjskiego’ tutaj. Nawet nie zrozumiesz gdzie Białorusin, gdzie Poliak. A jest jeszcze takie wsie obok Bohatyrowiczów, to tam zdarzało się i imiona polskie. A jest takie

wsie – katolicy, że tam w ogólie nie rozmawiajon po polsku. Wcalie nie rozmawiajon, nie mogą ‘nie umieją’. U nich taka szkółka była. Bo gdzie bogatsze, ich było stać nauczycielke tam zapłacić czy nauczycielia. To jeszcze chociaż te szkoły byli [BZ 98].

Przecież nie było polskiej szkoły, to po ksionżce do nabożenstwa nauczyła sie czytać [BZ 99].

W Wojdziewiczach tam dawniej najmowali nauczycielia i po chatach karmili jego i w swojej wiosce każde dzieci chodzili do jego. Jedna chata… tam zbioro sie, i tak o. Prawdziwej szkoły nie było. Nauczyciel no to po polsku uczył, po polsku, a jakże [BZ 96].

Cienżko, oj cienżko mówić po polsku. U nas mało kto mówi po polsku. Na robotie, hdie abruciwszy wszeńdzie pa białorusku mówio. I szkołow nie było, nic. Tylko my samouczki, co nas nauczyli ojciec i mama. A tak nas nikt nie uczył [BZ 99].

Jak Litwa stała szesnaście liat miałam. Nie były tu szkoły, zupełnie nie były. Jak Śmietańska włada ‘władza Antonasa Smetony’ zrobiła się, to wtedy tyku nalieźli sia, a tak szkoły nie były. W domu nauczyciel jaki przyjedzie. Już ojciec najoł nauczycielia. Para [czasu] z im uczylim sia. Tylko była szkoła w Lieliunach i to rasiejska. Ksionżek nie była, na świenty ksionżce czytalim. Bardzo cienżko była. Cesarz bardzo liudzi uciskał… po rusku tylku, inaczej nie. A nie – na Sybir [LW 99].

[Ja] uczyła się w szkolie i w domu. Mama razem uczyła, uczonc dzieci, kto chciał uczyć polskiego jenzyka. Ja uczyłam sie po polsku, pierwsze czytanie, pierwsze opowiadanie, to wszystko było polskie. My do szkoły nie chodziliśmy (polskiej). I tylko trzeba było iść do szkoły takiej zwyczajnej. I ja poszłam do trzeciej kliasy od razu [BW 10 Mińsk].

6.3. Szkoła białoruska

A jak już była biełaruska szkoła, to już mówili po białorusku. To już mnie, wy wiecie, cienżko było na ruskim jenzyku, bardzo cienżko. Bo do siódmej kliasy była białoruska szkoła. Wszystka matematyka, wszystko po biełarusku [BZ 98].

W domu ja rozmawiała [z synem] po polsku, póki do szkoły poszli. Wyzwała ‘wezwała’ nauczycielka syna do tablicy i on pisze „pięć”. A ona jeszcze do dzieci: patrzajcie na jego, jak on mówi *pieńć*, mówcie na jego *pieńć*. Chodzon za nim, *pieńć, pieńć* tak przezwiskujom. On przyszed do domu: mama, ja nie bende rozmawiał po polsku. Na mnie inaczej nie nazywajon już po imieniu, alie *pieńć*, *pieńć* na mnie mówion. Ot tak odbiwali ‘odbierali chęć’, pani, od polskiego jenzyka [BZ 99].

[W domu mówili] po polsku cały czas. [Po litewsku] umie. Rosszy tutaj jak nie beńdia umiał. I po litewsku umiam. Do litewskiej szkoły nie chodziłem. U nas po polsku wsistkich uczili. Tut taki był pierwij, taki Dobrowolski, ucził. Do jegu chodzilim uczyć sia po polsku. On tu przerabiał wszystkich na polski jenzyk [LW 99].

6.4. Szkoła rosyjska

No, jak Rosja razem sojedziniona 'połączona' była z Białorusion, to była ruska [szkoła]. Teraz już rozrzucił sie 'rozpadł się' ten Sawiecki Sajuz i Białoruś już została sama, to teraz wprowadzajo białoruski jenzyk. To może z półtora roku jak poszła białoruska szkoła. A tak wszystko po rusku uczyli sia [BZ 96].

W Kurkliach była szkoła po rusku, jak uczyłam sia. Po polsku w domie, wo, uczyli. Mama, papa po polsku [LW 99].

No to moja siostra, znaczyt od drugiego brata, taka Grażyna, i ta Liusia, to oni tam uczyli sie w Ejsmontach razem. Po wojnie była cztery kliasy. A potem już chodziła do rosyjskiej. [Jak] do polskiej szkoły chodziła, to miała jedne 'same' piontki, a jak poszła już do ruskiej, to dwójki, trójki, bo ni mogła tego jenzyka. A Grażyna to wcalie rzuciła, bo nie mogła tego [BZ 98].

Do końca my dzielili sia dziećmi. Oni nas szliachta nazywali, wsio szliachta, szliachta, szliachcianki. A my na nich mużyki, chamy. A nasze dzieci już chodzili – moja córka z pieńćdziesiontego ósmego roku – do szkoły chodziła, to tak samo miendzy sobą rozmawiali po polsku i mówili tak: „my wiemy komu powiedzieć *dzień dobry*, a komu powiedzieć *zdrastwujcie* czy *dobry dzień*". A idziem do szkoły, to do gruszy z siemaszkowskimi dziećmi rozmawiamy po polsku, a już od gruszy do szkoły rozmawiamy po rosyjsku [BZ 98].

6.5. Szkoła litewska

Ja chodziłam i do polskiej szkoły, i do litewskiej. I w domu uczyli po polsku. [Polska szkoła] była w Gieczanach. Nauczycielka była. „Oświata" (organizacja polonijna) jej utrzymowała. Do Poniewieża nalieżalim bylim. A potam jak zakryli, to musi ja miałam jakich osiem liat, to potam najmowali my do domu. Przyjeżdżała nauczycielka. Potam i doma już nie pozwolili. Zabronili, nie można było po polsku uczyć. Poszlim do litewskiej [LK 99].

Ja po wojnie tak konczałam [naukę], gdzie mogli tam szkoły byli. Tak wojna szła. W jednym miejscu była szkoła w Kajatach, polska szkoła. Potam tutaj już zatrzymaliś, szkoła zakryli i w Janowie zrobili szkoła. Szkoły mieniali sie każdy rok, uo. To byli polska kliasa tady. Jak mieniali sie władzy to i szkoły mieniali. No nawet do polskiej szkoły ja mało chodziła, a już wiencej po litewsku. Para liat chodziła do ruskiej [LW 01].

Ja po polsku się uczyła. Nu, a potem tu pochodziła do litewskiej. Pochodziła zimo i tak i nie dokonczyła [LW 01].

Litery poczełam pisać polska. Był taki… on organistym był […], szkoły blisko nie była. To cała wioska, liczy sia po dniu, czyje dzieci byli, dzisia u nas uczi, jutru u drugiegu. Tam z kolieji chodzilim. A potym, tu niedalieku jest wioska Juszkany, ot tylku nie powiem, chtórego to roku była, postawili ucziliszcza i zaczełam na litewskim jenzyku uczyć sia [LW 99].

W Wejtuszyszkach to tam była szkoła polska. A potam zniszczyli już przy Litwie. Nie pozwolili już, daliej nie dali już [LW 99].

Była szkoła polska, rosyjska, litewska też była. A gdy była już dziewieńciolietnia szkoła, to byli poczontkowe kliasy i na litewskim jenzyku. Kiedyś był fakultatyw pulskiego jenzyka, to ja sama jego prowadziła. […] My w Litwia żyjim, nam litewski trzeba wiedziać, a co nam z polskiego? Ilia wiem, tylia wystarczy [LK 01].

Do litewskiej [szkoły chodziłam]. Polskie byli, alie płatna. Po polsku nie uczyli darmo. Trzeba było, chto bogatszy był, chto miał pieniondze, no to po polsku [LK 99].

Oni [synowie] skonczyli litewskie szkoły. I wyższa nauka skonczyli po litewsku. Dliatego, że nie było u nas inszy szkoły, u nas nie było inszy ukazji. I ruska była. No to my Litwini [tu: ‘obywatele Litwy’], jesteśmy na Litwie obywatelie polskiego pochodzenia, to po litewsku. No i rozmawiamy po polsku i po litewsku. W pracy wszeńdzie po litewsku. Przecież to Litwa, nie Polska [LK 99].

Tu po rusku to nie [uczą], tylko po litewsku uczo o tu w Suderwie. Teraz uczo po litewsku, a nasze dzieci nie umiejo, bo [im] bardziej cienżko [LW 99].

Tutaj była Litwa już. Dzieci, no co, po polsku już [nie uczyli]. Ja nie umiem po litewsku no i monż jich nie nauczył po litewsku. Było bardzo cienżko, jak poszli w najpiersze dni do szkoły, wie, nie słyszawszy tej rozmowy. A tam zrazu ‘od razu’ po litewsku. To jim bardzo było cienżko. Alie uczyli sie dobrze, nie powiem. Nauczyli sie szybko [LK 96].

Dookoła wsi polskie. Litewskich tu koło Kowna nie było. Litewskie byli na Żmudzi. Tu wszystkie mówili po polsku. Tam blisko nie było wsi, które rozmawialiby po litewsku. Nie umiała ja, nie znałam jenzyka litewskigo. Kiedy poszłam do szkoły, to w pierszej kliasie czytałam na polskim elementarzu. Na drugi rok przyjechał tutaj nauczyciel ze Żmudzi i mówi: no coż tutaj za porzondek, po polsku wszystkie. […] Prendko nauczyliśmy sie po litewsku. W drugiej kliasie dostałam ksionżka litewska [LK 99].

6.6. Szkolnictwo na Łotwie

Ja dwie klasy polskiej szkoły skończyłam, póki ni zamkneli ją. Bracia naszy ruskie wypędzili nas z tej polskiej szkoły po wojnie zaraz. […] Ja szłam do pierszej kliasy, jak tutaj faszyści byli. […] I u mnie śmiesznie na cenzurce różne stopnie byli, a z polskiego jedne piątki i jedna pięć minus, a tak tylko wszystko piątki. No a później zamknęli polską szkołe. Poszłam do łotewskiej. Skończyłam łotewską szkołe. No to tak było, kiedy po wojnie dwa liata ona czynna była ta polska szkoła. Nie było dużo [dzieci] w każdej kliasie po jakich pięć może dziesięć [Ł 14].

Ja poczęła do szkoły chodzić do litewskaj, no u nas była druga kliasa i czwarta kliasa razem uczyli się, bo mała uczniów była. Ja pamiętam przed wojnon puczynali chodzić – ksiądz przychodził do szkoły, puczynali liekcje z księdza z modlitwa, a potem wojna […], a potem już do litewskiej poszła. Do piątej kliasy ja poszła do ruskaj, ja powiedziała: po co mnie ja będę tylko w Litwie mieszkać z tym językiem litewskim, a ja może gdzieś pojade co i ja poszłam do ruskiej szkoły. I tak zakończyła ruska szkoła. Potem do Dyneburga do technikum koliejowego postąpiła ‘dostałam się’ [Ł 14].

No jak już poszli da szkoły, to tylko po rosyjsku, szkoła tylko po rosyjsku. Nawet łotewskiego była bardzo mała. W Janicemsie była siemilietnia szkoła wtedy. Siedem klasow tam. No i u pietnaście liat, jak byłem ja pietnaście już liat, pojechałem do Daugapiłs da technikum koliejowego. Ja sześć miesięcy uczył w Lieningradzie, uczyłsa, a potem w Tallinie, a potem ja przyjechałem tutaj do Liepaji [Ł 14].

7. Język

7.1. Ocena urody języków

Polski najładniejszy – delikatny, katolicki jenzyk [BZ 06].

Polska najładniejsza mowa – z urodzenia tak jakoś ciongnie swoje do swego [BZ 96].

Wszystko jedno, nad polski nie ma jenzyk [BZ 96].

[Najładniejszy jęnzyk] nasz polski. My swoje liubimy [BZ 96].

[…] mnie polski jenzyk w całym świecie, po mojemu, polski jenzyk najpienkniejszy, najpienkniejszy, delikatny i taki… nu, pienkny [BZ 02].

No, mnie [najbardziej podoba się] język polski. Ja rozumiem liepiej po polsku jak po litewsku [BZ 96].

Banedzia, Waciuk, Stasiuk […] cisneli jenzyki aż [żeby mówić] z warszawskim akcentem. Bo chcieli być jak z centralnej Polski, że broń Boże nie kresowiaki [LW 94].

Prosty jenzyk białoruski chamowaty troche [BZ 96].

Prosty jenzyk – to najprościejszy, brzydki. Już jego zarzucajo. Już i ruski dalikatniej, czym ten prosty jenzyk. Da i brzydko. Ido młodziaż i pa prostu rozmawiajo. To nieładnie. Kalia ‘koło’ kaścioła wstydajo sia mówić pa prostu [LW 82].

Alie po polsku liepsz, bo jak pa prostu, to przeciwnie ‘wstrętnie’ [LW 82].

No, taki prosty, taki spod siekiery: „daj misku”. *Misku* nie mówi sie, a on *daj misku*. Taki prosty, taki ostatni, ostatni jenzyk [BZ 96].

Ja myślie, że to dalikatniej, ładniej, że to kulturniej [rozmawiać po polsku]. Mnie tak sie zdaje. Nawet jak jedziesz w autobusie i malieńkie dzieci, już matka zarozmawiała po polsku, to zdaj sie, że te takie kulturne. A już jak po prostu, to zdaje sie tak nieładnie [BZ 02].

Naszy [język] liczy sia jak polski. Alia on liczy sia taki jak prosty jenzyk, niszliachetny taki już. Bu już jak te szliachetne wioski takie, nu tu już oni bardzo polszczo.Tak prawia jak w Polsca. A my także Poliaki, alia proste… alia liczym sia Poliaki. Rodzice byli, dziady, pradziady, prapradziady […] [BZ 02].

Taki samy akcent, taki samy. Takie o Poliaki, alie takie proste Poliaki. Tutaj te Poliaki to też nie rozmawiajo gramatycznie, alie ot niby że po polsku. Oni [miejscowa szlachta] – dalieko im do gadania. Ot tylko przełamany jenzyk. Jak ja mówia: siedzieli w tym błocia, ni wy liudzi nie widzieli, ni was. Tak i jenzyk tych szliachtów [BZ 02].

Nasz jenzyk białoruski też nie taki jak mówio po teliewizoru. Jest wielka różnica. Nasz wiencaj taki prościejszy. Po teliewizoru mówio to też taki jenzyk gramatyczny. Nasz jenzyk do niczego [BZ 02].

Liepiej czasam ruski jenzyk rozumiemy jak białoruski, dliatego że my pod Rosijo byli wiencej. A białoruski jenzyk niedawno zrobił sie. A to ‘dotychczas’ wszystko było ruskie. I Litwa cała była zagarnienta, i my pod Rasieja. Na czyjim wozku siedzisz, temu musisz piosenka śpiewać [BZ 02].

[...] dliatego, że w domu cały czas ten jenzyk prosty używał sie. Alie oni wierzonce. Dobre liudzi […] Zawsze po białorusku mówion, po rusku nie. Taki prosty jenzyk białoruski. Jakoś oni z malieńkości tak przyzwyczajeni [BZ 98].

[W domu] po polsku, po polsku. Z menżem też po polsku my rozmawiamy. Wiadomo, już tylie liat przeszło, to taki nia czysty nasz jenzyk polski [BZ 02].

Już ruski ten mnie zdaje sie ładniejszy jenzyk jak ten białoruski. Jakiś ładniejszy [BZ 02].

Jaszcze ruski jenzyk, to mniej wiencej możliwy. Po rasiejsku to i to ‘nawet’ ja liepiej… Nadto ‘bardzo’ mnie nie podoba sie ten białoruski. O, po ciliwizoru wklucze ‘włączę’, to mnie aż przeciwnie, jak oni rozmawiajon. Alie każdy ma swój jenzyk – po białorusku nakszy ‘inny’, a naszy nakszy [BZ 02].

[Język litewski] jest chamski, brzydki, pogański [LK 99].

[…] *giar, giar, giar*… jenzyk jak gensi te giełgoczou. Człowiek nie rozumie nic. Jak ze sobon zejdon sie – *saku, saku, saku* – po litewsku posakotał; *żondziu, żondziu* – tam po litewsku. Szare ‘prości, niewykształceni’ Litwini nie umiejo po litewsku dobrze rozmawiać [BZ 02].

7.2. Język w rodzinie / w domu – polski

W domu my tak wo, na polskim takim jenzyku. W domu my z malienstwa u mamusi byli przyuczone i do kościoła chodzili wszystkie, choć nie można była [BZ 02].

W domu my zawsze mówili na polskim jenzyku [BZ 02].

Mówie po polsku, bo ja Poliaczka [LW 03].

Dzieci u nas, syn i córka, oni tylko po polsku. Dzieci wypuściwszy do litewskich szkół, alie po polsku [w domu]. Ich dzieci do polskiej szkoły chodzon, polska szkoła (jest) w Wilnie [BZ 96].

Pu polsku, pu polsku wszystko rozmawiali tutaj. W chacie wszystko na polskim jenzyku było. My nawet ni mogli przekrencić jenzyk, pu białorusku żeby mówić [BW 08].

[Syn] umiał po polsku raniej. A jak do wojska poszli, to wszystkie pomaskalieli. No mój syn, ten co majorem teraz, tak on jak przyjedzie do domu czy po teliefonie mówiem, to on po polsku mówi. On nie zmaskaliał. A ten młodszy syn […] zmaskaliwszy, nie moga aż. A córki wszystkie trzy tylko po polsku [BZ 96].

Mama i mój ojciec cały czas rozmawiali po polsku. Mama mnie nauczyła czytać i pisać. Przecież kiedyści nie było szkoły polskiej [BZ 99].

Takiego prostego [języka] w Sopoćkiniach nie ma, po polsku wszyscy tak gadajon. Na wioskach to różności jest. Jak ja przyszła tutaj, to nie umiała rozmawiać [po polsku]. Alie monż zawsze rozmawiał po polsku i dzieci jak sie urodziły i moja mama przyszła do nas i mówi tak: wy jak chcecie, tak rozmawiajcie, alie do dzieci musicie po polsku. Syn mój młódszy ukonczył szkołe i tera bardzo dobrze umie po polsku. On nawet bardzo jest taki za ojczyzno, za swojon polskościon. To my tak wychowali swoje dzieci [BZ 99].

Teraz już dużo [Polaków], dużo nie mówio [po polsku], dużo [mówio] tak wiencej po białorusku. A my to w domu, nie. Ot niewiestka, synowa, to już

przewosławna ‘prawosławna’, alie my w domu to po polsku rozmawiamy. Ja sama nie umiem mówić po rusku. A gdzie trzeba po jakiemu innemu, to…, jaka tam mowa, a sama po polsku rozmawiam. I monż także. Wnuczka, o tej już starszej córki, to po polsku mówi. Ta młodsza tam u babci była, tak tam oni po rusku, to ta wienc po rusku [BZ 96].

U nas rozmawiajo [po polsku]. Starsi liudzie u nas, mało kto tam, nie to co w domu swojim, alie na ulicy jeden z drugim to też po polsku [BZ 99].

Czy rodzice rozmawiali w domu po polsku? Tak, no czysto po polsku jak wy teraz to nie. Nie czysto, alie tak że prosto [polszczyzną kresową] wcalie. Rodzice tak rozmawiali. U nas przeważnie wszystkie tak. Nie [tak] jak w innych wioskach. W Usiennikach, wo, starsi po białorusku, po rusku. U nas, kiedy ja byłam w domu nawet, to u mnie babcia bardzo po polsku rozmawiała. I babcia no i już wszystkie mówili tak, jak babcia już rozmawiała. Później, kiedy ja dostała sie do Radziwiłek, monż mój umar, to po polsku rozmawiał. On nigdy, matka u jego jest stara, osiemdziesiont sześć liat, ona nigdy po prostu nic nie rozmawiała [BZ 99].

W domu w czasie mojego dzieciństwa wszyscy rozmawiali po polsku. W domu po polsku rozmawiali, alie jak pójdziesz do szkoły w Lićwingi, to wszystko tak po prostu i po rosyjsku. Bo pisanie to było [w tym języku]. U nas i teraz do dzieci ot i my mówimy po polsku. Czasami z sobon nie tak, a do dzieci my zawsze mówim po polsku [BZ 98].

Tu Bijejki, nasza tut Polska, a tam Litwa. Tam już Litwini. Teraz tu po polsku dużo kto i nie mówi. Jak ja wyszłam za Puliaka, to tak. A chto wychodzi za Litwina, to nie przyznali sia, że oni umiejo […]. Dzieci w szkolie nie wiedzo, że nasza dzieci Puliaki. A dowiedzo sia, to *szliekta*, inaczej nie nazywajo. I nikt nie wiedzo, że oni po polsku [mówią w domu] [LW 99].

W Bijejkach Litwinów u nas nie była. Nawet chtóra byli, wychodzili już za Litwinów, i to po polsku rozmawiali. [W rodzinie mojej] po litewsku nie umieli. Zrazu nie rozmawiali, potam zaczeli rozmawiać. Ojciec mała rozmawiał po litewsku, nu ‘ale’ mama tak. Ta wiencej umiała po litewsku [LW 99].

Pa polsku u nas, pa polsku. Moje nie [umieli po litewsku]. My po polsku. Teraz tyko dzieci już umiejo, a raniej to wszystkie po polsku [LW 01].

Moja ojcowie i praojcowie wszystkie Poliacy. Mama nie umiała po litewsku, a ojciec umiał. No, menszczyzna, to wyjeżdżał gdzieś w świat. Mama to bardzo słabo prawie mówiła, prawie jak moje wnuki. A dziadzia […], sto prawie liat miał, to oni nie umio po litewsku. Dawniejsze liudzie, które tam siedemset rok urodziwszy, czy tam osiemset, nie umieli cały wiek po litewsku [LK 99].

U nas Ryniaże, to już szliachta, znaczy dworzanie. Moja rodzice to po litewsku nie rozumielim i nie umieli nic. Mamusia jeszcze trocha [umiała], jej to nicht nie sprzedałby, a tatuś nic [LK 99].

Moji ojcowie po polsku, menża ojcowie rodzina cała rozmawiali my po polsku [LK 99].

Moja mama to nic nie rozumiała po litewsku. Ni słowy jednej powiedzieć nie rozumiała, tyko *łabas* i *sudeva* ‘dzień dobry’ i ‘do widzenia’ po litewsku dwie słowy [LK 99].

Wszystka rodzina, mama, tatuś po polsku rozmawia i Poliacy byli od raniej i dziadulki. No to i ja musze po polsku [LK 99].

Córki ubiedwie polskie gimnazjum konczyły. No i wnuki umiejo po polsku, bo ja inaczej nie zgadzam sie. Muszo wszystkie umieć mówić po polsku u mnie. No wie, Boże mój, już od małych dni i ja, i siostra, i brat, wszystkie po polsku uczyliśmy sie. Ja po litewsku słabo [LK 99].

Moje dzieci wykształciłem. Wszystkie wysokie nauki wynieśli. Po polsku rozmawiajon, wnuki po polsku umiejo, to temu, że u nas przebywajo przez liata wszystkie [LK 99].

Wiadomo, ta mowa i insza troche, alie wiencej tutaj po polsku. Wiendziagoła to oni [Litwini] liczyli Warszawa. Wyśmiewali, że tu wszystkie tu naokoło po polsku. A teraz młodzież, jak młodych dużo już narosła, najechali zwszond do tego majontku tutaj ot, to teraz jest Litwinów. Alie jak wprzódy to do jakiego domu zajdziesz, po polsku rozmawiajo. Alie i teraz jest [LK 99].

[…] i które tu rodzone po polsku rozmawiali. No my na przykład, nasze trzy synowe, my po polsku w domu rozmawiamy. Przed wojno to ja żyła na wsi. Rozmawiśmy [po polsku] w rodzinnym domu. To ja tylko tylie i umiem. A jeżeli gramatycznie, to nawet nie umie rozmawiać. I monż Poliak. O, Jadzi brat, oni jest Poliacy, dliatego ich dzieci rozmawiajo po polsku [LK 99].

I tutaj […] to już Litwa była […]. Tu granica nie tak dalieko. Tutaj widać była. Ja to już na polskiej stronie żyła, to ja po litewsku nie umiała wcalie, ani jednej słowy nie znała. Przyszła tutaj za monż, to monż umiał i po polsku, i po litewsku, bo do litewskiej szkoły chodził. Alie on w domu po polsku. Ojciec jego przeżył wiek, po litewsku ni jednej słowy nie umiał [LK 96].

Tak samo mówi, jak pójde gdzie do urzendu cokolwiak, to [mówili] idź do Warszawa. Wysyłali do Warszawa. No i po polsku my w domu rozmawiali. I monż po polsku [LK 96].

Brat ożenił się, też Litwinka. Alia po polsku nauczyła sie. Moja mamusia powiedziała: chcesz być synowo, musisz umieć po polsku. I nauczyła sie. Ona teraz przyjeżdża do mnie, inaczej nie odezwie sie jak po polsku. Ona wie, że ja po polsku… [LK 99].

Teraz wszysztkie litwiniejo. Kasujo się już u nas Poliacy, nie ma ich. Teraz chtóra takie popaczyłem, że i ta sama chtóra w domu po polsku rozmawiali,

to zrobili sie Litwinami. Że dzieciuka czszeba do szkoły puścić, to dzieciuk… znaczy sie, niech on przywyka zrazu [LK 99].

Tylku pu polsku [rozmawialiśmy]. Muoja mamusia umiała pu litewsku, alie my pu polsku rozmawialim i tatuś. My pu polsku rozmawialim, pu litewsku nie rozmawialim w mieszkaniu [LK 02].

7.3. Różne języki w rodzinie: polski oraz prosty (białoruski) lub litewski

Taki jenzyk mieszany u nas: ni taki, ni owaki. Mówio po polsku, słowa bach ruska [LW 83].

Mamy tych kuzynów po okolicach tych. To jak przyjeżdżajon, to też czysto polski jenzyk. Kiedyś to nasza babcia śmała sie, że tutaj to jakoś wiencej po polsku rozmawiali, a tam już nie tak. Alie wie pani, jeżeli wyjdon gdzieś do kościoła, czy gdzieś, to *dzień dobry pani*. A w domu po białorusku. No i jeden zajechał do Polski i mówi tak: tam w Polsce krowy pasie pastuch i po polsku rozmawia. Bo oni ze wsi, tak już wiencej, jak do kościoła idon tam czy gdzieś, to już wiencej polski. A w domu to po prostu. Jak już pasie krowy, to po polsku nie rozmawia [BZ 98].

[Dzieci] po białorusku mówio. Po rusku ni słowa. Jeszcze gorzej jak po polsku. W Grodnie mieszkajon. Może ruskie dzieci po rosyjsku [rozmawiają] jak rodzice uczon w domach. A nasze nie, ich nijak nie uczon. Alie miendzy sobon rodzice po białorusku i dzieci tak. Po rusku one nie znajon. Oni po polsku nie znajon i po rusku. Tylko po białorusku. Nasze dzieci do białoruskiej szkoły chodzon [BZ 98].

Do dzieci mówimy o tak proston mowo. Ja kiedy ‘czasem’ i po polsku odzywam sie i po białorusku, jakoś tak mieszane. Po rusku ja już nie. Nie moge. Ja umiem, alie tak już nie mówien. Wiencej już [używam] prostego [BZ 98].

Dzieci też, [wnuczka] jako tako. Tak i tak, już krenciła jenzyk. Już oni poszli do szkoły, to ja ich musiała troche i po białorusku pokazywać, i po rusku, różnie było. No, dzieci też mówio po polsku. Ony tam w Grodnie, to ony tak jak tam wszystkie rozmawiajo, to i ony rozmawiajon. A jak przyjadon tutaj to wszystkie po polsku [BZ 99].

Teraz jak do dzieci po polsku mówić, pójda do szkoły, uszy nastawi, nie wie co do czego. Już liepiej tam w domu nie mówić po polsku. Dzieciom tak liekczej szkołe ukonczyć [BZ 99].

Alie takie son domy, Radziwiłki no, które rodzice rozmawiajon po polsku, no a do dzieci nie rozmawiajon wcalie. To czemu ona nie nauczy swoje [dzieci]? Ja jeździła do Polski cztery razy, to rozmawiała […]. A w domu nie umiem.

Jak do domu przyjeżdżam, to zapominam polski. Nie przyzwyczajona. Nie ma z kim rozmawiać. Wszyscy po prostu, no i ja po prostu. W Radziwiłkach żyjem dziesieńć liat, alie zawsze mówiła po prostu, tak jak monż mówi. I z dziećmi tak – ja mówie po prostu i oni po prostu. No a syn chodzi do trzeciej kliasy i uczy sie polskiego [BZ 99].

[Surkontowscy Polacy w domu mówią:] Jedne po prostu, drugie po polsku. Alie oni bardzo umiejon po polsku. O, oni umiejon po polsku. Oni, jak przyjedzie ksiondz, co po polsku mówi, to oj, jak usłyszeli jedno słowo po polsku czysto, to tak już im dobrze. No pewnie, że każdy swój jenzyk liubi [BZ 96].

W domu my po polsku. Nu tak prostu, prostu tak wo jak mówim. Tak i ona [nasza mowa] nazywa sie wilenska gwara. I na przykład teraz ja pamientam swoja dziecstwa. Potem ojciec ożenił sie. Macocha to ona była ze wsi niby litewskiej, z Medejsz. Alia ot cukoliak chco żeby my dzieci nie zrozumieliby, mówio po litewsku miendzy sobo. No wiadomo, gwara litewska nie taka prosta [LW 01].

Tylko po polsku przed wojno [mówiliśmy]. I nasze dzieci znajon polski. Przecież my nie rodzone pod tymi bolszewikami, tylko pod polskim rzondem urodzone [BZ 98].

A tam dalej Krasnołuczka, szlachta sie nazywa. To oni przychodzo do nas do kapliczki. No, alie my to mówim miendzy sobo w domu po polsku, a oni po biełarusku. A my Polaki mówim po polsku [BW 08].

Za młodych liat to nasza rodzicy pa prostu, a my już i tak i tak. A da swojich dzieci starali sia tylka pa polsku gadać. My stara to i teraz rozmawiami jak sie przyjdzie po polsku i pa prostu. A nasza dzieci tylka po polsku. A wnuki miastowa – po polsku i pa rusku, trochi nawat pa litewsku [LW 83].

My słabo umiemi. W domu po prostu rozmawiami. A ot czasami, jak da kogo trzeba, to po polsku. Ot, jak do Polski wyzywy ‘zaproszenia’ ja robiła, jeździła do Ejszyszek, nu tam po polsku wszystko. Te Litwiny, adwokaty robion – to po polsku. A inne rodziny w Jaszunach też różnie bywa. Ot Sosnowskie nasze po polsku zawsze rozmawiajo. Córka w banku pracuji buhalterem, też po polsku rozmawia. Alia może ‘umie’ i pa prostu, i pa rasiejsku, i pa litewsku, jak dzie trzeba. A tak ogólnia jak wziońść, to w Jaszunach teraz pomieszane. Alie najwiencej rozmawiajo pa prostu [LW 82].

[Rodzice] różnie [rozmawiali], tak samo jak i ja rozmawiam. Tak uot wiencej tak po prostemu. A jak kto jaki jenzyk liubi. O, szwagier, on liepi liubi po prostemu rozmawiać [LW 99].

Nu, my w domu to mówim tak prosto, wie, jak u nas tu mówio. A tak to wiencej po litewsku [LW 01].

U nas nikt nie mówi po litewsku, tyko po rusku i po polsku. Nu, tak po polsku po prostemu mówio. O tam w Polszczy to już tam inaczej. Wszystko jedno

zmówić sie można. Wun przyjechała pliemianica ‘córka brata lub siostry’, ja dobrze rozmawiać nie umiem, aj babcia, mówi, jak pienknie mówisz [LW 01].

Jenzyk nasz taki mieszany za to co wiecie, tut da szkoły chodzili po rusku, w domu tak i po puolsku, i po rusku. Nu ot taki prosty naszy jenzyk [LW 01].

U nas at poczontku jak żyja na świecie, to tylko po polsku. O teraz nie potraficie do Litwinau, to mówi: czemu nie nauczyli sie. Ja mówie: już mnie mogiła nauczy. A nicht u nas po litewsku i słowa nie pokazał. To stare liudzi umieli. Alie jak była Polska, szkoły polskie byli, wszystko. Teraz to o i sadzik ‘przedszkole’ pa litewsku. Nasze o pliemiannikau ‘brata lub siostry’ [dzieci] już u sadziku litewskim. Nu, to oni pa litewsku. Teraz Litwiakami porobili sie [LW 01].

7.4. Język w rodzinach mieszanych narodowościowo

W domu po polsku, po polsku. I do kościoła chodzim i dzieci krzczone. Mój monż Ruski był, no alie też na polska wiara przechodził. Ja do dzieci po polsku, a on po rusku. Dzieci do mnie po polsku, a do jego po rusku, ot tak [BZ 96].

Mój uojciec taki zacietrzewiony Poliak. On bardzo, bardzo za Polskon. Alie liubił bardzo swojego szwagra Litwina. No, jak tam pojedzie, czy ten do nas przyjedzie, to bardzo cieszy sie. Już ugaszcza jego czym tylko ma, przyjmuje. Czasem coś mocniejszego poszuka. No to tak – siedli, wypili po kieliszku, zaczynajon… Ten za Polska, a ten za Litwa, szwagier. No i wie pani co, w koncu zaczyna sie kłótnia. W koncu wychodzi, że jeden nie umie po litewsku, a drugi nie umie po polsku i po białorusku kłócon sie [LW 99].

Pa polsku [rozmawialiśmy]. Matka to muoja z Litwy, Litwinka. Nie tak dalieko tutaj, Czyżuny wjoska wielka była. A uojciec Paliak. Alie bywa kiedy ‘czasami’ miendzy sobo oni gadali pa litewsku, a z nami to zawsze pa puolsku. Nu, jak oni rozmawiali, tak ja rozumiał i dobrze nia mog gadać. Po litewsku tylko rozumiem. U nas polski [LW 01].

Dwa pokolienia młodzieży nie ma [nie zna polskiego]. Patrze na teliewizji i po radjo słysze polskie nazwiska, alie tylko po łotewsku. Pobrali się z Łotewkami [Ł 97].

No ten język, to powiem tak, że to, co było założono, to to pozostało. Później zapomniałam. […] W dzieciństwie nu z rodzicami tak rozmawiałam tylko po polsku, alie tylko w domu, [na ulicy] więcej w języku łotewskim, a później po śmierci rodziców ten język mam zapominać. […] Nasze rodzice, nu, rozmawiali tak po polsku, bardzo mieszany ten język był – i łotewski, i rosyjski, i te konstrukcji tych predłażeńja, zdań to takie nie polskie. […] Moja córka jeszcze rozmawia po polsku […] mąż rozmawiał po polsku bardzo dobrze tak, był Ukraińcem [Ł 14].

Moja babcia prawdziwa Polka była […]. W domu tylko po polsku [z rodzicami rozmawialiśmy] tylko po polsku. [Z mężem i dziećmi] ja to obowiązkowie po polsku, jak oni mnie odpowiadali, no alie też po polsku, póki byli w domu […] młodszy po polsku dość tak poprawnie mówił, alie starszy jak on pojechał studiować do Rygi, to tak jak zaczoł tam po łotewsku wszystko. Po prostu nie miał z kim po polsku rozmawiać […] o ten, co u mnie [syn], on musi umieć po polsku, bo ja jemu nie, no ja odpowiadam po łotewsku też, alie ja jemu powiedziałam, że język to jest całe bogactwo, tak że jeżeli ty chcesz zostać takim troche śmiesznym, to nie rozmawiaj, Pan Bóg z tobą [Ł 14].

W domu tam u siebie po polsku z mamusio z tatusiem, teraz z siostro u mnie w Wisaginasie została się jedna tylko, bracia zmarszy, też my po polsku i listy i do Polski jeszcze pisze [Ł 14].

I to mnie pumogła to, że moje kuzynki byli na trzy liata starsze ude mnie też Polki. My w rudzinie, póki mamusia i tatuś tylko na polskim mówili, choć i chudzili do łotewskoj szkoły, no my tyko na polskim [Ł 14].

I z synami rozmawiałam tylko po polsku, i dzieci, jeszcze teraz, już czterdzieści sześć starszemu, cztardzieści pięć, cztardzieści cztery – wot takie synowie. I z wszystkimi po polsku tylko rozmawiam. A mąż [Łotysz] miał wielkie, wielkie pretenzje: „A znowuż ty rozmawiasz na polskim, znaczy ty mnie obmawiasz?!". Ja mówie, czy ja jestem taka głupia, że ja bende ciebie obmawiać? Że [syn] z mamo rozmawia po polsku, to nasza rodzinna sprawa jest. A jak trzeba iść do szkoły, na ulicy – ja rozmawiam po łotewsku, a w domu tylko po polsku. A potem on już tak nauczył się, no jeżeli trochu wypije, pod muchom, po polsku tak czysto rozmawia! Mówi: wiency ty mnie obmawiać nie możesz [Ł 14].

7.5. Różne języki w rodzinie w zależności od pokolenia – polski, białoruski (prosty), rosyjski

Rodzice inaczej ni rozmawiali [niż po polsku]. My z dziećmi też inaczej nie rozmawiali, póki do szkoły ni poszli. U nas był polski jenzyk w mieszkaniu stalie. Jeszcze ojciec jak posłyszy, oni tu biegali, tu w majontku fornalie byli, to te dzieci tak biegajon i co powiedzon po rusku, to już ojciec mówi: co, co, co ty mówisz, co? Alie poszli do szkoły, no co, już utrzymasz [polski język]? Nie ma co już utrzymać. Już im cienżko teraz po polsku. Rozmawiajon i czytajon, i w kościelie śpiewajon, no alie mówić cienżko. [Pomiędzy sobą] naturalnie ni mówion. Żadne, żadne Poliaki ni mówion, nie tylko moje, alie żadne inne. Do mnie po prostu mówion. Im lżej tak mówić. A ja mogę i tak, i tak mówić, dlia mnie nie ma różnicy. Już teraz oni rozumiejon, im to cienżej, nie każde słowo zrozumieć mogon. Rozmawiamy różnie. Jak kiedy co powiem, to zieńć u córki pyta – łaborantko ona pracuje ‘pracuje jako laborantka’ – co mama powiedziała? A ta już jemu przetłumaczy. No to już mniej wiencej przyzwyczajił sie

troche. To do kościoła pojedziem, to już on rozbiera sie ‘orientuje się’ troche w kościelie. A tak, to już konczył sie polski jenzyk [BZ 98].

Jak już wszyscy pozbieramy się, to po polsku rozmawiamy. Sonsiadka moja przychodzi, Helia, to zawsze mówimy po polsku. Z dziećmi ja z miłom chencion mówiłabym po polsku, alie oni nie chcom, bo oni tylie liat żyjon w mieście, a tam nikt po polsku nie mówił tylie liat, tylie liat nikt nie mówił. Na tej pracy, gdzie oni byliby, czy w szkolie, wszendzie ruski, białoruski jenzyk. Także trudno. Jak dzieci były małe, to po polski, po polsku [rozmawialiśmy]. Ja nie wiem, ja to nie zapomniałam jenzyka. Może go wiencej używam [BZ 98].

Dziadkowie mówili po prostu. U nas, ja jeszcze jak chodziła do szkoły, to kierownik naszej szkoły, to jak wyjdziem na przerwe, jak posłyszy że mówimy po prostu, to i tak sie odzywał źlie, to mówi: bolszewicy wy, tak na dzieci. Czemu nie mówicie po polsku? Rodzice nie mówili i dziadkowie jeszcze jak żyli, to po prostu mówili. Ksiondz odprawiał msze po polsku, chociaż dawniej to nie po polsku, bo była msza łacina. Alie mieliśmy ksionżeczki […]. To ksiondz odprawia, a my z ksionżeczki modlimy się [BZ 96].

Mamusi babcia po litewsku, rodzice do mnie po polsku i ja z dziećmi swojimi po polsku, a z wnukami jak popadnie – po polsku, po litewsku [LW 03].

W Siułanach była mowa mieszana – litewska u starszych, potem polska [LW 03].

Rodzice tylko po polsku mówili. A teraz te ostatnie liata rozmawiajon różnie już. Alie starsze te liudzie przeważnie po polsku. Ten starszy wnuczek on już po polsku dużo rozmawia, a te małe już słabo. Oni rozumieć rozumiejo, alie rozmawiać nie mogo ‘nie potrafią’ [BZ 98].

Córka w Rydze [mieszka]. Tak ona i jenzyk polski rozumie, a rozmawiać nie moży, abo nie chce [BZ 02].

Mama, ojciec rozmawiał po polsku. Alie już siostra moja gimnazistka, już my z siostro po litewsku. Mama z papom po polsku i już dwa jenzyka. Jeden raz już patryjotka moja siostra mówi: no co, trzeba rozmawiać w Litwie po litewsku. Ojciec [mówi] nie, my inaczej bendziemy rozmawiać. A już dziadulie ojca i mamy po polsku ni słowa, po polsku nie mówili. Tu Poliaków nie było za wszystkim. Połonizowane my jesteśmy [LK 99].

Moje ojcowie tak samo byli na Litwie. Oni Litwini byli, takie uo mieszane. I po polsku, i po litewsku [LK 99].

Ot może baby starsze [mówią po prostu w kościele], a chto młódsza to i po polsku rozmawiajo. Już i ruski delikatniej czym ten prosty jenzyk. Da i brzydko, ido młodzież i pa prostu rozmawiajo. To nieładnie. Bo tu teraz uczo i po litewsku, i po polsku, i po rusku. Jak kto chce [LW 82].

Miendzy sobo oni [dzieci] no też po litewsku, litewskie szkoły konczyli. I tak o idzie z pokolienia na pokolienia. Za Litwinów powychodzili za muż. Dzieci

przyjeżdżajo, nie rozmawiajo po polsku. Mówio: na co papa to potrzebne ta polszczyzna. Tak o, pani, i wynaradawiajo sie [LK 99].

Zejdo się uot miendzy sobo bracia. Brat żony [do] żony po litewsku, z nami po polsku. A miendzy sobo po litewsku. Ja im mówie: no nie możecie wy… A z nami i synowa rozmawiajo po polsku, a miendzy sobo po litewsku. A dzieci nic nie rozumiejo. Wnuczek pierwszy to wszystko rozumi i sam mówi. Alie jeżeli tam nie powie co już dobrze i zaśmieje się chto… a nie bende mówić. Alia rozumieć wszystko rozumie, bo my po polsku. A jak u jich ta dziewczyneczka i drugi chłopczyk, to u jich to te nic nie rozumiejo. Tak i z nimi po litewsku i ja musze łamać jenzyk po litewsku [LK 99].

Teraz wnuki po litewsku. Syn już nie uczy ich po polsku. Wnuczka już po polsku nie umie, studiuje na drugim kursie ‘na drugim roku studiów’ [LK 99].

7.6. Wybór języka w zależności od sytuacji i interlokutora – polski, białoruski (prosty), rosyjski, łotewski

U was jeden jenzyk [wszędzie], a u nas jeden jenzyk w domu, a drugi na ulicy, trzeci tam w urzendzie. I nie wiesz po jakim jenzyku mówić, aby jeden drugiego rozumiał [BZ 98].

Jaż mówie – dawniej u nas po polsku nie mówili, nie. U nas nie. Na zabawach, jak cokolwiek, jak goście, takie o wyższe sfery, [to] wtedy stanowczo trzeba po polsku. Po polsku tylko na zabawach, w urzendach, a tak… nie po białorusku, a po prostu. W kościelie po polsku. Ksiondz kazanie mówił po polsku. Jak kto już takie wysze sfery, to po polsku już. A tak, to po prostu [BZ 96].

Nasza rozmowa to taka mieszana. Jak chcesz [tak mówisz]. Z różnymi liudźmi spotykasz sie [BZ 96].

Rozmajicie. Koda (z ros. *когда* ‘kiedy’) i wot jakie liudzie przychodzo. Przychodzo Ruskie – po rusku, Poliaki – po polsku gadali. Tak wot [BZ 02].

Z sonsiadami różnie rozmawia sie. Ot i po polsku, i po biełarusku. W domu to z żono najwiencej po polsku rozmawiamy, a z dziećmi… Dzieci nasze w Grodnie i to już wnuczki przyjeżdżali. Oni chodzon do ruskoj szkoły, do sadzik ten do przedszkolia i wszystkie rozmawiajo po rusku [BZ 98].

Z sonsiadkon teraz i po polsku, i po prostu, różnie rozmawiamy. Rozmajicie rozmawiamy. No alie tut swoji wiencej son, wszystkie jakoś po polsku rozmawiajon. A dzieci teraz oni różnie rozmawiajon. A raniej ‘dawniej’ już tego starszego to długo dzieci w szkolie drażnili [za mówienie po polsku] [BZ 98].

To już przy Sawietach to nauczyli sie po rusku, teraz po rosyjsku, po biełarusku. A kiedyś zawsze po polsku rozmawiali. Ja, co prawda, do polskiej szkoły nie chodził, bo wraz ‘akurat’ takie liata, że u nas nie było szkoły. Najpierw

Niemcy, potem Sowieci i chodzili do ruskoj szkoły. Alie to zawsze w domu rozmawiało sie na polskim jenzyku. I moge czytać i pisać moge. Pisać to nie tak już łatwo, no czytać lżej. [Rodzice] rozmawiali po polsku. Dawniej wszystko ‘stale’ po polsku rozmawiali. Koło nas to wsi ‘wioski’. Białorusy wszystko. Tylko jedna taka okolica nasza. My rozmawiali po polsku, a oni na swojim jenzyku, łamanym takim. To już w parafji tej indurskiej tam wszyscy Poliacy. Stond pietnaście kiliometry. [Tu w okolicy wszyscy] mówion po polsku. No, jak to powiedzieć, no mówion po polsku, alie tut najwiencej przychodzi się mówić na takim łamanym jenzyku. Przywozi do nas chlieb taki awtomagazyn – awtoławka ‘objazdowy sklep spożywczy’ nazywamy. U nas magazyna ‘sklepu’ tu nie ma swego. Zachodzisz, on sprzedaje, mówi po białorusku. […] Gdzie nie zajdziesz, do urzendu, żeż nie bendziesz rozmawiał na polskim jenzyku, bo które ‘niektórzy’ nie rozumiejo [BZ 98].

Jak my przy Polszcze byli, to my pa polski rozmawiali. Ja już teraz to mieszam sie, bo teraz to nichto ten jenzyk nie wspomina. Ksiondz po polsku, msza po polsku. A w domu czemu [nie rozmawia się po polsku]? U Raubiczach to i teraz ładnie rozmawiajon po polsku. A u nas, ja nie wiem. Poliacy, a nie rozmawiajo. Za to oni mówio, że jakie wy Poliacy, kiedy wy po rosyjsku rozmawiacie, po biełarusku. No, jenzyk mieszany, tu po polsku coś powiesz, tu tak [BZ 96].

Jak tu była Polska kiedyś, to pa polsku i gadali. A stara liudzi to tak jak przyjdzia sia. Teraz wiencej po polsku mówion. A mój dziadek i ojciec to pa prostu gadali [LW 83].

Jeśli do mnie mówi człowiek po polsku, ja mówie też do jego po polsku. Jak on mówi po rusku – ja odpowiadam po rusku [BZ 99].

My jak zejdziem sie już z drugiej wsi, nu miendzy sobo w domu nie rozmawiamo po polsku, a tak dzieś obce liudzi, to my rozmawiamo po polsku. Do innej wsi […] wiadomo, że tamaj rozmawiali po polsku, to my też rozmawiamo po polsku [BZ 02].

Bo oni [Białorusini] żyli przy Polsce dawniejszej, oni wszystkie jenzyk polski rozumieli. Alie ty ż nie bendziesz mówić po polsku, bo to ich włast’ ‘władza’ przyszła. I ty milczysz, swój jenzyk trzymasz za zembami, bo i tak tykali palcami nas, prawie że pchali. Tak ja powiem, że po prawdzie to wszystko na polskim jenzyku nasze okolice. A że, o, spotkał sie on [szlaczcic] we wsi tam z jakiś chłopem, to on rozmawiał na ichnim jenzyku. To on rozumiał tak mówić i tak mówić, o. Alie w domu teraz u nas używajon już mniej polskiego jenzyka. Temu, że tak wszystko jakoś poszło niesprawiedliwie ‘nieprawidłowo’. Wszystkie wyjechali do miasta. Dzieci tam, o wnuczki, synowie i córki obuczajon sie ‘uczą się’ w mieście w ruskich szkołach. A jak przyjeżdżajon do domu, to już do niektórych nie mówion tam *dzień dobry*, a przyjeżdżajon i mówion *zdrastwujcie*, ot i co. Ot i tak bywa. I im zdaje sie, że to bardzo dobrze, bo ich tak nauczyli. Zmarnowali nas [BZ 98].

No, o, do Wołosewicz pudzim tam [czy] w drugo dziereunie ‘do innej wsi’, tam trzeba po białorusku mówić. Pudziesz do Krasnołuczki, tam też – choć szliachta jak nazywajo – tam też trzeba po białorusku. A tak mówim po polsku [BW 08].

No, my tutaj najwiencej po białorusku. Dużo Litwinów jest, alie po białorusku najwiencej gadajo. My wszystko jedno, my Poliacyż, tylko tu już… A tak nikt już tak bardzo po polsku nie rozmawia. A tak w kościelie po polsku modlem sie. A miendzy sobo… ja kiedyś jak była za monż wyszedszy, to i po polsku miendzy sobo gadali [po polsku]. A teraz jak przychodzi sie ‘jak wypadnie’. [Po polsku] to nie ma z kim. Dzieci też po świecie [BZ 96].

U nas taki prosty jenzyk ‘gwara wileńska’, tak my i rozmawiamy. Alie u nas bardzo dużo przyjeżdżych. To jeżeli my z nimi spotykamy sie, to my już wtedy rozmawiamy też rozmajicie [BZ 82].

Teraz to mówimy bylie jak. Kiedyś miendzy sobom wszystkie rozmawialiśmu po polsku. To zaczeli, jak przyszli bolszewicy, to zaczeli po prostu. A kiedyś nikt nie mówił po prostu. Każdy u nas po polsku. Może jenzyk nie taki polski, akcentu tego nie ma, alie rozmawiali miendzy sobom tylko na polskim jenzyku. U nas ten jenzyk czysty kiedyś był, czysty. Mój ojciec nie po czystu mówił, no dziadek to na pewno […] czysty polski jenzyk. (*Zdanie córki jest inne*): Nie, tatuś nie. Tatuś jeszcze też dobrze mówił. A o, już mój monż, on miesza sie ‘miesza języki, myli się’. On wiencej liat przepracował. Wszystko pracujon w kantorach ‘w biurach’ tych na ruskim i biełoruskim. I po biełarusku. Wszystkie szofery przecież z ruskich wsi. Nikt po polsku nie rozmawiał [BZ 98].

My naprawden rozmawialiśmy tutaj wszystkie po polsku. Nawet i tutaj w tych magazynach ‘sklepach’. I w szkolie dzieci wszystkie uczyli sie po rosyjsku, alie wychodzonc ze szkoły – ja o tut pracowałam niedalieko, a szkoła była tu – to zawsze rozmawiali po polsku, wychodzonc ze szkoły. A już te pokolienia osiemdziesionte liata, siedemdziesionte już, kochana moja, polskość znikła. Widocznie w domu nie rozmawiali po polsku [BZ 99].

Mówili pa prostamu, później pa polsku troszeczki uczyli sie. A teraz już pa rasiejski – i znów uczym sie [LW 82].

Niby tam [w naszej wsi] gadali przeważnie po polsku. No, były niektórzy starzy […] może nie mówili. Rosja była, na pewno po białorusku mówili, tam może też prześladowali polski jenzyk [BZ 99].

W szkolie w Papierni […] nie było prawosławnych [dzieci]. Nie było prawosławnych, tylko polskie. O, jak tylko w kliasie to po polsku, a jak z kliasy wyszed, to po swojemu [BZ 96].

Teraz mniej polskiego jenzyka uczo sie. Wiencej po rusku tylko. Bo z polskim jenzykiem gorzej postompić daliej i na prace. A niektóre trzymajo swój jenzyk. Mówio: jak naucza sie po polsku, to bende umieć i po rusku [LW 82].

Od razu, kiedy byłam mała, to przeważnie po białorusku rozmawiali tutaj u nas. A potem, już kiedy, urzendy, szkoły – szkoła była u nas na bardzo wysokim poziomie, mieliśmy bardzo dobre siły pedagogiczne – no to potem wiencej, bardziej już polski jenzyk. Na przykład ojciec to gazety zawsze czytał w polskim jenzyku, chociaż sam był w carskiej armii i młodość tam swojon przependził. Rosyjski dobrze znał. No to już rozmawiało sie bardzej po polsku [LW 99].

Na weselach dawniej [w Jaszunach] też po prostu mówili i śpiawali pieśni i pa prostu, i pa polsku. A do wojska ż szli za carem, to po rusku służyli, a za Poliakami już w wojsku służyli to po polsku [LW 82].

Na weselach dawniej też pa prostu mówili i śpiewali pieśni weselne i pa prostu, i po polsku, i ruskie. Jeszcze za carskich czasów te trzy jenzyki znali. I teraz tak [LW 82].

Czy za moji pamienci zawsze tak u nas rozmawiali? Nu, prawie. Ni to polski, ni to ruski, ni to litewski. Słowa takia, słowa takia. Tam za rzeko na Białorusi, to tam inaczej rozmawiajo. A u nas niby to prosty jenzyk i polski miesza sie [LW 83].

U nas mieszajo liudzie teraz. Jak Ruskie tam byli, to mieszajo tam, i po rusku czytali. A przed wojno po polsku tylko [rozmawiali], nikt nie posłyszał inaczy [LW 99].

Jaż mówie: u nas rozmowa ni taka, ni siaka. Choć Poliaczka, alie nie umiem nijak mówić. Ni po polsku, ni po rusku, ni po litewsku dokładnie. Słowa polska, słowa litewska. Słowa niepienkna, słowa niska. Ja kiedyści przed Sowietami jeszcze to mówiła po polsku pienknie. Wtedy po litewsku troche zaczeła mówić, wprost samo przez siebie, przyuczywszy sie przy liudziach. Póki nie zaszli Sowiety. [Wtedy] zaczełam rozmawiać po sowiecku, zaczeła uczyć sie pisać, czytać [i] nauczyła sie [LW 01].

Mnie z litewskim jenzykiem nie sprzedadzo. Alie żeby tak swobodnie jego rozmawiać, to nie. Alie gdzie trzeba, to musze. Jeżeli ja po polsku pacierz mówie, matka mnie nauczyła, to ja po litewsku jego nie mam potrzeby umieć i uczyć jego. Po litewsku umiem gdzie trzeba tam z wami pogadać, a reszta, ja mówie, ja ducha polskiego i wy mnie nic nie zrobicie [LK 99].

Ta z Litwinem ożeniła sia. Ja to czensto mówia po polsku do niej, a zieńć… już młoda nie bardzo chco [po polsku rozmawiać]. Córka uczyła sia, skonczyła wysokie nauki. Zieńć zupełnie nie umi po polsku. Syn nie żonaty jeszcze. Mało zostało sia [mówiących po polsku]. Tak wszystkie jakby wywracajon sia, mieszajon sia. Musim tak jak wszystkie. Bywało zachodzim do brygady naszej, a brygada trzech nacji była, ot jak mówim: szliekta, Ruści, Litwini, to jak oni chco, niechaj rozmawiajo [LW 99].

7.7. Skutki zmian państwowości dla języka polskich mieszkańców dawnych Kresów Północno-Wschodnich i Łotwy

Jak była Polska – Ja nauczyła się po polsku i w szkolie, i od rodziców. I miasteczko było tutaj, i tutaj u nas dużo było policjantów, posterunek był. Dziesieńć czy dwanaście człowiek było. I nauczycieli tutaj u nas było. Tam miasteczko, a tutaj przedmieście – wszystkie kwaterowali sie tutaj. Tu my razem wszystkie bawili sie i mówili. [...] i pamientam jak przyszli bolszewiki te do nas, dyk przychodzi żołnierz i mówi: dziewczynka, daj mnie łuku. A ja patrze u nas każe 'mówie' nie ma łuku. [...] on mnie pokazuje na cebulie, rosła, żeby tego łuku dała [BZ 96].

Nu tak, w Krakszach, to o tam przed wojna stare liudzi prawia wszystkie rozmawiali pu polsku. Z jednu robotnicu, też ona żyła za rzeku, pracowalim razem, to ona mówiła, tak wszystkie zarzeczańskie ruzmawiali pu polsku. Jak przyszli Niemcy ji puwidzieli, że wyszczelami Żydów, później nacznim Puliaków szczeliać, mówi, na jutru nikt nie romawiał pu polsku tyku pu litewsku. Nu, oni miejscowa, oni uczyli sie pu litewsku. Oni umieju ji tak, ji tak [LK 03].

Widzi co, 160 liat Polska była w niewoli rosyjskiej. Tak, że tutaj nasze korzenie w rosyjskim tym wie. No zmieszany ten był jenzyk, tak że on nam nie był dziki. Na przykład nam wiencej był dziki Niemiec, wiencej ten jenzyk niezrozumiały. A tutaj słowiański jenzyk to słowiański. Tak że nam po prostu nie za bardzo raziło [LW 97].

Pierwiej, jak już moja mama opowiadała, że tutaj byli Ruskie za caram, no to rozmawiali po rusku też, takie starsze liudzi. Małe to tam nie rozumieli tych jenzyków. Jak mama i ojciec rozmawiali do nas, tak my rozmawiali. Alie już rodzice nasze, to rozumieli. Potem przyszła Polska. Zaczeli rozmawiać i do szkoły chodzili i wszystko znaczy to po polsku. Potem zrobiła sie wojna, przyszli Sowieci, do pieńdziesiont liat byli Sowieci. No i już wiencej ten ruski jenzyk zaczali jak polski. Teraz wymagajo po litewsku, alie kiedy już my... Które młode, to jeszcze bioro sie, a starym już nie wmówisz, już nie wmówisz [LW 99].

7.8. Język polskich mieszkańców, a typ miejscowości: okolica szlachecka – wieś chłopska

Tutaj po polsku i po rusku, i po prostu. Różnie rozmawiajo, jak chconc. Wiencej po prostu w tych Starczunach, wiencej po prostu. A tylko po polsku tam Muliarze. Już tam komajska parafia. Tam po polsku rozmawiajo. A tutaj po polsku rozmawia mało kto. Alie prawie powiedzieć i nikt. Tylko po litewsku i po rusku, i po biełarusku. W domu rozmawiamy po biełarusku [BZ 96].

Radziwiłki, Sopoćkinie, tam Wólka, pod granicej Kalety, tam po polsku. A tutaj to wszystkie, wszystkie [BZ 99].

U nas niby po polsku. Od Polski to dalieko jeszcze, alie po polsku. W Radziwiłkach najwiencej mówion po polsku [BZ 99].

Kiedyś to było mówiono, że jak czysto po polsku, to panski jenzyk. A jak tak proste liudzi, no to było ruski i białoruski. Mieszane takie [BZ 99].

U nas w Radziwiłkach to w ogólie po polsku rozmawiajon. […] jak powiedzieć, młodsze to jeszcze, a tak starsze kobiety to u nas w tej okolicy naszej blisko, to wszystkie po polsku. Nie ma tak, że ktoś coś takiego po białorusku czy po rosyjsku. Po polsku rozmawiajon o tak z dawnych dawien. Już tam w Pieszczanach też tam starsze po polsku, a młodsze już nie tak. A u nas starsze i młodsze po polsku. U nas miendzy sobon sonsiadki też po polsku rozmawiajon. U nas szliachetna wieś [BZ 99].

Już tam Wólka, Kaliety to już oni zawsze po polsku. Po swojemu tam troche zaciongujon. A u nas [w Soniczach] jak popadło [BZ 99].

Siedem wiosek litewskich i tylko jedne Surkonty polskie. Oni tam piszutsia ‘zapisują się’ Poliakami, alie rozmawiajo po prostu. A młodzież to już tylko po rusku i po rusku [BZ 96].

W Ostaszy po prostu mówili, w Usiennikach też po prostu. No a u nas [w Sopoćkiniach] po polsku od dawna mówili. No nie czysto polski, no taki, ale mniej wiencej. Nie tak już „paszoł, pryszoł”. W Pieszczanach – jak które. Niektóre byli w domu, mówili po polsku. Ot, Karwieni (*nazwisko*) tam takie byli, do Polski wyjechali, po polsku mówili. Ostrowskie (*nazwisko*) – oni też takie kulturniejsze. A teraz o takie, po prostu. Przed wojną dużo rodzin po prostu rozmawiało. Osoczniki po prostu, Balenienta chyba po polsku, Dorguń po prostu. O tak [BZ 99].

W Girejszach mówili po polsku. Nia tak ładnie mówili jak gramatycznie, alie już polski. Nia taki czysty jenzyk [polski]. A jak prawidłowa – chto jaje wie. Jeden nazywa tak, drugi tak nazywa, trzeci tak – każdy po różnemu [BZ 02].

Mamy dwie wioski: Wólka Dorgunska i Wólka Rzondowa. Tu mówili po polsku. A w Rynkowcach mówili po prostemu [BZ 73].

[Gmina Komaje] to tam na prosto ‘w linii prostej’ to jakieś sześć kiliometry, tam był Krukowo dwór. Tam dwory byli. Przy polskim ‘za polskich czasów’. Tak oni po polsku rozmawiali, gramatyczna. U Świranach dużo [osób] rozmawiali po polsku [BZ 96].

U nas wiencaj wszystko na polskim jenzyku szło. Wszystkie u wjosce rozmawiali chto mog, wszystkie na polskim jenzyku. Chto tam nie chciał, moża nia umiał, moża chacia tak wo, jak to z białoruskiego szcze z dawniejszego. Wo wioski – na przykład Garbany. Oniż Poliakami tam, a po rusku, pa białarusku

gadajo. Wot tu wioski Grytuny, wo Siaszczenskie (nazwisko?), Łatoczki (nazwisko?) – to po polsku [BZ 02].

Mówili pa prostamu. Później pa polski troszeczki uczyli sie. A teraz już pa rasiejsku i znów uczym sia. Po polsku liepsz [rozmawiać], bo jak po prostu, to przeciwnie ‘brzydko, wstrętnie’. My słabo umiemi. Ot, jak do Polski wyzywy ‘zaproszenia’ ja robiła, jeździła do Ejszyszek, nu tam po polsku wszystko. Te Litwiny adwokaty robion, to po polsku. A inne rodziny w Jaszunach też różnie bywa. A tak jak ogólnie wziońść, to w Jaszunach teraz pomieszane, alie najwiencej teraz rozmawiajo po prostu [LW 82].

Do urzendu iść, to już pa rasiejsku mówi sie. Jak umisz, tak i gadasz. Na poczontku za Poliaków po prostemu mówili. Ot, przy miasteczkach, jak o tu w Jaszunach, to po polsku mówili wiencej. A po wioskach to mało gdzie po polsku. A z Polski jak przyjado, to rozmawiajo bardzo ładnia [LW 82].

Jest tam taka wieś Żagarynie. Nazywajo Żagarynie albo Biała Waka. To trzy kiliometry od Rudnik. To tam tylko po polsku. A w Rudni wiencej po prostu. Tu za nami pod Wilnia, to najwiencej po polsku rozmawiajo. A pa prostu to ta strona na Turgieli, pod Oszmiany na Mińsk, to tam najprościejszy jenzyk – Biełaruś. Żarki jest takie i Dziewieniszki, to tam po litewsku rozmawiajo [LW 82].

No, zarzucono z tym polskim jenzykiem. Wziońść tak [...] w Bujwidzach, w tamtych stronach, to już od Niemenczyna, to przeważnie to już wiencej po polsku rozmawiajo. Wziońść Ławaryszki tutaj, jadonc na Połock, to też po polsku wiencej jest. A tutaj u nas, ja nie wiem, to jak zarzucono tutaj. Szumsk, wziońść Miedniki, Turgieli, to już ze wszystkim taki, no prosty, jenzyk wyodrembny ‘tu: mowa o zbiałorutenizowanej polszczyźnie północnokresowej’ [LW 96].

Tam po litewsku i po rusku – to Kazimierzowa, tam już Litwiaki. Oni umiejo i po polsku, umiejo. Nu, alie tam już wiencaj Litwiaki. Oni wiencej po litewsku. A tutej wo ten naszy zakonteczek, to jedne ‘sami’ Poliaki. *A w stronę Widz?* Poliaki tam, Poliaki i Białorusy. Tam już czysta Poliaki. Nu my tak same to czyste Poliacy, aliesz jenzyk naszy taki mieszany, za to co wiecie, tut da szkoły chodzili po rusku, w domu tak i po polsku, i po rusku. Nu tak ot taki prosty naszy jenzyk [LW 96].

7.9. Ocena własnej miejscowej mowy polskiej: polszczyzna północnokresowa, czyli dialekt wileński, wobec języka ogólnopolskiego

Nasz dialekt miejscowy, wilenski [Ł 97].

Nasz jenzyk nie czysto polski. Czyż to po polsku? Alież nikt nas nie uczył [BZ 73].

U nas ten nasz jenzyk, to ja nie mam pojencia. To taki samowolny jenzyk, wymyśliony. Skond on, ja nie mam pojencia skond taki [BZ 96].

My, zdaj sia po polsku rozmawiamy. Alia czyż my tak rozmawiamy jak w Polsce? Nie tak. Już u nas taki jenzyk, wiencej i prostego, i takiego […] Nu jaszcze wilienskie wiencej oni. Jeżeli w Wilnie tam, czy w Ejszyszkach, to ładnie mówio. A tutaj mało kto mówi. Rozumiejo, a mówić nie umiejo. [*Nawet ksiądz mówi*]: w Ejszyszkach to czysto po polsku, a w Dociszkach słowy jakie rzuca. Czy on na Białorusi uczywszy sia, czy coś. Miesza białoruski z polskim [BZ 02].

Polski jenzyk [literacki], to troszeczki jinna rozmowa. To wszystko 'wciąż' my rozmawiali po polsku, niedokładnie po polsku, trochi musi po prostemu jakści 'jakoś'. My proste Poliaki. A oni tam w Polsce jinaczej. Oni wykrencajo jenzyk, a my pliaskamy 'klapiemy' tak [BZ 96].

Po rusku nijakiej mowy nie było. Jak do niego mówi po polsku, to i on po polsku. W Nowinkach mówio i tak, i tak. Tam inaczej trocha. Tak samo polska mowa, tylko przeinaczona trocha [BZ 73].

Czysto po polsku, tak jak w Polszczy rozmawiajo, to tut mało kto rozmawia. My i Poliaki jesteśmy, alie my prosto takie proste Poliaki, nie takie już jak w Polsca gadajo. Cóż, my nie słyszym, jak w Polsca. Moja wszystkie – braci dwa pojechawszy do Polskiej i siostry trzy pojechawszy. I wszystkie tam w Polsce. Nu to tam już i siostry córka rodziła sia w Polsca i ona już zacionguja 'przeciaga samogłoski; tu chodzi zapewne o wymowę nosówek', akcent jest czystym czysty polski. A naszy taki ot prosty jenzyk. Poliak jesteś, rzeczywiścia Poliak, bo i w paszporcie pisza sia Poliak, Polska 'Polka', alie już rozmowa nie ta, co w Polsce, co to mówić [BZ 02].

My po polsku rozmawiamy, alie wszystko jedno w Polszczy już musi inny, jakoś tak z pociskiem. Rozmowa po polsku, czy tak? My po polsku rozmawiamy i pani po polsku rozmawia już pobywszy tutaj, już jakoś inne […]. Słowa te same, alie jakoś, jak mam powiedzieć, wszystko jedno jakoś […]. Akcent rozmowy trocha inny, nu alie to wszystko jedno polski jenzyk [BZ 02].

Trocha różni się [język]. Poliaki liczon sie, a jenzyk…, akcent nie czysto polski, bo do szkołow nie chodziwszy polskich. Tu akcent ich taki słabowaty [BZ 02].

Różnioń sie za to, że polski jenzyk a naszy tut polski tu 'to' nia zrównać, nia zrównać. Od razu poznasz, chaciaby i po polsku my rozmawiamy, alia czyż my tak rozmawiamy jak w Polsce? Nie tak. Tu, wie pani, już u nas taki jenzyk wiencej i prostego, i takiego. Inny akcent mowy [BZ 02].

Tut polski, a tam nie wiem jaki. Odróżnia sie. Rozmawia po polsku, a akcent nie taki już. Dalieko, pani, do polskiego. Jak rozmawiajo, od razu poznasz akcent polski, jak kto przyjdzie z Polski, a naszy taki prosty [BZ 02].

Ładnie rozmawiajon [dzieci po polsku]. Jeszcze liepiej jak my starsze. Miendzy sobon nie. Alie, o, jak pani do nich porozmawia i zapyta sie co, to

odpowiedzon. A z kim oni majom rozmawiać? Tu przeważnie po prostu rozmawiajon liudzie. Prosty jenzyk – nie białoruski, nie rosyjski – prosty. Tak jak i u was tam, i te Ślionzaki, i te Kaszuby, i te Mazury, o jakie ich rozmowy. Tak i u nas tutaj – prosty. U nas inaczej rozmawiajon, tam gdzieś na naszych terenach, gdzie szliachty, jeszcze inaczej rozmawiajon. A moje dzieci wszystkie po polsku rozmawiajon, [...] rozmawiajon ładnie, piszo gramatycznie, a nigdzie nie uczyli sie [BZ 98].

Piszo sie Poliakami, a słowa nie umie. No to rodzice sami winni. No co przeszkodziło tam dlia nich wyuczyć dziecko? Niechaj on potem idzie do szkoły po rosyjsku, po biełarusku, alie swój jakoś nie uczyli [...] po polsku. Zaraz o tu pojechać nad Bianiakoniami, tam taki Porodomin, potym Czarny Bór, no to tam to już tylko po polsku rozmawiajo. No, troche on już nie taki – niegramatyczny, nieliteracki ten jenzyk. No to tutej *wilienska* tak nazywana była ta *gwara*. Alie oni po dzisiejszy dzień tam i na wsi, wszeńdzie tylko po polsku [BZ 96].

Sama uczyłaś [języka polskiego]. Przysłuchujisz sie ich jenzyka, praktykujisz sie. Cheńć miałam, chodziłam na religiji [BZ 82].

7.10. Sfery użycia języków na dawnych Kresach Północno-Wschodnich

7.10.1. Język białoruski i mowa prosta

[...] sama wioska Powiłancy zapisana w dokumentach Poliaki, a jenzyk ten kołowy 'jak kołek'. Jenzykiem tym twardym, kołowym rozmawiajo, co ty zrobisz. Ja chcem powiedzieć, że ten prosty jenzyk jest taki lietki. Tak jest lżej i przywykli 'przyzwyczaili się' do tego prostego jenzyka, bo jest lżej [BZ 02].

Biełoruskiego jenzyka dokładnie nie umiemy [BZ 82].

A u nas w Prenach, to wiencej po prostu rozmawiali. Teraz po polsku [LW 83].

Jak moja kobieta woźmie mówić po prostemu ź jimi, tak jak pijany chodzi, tak ona rozmawia. Ja to nieraz mówia: ty nie zaczynaj tego prostego jenzyka, mów po polsku, oni wszystkie rozumiejo [BZ 02].

Tutaj wo oni to najwiencej w domu po prostemu gadali, po białorusku mniej wiencej w domu. Wszeńdzie to kiedyści po prostemu rozmawiali. Musi wiencyj, wiencyj prosta..., nu ruska słowa [BZ 96].

Pu prostu mówili, pu prostu. No, wie pani, na wsi to tak wiencej po prostu mówili. No, polskiego jenzyka bardzo [mało] na wsiach, bo dużo było też Litwinów [LW 99].

[Moi dziadkowie] też rozmawiali po prostu. Moja mama żyła dziewieńdziesiont sześć liat i też mówiła do nas tylko po prostu [BZ 99].

[Przed wojną] rozmawiali po wsiach najwiencej po prostemu. Nie po pansku, alie po prostemu. Bo to czysto po polsku, to był panski jenzyk. Tak i on teraz został sie [BZ 99].

Ojciec, moja matka mówili po prostu. Już nas uczyli wszystkich po polsku. Teraz wszystkie we wsi gadamy jakoś. Oni nas uczyli po polsku i już nie mówili u nas tak po rusku *aciec* czy tam *baćka*, tylko już *tata*. Dzieci w szkolie po polsku uczyli, a tak o, na wsi, po prostu [BZ 99].

Czy z sąsiadami rozmawiacie po polsku? Kiedyż, wie pani, nie chco, nie umiejo i musisz to gwaro [białoruską] rozmawiać z nimi [BZ 96].

Po białorusku [to zależy] jaszcze i jaki ten białoruski jenzyk. Jak ja mówiła, nigdzie [go] w ksionżkach nia ma, te proste słowa, aby jakie żeż, wie. Co to za gadanie. Już tut tak na Białorusi. Jaszcze u nas ot jakto ‘jakoś’ troszko przytamniejszy ‘bardziej zrozumiały’. A wzionść un daliaj za Lida, na Zabłoć, to tam wabszcze ‘w ogóle’ jakieś *ciapieryki*, jak my nazywamy. *Ciapieryki ich szmat pajszła*. O takie słowy jakieść: *chmara idzie*… O takie… U nas troszko takie słowy naksze ‘inne’ [BZ 02].

Mojego ojca brat już on wiecznie po białorusku. Urodzony w Klikalnicy, on zawsze po białorusku do żony, żona po polsku. Jego żony bracia też po białorusku mówili. Wszyscy menszczyźni rozmawiali po białorusku, kobiety wiencej po polsku. Starzy menszczyźni jak zarugali sia dawniej, to po białorusku [LW 03].

Po białorusku to było w Maczanach, Woroniszkach. U nas po litewsku. Klikanica, Maczany, Woroniszki po białorusku starzy bałmotali [LW 03].

Ni u nas po litowsku dobrze [nie mówimy], ni u nas po polsku, ni u nas po biełarusku. U nas taki jenzyk, to [kto] jego znaje ‘kto go wie’ skond. Miestny, miestny jenzyk. A prosty zmieszany to nie jest czysto białoruski, ani czysto polski [BZ 96].

Wszendzie, wszendzie białoruski jenzyk […]. No wiecie, Polski już nie było któryż już rok. Polska i mało była. A teraz już bolszewiki, już biełaruski już jenzyk. A piszo sie Poliakami, Poliaki, to i piszo sie Poliakami. To byli Poliaki z urodzenia, Poliaki, a jakżeż! [BZ 96].

Tam już Bolciszki, Wołdociszki, tam już tylko Poliaki. No oni nie po polsku, oni po prostu. Jakie tam Poliacy. Biełarusy oni, miłaja. Jakie tut Poliacy. No po polsku, milieńka, to tu nikt nie mówi. Wszystko po biełarusku […] ot tak, prostym jenzykiem [BZ 96].

W domu [rozmawiali] my jak dawniej tak wpierw po polsku. A teraz już dawno to wiencej po rosyjsku. I u nas, powiedzieć, jaki jenzyk – ni rosyjski, ni białoruski, aby co, aby co. Tak ot jak wszyscy mówion [BZ 96].

To ona to tak jakoś [rozmawiała]. Wyodrembniony jenzyk – nie rosyjski, nie polski, ni ten… No, łamana taka prosta mowa i wszystko [LW 96].

Uny białoruska szlachta. [Rozmawiali] tylko na białoruskim, a po polsku umieli tyż. Rozumieli. Jak do kościoła [przychodzili] umieli czytać. Una katoliczeski wiary szlachta. Rozumieli, a rozmawiać, to ja wim, że sie ni rozmawiali [BW 08].

7.10.2. Odmiana języka białoruskiego zwana „triasianką"

[Język] on taki pudobny do ruskiego…, do białoruskiego. To, musi, białoruski tak mniej wiencej, mieszany taki jenzyk [BZ 96].

Młodzież, o młodzi to tak tym mówio mieszanym jakimś tutej. Jak jego nazwać, to ja nie wiem. Nie rosyjski, nie białoruski, nie jakiś […] [BZ 96].

Tak po prostu mówion, po tutejszemu. To taki łamany jenzyk – słowo takie, drugie takie: biełaruskie, ruskie, polskie. Taki mieszany jenzyk. A gramatycznie żeby było, to trzeba albo po polsku, albo po rusku, albo po białorusku rozmawiać. A to taki pomieszny [BZ 96].

A siejczas chto znajeć, jaki to jazyk u nas. Suowa ruskaje, suowa biełaruskaje. Przekład: 'A teraz kto go wie jaki to język u nas. Słowo rosyjskie, słowo białoruskie' [BW 08].

7.10.3. Język litewski

Ja nauczyłem sie po litewsku dobrze rozmawiać. Nie liubiłem tego jenzyka [LK 99].

[Czytać] no to ja tylko po polsku. Przeczytam ja i po litewsku, alie kiedy ja tam nie rozumiem. Prawdaż jaki dreny 'brzydki' jenzyk, o Jezus. Już ja nie wiem, skond on wymyśliony taki [LK 96].

Starsza wszystka po litewsku gadali. Kłócili sia zawsze po litewsku. Nasza wioska litewska była dawniej [LW 73].

Dziadowie moji po ojcu mówili po litewsku, bo musi Litwa była […]. Nu, moja rodzina pochodzi musi z Litwinów, no, po ojcu. Mój ojciec, jak bywa żeby jemu po litewsku, jak pójdzie do Hoduciszek, tak jemu aż lietko robi sie [BZ 96].

Babcia, dziadek mówili po litewsku. Tu raniej tak było. Dziadki moja Litwini byli, a babcia to Litwinka zakajana 'zagorzała' [LW 03].

Bardzo dawno prawie każdy z dziadków umiał po litewsku. Dziadek rozmawiał i po polsku, i po litewsku [LW 03].

Już ja pu litewsku [tylko] sam ź dziećmi ruzmawiam [LW 03].

Pokolenie pradziadków (na początku okresu międzywojennego) we wsi Rezy koło Ejszyszek Razanskie jeszcze umieli rozmawiać po litewsku. Prosty taki litewski jenzyk był jak nasz prosty [LW 94].

Jak [ja] przyszed z wójska [litewskiego], to jakby przeciwnie ‘źle, nieładnie’ była po polsku rozmawiać. I brat w wojsku bywszy też jak ja. To my wzieli pu litewsku ź nim [rozmawiać] [LW 03].

[Po litewsku nauczył sie] ud dzieci. Razem paślim, razem bawilimsia, razem wieczoruszkowalim. Ojciec i matka po litewsku mówili, bo w Litwi żylim, w Litwi rodziwszy. Tam w Pulszczyźnie [na terytorium państwa polskiego] w Wileńszczyźnia i to umiejo [po litewsku]. Tam kułu Kupiszak prawdziwa Litwa. Jak nasza tam ojcowie rośli, tam Poliaków tylku kilka była bogatszych [...]. Litwa kołu Kupiszak [LW 99].

Zejdo sie miendzy sobo bracia. Ich żony po litewsku, z nami po polsku, a miendzy sobo po litewsku. Ja im mówie, ojej!, no nie możecie wy... A z nami i synowa rozmawiajo po polsku, a miendzy sobo po litewsku. A dzieci nic nie rozumiejo. U jich ta dziewczyneczka i drugi młodszy chłopczyk, to u jich te nic nie rozumiejo. Tak ‘to, więc’ i z nimi po litewsku. I ja musze z nimi jenzyk łamać po litewsku [LK 99].

Papuk mój polski [Polakiem] był. Od Świencianów tam urodzony. Z polskim pasportem i umar. Tyku w domu [po polsku rozmawiamy]. Wielu od ojców umielim. A już tak [poza domem], to nie. W szkolie po litewsku, gdzie wyjdziesz – wszendzie po litewsku. A gdzie Poliak, to poszepczu pomału, żeby nicht nie usłyszałby [LW 99].

Teraz wszystkie Litwiny. Kasujo się już u nas Poliacy, nie ma ich. Teraz chtóra popatrzyłem, że i ta sama, chtóra w domu po polsku rozmawiali, to zrobili sie Litwinami..., że dzieciuka trzeba do szkoły puścić, to dzieciuk bendzie..., niech on przywyka zrazu [LK 99].

Idon do litewskiej szkoły. Litewscy koliedzy. W domu jeszcze tak siak rozmawiajon, a już miendzy sobon tylko po litewsku. Rosyjski jenzyk u nas nie jest populiarny – to na Wileńszczyźnie. U nas lituanizacja idzie [LK 99].

Ta Łauda cała tutaj, całe rzeki byli, na polskom [języku] wszendzie. I polskie kościoła byli. W Pacuneliach tak samo, tam tylie Poliaków. Teraz już nie ma. Tam zajdziesz w Pacuneli – tylko po litewsku. I jaki znajomy jeszcze wtedy mówi: ja odwykłam po polsku. To teraz już tak wyszła, że u nas teraz już nikt nie chce po polsku, kiedy ‘czasem’ to i lienka sie odezwać [LK 99].

Po litewsku to u mnie nie tak bardzo. Nu, ali spiewam, czytam i gazety. I po polsku czytam gazety, ksionżki polskie czytam, kiedy popadnie sie polska ksionżka. U nas bardzo mało jest na polskim jenzyku [LK 01].

Ja sama po litewsku [spowiadam się] i wszystki my pu litewsku. Wo, Ładysław, monż, to ja nie wiem, czy on umi po polsku [spowiadać się]. U ojca było siedam dzieci. To ja tyku prawie jedna umiam pu polsku. Za Poliaka wyszłam. A drugie maju Litwinki, bracia wszystkie wziewszy. Trzy braci. Ich żony wszystki Litwinki. Siostra za Litwina wyszedszy [LW 99].

Mnie z litewskim jenzykiem nie sprzedadzon, alie żeby tak swobodnie rozmawiać, to nie. Alie gdzie trzeba, to musze [LK 99].

7.10.4. Język rosyjski

Bukwy 'litery' prawosławne [LW 06].

No, sowiecki [język], bo jak Rosja tu rzondziła [...] [BZ 96].

U nas nie rozmawiali nigdy po rusku, no rozumieć, my rozumiemy [BZ 96].

Ja nie wiem [nie umiem] pa rusku. Tam jaka słowa jak już nie może człowiek mówić, nu tak powiem. Alie tak to nie. Rozumieć ja po rusku to razumiem, a żeby tak odpowiedzieć – to i odpowiem [LW 01].

Ja nie umie po rosyjsku i bardzo mało rozumie. Jak rosłam, tam u nas rosyjski nie używaliśmy. Tatuś to umiał, on był na wojnie, to on nauczył sie, a ja nie. Ja i dziś nie moga po rosyjsku [LK 99].

W domu [rozmawiamy] po polsku, po litewsku, po rosyjsku nie. Rosyjski nigdy nie był, jak powiedzieć – nigdy nie figurował. Alie też rozmawiali z tymi, co tu przyjechawszy. Rosyjanie, jakie [którzy] stanowiska zajmowały, to z tymi rozmawiali. A tak wszendzie po litewsku zawsze było tak [to, dlatego] i nie było zrusyfikacji. W szkołach może wiencej uczyli, wiencej godzin była rusyjskiego, alia tak wszystko po litewsku. I gazety szedli tutaj po litewsku, bo mało, mało [było] Poliaków [LK 99].

Tylie liat byli pod Rasiejo. Ruskie nas nie rozumieli i my zaczeli uczyć sie, żeby po ichniemu rozmawiać. Żeby mogli zrozumieć jeden drugiego. No i tak nauczyli sie [BZ 99].

Teraz u nas tu dużo liudzi cudzych 'obcych', rozmajitych, z całego świata. Pierw tu było jakości… nie było cudzych takich liudziow. A teraz w drugich 'w innych' wsiach to też tak cudzych liudziow tylie nie ma. A w naszej wsi temu, co 'że' był zawod 'fabryka', potem ten dom internat inwalidy 'dom starców inwalidów'. No to jakoś tak i po prostu i po rusku już zaczeła młodzież mówić, po rusku wiencej [BZ 99].

Po rusku to my nie rozumieli. Bo ja pamientam, jak tu przyszli te bolszewiki do nas. No i przyszed bolszewik i do nas tak po rusku mówi, wszystko, co to *myła* 'mydło', *ścirać* 'prać'. A my powytrzeszczali oczy, siostry dwie. I co ty chcesz – nie możem zrozumieć co. Wtedy przyszed już ojciec, przyszed i nam wytłumaczył, że on prosi żeb jemu pomyć bielizne [...]. No potym już jakoś musieli uczyć sie, trzeba było żyć. Ja do szkoły nie chodziłam ruskiej, alie czytać umiem i pisać po rusku [BZ 99].

Tutej u nas Ruskie żyli. Nu i Ruskie pa polsku rozmawiali za to, co nas to wiencej. Ruskich tu była mniej, tak oni pa polsku nauczywszy sia. Starawiercy tutej

żywszy. Tutej. Tutej wo, dzie teraz wo moje wszystka rodzina. Tutej, tu nasza ojczyzna [LW 01].

Jak była Polska to po polsku, po polsku rozmawialim […]. A potem przyszli sowieci, to już wie pani, no z kim. W domu rozmawiamo po polsku, a chto zajdzie, no to już musieli… Ja pracowała tylie czasu w enkamacie ‘военкомат = tu: sklep wojskowy’[1], to tam wszystko po rusku i po rusku. I tak, co oni przychodzo, czy kupi, czy co […] no to wszystko po rusku. Boż oni nie zmienili swego jenzyka. Oni wszystko jedno po rusku gadali. A nasze musieli uczyć sie, tak jak teraz po litewsku, tak i po rusku musieli uczyć sie [LW 99].

7.10.5. Język Polaków na Łotwie

Polacy na Łotwie pomimo wszystko czuli sie Poliakami, chociaż w trudnych warunkach ostatnich dziesienciolieci wielu nie miało możności nawet zachować mowę polską. Polskość wybiwali, jak tylko mogli [Ł 97].

Mieszkańcy Iłukste wszyscy mówion po polsku. Czasem daliekim od naszego polskiego [języka] z kraju, alie czensto rozmawiajon dobrom polszczyznom. To ci, którzy przed 1939 rokiem uczyli sie w polskich szkołach w Iłukste, Dyneburgu, Krasławie. Do dziś żyjon starzy nauczycielie polskich szkół. Oni wszyscy nie zapomnieli polskiego [Ł 97].

Tu nauczycielie z Polski przyjeżdżajo, bo ważne jest, żeby dzieci słyszeli poprawna polska mowa [Ł 97].

Nu i miendzy sobo po polsku u nas [Ł 82].

Moja matka tu zestarzała sie i ojciec i oni nie umieli [po łotewsku] [Ł 97].

Na polskim jenzyku rozmawiał tyko mój dziadunia [Ł 82].

Tutej takie jest, takie ot. No ‘ale’ dziadkowie, babcie rozmawiajon po polsku. Rodzice nie rozmawiajon. Alie jakoś jakby [są tacy, którzy] garnie sie do polskości. To tam mniej wiencej jakby może gdzieś jakieś ziarno trafi na taka glieba wiencej. Alie w domu po rosyjsku rozmawiajo [Ł 99].

My musimy, żeby dzieci kończyły szkołe i po polsku, i po łotewsku [Ł 97].

Miendzy sobo oni mówili po białorusku [Ł 82].

Przyszli te chłopcy. Ich przyszło sześcioro. Żaden z nich po polsku nie rozmawia [Ł 97].

---

[1] Военкомат – odpowiednik ‘Wojskowej Komisji Uzupełnień’, natomiast sklep, w którym zaopatrywali się wojskowi to военторг. W wypowiedzi infromatorki mogło nastąpić nałożenie pojęć, stąd wyjaśnienie autorki, że w tej konkretnej wypowiedzi chodzi o sklep wojskowy, co też wynika z dalszego kontekstu [przypis: M. Ostrówka].

Nie mieliśmy możliwości obcowania na polskim. Dzieci [nasze] były w szkołach rosyjskich i łotewskich [Ł 97].

Tam byli Łotysi [sąsiedzi] w tem [naszym domu]. Nie, to w naszym domie ni było Poliaków dotąd, a kiedy mój dziadek kupił ten dom, tak samo po sobie to oni Poliacy byli. I jeszcze tam taki pan […] ten Poliak był. Z początku ja po łotewsku nie umiałam, po polsku wszystko. Tak że ja łotewskiego nauczyłam sie na ulicy prosto, dzieci po łotewsku mnie nauczyli, ja z nimi razem [bawiłam sie] [Ł 14].

Bo u nas podwórek bardzo wielki, nas Poliaków w jednym domie, my żyli tak, nas trzy, kuzynki trzy i Gieninych, i u Gieni też trzy, my że z Gieniej w jednym podwórku żyli i nas dziewięć Poliaków i potem do nas wszystkie dzieci przychudzili z całyj ulicy du nas i tak my wiedzieli ‘znaliśmy’ trochu łutewski, trochu rusijski nu i polski, no i tak tam nam bardzo dobrze żyłoś [Ł 14].

Po polsku rozmawialiśmy w domu. No, alie tak stopniowo teraz, u dzieci ta rosyjska już szkoła była, już po rosyjsku cały czas. I już ono wszystko wychodzi. Już rozmawialiśmy my raniej tak póki dzieci małe byli to jeszcze po polsku, tak cały czas rozmawialiśmy. No a później tak stopniowo poszło już rosyjski cały czas ten jenzyk. Już my musieli, i dzieci uczyć sie tak samo, i w domu im wszystko czszeba było przedmioty te, rosyjski wiencej [Ł 97].

7.10.6. Język w sferze publicznej

[W okresie przedwojennym] to w Wodoktach, to wie pani, tutej jaki Litwin kiedy był, to też po polsku umiał i nie rozmawiał po litewsku [LK 99].

Tu nie była nigdzie żadnej Litwy. Tu Poliacy byli, Białorusy i Poliacy. Tu w czterdziestym pierszym roku jak wojna wybuchła zaszli Litwini. O, to wtenczas zaczeli w szkołach dzieci uczyć i zaczeli rozmawiać po litewsku. A tak, nikt nie rozmawiał [LW 01].

Zarasy, Smołwy, tam Sołoki, tam też wienkszynia Poliaków. Tam i teraz, po mojemu, dawno już był ‘byłem’ tam, kiedyści żeż byli kałchozy, tak jeździli tam. [Ja] gruszczykam ‘jako ładowacz’ jeździł na maszynach. Tak zajdzi̯ da magazynu tam, ci co tam mówisz po polsku, patrzysz – gadajo wszystkie [po polsku], wienkszynia. Tak my śmiejim sia, mówim: gdzie zajdziesz u Litwa, tam nie można zgadać sia po litewsku, [tylko] po polsku [LW 01].

Wnuczka to na trzech jenzykach… Nu, trzeba teraz umiać. Pracy żeż nie dostajo, jak po litewsku nie umiasz [LW 01].

Bardzo mały zapas tych słów polskich mamy, bo zawsze po rosyjsku i po rosyjsku, gdzie by nie był. Bardzo mało po polsku mówimy. […] A na pracy to chyba była, dwie dziewczyny była polskich. [Ja] pracowała w handliu, to wiencej białoruskie, to przyjeżdże, to z Moskwy. Wszystkie takie byli pomieszana liudzie, strasznie pomieszane [BZ 98].

Rozmowa [po polsku] patrzonc gdzie, w jakim środowisku. Starali sie nie mówić [po polsku], dliatego, że nikt nie chciał sie narażać. Jak to mówi sie, liudzie leńkajom sie. I dliatego – rozmawiać na ulicy, to rzadko [BW 10 Mińsk].

W Mohylewie Poliacy raczej nie [rozmawiali po polsku]. Dliatego, bo tu były silne represje w trzydziestych liatach, na poczontku trzydziestych. Wtedy pozamykali szkoły. Była tutaj i polska szkoła do trzydziestych liat. No ‘ale’ tutaj zamkneli nie tylko polskom, alie i żydoskie szkoły. No tak, że w domu bali sie liudzie przyznawać, że som Poliakami. No i właśnie zapisali siebie jako Białorusini, czy tam Rosjanie. No ji w domu naturalnie mówili po rosyjsku czy po białorusku. A ja pracowałam osiem pierszych liat we wsi […]. To była kiedyś czysto polska wieś, bo nazwiska takie były: Niedźwiecki, Ciechański, Pogurzelski, Nieczyporowicz – to moji uczniowie byli. No to tylko jedni Nieczyporowicze pisali siebie jako Poliacy, a wszyscy jako Białorusini [BW 11 Mohylew].

7.10.7. Tolerancja językowa i językowe animozje

Ja do dzieci to mówiła po polsku. A jak już o teraz wnuki śmiejo sie z mamy, z baby śmiejo sie. Oni…, że tego… wiencej po prostemu, tak do szkoły chodzo. A w domu z sobo gadamy tak o, po polsku gadamy. Córka chodziła do szkoły już po prostemu. A tak my po polsku mówim. Oni [wnuki] tam śmiejo sie. Ja mówia: my choć w Białorusi, alie mówia, szczytamo sie Poliaki. Ido do szkoły jak teraz, wiadomo, wszystkie po prostemu – i dzieci, i drugie takie. Alie w chacie to my rozmawiamo tak [po polsku]. A tu [była] pani ‘nauczycielka’ ona polski jenzyk [wykładała] i zaczeli prześliadować trochu. Ona rzuciła. Smarkacze te, dzieci już zaczeli jej krytykować, śmieli sie musi ź jej. To ona rzuciła, pojechała stond [BZ 02].

Szkoła, szkoła mocno popsuła nasza młodzież. Bo oni nie pozwaliali po polsku, broń Boże. Jak do pierszej kliasy poszed syn, to nauczycielka mówi: gawarisz szto sabaka breszet ‘mówisz to jakby pies szczekał’. A daże ‘nawet’ mnie wyzwała ‘wezwała’: poczemu ‘dlaczego’ wy razgawariwajecie po polsku? Mówie: my Poliaki. On idzie do szkoły, prosze bardzo, niech rozmawia po rusku. A w domu niech po polsku rozmawia i koniec. I ona nic nie powiedziała. Tak, że nie przegraliśmy, że polskiego jenzyka trzymaliśmy sie. Nie przegraliśmy [BZ 96].

Pamientam, jeszcze [jak] moje dzieci chodzili do szkoły tu w Miniewiczach. To na razie jakoś, pierwsze liata, nic. Potem troszeczke ich tam… W szkolie tak po prostu wszyscy rozmawiali, a oni już po polsku. Tego starszego – jeszcze mniejszego nie tak – a starszego długo dzieci drażnili ‘przedrzeźniali’. Jak po polsku coś powie, tak tam te ze wsi, te z Miniewicz dzieci, tak wszystko drażnion jego [BZ 98].

U nas jeszcze ten wnuczek starszy hodował sie ‘wychowywał się’ długo. I też tak wszystko od małego dziecka po polsku rozmawia sie z nim. To

później już tak jemu było trudno w [w szkole], to on coś mieszał ‘mylił’ To mówi już ta córka druga: ty choć nie mów do tego [po polsku], bo tamten [starszy] miał tylie kłopotu. Zawsze z niego śmieli sie, płakał. Przyjdzie do domu, [śmieją się] że ja po polsku rozmawiam. Drugi to mało hodował sie u mnie. Tamten to długo. To mówi córka: bo to tylko później mamy kłopoty [BZ 98].

My i tak długo po polsku rozmawialismy. Dzieci w szkolie stali ‘zaczęły’ jenzyk mieszać. Nauczycielki zaczeli zamieczańja ‘uwagi’ robić: dliaczego takie niezrozumiałe słowa dzieci wymawiali. A na ulicy znowu dzieci [na nich wołali]: *przeki*, *przeki* [BZ 73].

Kiedyś nawet jeszcze nie wolno było rozmawiać [po polsku]. No, nawet nam mówili, że zwolnio z pracy, żeby nie rozmawiać po polsku [BZ 99].

Polskiego jenzyka nie ma już u nas [w Surkontach]. U nas już mało polskiego jenzyka jest. Przyjeżdża czasem z Lidy mojego menża siostry syn, to my z im po polsku rozmawiamy. [A z córką] po prostu, po prostu. Ano tak, już [przeszliśmy] na prosty. Ja jeszcze do polskiej szkoły chodziła, a już moje wnuczki płakali za polski jenzyk ‘z powodu mówienia po polsku’. Wyzwali ‘wezwali’ matke: zaczem wy w domu tak hawarycie, że rebiata za was cierpiat? ‘dzieci przez was cierpią’. I rzucili mówić po polsku, rzucili. I stracili my polski jenzyk, stracili my [BZ 96].

Jeszcze moja dziewczynka, córka moja – mama była tam w Kolieśnikach na Litwie, oni tam po polsku. Ona pobyła tam przy tej babci i ona tak rozmawiała. Przyjechała tut i po polsku rozmawia. Potym poszła do szkoły tej i przychodzi mówi: ja wiencej tak rozmawiać nie benda po polsku. Na mnie, mówi, jakim ty rozmawiasz jenzykiem sobaczym ‘psim’. Wiadomo, oni tutaj nie uczyli [BZ 02].

Na mnie, to ci wie ‘czy pani wie’ jak nazywali, jak ja pójde do kałchozu do Kiwańcau: *szliachcianka*. Nie liubili oni mnie, bo ja tylko po polsku rozmawiała, nie liubili mnie. Mój starszy brat Piotruś pracował i siam, i tam i on nigdy nie rozmawiał po prostu, tylko po polsku. Na jego wszystko *szliachcic* i *szliachcic* nazywali. Nie liubili takich. Ja w mieszkaniu ‘w domu’ to po polsku rozmawiała, a z mojich dzieci śmieli sie w szkolie, że uoni Poliaki, że po polsku rozmawiajou. Nawet do Cześki [zdr. od Czesław] to bojem szli: *Palia̲k*, *Palia̲k*, *Palia̲k*… [BZ 02].

Onie nie liubili, nicht tego polskiego jenzyka, ani w urzendzie nie liubili, ani te we wsi nie liubili. I uoni śmieli sie, to dzieci wstydzili sie rozmawiać po polsku, bo ź ich nadto śmieli sie. W domu rozmawiajo, a ź imi to już tak mówio, żeby im dogodzić, żeby nie było śmiechu. Teraz to już mniej śmiejoń sie, teraz można dzieś w urzendzie mówić, nie śmiejon sie już. A piersz tu strasznia. *Szliachta* nazywali i *przeki* nazywali. Nicht nie ośmielił sie dużo mówić po polsku, bo nie liubili [BZ 02].

7.10.8. Język modlitwy

7.10.8.1. Na Białorusi[2]

Białoruski język w kościele? Jakoś nie wychodzi. Wszystko jedno nad polski nie ma jenzyk. Jakoś nie kleji sie tak. Zdaje sie mnie, że to nie ksiondz, a batiuszka jak mówi po prostu. Nie pasuje [BZ 96].

Bo ja nawet na spowiedzi powiedziała dlia ksiendza swojego, że jeżeli bendzie po białorusku msze odprawiał, to ja ani razu do kościoła nie wejde [BZ 96].

[Tu ludzie mówią] po prostu. Różnie mówion. Alie my to liubimy, liepiej po polsku modlić sie. My nie chcemy po białorusku. A rozmawiać to po prostu. Jak trzeba to i po polsku rozmawiamy. A jak w domu, to po prostu. No wiadomo, tylie liat coż my już nie słyszeliśmy [polskiego], to my ni tak bardzo dobrze i mówimy po polsku, alie rozumiemy wszystko [BZ 96].

Co nam dadzo do nabożenstwa ksionżeczki, to czytami. Piśma 'list' wo przyjdzi z Polskaj – jak tyko niewyrazny ta poczark 'charakter pisma' – nie przeczytam. A drukowana – tak [BZ 02].

Skrzybowce, Derwance to polskie wsie, alie tylko po prostu rozmawiajon. Ksiondz musi według tego rozmawiać po białorusku. Kazania mówi po polsku, czasami po prostu, żeby ktoś zrozumiał liepiej. Miesza sie, żeby wiencej pojentne [BZ 06].

Tutaj każda niedzielia odprawia [ksiądz] msze i po polsku i po białorusku. A my to i śpiewamy po polsku i ksiundz modli sie po polsku [BW 08].

Da, hawaru pa prostu i pa rasiejsku, a maliusia pa polsku. Przekład: 'Tak, rozmawiam po prostu i po rosyjsku, a modlę się po polsku' [BZ 96].

W kościelie słyszysz i gdzie słyszysz jeszcze [polski język]. Jak z Polski kto przyjedzie, to głos polski słyszysz. Religii ksiondz uczy nie w szkolie, nie w kościelie. Alie jest u nas parafijalny domek. Uczon, uczon sie na katechezie. [Ksiondz] po polsku uczy wszystkich i czytać i pisać. Alie jak dzieci mniejsze i jeszcze nie mogon, to zapisuje rosyjskimi literami polskie wyrazy [BZ 98].

Ja był w Hołynce – to jakie dwanaście kiłometrow. I ten [ksiondz] przyjechał. Jak on, czy on skond? I tak po białorusku zaczoł. Przeciwnie 'nieprzyjemnie'

---

[2] Językom, którymi posługują się w sferze *sacrum* współcześnie żyjący na Białorusi katolicy – zarówno Polacy, jak i Białorusini – poświęcona jest wydana w 2012 roku książka dialektolożki z IS PAN Ewy Golachowskiej (zob. Golachowska, 2012). Książka licząca 189 stron oparta została na obszernych badaniach własnych (wywiadach terenowych i rozmowach przeprowadzonych z czterdziestoma informatorami w kilkunastu miejscowościach). Niektóre fragmenty tych wypowiedzi zostały zacytowane w niniejszym opracowaniu. Przedstawiane przeze mnie teksty zawierają spontaniczne wypowiedzi Kresowian na nurtujące ich problemy życiowe. Wypowiedzi nie są sterowane przez eksploratorów. Stąd ich zwykle krótkie relacje, nacechowane emocjonalnie opinie także o języku modlitwy.

jakoś tak i do liudzi. Tam w Hołynce jeszcze Poliaków jest. A on po białorusku. Po polsku, a potem po białorusku. Przeciwnie jakoś tak [BZ 99].

I nasze rodzice jak rozmawiali – no różnie. I pa białarusku u nas tak rozmawiajo. U nas to polskiego dawno nie ma. Nu ot z wami, ot jak do kościoła schodzisz tam pacierz mówisz pa polsku [BZ 02].

No, ale teraz to nie powiesz – już polskiego jenzyka wszendzie uczo. W Bieniakonich już uczo polskiego. I tak jakoś liudzie odwrócili sie ‘zmienili się’, nauczyli sie już po polsku przeważnie. A tak to […] gineła [polszczyzna], jenzyk. Nie chcieli, gdzie tam, nie chcieli mówić już. A jak przyjechał ksiondz, odkryli ‘otworzyli’ kościół, to zaczoł on po białorusku. A on przeważnie Białorus ten ksiondz. Wie pan, to zaczoł po rusku kazanie mówić, a liudzie sprzeciwili sie. Mówi: po co nam ruski jenzyk, co my jesteśmy Ruskie, czy co? Kto nie rozumie, niechaj nie słucha, niech uczy sie po polsku. To wie pan, przestał […]. No do czegoż to – zajdzie ‘wejdzie’ na ambone i po rusku. Ojej, jak przeciwnie! My wszyscy Polacy, a on po rusku rozmawia. Że młodzież nie rozumie? Niech uczo sie. Kto chciał, to nauczył sie [BZ 96].

Ksiondz u nas był Litwin, to ewangelia zawsze czytał po litewsku. Litwinów było bardzo mało, nie było u nas. Litewska Republika Hoduciszki już. [Tam Litwinów] wiencej. Już tam w kościelie bywa wiencej po litewsku. Po polsku tylko bywa mszo o jedenastej. A wtedy po litewsku. Tam Litwini żyli. Tam była tak, tak i jest teraz tak. Tylko że tam jest Poliaków, przynajmniej nie ustempujo. Bo tak jeśli teraz *maj* ‘nabożeństwo majowe’, to odprawia sie od razu ‘na początku’ po litewsku, a wtedy ‘potem’ już po polsku. „Przed tak wielkim sakramentem” i litania po polsku i wtedy już „Niech bendzie pochwaliony’ po polsku. Wo, do Świencian jak pojade, to tam już od samego rana śpiewajo po polsku i mszo polskie i konczy sie wszystko po polsku. Wtedy już o godzinie pierwszej tedy już Litwini [BZ 96].

7.10.8.2. Na Litwie Wileńskiej

[Litwini] modlon sie tylko po swojemu już po litewsku [BZ 96].

W Wilnie w kościelie po polsku jest naznaczona dni takie. A tutaj tylku po litewsku. Mało Polskich ‘Polaków’ jest, wiencej Litewskich ‘Litwinów’. A teraz [jak rozmawiamy] po polsku, drugia która wyśmiewaju. I dzieci po litewsku i my już po litewsku [LW 99].

Kiedyś w Jaszunach zbudowali ruska szkoła i uczyli pa rasiejsku. A da nabożenstwa uczyli sie [po polsku]. To do mieszkania ‘do domu’ brali takich nauczycieli […]. A i wtedy da kaścioła ksiendzyż wszystko pa polsku [LW 82].

[*Jak w domu rodzice rozmawiali?*] U nas to po puolsku. Tam wszystkie tam u nas te futery takie byli. U nas tam Ruskie [staroobrzędowcy] daliej dużo

żyli, wszystkie po polsku [rozmawiali]. I kościoł tam w Widzach. Kiedyści i da kościoła – my krzczone też w Widzach w koscielie. Tutej wo puszkowska [parafia], a już tam widzka. Nu i w Widzach krzczone, nu w koscielie. I taraz w Widzach po polsku. Ksiondz jest, po polsku. My to już tu do Puszak, a oni tam do Widz. Tam widzki kościół był zakryty ‘zamknięty’ [LW 01].

W Kurklach w kościele jeszcze dawniej śpiewali polskie świente piesni. To mój papuk churysty ‘śpiewał w chórze’ jeszcze był tam [...]. Jeszcze w Kurkliach byłam, to wangelja były polska i litewska. Teraz przestali. Teraz nie mówiu. Jak ja przyszłam, to w Siemianach [w kościele] już nie mówili. Jeszcze chto zapłaci dużo, to po polsku zapowiedzi powia. Alia trzeba zapłacić, dać jakich trzy, cztery rubli [LW 99].

Kalia kaścioła już wstydajo sie mówić pa prostu. Ot, może baby starsze. A chto młodsza, to i po polsku rozmawiajo [LW 82].

7.10.8.3. Na Litwie Kowieńskiej

Ten kościół to cały czas po polsku, jak i po litewsku jest. A my litewska szkoła ‘chodziliśmy do litewskiej szkoły’, a ksionżki do nabożenstwa po polsku [LK 99].

Ksiondz i po litewsku i po polsku. Mszy, i za umarłych i pogrzeby. Wszystko tak. Dobrze w kościelie nam, dobrze. Kto jak chce modli sia. Alia na polskim, alia na polskiej mowie to wiencej w kościelie. A na litewskiej młodzież nie jido, a starszych takich nie ma. Do spowiedzi ide po polsku, z ksienżulkiem rozmawiam, jak zajde, po polsku. Tylko wie – jeżeli drugie jak byli ksienży, drugie bardzo nie chco po polsku rozmawiać. Powiesz po polsku – on odpowiada po litewsku. Nasz dobry ksienżuliek, jak chcesz rozmawia [LK 99].

Msza nie ma po polsku. Jak chodził tutaj koliendy koliendował [chodził po kolędzie ksiądz] no to sonsiadka jest taka troche nieprzytomna, to ona mówi: ja po litewsku nie ide, aha. A do spowiedzi gdzie ty chodziś [pyta ksiądz]. Ja, pokul tu po polsku ksiondz nie spowiada, mówi, to ja jade tam do Wandziagoła, tam daliej. To [ksiadz] mówi: to przychodź mówi, spowiadam i ja po polsku. Umiejo. Alie uoni [inni księża] – spowiadaj sie, to mówisz po polsku, a uon mówi po litewsku [LK 99].

No weszed, znaczy, ksiondz, powiedział pochwalionego po litewsku. Ja po polsku jemu odpowiedziałam. Ja mówie, to jak, czy umie po polsku. Nie, przepraszam, nie umie. No to jak bendziemy rozmawiać? Mówie – no prosze mówić po litewsku, a ja po polsku. A on mnie rozumie. No i rozmawialismy swobodnie – jeden po polsku, drugi po litewsku. Alie on bardzo grzeczny. On dlia mnie mówi: ja bardzo chce nauczyć sie [LK 99].

7.10.8.4. Na Łotwie

Pacieży odmawiajo na polskim jenzyku niektóre [Ł 82].

A te proste liudzie, ze wsi wszystko takie, to oni wstydzili sie białoruskosci. Oni pisali sie Poliakami. O te, co przyjechali tutaj do Łotwy, ot oni pisali sie Poliakami – to stond te szeździesiont tysiency Poliaków [na Łotwie]. Oni po polsku nie mówio. Tylko afirmatki [?] niektóre rozumiejo. Rozumiejo wszystko przez kosciół. Do kościoła [chodzą], a wszystkich dzieci swojich nie nauczyli ni czytać, ni pisać [po polsku] [Ł 99].

Tutaj był taki ksiondz. On kazanie miał w Borowcu po białorusku. Nasza sonsiadka polieciała: „Dosyć, że my z krowami po białorusku, a żeby jeszcze w kościelie!" [Ł 99].

Dobrze polskość kościół bardzo trzyma, bardzo kościół trzyma. Tuty też po rosyjsku msza każde świenta. Alie troszke źbierajon sie, choć już sie bardzo buntujo ci takie, jak to powiedzieć, tak już w Boga wierzoncy. Alie oni rozumiejo po polsku wszystko [Ł 99].

Zawdzienczajonc kościołowi jenzyk [polski] przetrwał. Polszczyzna była dopiero w kościelie [Ł 97].

7.10.9. Ukrywanie praktyk religijnych i oznak polskości

Tutaj duża była jeszcze grupka liudzi, którzy modlili się po polsku. Chociaż no, w domu mówili po białorusku albo po rosyjsku, ot. Alie modlili sie po polsku. I własnie w niedzielie i świenta zbierali się na cmentarzu, no już mieli swoje okreslione godziny i modlili sie, spiewali piesni. No właśnie, stawiali obraz gdzieś tam na jakimś grobowcu i właśnie przed tym ołtarzem modlili sie [BW 11 Mohylew].

[…] ja nie pamientam w którym roku. Ilież mnie było, może dzisieńć liat. Lienkali sie wszeńdzie, dliatego, że… to wszystko trzeba było chować. U nas był orzeł biały na takim, na aksamicie zrobiony. I my to jego chowali. A mnie to przywionzywali na pliecy. I gdzieś tak zachowali, że potem znalieźć nie mogli [BW 10 Mińsk].

[W okresie międzywojennym] zbierali sie, sonsiedzi zbierali sie, odprawiała sie msza czy nieszpory. To w niedzielie i świenta było. Na przykład i na Boże Narodzenie, i na Wielkanoc, i Zielione Świontki. To wszystko wyznaczali 'obchodzili'. Choinka nie można było stawiać – stawiali. Alie my stawiali w sypialni, potem drzwi zamykali, szafom zastawiali, nu, żeby nie było [widać]. Jajka farbowali też tak samo. Alie trzeba było łupinki zebrać, żeby nikt, broń Boże, nie zobaczył. Nu, przychodzili Czerwoni 'funkcjonariusze sowieccy'. Nu, przychodzili, jak już pracowałam nauczycielkom. Znaczy przychodził, cie-

kawił sie… na Wielkanoc. Alie myśmy też stół nakrywali gdzieś w sypialni. W pokoju zabierali wszystko i nic jakby nie było. Dliatego, że nie można było. Z robotom – zabraliby i wszystko. A bez roboty [nie można było zostać] [BW Minsk 10].

7.10.10. Powody zanikania języka polskiego w rodzinie i poza domem

[…] alie zapomnieli [niektórych słów], bo teraz rzadko mówim po polsku [BZ 73].

Po polsku [rozmawiamy], alie taki akcent i taka rozmowa – gwara, jak i ja teraz. O, to nie jest polski styl. Ja to z tymi wnukami mam to wszystko zajeńcie, że wszystko w białoruskiej i ruskiej szkolie. To wszystko tak z nimi. Bo jak z dziećmi już to, ze swojimi dziećmi, to już tylko było po polsku. Jak [wnuki] poszli do rosyjskiej szkoły, to nauczycieliowie odprawiali te dzieci do domu i powiadali tak: „Powiedzcie rodzicom, żeby oni z wami po gasudarstwiennomu ‘językiem państwowym’ rozmawiali, a nie tak jak wy”. A te biedne dzieci zajdon do szkoły – mamusia z tatusiem po polsku w domu, tak jak my teraz o, rozmawiamy, a tam trzeba po rzondowemu, tak jak w szkolie. Oj! Te dzieci mieli wielki problem. I odsyłali tych dzieci do domu, i sami przychodzili nauczycieliowie po swojemu tam cości z nimi. Jak oni tam powiadali: „Szto wy tam z nimi kak *przeki*, *przeczecie*, *przeczecie*?”. No, ja mówie – no coż, drugiego nie wymyślisz. Przecież my jesteśmy Poliakami. Oni na nas wszystko *przeki*. A już te starsze jeszcze wnuki, jeszcze Anieczka, Teresy córka, Celinki starszy chłopczyk, to tam Stasiowe, oni też w domu jeszcze po polsku rozmawiajon. A jak już zaczeli te starsze chodzić do szkoły, te już mniejsze od nich zaczeli uczyć sie. I już ten Stacho po biełorusku. Mówie, że miejscowy jenzyk – prosty taki jenzyk – ni białoruski, ni ruski, nie wiadomi jaki. No i tak oni już zaczeli te dzieci po biełarusku i mało już po polsku, i już zaczeli nie umieć rozmawiać. [Gdy] tylko do domu przychodzo już ze szkoły i po swojemu. I tak to ono powoli tak spłyło ‘odpłynęło – tu: przeszło’ pomału, pomału już na białoruski, na rosyjski ten jenzyk. I teraz przy tych dzieciach ja naprawden już bardzo sprościała te ostatnie czasy. Bo wszystko trzeba było i uczyć, liekcji pomagać i wszystko tak po rosyjsku czy po białorusku. Wszystko na siłe…, bo trzeba było, bo to stopnie dziecko psuje, musowo [BZ 98].

U mnie to najgorzej z pisaniem, bo ja do polskiej szkoly nie chodziła. Tak mnie troszeczke babcia nauczyła. Pracowała. Wszendzie po rosyjsku rozmawiała. Jeszcze wpierw jak był ten bolszewizm, teraz troszeczke rozliuźniło sie, swobodniej. To było jeszcze gorzej. Jeżeli mówisz po polsku, to już ty nie człowiek, tobie wszystko gorzej. Każdy starał sie, żeby nie być [rozpoznanym, że jest Polakiem], bo wszendzie prześliadowanie wielkie. A teraz już swobodniej. Alie teraz już i z kościołem swobodniej. I do kościoła chodze, i do pierszej komunii

świentej wnuczki już moje byli uroczyście. A wpierw to nie mogli. Moje dzieci to chowali sie, bo to wszystko w komsomoły trzeba było zapisywać sie. Trzeba było skrycie. Teraz swobodniej majon. Alie… rozmawiać im trudno, ciężko, dliatego że tylie liat oni rozmawiali po rosyjsku. Im teraz trudno po rosyjsku. Taki jenzyk mieszany i rosyjski, i polski, i białoruski. […] Moja babka mówiła: co sie Janek nauczy, to Jan bendzie umiał. I u mnie małe dzieci wszystkie w domu po polsku rozmawiali. Ja ciebie naucze po polsku [mówiła]. I w domu mnie uczyła. Potem dzieci moje nauczyła. Wnuki wiedzo, że oni Poliaki i piszo sie po polsku, rozumiejon troszki, alie rozmawiać im cienżko [BZ 98].

W szkolie my po białorusku rozmawiali. Alia po polsku ja umiem, i dobrze umiem. Jeżeli trzeba z kim porozmawiać, ja umiem mówić. Już my takie młode jak byli to już liepiej jak po białorusku tak same z sobo… rozmawiali po polsku. Ja mówim – po polsku jak to ‘jakoś’ liepiej jak po białorusku. Szczensliwy człowiek jak po polsku rozmawiali [BZ 02].

Tylko byli cztery domy takie, żeby w domu na polskim jenzyku rozmawiali. A tak wszystko tam ni to ruski, ni białoruski – taki mieszany ‘tu respondent zapewne ma na myśli *triasiankę*’ uo tak. Jak my teraz po polsku rozmawiamy: ni to polski, ni… nigramatyczny to. Po prostu, tylko że rozumieć można. Także ja już teraz mówie już po naszemu [BZ 02].

A skuond tu Poliaki, żeby gadali po puolsku? To mało. To ja kiedy tak o [rozmawiam po polsku] i śmiejo sie ze mnie. A tak to mało kto gada. Po białorusku, po rusku i ni to pa białarusku, ni to pa rusku, ni ta pa polsku. […] A czegoż? – My żeż urodzoneż Poliaki. I mama żeż gadała, wuo, i wszystkie żeż my tak gadali [BZ 02].

Pod Widzami żeby tak gadaliby [po polsku] jeszcze wiencej możesz usłyszeć [BZ 02].

[…] już teraz źlitwiniawszy […] Takie… X ‘tu nazwisko’ byli Poliacy. On i rozmawiać po polsku nie umiał, tylku matka ich. Syn jest, alia on już po polsku nie umi. Rozumieć, to on rozumie, alia rozmawiać nie umie [LW 99].

O tak, pisać sie oni piszo Poliakami, a rozmawiajo po rosyjsku. Wogulie zrosyfikowali sie bardzo. Ja nie wiem, car nie móg tak zrobić co teraz za te sowieckie czasy. Tak zrosyfikowali sie liudzie i obojentni liudzie – oni nie przeżywajo za swoje. […] Ot, wie pani – son i tak, i tak. W domu oni rozmawiajo, rodzice znajo jenzyk polski dobrze. Dzieci studiujo w Polsce, a przyjeżdżajo – po rosyjsku. Ot, jak powiedzieć: czy to Poliacy, czy nie? Smutna sprawa, alie ot to rzeczywistość co jest [Ł 99].

Cała nasza rodzina była Poliaki… i wszystkie rozmawiali po polsku… Teraz to wszystko… Rodzice poumierali, a dzieci uczyły się po różnych miastach, bo to samo główne, i dliatego rozmowy polskiej [nie było]. Syn jeden i drugi,

znaczy już emeryta, prawie 70 liat, jeden w Smargoni znaczy jeszcze, tam po polsku troszke. A tak już rozmawiać w domu – rozmawiamy po rosyjsku [BW 10 Mińsk].

W domu miendzy swojimi, w środowisku swojim… tak. A poza domem wot teraz jakoś nie. Już nie tak. Choć tu nie ma z kim rozmawiać [po polsku]. Dliatego, że tutaj wszyscy Białorusini albo Rosjanie [BW 10 Mińsk].

W latach 50. już tutaj [w Mohylewie] nie rozmawiano po polsku. Nie. No tylko w mojej rodzinie myśmy stale z mamom i z ciociom rozmawiały tylko po polsku. Dliatego ja na pewno i nie zapomniałam polskiego jenzyka [BW 11 Mohylew].

Czy w Mohylewie w okresie międzywojenym Polacy rozmawiali po polsku? Raczej nie [BW 11 Mohylew].

8. Drogi obniżania liczebności i wynarodowiania Polaków na Kresach Wschodnich i na Łotwie

8.1. Mieszane małżeństwa

Nawet się nie żenili. Jeżeli ty bierzesz Białorusinke, to rodzice, rodzina twoja cała, za oczy cie darli, że ty… Może ty jon kochał. Moży ona warta była albo ty jej wart, no nie brali. A teraz już sie zmieszało. Mam zieńcia – prawosławny. Mam synowe – też prawosławna [BZ 99].

Szliachta [nie mogła żenić się z chłopami]. A kto tam móg z nimi zgodzić sie. To teraz zgadzajon sie. Teraz mój syn wzioł Biełaruska. Ni Ruska, a Białoruska wzioł. Ona ni Polka. No i córka za Ruskiego poszła w Grodnie. To teraz pomieszali sie. A dawniej, to Boże! Jeżeli odezwie sie któren, to brzydko. Przyjdo na tancy, zabawa tutaj zrobion w Bohatyrewiczach, przyjdon ze wsi, to nasze chłopcy przeganiajon. Nikt nie dał ni rozmowy, ni żadnej styczności z takim. A to teraz już poszło jedno za drugie. A głównie, że jenzyk rosyjski, szkoły i wsio ‘wszystko’; na pracy razem bywajo. A młodzież jak młodzież, skłonna do wszystkiego. To nie to, że my stare już inaczej. Tak to przeciwnie było. Alie co zrobisz [BZ 98].

U szliachty [aż] po ten szliub, po te weselie szliacheckie, po dzieci tych wychowanie to inne wszystko było i do dziś tak trzymamy. Alie już dzieci poszły do miasta. Kiedyś wszystkie byli razem w jednym miejscu w okolicy, wszystkie miendzy sobon żenili sie. Teraz wszystkie poszli do miasta to i za Sowieta wyjdzie za monż, i za Ukraińca, za chachłów – różnie, za Białorusa. Uczon sie, pracujon razem. A kiedyś pracowali sami z sobo, tak i żenili sie, tak i było lżej.

Teraz to już tego nie bendzie, żeby za szliachtów wychodzić. Już tej cioci naszej dzieci już nic nie wiedzon. Poszli na pogrzeb wszystkie te dzieci jej – dwie córki i syn. To syn, syn tylko, syn jeden ‘wyłącznie’, tak trzymał sie jak ona. A córki już jedna za Ruskim, druga za Ruskim, dzieci Ruskie – wsio! ‘koniec’. Halinka, Kasia i Kazik – takie byli ładne imia. A teraz Galina, Katia. I nie dała rady nauczyć dzieci [BZ 98].

Starszy syn był w wojsku w Kazachstanie. Przyciongnoł aż stamtond [żonę] Ukrainke. A tamta [druga synowa] prawosławna, gdzieści zza Mińska, nie miejscowa [BZ 99].

Dzieci chodzili do szkoły [...] to oni byli za tym polskościon. Oni mówili, nigdy nie bendo po rosyjsku tam tego. Tam na przykład mój starszy syn mówi: moje dzieci nigdy nie bendo rozmawiać *papa* na *tatusia*. A teraz ożenił się, moja kochana, z Rosyjanko i *papa*. I mówie: dliaczego tak mówisz? A on mówi: dliatego, że to czas taki [BZ 99].

A tu o w przystempy ‘wżeniali się’ do córek przychodzili, zasiedliało sie, i co mieszkanie ‘dom’, to wszystko inna nazwiska poszli. I tu ilie nas [Polaków]? Trzy mieszkań tylko zostało się. [...] A tak wszystko poszli, zmiana poszła. [...] No, tu wszeńdzie wsi ruskie [BZ 98].

No, już dziesieńć liat musi jak [synowie] żonaty. Jeden wzioł Litwinke, a drugi wzioł Polke [LW 96].

No, powychodzili tam za Litwinów, pożenili sie z Litwinkami. Tak to wszystko sie wymieszało. Odcieło sie od korzeni dużo. Nie tak wielie jest Poliaków. Wyjechali, wymarli. A młodzież odcieła sie od korzeni [...], kształcila sie w litewskim jenzyku. Tak dobrze nie umiejo [mówić po polsku], to oni sie krempujo [LK 99].

Alie miendzy sobo oni [dzieci] no też po litewsku. Do litewskiej szkoły konczyli i tak o idzie z pokolienia na pokolienie. Za Litwinów powychodzili za muż, dzieci przyjeżdżajo, nie rozmawiajo po polsku. Mówio: na co, papa, to potrzebne ta polszczyzna? Tak ot, pani, i wynaradawiajo sie [LK 99].

On Poliak, ona Łotewka [Ł 63].

8.2. Represje i terror lat międzywojennych w czasach rządów sowieckich po drugiej wojnie światowej

8.2.1. Wywózki i aresztowania[3]

Szczensliwy ten człowiek, który wyjechał. No i tutaj że ‘przecież’ liudzie żyjo. Nie daj Boże, co tu sie działo. Sporo, no nie tak sporo, alie troszke ziemi było, to myśmy nie nocowali w domu, lienkalismy sie, że wywiozo [BZ 99].

Tam kolionia była bardzo duża. Tam młodość my spendzili wesoło. A teraz to nie ma nic, absoliutnie nic nie ma. Para chat zostało sie. Poumierali, to na Kazachstan powywozili… Na Kazachstan wywozili [BZ 99].

[Rodzinę naszego dziedzica] w czterdziestym pierszym roku, jak pierwszy nabor ‘akcja deportacyjna’ był, to wywieźli. Wszystkich wywieźli w nocy. Też powieżli do Hoduciszek, tu do wagonów wsadzili i wywieźli [BZ 96].

To wywozili oni których [na Syberię] kułaków. A to który sołtysem był niemieckim [za okupacji niemieckiej], to wywozili. Ten o stary XY sołtysem – to zabrali jego, wywozili. Stąd tylko dwóch sołtysów było, to dwóch zabrali [BZ 98].

Tutaj niedalieko była taka osada. Tu dużo osadników było. Że wojowali, im później za to dawali ziemie. Takie majontkowe ‘z parcelacji majątków’ rozdawali ziemie. To już po wojnie polskiej, po pierszej wojnie. I oni właśnie przyjeżdżali z Polski i tu zbudowali sie. To dużo ich było tutaj. Mieli swoje osady takie. A później to ich wszystkich sowieci powywozili na Sybir. Wszystkie *na biełyje miedwiedi* ‘do białych niedźwiedzi’ [BZ 98].

Wywozili. A ta nasza biedna szliachta, oni powyjeżdżała. Dużo nie powywozili, czemuś nie wiem, że ta nasza szliachta zachowała sie. Poszli do kołchozów, poszli pracować. Może byli za biedni. Bo byli i bogate. Alie to oni [Sowieci] tylko szukali i powywozili takich szliachtów, kto parobków dzierżał – parobków kto trzymał, kto napisał na tego pana, na tego szliachcica, że eksplułatirował ‘wyzyskiwał’ może, że może niedobry był, że może nie płacił. Może takie

---

[3] W celu uświadomienia niektórym czytelnikom, zwłaszcza młodszemu pokoleniu, jak daleko wywożono skazanych Polaków i ich rodziny, podaję przybliżone odległości miejsc zsyłki od centralnej części Białorusi do docelowych miejsc zesłania: a) w linii prostej; b) transportem drogowym (o ile istniały tam jakieś drogi).

W europejskiej części ZSRR		
Donbas	a) w linii prostej –1000 km	b) transportem drogowym – 1284 km
W azjatyckiej części ZSSR (za Uralem)		
Archangielsk	a) w linii prostej – 1388 km	b) transportem drogowym – 1943 km
Workuta	a) w linii prostej – 2436 km	
Karaganda (Kazachstan)	a) w linii prostej – 3106 km	b) transportem drogowym – 3740 km
Nowosybirsk	a) w linii prostej – 3490 km	b) transportem drogowym – 4091 km
Tomsk	a) w linii prostej – 3550 km	b) transportem drogowym – 4347 km
Irkuck	a) w linii prostej – 4870 km	
Sachalin (wyspa)	a) w linii prostej – 6930 km	

o znachodzili sie te patrioty. Komuniści takich wywozili. Bo nawet i na nas było zajawlenije ‘donos’, na mojich rodziców, że kułaki. Mieli być [wywiezieni], alie nie, nie zrobili. Dwadzieścia hektery było ziemi, alie nie było u nas tych parobków. Nie trzymali. Sami pracowali na tej ziemi, to jakoś zostali sie. A naszych tam powywozili. Tych Siemaszków wywieźli jednych, potem wywieźli Adamczyków. Jeszcze ja pamientam w pieńdziesiontym roku wywozili tych szliachtów. Oni nie wywozili ich jako szliachta, alie wywozili tak jak kułaki. Im nie zalieżało, że to szliachta czy nie szliachta, alie kułak. Kto parobków miał wiencej, może i ziemia. Alie kto ekspłuacirował czużym trudom ‘wyzyskiwał cudzą pracę’. Może służanka ‘służąca’ u dzierżawnoho ‘urzędnika panstwowego’, może oni podali zajawlenije ‘skargę, donos’, że może lżał ‘lżył, znieważał’, czy nie płacił im, to takich szukali. Bo mój tatuś to był sołtysem za Niemcami i zabrali. Przyszli sawiety i aresztowali naszego tatusia. Alie widzicie jak było: poszła mamusia po wszystkich mieszkańcach, po sonsiedziach, napisali taka wielka zajawlenia, petycja, że był dobry, że w Giermanije ‘do Niemiec’ liudzi nie odprawiał, że partyzantom czasem pomagał, że starał sie za liudźmi – i pomogło. Wzieli jego, alie dwadzieścia pieńć liat nie dali, tylko pieńć liat dali. Ta sama Workuta, to samo wszystko było, mówił tatuś, alie że tylko pieńć był liat, już nie był całe życie. Alie wszystkie razem poprzychodzili. Stalin jak zmar(ł), to wszystkie wtedy do domu przyszli – i kto [miał wyrok] dwadzieścia pieńć liat, i kto pieńć. To pieńć liat tatuś nie przesiedział, bo Stalin zmar i do Polski wszystkich Poliaków, do Polski odprawiali, kto chciał. Przeważnie wszystkim mówili jechać w Polszcz, tiuremszczykam ‘więźniom’. To tatuś pojechał do Polski z wienzienia z Warkuty, a my zostali sie tutaj. Renka mu tam oderwało na liesopowale ‘na wyrębie lasu’ i bez renki przyjechał, To pobył w Polsce, musi liat pieńć był w Polsce. Nie wolno było jechać do nas. Ni nam do jego. Tylko listy pisał. A to jak przyszli ta repatrijacja, tak od razu my wszystkie podania podali do Polski jechać – mamusia do tatusia. A ja już za monż wyszła i została sie tu. Też podali zajawlenije no do Polski. Alie był menża brat w armji rosyjskiej i on tam był przeciw. Nie chce do Polski jechać i nas nie puścili. Nasze wszystkie pojechali do Polski, a my zostali sie tu [BZ 98].

A jakaś tam [w urzędzie] siedziała i mama prosiła już, bo taty nikt nie słuchał. Mówi: weźcie sześcioro dzieci mojich, wszystko jedno, mówi, w tych wagonach, my wiemy, że wy wieziecie w tych cielatnikach ‘wagony towarowe do przewozu bydła’, jak to nazywali. Wszystko jedno dzieci nie wytrzymajo do Kazachstanu, póki wy tam dowieziecie. Weźcie rozstrzelajcie nas w Brzegu. Bo już liudzie myślą, że to taka polityka, że to my, prawda, wredne liudzie. Już na drzewach nam kore obrywajon w sadzie. Na drzewach kore obrywali, liudzi niektóre takie byli. To mówi, zastrzelcie nas. I on wtedy mówi: Strzałkowska, jedź i hoduj swoje dzieci szczenśliwie. Wszystko bendzie dobrze. I listonosz przyniós list z dobrą nowinom: i nam wrócili te kułackie ‘skreślili nas z listy kułaków’ [BZ 98].

[…] synowa naszego [dziedzica] z tymi dziećmi i babcia jejna, Strzałkowskiej znaczy, synowej matka, staruszka leżąca, cztery razy wywozili na Sybir. Alie nie sondzone było wywieźć. Cztery razy! I pamientam, to było wszystko jak na talierzu, bo ich wygnali z majontku i posielili ‘osiedlili, tu: zakwaterowali’ do jednej sonsiadki naszej. Nas było pieńcioro dzieci w domu, to już była większa gromada. A u sonsiadki w jednym końcu mieszkania biedne liudzi mieszkali, staruszkowie, a w drugim końcu wdowa z dwiema córkami. I do tej wdowy z dwiema córkami powsadzili ta pani Strzałkowska z dziećmi swojimi i z tą choron babcio. I ona tylie tam była pokond przyszli Nimcy. Alie za ten pobyt to ich cztery razy przyjeżdżali wywozić na Sybir. Alie przyjadon i oni zaczynajon wybierać sie. Z bagnetami chodzo, z awtomatami ‘karabinami maszynowymi’ ich dużo najedzie. A my idziem, patrzym my wszystkie. Mamy nasze idon. Wszyskie prosim sie, mamy nasze proszon sie, że kogoż wy zabieracie, toż chora kobieta. A u nich samy młodszy syn był chory na gruźlica kości. I ten Zbyszeczek, owinienta ta nożka, leżonca, zabandażowana. Nieruchoma taka nożka. I ta babcia chora. I pokond oni zaczynajo wybierać sie i to spakować sie i nadchodzi ranek. A czegoś oni [Sowieci] rankiem bali sie jechać. To była u nich jakaś polityka. Oni wszystkich osadników, to byli ochotnicy, to tych osadników wszystkich za jedna noc wywieźli. To samo za tą ‘po tą’ paniom przyjeżdżali Strzałkowską tylko w nocy[4]. To cztery razy. A trzy razy przyjeżdżali i wszystko przeszkoda jakaś: to ta już babcia umiera, to ten lamentuje z boli chłopczyk. I one długo poszykujon sie, poszykujon pokąd wybrać sie – za dzień ‘za widna’. Przyjdzie za dzień i oni wywozić już nie mogli. Musi oni coś bezprawnie robili. I ona została sie, a na czwarty raz powieźli. Wszystkie płaczon. I pamientam, powieźli. Alie to wieźli czym? Nie maszynami ‘samochodami’ – furmankami, końmi, wozami. I zawieźli ostatni raz, nie pamientam gdzie, czy do Brzostowicy, coś że na dworzec. A Niemiec przecioł już [drogi] i już przyszli Niemcy. Przywieźli paniom Strzałkowskon z powrotem, i ta chora babcia i tego chorego Zbyszeczka. I przyjechali. […] I już co. Przywieźli do majontku, osadzili w domu. A potem znów Sowieci przyszli i znów jej wyrzucajon [BZ 98].

Znaczy, czterdziestego ósmego roku nas wywieźli na Sybir. Mamusia i siostra, była dziewińć liat, a my tu bylim zostawszy sie. Mali byli jeszcze. Ja miałam czternaście liat. No to my przyjechaliśmy do Kowna i poczelim żyć w Kownie. Za dziewieńć liat powróciła mamusia z siostro. *Z kim zostały dzieci?* Ja zostałam sie. U nas byli cztery siostry dwa braci i uojciec. Zostalim sie. Pieńć dzieci zostało sie […] a mamusia z siostro dziewieńć liat byli wywiezione. My już

[4] Fakt zabierania ludzi (rodzin) po nocach do transportów na wywózkę na Syberię potwierdzam osobistymi przeżyciami z dzieciństwa, kiedy to z mamą (ojca przetrzymywano w NKWD na przesłuchaniach po dwie doby) uniknęłyśmy wywózki, nocując u różnych rodzin chłopskich w miejscu ówczesnego zamieszkania na wsi. Przyjmowano nas na noc w niektórych rodzinach chłopskich, które w ten sposób odwdzięczały się za udzielaną im przez ojca w okresie miedzywojennym pomoc czy radę.

starsze byli. Wywozili, oj bardzo dużo. U nas co trzeci człowiek ucierpiawszy jest [LK 99].

Pawywozili dużo ad nas na Sybir. O te same Mejksztowiczy, pany, na Sybir powieziona. Z Gakian nikogo. Gakiany zwyczajne takie żyli gospodarzy. Ziemi wielkaj nia była. Takia mieli padzialiona na rodziny, tak i nicht nie wywiaziony [LW 01].

Po wojnie wywozili liudzi, wywozili. Niedalieko tu z Paciun wywozili. […] Mojej babci ‘moją babcię’ wywozili, Putkieliowej. My adnafamilcy nazywami sie. Muoja mama, wieczny pokój, Pietkalianka byuszy. Nu babciu maju Piatkiela, o z Gryszkou chyba jest [LW 01].

Wywozili [na Sybir], o tu dzie ja mieszkała, tam Lieliupy, a tam daliej Lisiszki. Taki Liawdanski był, nu już bogatszy gospodarz. Wywieźli. Później tam Gieli daliej, Maczulski taki, nasze krewne, ich wywieźli. Daliej tu Montekiszki byli wywiezione. I tak nauokrong. Nu nie tak już dużo jak do Polski wyjeżdżali [w czasie repatriacji], alie wywieźli na Sybir. [Jak powracali potem z Sybiru, to] do Polski wyjeżdżali i już nie wracali. Nasze Poliaki to wyjeżdżali do Polski [LW 01].

U nas [na Łotwie] było bardzo rozwite ‘rozwinięte’ harcerstwo, bardzo. Nałuczali nas patrjotyzmu o Polsce. Potem różne wycieczki u nas były do Polski. Tam trzeba było nam zdawać egzaminy na przykład na drużynową, na hufcową. I tutaj w Łotwie trzeba było zdawać i tam pojechać zdawać. […] My Poliacy, to my musimy w Polsce działać. My musimy tutaj na Łotwie coś swego mieć. No, ji uot tak, moja bratowa była hufcowa. Za to ją, że uona pracowała w harcerstwie, na Syberje wywieźli. Brata wywieźli na Syberje za to, że uon czasopismo wydawał polskie „Nasz Głos”, potem „Nasze Życie” [Ł 99].

A mnie tak ‘to’ nie wypuszczali [do Polski], bo ja w liagrach siedziałem za Stalina. Uot i mnie to pliama zustała sie na całe życie. Politycznie. A faktycznie co było? Na pietnastego maja znajoma zaprosiła na jimieniny – Zofja. A pietnastego maja to było świento panstwowe łotewskie, gdzi ten prezydent Ulmanis wzioł te swoje dyktature. No uot ji [uznali, że] oznaczaliscie ‘obchodziliście’ zień burżuaznoj Łotwy. Za to mi pieńć liat Kazachstanu. Tak już ja z małym wyrokiem, bo takich pieńć liat to było mało. [Tam] ja gdzie byłem w tym liagrze, tam było na szeșc tysiency nas, było, zdaje mi sie dziewienciu tylko takich [z małym wyrokiem]. Tak wszystkie dwadzieścia pieńć, dziesieńć, pietnascie. A już ja z takim małym wyrokiem. Aż mnie było przykro, że za mało. Drwiny. No co to, mówio, za wyrok. To dziecski ‘dziecinny’. Aż byłem niezadowoliony, że tak mało [Ł 99].

I tutaj, kiedy wypisywałem już do konca te sprawe swoje te, protokoły te wszystkie, […] ja mówie, że nie oznaczałem pietnastego maja, bo ja Poliak. Żeby trzeciego maja, czy tam jedenastego listopada, prawda, to już tak byłoby. No oni te punkty zmienili, bo to było piendziesiont osiem jedna ‘paragraf

pięćdziesiąty ósmy, punkt pierwszy' – zdrada państwa. A tutaj jeżeli 'a w tym przypadku, skoro' ja wiedziałem, a nie doniosłem – za to dostałem pieńć liat. Ja tylko 'dopiero' po śmierci Stalina, ja wtedy wróciłem. Tak ja troche jeszcze rok długu zostało, rok odsiedziałem. Alie wtedy tak było, że jeśli którzy ot wyroki kanczali, uoni wszystkie na Sybir stamtond szli [Ł 99].

U nas nikogo nie posadzili. W Zaniewiczach nikogo nie posadzili. W drugich wsiach to posadzili po cztery osoby i wiencej [BZ 98].

A u nas było radyjko. To ojciec wszystko wiedział, że to i Katynia ta. Bo stancji takie [zagraniczne] słuchał. Takie było malieńkie jakieś radyjko… i tylko na uszy i wszystko 'stale' tato słuchał. I zawieszali okno dubeltowe i cicho dzieci, i żeb to nie mówili, ni możno było, że tato radyjko słucha. Bo to jakby wiedzieli, że jaka zagranica ciongnie czy kto, to aresztowaliby [BZ 98].

Tak, wieźli gospodarzow. Nia było tu dworow, alia jażeli już gospodarz miał czternascie haktary ziemi, czi jego czsze była wywieść? Kołchozy chcieli zrobić i wywiezli. Ludzi samy byliby poszliby, na co ich wywieść – wywiezli. Na Urały, wszystkich parli, na Urały. U nas to wiezli maszynami ludzi do Oran, a stamtond pociong, wojenne maszyny, nu co zrobisz [LW 08].

Gdy weszli Sowieci […] była mamy przyjaciółka sekretarka z sielsawieta. Ona znaczy przychodziła wieczorem, żeby nikt nie widział…, że znaczy nas przygotowujom wysłać do Syberji, no 'ale' ona wszystko zatrzyma. To wszystko, rodzice rzucili wszystko i pojechalismy tu pod Mińsk. Pod Mińskiem miał majontek (*gospodarstwo*) ojciec mojej mamy. On pracował maszynistom. […] znaczy tak niby już było „błogosławieństwo" Sowietów, że jego nie ruszali. Z poczontku nie ruszali. A potem wszystko jedno wysłali. Wszystko zabrali, jego wysłali na pieńć liat pod Archangielsk [BW 10 Mińsk].

Jak my uciekli, tak… Jednom noc u jednych znajomych… Cały rok my nie chodzili do szkoły, musieliśmy skryć swoje… [swoją obecność] [BW 10 Mińsk].

8.2.2. Wywózki z terenów Białorusi Zachodniej w latach 1939–1940

Ojciec mój był liegionerem 'legionistą' polskim. I za to oni byli wywiezieni dziesiontego lutego w czterdziestym roku. Było bardzo zimno, pamientam. No ja miała już, ja trzydziestego drugiegi roku urodzona… już miała na ósmy roczek. Pamientam jak nas wieźli końmi w saniach. Dużo śniegu było. Przewracali sie te sani. Później znowu nas sadzili w te sanie, do pociongu wieźli. Później w pociongu, wagony takie bydlience, bardzo długo jechaliśmy, tysionce kiliometry. Zawieźli nas – Tomski obwód […]. Od razu zawieźli ojca i mamu, wszystkie, cała rodzina. Siedmioro dzieci nas było. No i od razu ojca i mamu do pracy do liasu. Wysłany byli do liasu, ich nie było w domu. Była z nami jeszcze starsza taka siostra Frania. No i przyszed samochód, nas najmniej-

szych czworo do samochodu zabrali i powieźli do domu dziecka. Od rodzicow zabrali, w domu nie było rodziców, w pracy byli. No i tak: ja, starsza ode mnie siostra Regina, młodsza ode mnie Stasia i Kazimierz, samy mały. On trzydziestego dziewiontego roku rodzony. W czterdziestym poczontku jemu roczku nie było. W pieluchach jego zabrali do domu maliutkich. Stasia do przedszkolia, a [ja] i Regina już do domu dziecka do szkoły. Regina starsza była ode mnie chyba na trzy liata, czy troche wiencej. Alie cienszko było jak głód był. Bardzo głodne byli dzieci w domu dziecka, a przeważnie w zimie. Oj, chodzili po śmietnikach, szukali żeby coś znalieźć zjeść. Wogólie bardzo było trudno. Już na wiosne, to już było lżej. Po poliu chodzili, gdzie była posiana pszenica tam kłoski te zbierali. Tam gdzie kartoflia taka zmarznienta. Mnie cienszko to wspominać. Chodzili, różne trawy jedli… Był szczeńśliwy dzień jak brali do kuchni obierać ziemniaki. I wie tak my jedli te surowe kartofelki [BZ 09 Grodno].

8.2.3. Zabójstwa

A u tej Tereni, mojej bratowej, ojca rodzony brat był porucznikiem. Oni w jednym mieszkaniu ‘domu’. Mieszkała Teresa z ojcem […], a ten porucznik w drugim mieszkaniu, w drugim końcu mieszkania. A już w trzydziestym dziewiontym, jak zabierali te wszystkie szarże i do tego Katynia tam, zakatowali i tego porucznika razem. Nazywał sie Leopold Strzałkowski [BZ 98].

Dziadzia ‘wujek’ to był w Kuropatach. Teraz [dopiero] uznała ‘dowiedziałam się’. Ja wyczytała. Tak jego zabrali w trzydziestym dziewiontym w jesieni. W jesieni zabrali. A za co? Ja nie wiem. Z uczonymi on tam razem, ot on uczony troche był i zabrali. Z uczonymi ‘wykształconymi’ on tam koliegował sie i zabrali. W trzydziestym dziewiontym przyjechali do mieszkania i tedy w gminie w Komajach taki Kalinowski był. To do nich przyjechali w nocy. W nocy, też w nocy zabirali. Wszystkie wywiezione […] w Kuropatach oni. Ni sondu, nic. Wozili i strzeliali ‘rozstrzeliwali’ w Kuropatach i w jamy, i ogrodzili [BZ 96].

Strzałkowskich zabili. Czy ja wiem jak Strzałkowskich zabili? Synowa, już ta żona Zbyszka, interesowała się, jak ich tu zabili tych teściów, w którym roku. A co tam jej zalieżało na tym, to ja nie wiem. [I] ksiondz był, pytał się, jak. Ja mówien „w takim a w takim roku”. Bo ja akurat na drodze stała, jak oni ich wieźli, Strzałkowskiego z synem. W trzydziestym dziewiontym roku. To założyli para koni i tego, bryczka, posadzili i powieźli w kołpacki lias koło Grodna [BZ 98].

Zostali pomordowane. Ich pomordowali w tym, w Kołpakach. Jadonc po drodze, jest Kołpaki wieś. I tam jest takie, ot jak do Grodna jadonc, to proszę uwaga zwrócić: na liewo takie mieszkanie ‘dom’. To była szkoła za polskich czasów. I tam za ton szkołon to zarosło już dużo liasu. To tam pare sosenek było i tam ich pomordowali. Tego młodego już syna, co teraz, o, jego mieszkanie jeszcze stoji, to młodego syna Strzałkowskiego to wzieli, kożuch na głowa

i kamieni. Z wierzchu kamieńmi bili tak, i tak on dusił sie tam. A staremu to oderwali wons. On był taki ładny, wonsy w góra tak. Dawnij, teraz to smarkate takie tylko chodzon menszczyźni [z wąsami], a to dawni ładne… U mego tatusia też takie ładne wonsy do góry byli. To wąs oderwali, palcy połamali. A on był taki pełny ‘tęgi’, brzuchaty, to kamieńmi na wierzch nawalili. Tak ich dusili wtenczas w ziemi. To mówili, że ziemia ruszała sie jeszcze. Pomordowali jednym słowem. To już jak Niemcy weszli, no to powiedział jeden z Poniżan z tej wsi, że oni tam i tam son pomordowane. No to pojechała ta już jak mówion Strzałkowskiego żona [szukać ich szczątków] [BZ 98].

[…] Dopytuje się pani Hanka: „A pani monż w domu, czy też powieźli?”. To niektóre mówili, że też powieźli, żeby jej było lżej, że nie jedyny jej monż [aresztowany]. Bo z matkon choron w łóżku została i dwoje dzieci. A im generałam [sowieckim] zalieżało na tych dwóch majontkowych. Dość tego, że [ich] powieźli. Dojechali do Swisłoczy i jeszcze był jakiś rzondca w majontku pani hrabiny, tego jeszcze Chełmanowskiego posadzili i do tego liasu, do tych Kołpakow. I pozrzucali z wozow i znencali sie. I powiedzieli im dół kopać dlia siebie w lesie przy drodze. A z Kwasówki kobieta szła – a kiedyś dawniej nie było tych autobusów, jak to teraz. Alie na pieszo te wiejskie kobiety chodzili do Grodna. Ona szła z Grodna. Z Kwasówki kobieta. I słyszy krzyk taki. Jak ona posłyszała krzyk, tak ona schowała sie za krzak. Ta kobieta za krzakiem wszystko widziała, jak oni nad nimi znencali sie. Co to było! Ta kobieta opowiadała. Żeby ona choć już tej synowej nie opowiadała. A toż opowiadała dlia tej synowej, jak to było. Że to w liesie jej menżu takie coś robili i jej menża ojcu i dlia tamtego z drugiego majontku (tam on rzondcą był). To znaczy ich tam strzeliali i bili, katowali różnymi sposobami znencali sie. A u tego Kliemensa Strzałkowskiego – ojca – to powiedzieli: ‘Jeszczo pasmotrym, skolko ty nahadawał sała, czy gruboje sało”. A on taki był niewysoki człowiek z takim żołondkiem, jak to starszy człowiek. To zdzierali za życia ten tłuszcz z tego żołondka. I tak oni ich powrzucali do tego dołu i przysypali ich i pojechali do Grodna. To ta kobieta mówiła, że od strachu mało nie umarła. Że musiała czekać, że oni pojadon, odjadon. To ona mówi, przechodziła już tak z dalieka, z bliska bała sie podchodzić do tego dołu. Alie ona mówiła, że już ja nie szła swojimi nogami. Ja na skrzydłach lieciała i spoglondała na ten dół. To ruszała sie ziemia na tych liudziach. To taka była menczeńska śmierć. […] Oni takie byli rzetelne liudzi. I teraz z rodziny dobijajon sie ‘starają się’, żeby ktoś znaliaz [świadka], że oni zgineli takon tragiczno śmiercio. To nikt. Żadnej odpowiedzi nie ma. Nikt nie mog im potwierdzić tego, nikt nie mog stać za świadka, tylko tamta jedna staruszka, która opowiadała i która widziała. A tamta staruszka umarła – i koniec na tym [BZ 98].

Przed wojnom [drugą wojną] była polska szkoła. Specjalnie uczyli sie. W polskiej szkolie była żydoska szkoła. A potem gdzieś tam… 36, 37 rok, znaczy tam menszczyzn prawie jak wszystkich, jak tam było [komu na imie] Stanisław czy Edward, wszystkim były Kuropaty [BW 10 Mińsk].

8.2.4. Prześladowania religijne

Do pierszej komuniji świentej ja nie mog przyprowadzić dzieci, bo bali sie. Bo jeżeli poprowadził ich, to w szkolie powidzieliby, że dwojki, trojki i wychodź z szkoły, o. Wszystko było skryto zrobione [BZ 98].

A moje dzieci jak do szkoły chodzili w Miniewiczach, to było osiem [klas]. A już do dziewiontej, do dziesiontej kliasy to było do Łunny. Janek chodzil do szkoły, tu chodził. A my, nie pamientam jakie to świenta było, pojechali do kościoła i wzieli jego. A wtedy tak bardzo strogo ‘surowo’ było, nie można było tych dzieci [zabierać do kościoła]. I to z Mostów z rejonu to naczalstwo ‘władze’ pilnowali, zapisywali kto przyjedzie. I pilnowali maszyny i pilnowali dzieci. No i syn wtedy, dokładnie nie pamientam do której kliasy chodził, poszedł do kościoła. Może do pierszej albo do drugiej kliasy chodził, jeszcze mały. Jego zapytali ta naczalstwa, z kakoj ‘z jakiej’ ty szkoły? A on, jak to dziecko bez chytrości, powiedział. Zapytali sie, to powiedział. A na jutro ta nastawnica ‘nauczycielka’ o Boże jak ona go menczyła. A czowo ‘dlaczego’ ty do koscioła paszoł? On gaworit: mnie mama wzieła. A ona: niechaj mama jedzie, ty nie jedź. A mama mnie brała, czo ja zroblu. Oj, tu jeszcze jest dziewczynka taka ze wsi, z Mieszetnik. I jej matka taka prosta, nabożna kobieta. Na swoja dziewczynka ona: pójdziem do cerkwi. No ja nie pajdu, odpowiada córka. Czemu? Na Janka naszego już każdy dzień kryczyt uczycielnica. Ja nie pajdu, ona na mienia budziet kryczat’ Przekład: ‘Na Janka naszego już drugi dzień krzyczy nauczycielka. Ja nie pójdę, ona i na mnie będzie krzyczeć’. Ja pamientam te siostry moje, te same mniejsze, jak szły do pierwszej spowiedzi. Tut ksiondza jakoś nie było jeden czas. Trzeba było dalieko iść. Pamientam, mała taka byłam, do spowiedzi szliśmy. One mniejsze byli, ja sama starsza. Tak gdzie piechoton idzie, gdzie tata na plecach niesie. Tak siak żeśmy jechali, kto podwiezie troche. A teraz chcesz – idź. Tylko nie idzie ten, kto nie chce. A raniej to dzieci bali sie, chowali sie. Ja wiem, jak tutaj tej sonsiadki dziewczynka też z matkom szła do Łunny do spowiedzi. Chowali się, (jak) tylko widziała, że idzie jej nauczycielka. Boże, jak ona chowała sie w żyto. Bała sie, bo potem menczo to dziecko w szkolie. Kościoł był zamknienty, ksiendza u nas nie było [BZ 98].

Opowiadała mi babcia, że wzięła [mojego ojca] do kościoła. I tam była nauczycielka, która zawsze miała dyżur [*w celu śledzenia, które dzieci chodzą do kościoła*]. I wyrzucono ojca ze szkoły [na jakiś czas]. Przez dwa tygodnie nie mógł chodzić na zajeńcia. Nie wolno było [BZ 11 Rubieżewicze].

8.2.5. Przymus wstępowania do kołchozów. Zaliczanie zamożnych gospodarzy do kułaków

Bardzo nie chcieli liudzie do kołchozu. Alie co zrobisz, przed wiatrem nie podmuchasz. Brali i brali, i zabierali, brali i wyważali ‘wywozili’ [LW 99].

A jak w kołchozy zaganiali, to tanki ‘czołgi’ przyszli. Z jednej strony tanki i z drugiej tam od wsi Kalieniki ta prawosławna wieś. Tanki stali, a my biegali do tych żołnierzy i po tych skakali, po tych tankach, czołgach tych. I myślim, czego to wszystko płaczon. Tato siedzi, mama płacze, wszystkie kobiety na gankach płaczon. Nu chto tam wiedział, że te kołchozy tam. Potem już wiedzieli. Jakieś liudzie tut i żołnierze jakieś byli z Minska jak raz. Jakieś starsze tam, kantrol jakaś była w KGB u ich w tym no, na ulicy Orzeszkowej tu, naprzeciw Łandysza ‘nazwa kawiarni’. Taki stary budynek stał koło nowego, takie jeszcze filiary duże i drzwi. O mame jeszcze dubeltówkon tą jakonś pcha strażnik. A mama mówi: „mnie powiedzieli iść do takiego i takiego”. I nazwała nazwisko i mówi: „ja pójde, choć ty mnie i zastrzel, a ja pójda”. No i po rosyjsku mama mówiła z nimi, po prostu z nimi. A oni mówion: „a raz ty familju powiedziała, znaczyt nazwisko, to przechodź, przechodź” – na ty. Mama mówi: „u mnie sześcioro dzieci, co ty mnie tut, jakiś smarkacz dubeltówko pchasz”. I mama poszła i mówi: ‘nie wywoźcie nas’. Nam kułackie dali już potem [BZ 98].

Jak przyszli [Sowieci] od razu nam pietnaście tysiency rubli podatku dali kułactwu. Dwadzieścia cztery hektary to jerunda ‘głupstwo, drobiazg’. Alie oni tak patrzyli, gdzie kto lepiej żyji, to kułak. A prolietarjat był taki, no biedny łajdak [BZ 99].

U nas wszystka ziemia zabrali, koni, wozy. I co u nas było wszystko zabrali. Nasze stodoły rozwalili i wszystko zabrali oni. A nam dali tylko po trzydzieści setek ‘trzy tysiące metrów kwadratowych’ ziemi i nawet wliczyli ten ogród koło domu. Na dom tylko liczyli setkę czy półtora setki. A tak wszystko było zaliczone o na tylie. Alie przeżyli. Trudno było. Ja sam trzydzieści trzy liata szoferem pracował, krencił ta maszyna ‘ten samochód’. To wtedy, wie pani, na trudodień ‘przepracowany dzień’ sie dzieli. To było na trudodień dwieście gram ‘dwadzieścia deko’ zboża. A co to jest dwieście gram? Kura zje dwieście gram, a tu trzeba rodzina wyżywić. A dwa trudodni to czterysta gram zboża zarabiał. I jeszcze było pieńdziesiont kopiejek za trudodień i dwa rubli tych. To była biedota straszna. Alie wyżyli jakoś. Jak już Breżniew stał ‘nastał’, to można było żyć. […] Jak ktoś żył na wsi, to jaka krowa podhodować, czy tam co. […] Alie to prendko zakryło sie ‘skończyło się’ wszystko [BZ 98].

Nikt [teraz] nie ma swojej ziemi. My nie żyjemy z ziemi, my żyjemy z penśji ‘z emerytury’. My pracowaliśmy w kołchozie. Wszystkie w kołchozie pracujon młodsi także. Może gdzie majon ziemie rozdana, alie nie tutaj [BZ 98].

8.2.6. Zmuszanie młodzieży do wstępowania do Komsomołu

[…] jak nas w Kamsamoł zapisywali – tato mówi nam: dzieci, to i u Poliaków byli harcerzy kiedyś, to byli. Alie komsomolska to nam wroga ta organizacja. Ja wiem, że to wroga nam ta partia. Alie jeżeli wszystkie bendom zapisywać

sie, to i wy zapisujcie sie, no ‘ale’ pierwsza ni leź ‘nie pchaj sie’. Jeżeli nikt, to i wy nikt. Łaniewiczy, Zaniewiczy – nie, Kalieniki pisali [się] bo Białorusy. Wszystkie my – nie. I nas bili. Mnież tam noga czuć ni odjeli ‘amputowali’. Prawa była wysechła, temu że trzymali nas głodnych długo, żeby my zapisali sie w Kamsamoł ten. I od jednego chłopca zabrali batarejka ‘latarkę’, czapka zabrali z krolika. A ja uderzyła sie o tym o. Jeszcze było niedojedanije ‘niedożywienie’ u mnie, małokrowije ‘anemia’ u mnie było, bo to my głodne byli po tych kułackich. To ten Kamsamoł wszystko robił. I my nikt nie podpisali sie, nikt i nikt nie poszed – wszystkie Łaniewiczy, Zaniewiczy i Buraki to ni jeden człowiek ‘osoba’ w Kamsamoł. Ja nie była w Kamsomolie. Nikt nie podpisał sie i tak nas bili. Potem po dwójce nam postawili po literaturze […] i wywozić mieli już [BZ 98].

8.2.7. Wyśmiewanie się z dzieci mówiących po polsku

Jak przywieźli nas do domu dziecka, a my z siostro jak zawsze wszeńdzie po polsku miendzy sobo rozmawiamy. A dzieci wszystkie, oni ż tam nie słyszeli tego jenzyka, nie znajo: Cyganki, Cyganki, po cygansku gadajo. Nu, my już mówili że my po polsku rozmawiamy, że my Polki. Aj, zaczeli drażnić różnie: Poliak, świeczki brak, rascianułsia kak czerwiak ‘rozciagnął się jak robak’. Boże, różnie, różnie już tam. No…to już nie takie cienżkie [BZ 09 Grodno].

Wie pani, jeszcze jak usłyszo polska mowa, to młodzież wyśmiewała. Starsze liudzie nie. No ten już bolszewizm strasznie ich skalieczył te młodzież [BZ 96].

My z siostro jak byli [w domu], modlili sie jak to zawsze w domu, zawsze uklieńkniem tak. Oj, a tam [w domu dziecka], a tam wszystko te Ruskie te, Boże, jak oni drażnili nas, ojej. Takie byli, można powiedzieć, podłe te dzieci. Może oni nie rozumieli, co oni robiom. Alie nam było przykro cierpieć to wszystko. Uklieńkniem, to tak nad ranem my modlili sia. Później my z siostro pomówili, ona już tak mówi: wiesz co, Marysia, nie bendziem, żeby oni widzieli. My beńdziem modlić sie, żeby oni nie widzieli. I tak gdzieś tam chodzili sobie, znajdziem taki kontek, że cicho tam, nikogo nie ma, i tak modlilisia [BZ 09 Grodno].

8.2.8. Migracje Polaków i napływ obcej ludności na Kresy Wschodnie

Na wsi mało młodych i jest. Ot menszczyźni, na przykład w kołchozie tu na wsi jakie szofery, traktoristo który pracuje. Młodych dziewczyn też [nie ma], wszystkie powyjeżdżawszy do miasta. Nie ma ni jednej dziewczyny krongiem. Ot wioski, ni jednej dziewczyny nie ma. Już poduczy sie, dziesieńć klas konczy, to daliej uczy sie, a kto i wyjedzie dalsze [BZ 99].

Gakiany było szesnaście chat. I pełne byli chaty, wie pani. Przy Polszczy jak żyli – po osiem po dziewieńć dusz ‘osób’ u mieszkaniu była. A teraz zażyli sie.

Jedyn albo ni jednego. O teraz rodziny dwa domy próżne i o zaraz trzeci próżny bendzi. Nie ma liudzi już. Teraz naszy wjoska jak była, to musi była koło jakich szeździesiont liudzi, a teraz siedam. A dliatego, że wszystkie młode po mjastach rozjechali sie. Stare, które zostali sie wo, to już umierajo [LW 01].

A tu takich jak ja ot, jak ja jestem z dwudziestego dziewiontego roku, to można powiedzieć nie ma. Wszystkie w miastach. Dzieci w Grodnie. A dzieci i wnuki to już nikt tu nie wraca. Już teraz takie życie. To już przyjeżdżajo dzieci i daczy bioro tutaj po swojich rodzicach. A wpierw to nawet te, żeli dzie rodzice umarli, to u nas we wsi w Obuchowiczach, to ten dom już dzieci sprzedajo, bo to już im niepotrzebny. A teraz ot już te pare liat nie sprzedajo, dzieci trzymajo za daczy. To działki w Polsce tam nazywajo, a u nas daczy [BZ 99].

Polskich rodzin, no co tutaj [byli], już nie ma tak. Wszystko do ziemi poszło. Dzieci w Łatwiji. Mój brat w Polsce, drugi brat w Łatwiji. Siostra tut i wsio. [Na Łotwę wyjechali bo] no co, tut kałchozy byli. Polska jak była, to moje wszystkie cioci byli tam [w Łotwie]. Na zarobki jeździli i tam oni powychodzili za mąż. A moje dzieci jak kołchoz zaczoł sie, pojechali do jich i tam oni zostali sie. A my w kołchozie [BZ 96].

A co tam w kałchozie? Trzysta gram tej wiesy ‘zboża o wadze 300 gramów’ zapłaco, dwadzieścia kopiejek. A to po pośliedniej ‘ostatniej’ reformie [wynosi] dwie kopiejki na trudodzień ‘dzień pracy’. No i jak żyć można? Wszyscy [starali się wyjechać] Wilnius, Łatwija, Estonija, tam siam, do Polski. Ilie naszych z tych krzakow w Ameryce, w Kanadzie. Tutaj żyć nie można [BZ 96].

Córka w Grodnie, a on ze wsi, z Obuchowicz zieńć mój. I córka tutaj była, alie jak pożenili sie, młode, to tut we wsi nikt młody nie zostaje. Wszystkie ido, wszystkie jido dzie komu, tylko aby ni w kołchozie byli, aby tylko ni w kołchozie. Bylie gdzie, aby nie w kołchozie. To teraz tak jest [BZ 99].

Tu młodych nie ma. Nie ma nikogo. Już ja z menżem to liczy sie tam przez szeździesiont [lat] młodsze… A Irka tam troche młodsza, bo ona pieńć liat młodsza za mnie. Też już na pensji ‘na emeryturze’. A reszta to siedemdziesiont, osiemdziesiont, co zostało jeszcze pare osób. A kto młodszy – to wyjechał. Najwiencej do Grodna, bo to poblisku miasto [BZ 98].

I tak już mało zostało nas. Wyliudnia sie, powyjeżdżali. Już moje dzieci w Grodnie, już tu nigdy nie pojadon. Majo swoje kwatery ‘mieszkania’ w Grodnie, a ziemi nikt nie chce teraz. Teraz wszystkie do Polski jadon, biznesen tym zajmujon sie. Latem to kapuste, to jabka z Polski posprzedajon. Jakiś jest zarobek. Bo tut pracy nie ma wszystkim. A jeżeli kto i ma prace, także cienżko przeżyć z tej pracy [BZ 98].

A tam już nie ma. Znieśli wszystko da Skirlian na pasiołak. Na pasiołak znieśli sie, wyjechali do miasta, wszeńdzie porozjeżdżali ludzie. Jeszcze na kolońjach bywajo ostatni. Melioracja przechodziła, alie ich nie znaszali. A nam…

o ta córka tam mieszkała pod liasem, to nachalnie wysyłali, żeby do posiołku szedliby [LW 99].

A do Polszczy wyjachauszy jedna rodzina, dwje, trzy, cztery rodziny. A tu reszta rozjechali sie, kto do Dźwińska, chto gdzie. Ot, da Wilna. Ot i rozjechali sie. I teraz nie ma liudzi [LW 01].

Taka wioseczka była. Melioracja zniszczywszy. Teraz nie ma nic. Wszystko melioracja zniszczyła. Jeden dom tylko zostawszy sia [LW 01].

Nie ma tut [młodych], staryczki zostawszy sie. U Wisaginasie tam, parazjeżdzawszy sie, w Wilnie [LW 01].

[…] potem kołchozy te stali stanowić. Nu, najechali te, jak to mówi sie po naszemu, Moskalie te najechali [BZ 96].

A kiedy kołchozy silnyje zrobili sia, tu i w Smołwach był bogaty kałchoz. Wtedy zaczeli tu naznaczać ‘kierować, przysyłać’ młodych specjalistow z Litwy. Agronomy, buhalterja. I tu najechali wtedy Litwinów. Rasstroilisia ‘rozbudowały się’ Smołwy wtedy. Teraz zmieniony wcalie liudzi. Ostatnie tu była nasielienia ‘zasiedlanie’ domów jak milioracja szedła tu w Litwie. Tu przemieszane takie teraz i z Białorusi uo sonsiad nasz, drugi sonsiad starowier. Nu tu Litwini tu u nas, młody specjalisty przyjechali tam skond. Nu, przemieszana liudzie [LW 01].

Mniej już Poliaków. To wyjechali do Polskiej, to tak gdzie. A przód to bardzo wielka parafia [była]. I teraz to Ruskich najechawszy, to Litwinów. I przez ten czas dużo liudzi zmieniło sie. A to była bardzo dużo Poliaków. I bugata Poliaki byli. Ich dwory byli tu, nie tylko jeden, alia jiszcze w tej, na Kowno jadonc to dwa dwory byli, tu jeden, tu jeden. Był tu Liszkiewiczów takich. Byli dwory, dużo [LK 99].

Tutej te bobtowskie, bobtowskie, to już wiencej raniej jeszcze przed wojno to tu i Litwinów nie była. W kościelie po polsku. A tego – a już potem poczeła wojny, co i pomieszała sie tych liudziów [LK 99].

Wypowiedź księdza: W Datnowie to była kiedyś to bardzo połonijnie […]. Teraz już ich nie ma, bardzo mało zostali sie. Kiedyś to spowiadałem, to była sto dziewiendziesiont pieńć spowiedzi polskich, teraz pieńć [LK 99].

Już w Mościszkach to tam internacjonał już. Tam przyjeżdżajo […]. To tam jest Azerbajdżanów i Armianów i Tatarów i Cyganów. Kogo tylko chcesz tam jest. Alie miejscowa liudność to przeważnie wiencej po polsku rozmawia, po polsku rozmawiajo wszystkie [LW 96].

I we wsi mało już takich o, jak ja mówie [po polsku], mało no jest. Alie o ten o koniec, to oni wszystkie przyjezdne – no z Rośji, to z Biełarusi, to ź Litwy, to o takich o z takich [miejsc], co oni sami nie wiedzo skond oni pochodzo. Bo oni jeżdżo, takie o koczujuszcze [BZ 96].

Jest gdzieś brat w Polsce, alie teraz już nic nie pisze. On jak był na wojnie i do plenu do Giermaniji był popadszy, a wtedy tam już jak zabrali Polska pod Giermania, tak on tam był ożeniwszy sia i tam żył. I wtedy menża brat wyjechawszy też i siostry już stryjeczne. I nie piszo. My nie bywszy ni razu tam w Polsce [BZ 96].

8.2.9. Repatriacja

Poliacy i Żydzi zamieszkałe na byłych terenach polskich majo prawa powrotu do kraju [Ł 95].

Po wojnie jechali do Puolski. Mogli wszyscy jechać, kto tylko miał chenci. Moja wszystka rodzina w Puolskiej. Babcia ona tam w Białystok, w Olsztyn tam gdzieś. A mama z swojo rodzino tu została sia. No i ja jeszcze, ja widziała babciu swoju, poznajomiła sia. My jechaliśmy w szeździesiont siódmym roku, byli w Polskiej tam, ja też [LW 01].

Żeby puścili do Polski, to tu całaby terytorja, zostałab tylko jedna chata. A to pojechalib wszystkie do Polski. Wiecie, że ta uot wszystkie pojechalib, nawet co nie umiejo rozmawiać. Pojechalib, nu wszystkie, do Polski Poliaki. Nu tak coż, Białoruś, co robić, nikogo nie puścili [BZ 99].

Nu ji dużo wyjechało. Wkrong dużo wyjechało. I naszej rodziny. Moja siostra rodzona jest w Polsce, dwadziestego piontego roku, i tam siostrzenicau dużo jest, dużo. Jakoś ja nie wiem, ja nie wiem. Niby ojciec był robił dokumenty, a później czemu oni nie wyjechali, nie benda, prosto ja i nie wiem [LW 01].

Jak do Polski wyjeżdżali, to u nas z Ejszyszek bardzo dużo wyjechało… nu, prawie wszyscy. Mało zostało sie. Po wojnie jak kto był ze szliachty albo inteliegentniejszy taki, to wszyscy wyjechali… Nu, bo co uoni mieli tu robić jak Sowieci przyszli [LW 99].

Mało naszych ludzi jest jaszuńskich. Powyjeżdżali do Polski. Wiencej Ruskich. Wszystkie najezdne i najezdne. Jeszcze za Niemcami ich przysłali. Nu to ź jimi po rusku razmawiasz [LW 82].

Pojachawszy połowa wioski do Polszczy. Zara że wo do Polszczy pojachali rodziny, tedy o, młodzież, teraz co nachodziła sie u Wilni wszystkie. Nu i wjoska próżna. Dużo, dużo do Polszczy wyjechali. Ja i sama była zapisauszy sie da Poznania, nu ji… Alie jakości nie wiem, nie złożyło sie wyjechać. To siostra była stara, już ona nie chciała. Nu, a jo zostawić nie było jak. Nu to tak i zostało sie. A my byli zapisauszy sie. U nas wszystka wjoska. Alie jakości [tylko] niektóre nie pojechali tak. Nie, nie lienkali sie, alie tak składało sie jak komu. To stary ‘staruszkowie rodzice’ u chacie, nie można jechać, droga. Nu i tak składała sia [LW 01].

Do Polski potem powyjeżdżali. O to naprzeciw dom był – do Polski wyjechali, jak tylko w czterdziestym pjontym roku powiadali, że można wyjechać [LW 01].

Wienksza, szesnaście domów, dużo była. Teraz wszystkie poszli na posiołki, chtóre ‘niektóre domy’ już rozwalili sie. Do Polskiej wyjechali dużo. W jakim pieńdziesiontym czwartym roku chyba wyjechali. Nu a tam raniej, to ja już nie pamientam. Ja dzieckiem jeszcze była jak sama piersz oni wyjeżdżali. A tutej już moje kolieżanki wyjechali do Polskiej, nu to już w piendziesiontym czwartym roku [LW 01].

O w tym domu żyli też. Tak sama da Polskiej wyjechali. [...] Potym tam un dom, co żółty taki stoji, też tak samo te same gospodarzy do Polskiej wyjechali. Potam drugie kupili, a potam już staryki poumierali, a syn został sie. Ot niedawno umar syn. Nu to wtedy te dopatrzali jego ‘opiekowali się nim’ i schowali ‘pochowali’ i jichny teraz domik ten. I też gospodarz dobry żył w tym domie. Do Polski powyjeżdżali. Tut już taka była wioska wielka, a teraz mało została. Teraz już miejscowych tu i nie ma [LW 01].

Moja wioska tu niedalieko bardzo, w liesie. To Bajkielinie. Była raniej jedenaście domów, a teraz już zupełnie wyniszczyli sia. Do wojny i potym jeszczo pu wojnie wszystko jedno tam już i do Polski powyjeżdżali pułowa wioski nawat, dużo do Polski powyjeżdżało. Tak uo moja wszystka rodzina w Polszczy i i bracia i siostry tam [LW 01].

Aj, niedużo. Stare zostali, młode powyjeżdżali do Polski. Wogólie do miasta powyjeżdżali. Tu zostało sie takie w ogólie żyć, to jeden dwa liudzi, i te niezdolne. Wyjechali też do Polszczy. U mnie brat w Polszczy był [LW 01].

Młodych liudzi to co do Polski kiedyś wyjechało, teraz do miasta, nie ma. Na wsi nie ma młodych liudzi. Boże moj, wo teraz jak w Bejkieliach jest w dwóch domach niby, takie pijaki zostawszy sie – i wszystko [LW 01].

A z naszej wsi powyjeżdżali, tak pusta została, że zupełnie. Tylie było młodziaży, tylie. Nu i co teraz, jak w Polsce które powyjeżdżali, tak ot z którymi od naszego wieku już poumierali. Tyko moja teraz dwie sioszczenicy to jeszcze jest w Puolsce z mojej rodziny tam [LW 01].

Na Wilienszczyźnie to jeszcze [...] a tutaj zmarnowali sie Poliacy. Tu w Wodoktach to może i było, tu wszystkie obywateli ‘obywatel ziemski, w skrócie *obywatel* (zob. w słowniczku)’ naokoło. Wszystkie okolice, majonteczki, wyjechali do Polski. Jak ta przesiedlienia była, to wszystkie toż oni wszystkie zostawili i wszystkie majontki, wszystkie ziemi, wszystkie panowie powyjeżdżali. Potem napławiała ‘napływało’ rozmajitych tutaj Żemajti. Po litewsku, po litewsku i po litewsku wszystko. [...] rozmajitego tutaj nasienia była, rozmajitego. I z Grzegów, i z Żemajti, i z Ałkształti, ze Żmudzi i tutaj z tych Grzegow (Brzegów ? – ze skrajnych obszarów) napchneli tutaj. I ja ich połowa nie znam i wszystko. A Poliacy wszystkie wyjechali do Polski albo wywiezieni. To już takie grubsze majontki. Tych to powywozili do Syberji. A potem takie mniejsze, które mieli ziemie, jakie tam gospodarze, to powyjeżdżali, zostawili swoje majonteczki [LK 99].

[Do Polski] jachali. Tutaj była ji Puliaków daże przyszedszy, nu przez wojna. To uoni zrazu ut wyjachali. A drugie tu jachali, brali te ewakuacijna karty i jachali. Ja nie wiem, gdzie tam w Puolszczy wieźli też na, na ten, na niemiecka ziemia gdzieś tam. Tu taki Renkiejdź wyjechał. Nu to on buogaczsza był. On lienkał sia, że jegu wywiozu do Sybiru. To uon tutaj rusprzedał co tyku mog ji jechał [LK 03].

9. Wspomnienia o warunkach życia na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym

9.1. Odszukiwanie się po wojnie wywiezionych rodzin polskich

Wojna skończyła sie w czterdziestym piontym. A siostre zabrali [z domu dziecka], bo już skonczyła czternaście liat. Jej zawieźli do Nowosybirska do szkoły zawodowej. Przysłała mnie list, że ona już pracuje. Sześć miesiency uczyli i już do pracy. Wionże, robi skarpety, kożuchi takie. Skończyła sia wojna i już zaczeło sia troche liepiej. Już zupe stali dawać liepszo, bo konserwy, wogólie wszystko z Ameryki. I rybne konserwy rzucali do zupy i miensne. Już liepiej było. W czterdziestym szóstym roku było pozwoliono wszystkim represirowanym Polakom wyjechać do Polski. A ojciec, ja jeszcze nie umiała pisać, z jednego domu dziecka do drugiego, ot tak przerzucali, ojciec nie znał gdzie ja. I później, jakto 'jakoś' po wojnie, zaczoł ojciec wszystkich wyszukiwać. Siostre Stasie znaliaz w Barabińsku, brata w Tomsku, a siostra Regina w Nowosibirsku. A zborny punkt był w Nowosibirsku. Wszystkie tam zbierali sia. I już przysłal mi ojciec list i mnie znaliaz. Przysłał list, że znaczy nie denerwuj sie. Jak ty wyzdrowiejesz, ciebie przywiozo do nas do Polski. My teraz w Nowosibirsku, alie my pojedziem do Polski. A jak przyjade na miejsce, to ja tobie przyśliu list, adres gdzie bendziem. A ja nie była chora wcalie. Pamientam, taki ładny dzień był, my na podwórku bawili sia. Dostała list, […] jaka ja była szczenśliwa, że znalieżli rodzice mnie [BZ 09 Grodno].

Czytam list, czemu tam „jak wyzdrowiejesz". No i poszła do dzirektora, żeby mnie zawieźli do Nowosibirska. A tam gdzie ja była w tym Małczanowa, to tam wysoko na północy nie było kolieji, pociongi nie chodzili, tylko samoliotem. A to była wiosna i powodzie takie były, że statki nie chodzili, tylko można było samoliotem. I ja poszła do dzirektora i zaczała płakać, prosić, żeby mnie zawieźli do Nowosibirska. I pokazała ten list. Dzirektor zaczeł mnie mówić: „Ty znajesz, twój aciec wrag naroda, różne tam zaczeł. Alie ja wszystko jedno chciała, żeby mnie zawieźli, ot. „Nie, ty astanieszsia, my ciebia wyuczym, my ciebie napiszem… zaczoł już tam różnie mnie umawiać. Alie ja, wszystko jedno, jeszcze gorzej zaczeła płakać: do domu chce, do siostrów. Oj zły był,

wygnał mnie i natychmiast mnie przerzucił w inny dom dziecka. I znowu ojciec pojechał do Polski i słał tam listy. Wracali – już nie ma takiej. I znowu znaliaz mnie ojciec. I ja była w tym Sybiru trzynaście liat [BZ 09 Grodno].

9.2. Nękanie Polaków jako petentów w urzędach i innych instytucjach

Skonczyła ja czternaście liat w czterdziestym siódmym roku. Mnie odesłali do Tomska. [Tam] szkoła zawodowa, alie na tokara, toczyć to żeliazo. Ja prosiła, żeby tako [szkołe] jak siostra, no coś robić takie, żeby nie z tym żeliastwem. Plian tam, plian i musim tam wysłać. No i co, odprawili mnie tam i znowóż nie wiem, gdzie pisać do ojca, bo nie mam adresy i ojciec nie pisze [BZ 09 Grodno].

W czterdziestym dziewiontym ojciec przez Czerwony Krzyż znaliaz mnie i (za)potrzebował, żeby mnie zawieźli do Polski. Oni mnie… [telefonują] z milicji, żeby ja wzieła kopje dokumentów i przyjechała tam do milicji, to już oni mnie zawiozo do Polski. Przyszła ja do sekretarki wzieńć te dokumenty, a ona mówi: a nigdzie nie pojedziesz do Polski. Mówie, czemu tak. Bo dała napisane, że ja była Ruska. I znowu pojechała do tej milicji, nie, nie. W Polszu nie ma, nie Polka, nie puścili. I zawieźli mnie w taka tajga, dwa baraki w liesie i nie ma tej tokarni, tego stanka, żeby ja mogła robić, nic. Dali mnie eliektropiła, długość półtora metra i taki motor, taki dwudzieści kilo. I to z tym w liesie robić. Boże, jak mnie było cienszko [BZ 09 Grodno].

Jak ja była w tej szkolie, była dziewczynka taka jedna. Ona Uzbeczka czy Kazaszka. Jej bardzo cienżko dawała sie nauka. A mnie szkoda jej była, ja jej pomagała, ja jej tłumaczyła, co ona musi [umieć], i jakoś tam zdała ona. Ona doznała sie, że ja w tej Tuziejki i przyjechała do mnie. Mówi, jedziem tam, tam jest miejsce, bendziesz robić na stankach za tokara. Ja nie mogła do statku wejść […] bo w dokumentach u mnie było napisane, że DWN = дочь врага народа ‘córka wroga ludu’. Przyjechała po mnie ta Liza Kurdybajewa, że jedziem. Ja nie moge wejść, bo stoji naczalnik i nie puści bez dokumentu. Po rzece to trzeba było tak dalieko jechać [w zn. ‘płynąć statkiem’]. I co ona mówi? Że tak na prosto […] niedalieko. Przez lias i przez błoto, tam bagna w takim miejscu starsze, i ona mnie wyprowadziła naprawde. Szli my, raniusieńko wstali, żeby nikt nie widział i tak ja uciekła, bo nic nie mówiła naczalniku. My z nio poszli, ja miała tylko na renku atestat ten swój, że skonczyła szkoła. I przyjeli mnie do pracy, nikt nie pytał dokumentów. To była w pieńdziesiontym roku. W pińdziesiontym pierszym roku zarobiła już pieniendzy na podróż. Napisała do ojca, w milicji mnie dali adres, że mnie nie puszczajo do Polski, że Białoruska. No i później ojciec napisał: tam trzy siostry żyjo ‘mieszkają’ w Wasiliszkach, jedź tam i żyj. Alie ja bez dokumentów… [BZ 09 Grodno].

Ojciec pisze, że pojedziesz do Grodna, weźmiesz w archiwie swoja metryka i wtedy już tak. Nu przyjechała za jakiś czas tam. Bo jechać do archiwu, to

trzeba mieć sprawka skond ty, gdzie mieszkasz. I, znaczy, mnie nigdzie nie zapisano. Alie jakiś czas tam przeszło, później jakoś załatwiło sia – tymczasowo niby zameldowana była. Później już z ta sprawka pojechała do Grodna, dostała metryka. Alie w metryce nie piszo, że Polka. Ojciec Polak, matka Polka, chrzczona w kościelie, alie nacjonalności nie ma [BZ 09 Grodno].

[…] pojade do Polski do rodziny. Alie w tamto liato oni nie przyjmowali dokumenty. Trzeba było z Wasiliszek do Grodna, prawie sto kiliometry. Autobusy nie chodzili, to trzeba było autostopem i to na wierzchu jechać. Jeździła, Boże mój. Tylko w Grodno przyjmowali te dokumenty, po piontkam i po wtorkam. Przyjedziesz we wtorek, zaraz poszuka jakieś coś tam. Znajdzie nie tak, już trzeba przerabiać ta sprawka. W piontek przyjedziesz, oni pracujom, i znuwu [coś nie tak]. Tak było jakoś, tak wszystko ciongneło sia. Nie chcieli przyjmować [dokumentów na wyjazd]. Jeszcze wtedy przez Moskwe wszystko szło [BZ Grodno 09].

CZĘŚĆ TRZECIA

KRÓTKI PRZEGLĄD CECH JĘZYKOWYCH POLSZCZYZNY PÓŁNOCNOKRESOWEJ

Regionalna odmiana polszczyzny ukształtowana na dawnych Kresach Północno-Wschodnich – na etnicznych ziemiach białoruskich i litewskich – stanowi osobliwy twór językowy. Wytworzyła się bowiem jednocześnie wskutek kontaktu z językami słowiańskimi – językiem białoruskim, jego odmianą potoczną i 'mową prostą' oraz znacznymi wpływami począwszy od końca XVIII wieku języka wielkoruskiego (rosyjskiego). Jednocześnie ulegała wpływowi języka litewskiego (języka grupy bałtyckiej). Polszczyzna polskich przybyszów na te ziemie nie była jednolita. Osiadała tu ludność polska z różnych regionów, a każda osiedlająca się grupa Polaków, niezależnie od ich statusu społecznego (szlachta, chłopi, kupcy, duchowieństwo) posługiwała się swą rodzimą odmianą językową – gwarą macierzystego regionu, zaś ludzie wykształceni – regionalną odmianą polszczyzny ogólnej.

Mowa polskich przybyszów ujednolicała się. I od pewnego momentu można było już mówić o mowie Polaków na Kresach Północno-Wschodnich jako o polszczyźnie północnokresowej lub polskim regiolekcie północnokresowym.

Na poszczególnych obszarach, na których funkcjonuje ta odmiana języka polskiego, zauważalne są pewne różnice fonetyczne i gramatyczne, różny jest też zakres zapożyczeń z języków kontaktowych – białoruskiego, litewskiego, rosyjskiego, łotewskiego. Jednak główne parametry językowe pozwalają uznać funkcjonującą tu polszczyznę za wspólną odmianę dla całego terytorium – Białorusi (Zachodniej i Wschodniej), Litwy (Zachodniej i Wschodniej) i Łotwy (zob. niżej podrozdział o polszczyźnie łotewskiej). Na tym ostatnim terytorium mimo odmiennych warunków historycznych mowa łotewskich Polaków ze względu na wspólne cechy z mową Polaków na Białorusi i Litwie nosi cechy polszczyzny północnokresowej. W stosunku do Litwy i Białorusi różni się większym zakresem zapożyczeń rosyjskich i mniejszym zakresem cech fonetycznych zapewne ze względu na dominującą tu polską inteligencję, która od czasu zaborów, później okupacji sowieckiej, musiała więcej posługiwać się językiem rosyjskim. Niemniej Polacy stanowili na Łotwie grupę prężną i dobrze zorganizowaną w zakresie kultywowania własnego języka i obyczajów. Istniały organizacje kulturalne, polskie pisma, harcerstwo.

W dobie obecnej, o czym świadczą wywiady badań językowych i socjolingwistycznych, starają się utrzymać własne organizacje i nie zapominać o polskich korzeniach. Pewna lettyzacja jest jednak nieunikniona za względu na mieszane małżeństwa i łotewskie szkolnictwo.

Cechy językowe polszczyzny północnokresowej przedstawiam łącznie dla wszystkich obszarów etnicznych, na których funkcjonuje omawiana odmiana regionalna. Nie wszystkie cechy są całkowicie konsekwentne na całych dawnych Kresach Północno-Wschodnich ani we wszystkich idiolektach. Należy podkreślić, że zmiany charakterystyczne dla polszczyzny północnokresowej nie obejmują całego zasobu leksykalnego regiolektu. Przeważająca część leksemów zachowuje wymowę ogólnopolską.

1. Fonetyka

1.1. Samogłoski

1.1.1. Akcent

W niektórych kategoriach gramatycznych notuje się odmienny od języka ogólnopolskiego akcent oksytoniczny i proparoksytoniczny.

1.1.1.1. Akcent oksytoniczny najczęściej słyszymy:

- w trybie rozkazującym 2 os. czasowników, np. *dawaj, pomyj, przynieś*;
- w 3 os. czasu przeszłego czasowników rodz. m. i ż. o jednozgłoskowym rdzeniu, np. *poszet na wojna, zmaskaliał*;
- w bezokoliczniku czasowników o rdzeniu jednozgłoskowym z przedrostkiem, np. *pobić, pożyć, umarć, zadarć*;
- w zestrojach akcentowych czasowników jednosylabowych w rozkaźniku 1 i 3 os. czasu teraźniejszego i przeszłego oraz w bezokoliczniku z przeczeniem, np. *nie daj Boże, nie chcem, nie wiem, nie ma*;
- w mianowniku rzeczowników, głównie imion własnych, z sufiksami *-ak*, -*uk*, -*ik*, np. *pencak, Poliak, parsiuk, Stasiuk, Mieczuk, arnik*;
- w przysłówkach stopnia wyższego, np. *dawniej, prendzej, wcześniej, weseliej*;
- w wyrazach zapożyczonych z języka białoruskiego lub z litewskiego przez medium białoruskie i z języka rosyjskiego o akcencie oksytonicznym, np. *pszykas* ‘rozkaz’, *internat, dyrwan, kumpiak*.

1.1.1.2. Akcent proparoksytoniczny. Wyrazy tożsame z ogólnopolskimi w polszczyźnie północnokresowej, według współczesnych notowań, najczęściej zachowują się w zapożyczeniach niewschodniosłowiańskich, w czasownikach złożonych z cząstką *jeśm* i czasownikach czasu przeszłego z partykułą

by, np. *Ameryka*, *matematyka*, *jechaliśmy*, *modliliśmy sie*, *byłoby*, *powiedziałby* i in.

Proparoksytoneza ma jednak zasięg szerszy niż w języku ogólnopolskim, obejmuje:

– intensiwa przymiotnikowe i przysłówkowe z przyrostkiem *-eńk*, np. *Boże milieńki, pani kochanieńka, maliusieńkie, czyścienko, ładnienko* i in.;
– czasowniki 2 os. czasu teraźniejszego i przyszłego, np. *pojedzicie, pujdziecie, beńdziecie, zadawkniecie sie* 'zadławicie się' i in.;
– rzeczowniki zdrobniałe pospolite i imiona własne żeńskie, np. *babcieńka*, *wnuczeczka*, *dziureczka*, *Mateńka Boska*, *Basieńka* i in.;
– w przysłówkach z przyrostkiem *-ci*, np. *kiedyści*, *inaczejci*, *jakości* i in.

1.1.2. Akanie

Akanie polega na obniżeniu artykulacji średnich *o*, *e*, również kontynuantów *ǫ*, *ę*[1], po spółgłoskach miękkich i twardych, w sylabach nieakcentowanych przed- i poprzyciskowych, np. mieli praw*a* powrotu, jak komu p*a*dch*a*dziła, duż*a* liudzi był*a*, d*a* Skirlian, *a*t kaszlu, p*a*t chat*a*j, p*a* litewsku nie umi*a*sz, sied*a*m, z*a*wszystkim tam biedni*a*, mieli podzielion*a* i in.

Akanie w sylabach otwartych poakcentowych generuje nawet zmiany we fleksji:

– zmianę rodzaju gramatycznego rzeczowników, przymiotników i czasowników na rodzaj żeński, np. rusk*a* panstw*a*, tam miasteczk*a* tak*a*, wojsk*a* szedł*a*;
– zmianę końcówek przysłówków, np. on woln*a* 'powoli' mówi, nie gramatyczn*a* rozmawiajo;
– zmianę w słowotwórstwie sufiksów *-ek* na *-ak* i przedrostkach z *o-* na *a-*, np. kawał*a*k, ran*a*k; *a*tkryli, d*a*stali, p*a*tpisał, r*a*szczyna i in.;
– zmianę przyimkowego *-o*, *-e-* na *-a*, np. *at* kaszliu, *da* Polski, *pa* prostu, *pad* Litwo, *wa*//*wy* ftorek, *za*//*zə* szpitalia i in.

Zjawisko akania jest bardzo charakterystyczne dla polszczyzny północnokresowej, jednakże nie charakteryzuje wszystkich idiolektów. Na poszczególnych obszarach etnicznych jego występowanie i nasilenie zależy często od statusu społecznego mówiącego.

1.1.3. Wymowa *o*

Wymowa *o* nie jest tu jednolita. Notuje się kilka wariantów artykulacyjnych, przy czym poszczególnych odmian nie daje się połączyć z konkretnymi obszarami etnicznymi. Poza opisaną wyżej wymową akającą *o*>*a* odnotowujemy:

---

[1] W przypadku *ǫ*, *ę* najpierw następuje odnosowienie, a następnie przejście w *a*, np. kładli na m'entka poduška < kładli na m'entko poduške < kładli na miętką poduszkę (zob. Grek-Pabisowa, 2002, s. 20) [przypis: M. Ostrówka].

- zwężoną w różnym stopniu wymowę *o* > *u* (*o* > *ó* > *u*), np. do r*ó*syjskiej szkoły, rek*ó*liekcji, bez r*ó*boty; b*u*gata Poliaki byli, tutaj r*u*dziwszy sia, curki *u*biedwie polskie gimnazjum konczyły, c*u*koliak, g*u*spodarka, k*u*lieżanka itp.;
- dyftongiczną wymowę *o* > *u̯o*, np. na*u̯o*krok, *u̯o*dawać itp. Głoska poprzedzająca -*o* ma wyraźną wymowę *u̯* niezgłoskotwórczego. W nagłosie i śródgłosie taką wymowę notujemy po przedrostkach poprzedzających inicjalne *o*-..., np. *u̯*obuj się, *u̯*obiad, *u̯*ojciec, msza *u̯*otprawia, za*u̯*orać, za*u̯*ocznie itp.

1.1.4. Repartycja *o* pochylonego

Odmienna często repartycja *o* pochylonego w porównaniu z językiem ogólnopolskim nie jest w polszczyźnie północnokresowej cechą nową. Poświadczona jest u wielu dawnych pisarzy kresowych – Jana Chodźki, Władysława Syrokomli, Jana W. Poczobuta, Adama i Franciszka (brata) Mickiewiczów i innych. We współczesnym regiolekcie polskim na dawnych Kresach Północno-Wschodnich zjawisko to ma dwojaką genezę – kontynuuje stan lokalnej polszczyzny dawnej oraz ulega oddziaływaniu obecnych tu języków wschodniosłowiańskich, zwłaszcza od okresu zaborów – języka rosyjskiego.

- Wymowa *o* jasnego na miejscu *ó* pochylonego jest notowana częściej niż *ó* pochylone (w brzmieniu *u̯)* na miejscu *o.* Np. b*o*l ‘ból’, chł*o*d ‘chłód’, ogr*o*t ‘ogród’, tera nar*o*d taki, na w*o*z włożyli, na podw*o*rzu, jeszcze kr*o*wka jest, para dom*o*w zostało, spr*o*bować, kości*o*ł, pł*o*tniany, itp.
- Wymowa *ó* pochylonego (w brzmieniu *u*) na miejscu *o* jasnego jest ograniczona do niewielkiej liczby poświadczeń, np. kołowr*u*tek, ja sama najmł*u*dsza i in.

1.1.5. Wymowa *e*

Najczęściej w wymowie Kresowian notuje się na miejscu *e* po spółgłosce miękkiej *e, ė, i*, po twardej *e, y, y*[e]*.* W wielu przypadkach zwężona wymowa *e* > *i*, *y* stanowi kontynuację staropolskiego *e* pochylonego. Przykłady: Wi*ė*lkanoc, po mi*ė*szkaniu, dzi*ė*wionty, p*i*niendzy, dwa h*y*ktary, jed*y*nasty, wienc*y*j itp. Wymowa *e* (po twardej) w przyrostku *prze*- prowadzi niekiedy do zakłóceń semantycznych, np. prz*y*tapiajo ‘przetapiają, rozgrzewając, nadają inną konsystencję’ wobec ‘zanurzyć w płynie’, prz*y*wrócony ‘odwrócony; przyznany ponownie’, także hiperpoprawne prz*e*wozić w zn. przywozić ‘wiożąc, dostarczać’, np. biskupa prz*e*woził z Polski.

Szczególnym przypadkiem zwężenia nieakcentowanego *e*, głównie w derywatach od dawnego **imą – imati* jest *y*, np. pod*y*mować (por. podejmować), od*y*maczka ‘ścierka do garnków’, prz*y*mować i in. Być może działał tu także wpływ języka rosyjskiego, por. поднимать, отнимать, принимать.

1.1.6. Przegłos

We współczesnym regiolekcie północnokresowym zakres przegłosu jest ograniczony. Notuje się też szereg wyrównań i wymowy hiperpoprawnej. Mamy przykłady wymowy wymiany *e* : *a*, np. l*a*ć woda – woda l*e*li, opowi*a*dać – opowi*e*dać, w stodole na si*e*nie, nie wi*e*domo jak, oraz przykłady alteranacji *e* : *o*, np. ryby nie bi*o*ro – ziemie liudzie bi*e*ro, ci*o*sać – balie ci*e*sane, wszystko rozni*e*so, rozkradno, Pi*o*tr – Pi*e*truś i in.

1.1.7. Samogłoski nosowe

Wymowa samogłosek nosowych jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech wymowy polszczyzny północnokresowej. Cecha ta odróżnia ją od polszczyzny ogólnej, także od południowokresowej. W oparciu o badania (zapisy) przeprowadzone przez wielu dialektologów, przede wszystkim H. Turską, zespół pracowników IS PAN, A. A. Zdaniukiewicza, H. Karaś i innych uczonych) możemy stwierdzić, że w regiolekcie północnokresowym działają i konkurują ze sobą trzy tendencje realizacji nosówek. Są to:

– zachowanie nosowości synchronicznej, np. ksi*ą*żki, wyśmiewaj*ą* sie, w jakim j*ę*zyku, mi*ę*dzy sobo, Gł*ę*bokie ‘nazwa miasteczka’ i in.;
– wymowa z nosowością asynchroniczną, np. post*em*pujo, spocz*on*tku, s*on*siadka, wył*an*czać, mówimy prost*on* mowo, w Grodnie mieszkaj*on*, ma narodowość polsk*on*, b*en*de, nie b*en*da, na zabaw*en* poszed, do urz*en*du, z*em*by, kiedy chc*em*, mówi*em* itp.;
– wymowa odnosowiona. Substytutem *ǫ* może być *ǫ > o, ǫ > a, ǫ > e, ǫ > i.* Np. w s*o*siecstwie, stan*o*wszy (imiesłów od ‘stanąć’), na Palmow*o* Niedzielie, gdzie oni s*o*; każdy swoj*a* ziemi*a* ma, bociany wylatuj*a* do ciepłej strony; konczyła polski*e* szkoł*e*, w tamt*e* stron*e*; kto j*i* ‘ją’ wie i in. Substytutem ę może być *ę > e, ę > y*, czyli głoska o zwężonej i cofniętej artykulacji, także *ę > a/ə,* gdzie po odnosowieniu samogłoska *e* ulega akaniu lub akaniu i redukcji oraz reliktowo *ę > e > i*. Przykłady: zacz*e*ła sie wojna, młody m*e*szczyzna, bed*e* mogła itp.
– Substytutem wygłosowego *ǫ* w narzędniku lp rzeczowników rodzaju żeńskiego może być *-oj*, pod wpływem akania *-aj*, *-əj,* też *-ej.* Taka realizacja nosówki jest wynikiem wpływu języków wschodniosłowiańskich. Przykłady: my z siostr*oj*, ja z córk*oj*, to było wiosn*aj*, z władz*ej* itp.
– Przejawem wpływu wschodniosłowiańskiego jest także tzw. „ruska" realizacja samogłosek nosowych, czyli wymowa *ę* jako *u, a*, zaś *ą* jako *u.* Np. zam*u*żnia córka, w*u*tka ‘wędka’, arend*u* dajo, w pi*a*tnastym roku, zam*u*ż, mocny jak d*u*b, w przeszł*u* niedzieli*u* itp.
– Mieszanie zakresów *ǫ* i *ę* też występuje zwykle w postaci odnosowionej, np. zaj*en*cy (mian. lm), trzy miesi*en*cy, po dwóch tysi*en*cach liat; zapi*on*tki, ksi*on*dza, kr*on*giem itp.

1.1.8. Pełnogłos

Obok od dawna znanych w polszczyźnie ogólnej wyrazów z pełnogłosem, typu *czeremcha, deresz*, w regiolekcie północnokresowym odnajdujemy dość liczną grupę pełnogłosowych zapożyczeń z języka białoruskiego i rosyjskiego. Np. *chwo̲rost* ‘chrust’ (хво̲раст, хво̲рос), *warażyl̲i* (варажылі, ворожили) ‘wróżyli’, *dziere̲wnia* (деревня), *wierabji̲* (вераб’і) ‘wróble’ i in.

Niektórzy respondenci są świadomi tego, że używają leksemów zapożyczonych. Oto świadcząca o tym wypowiedź: u nas nazywali hałau̯nia. Nu to po prostu. A po polsku, pani, ja nie wiem, jak po polsku nazywa sie.

1.1.9. Mieszanie wymowy *u* ≬ *v* ≬ *u̯*

Cechą charakterystyczną typową dla całych Kresów Wschodnich, północnych i południowych, jest:

– mieszanie wymowy *u* ≬ *v* i ich wariantów dwuwargowych *w* ≬ *f*. Wymiana taka zachodzi w rdzeniach, np. a*u*tobus // a*f*tobus, lemiesz ziemia prze*u̯*raca; w przedrostku: on jej *w*deżył, zakwaska *f*kisnie, chliep *u̯*pieke; w przyimku, np. *w* jego byli, każdy *f* siebie, nie *u̯* każdego jest.

Na granicy fonetyki i morfologii polszczyzna północnokresowa charakteryzuje się:

– zanikiem samogłoski wygłosowej (także nagłosowej). Najczęściej w cząstce trybu przypuszczającego -*by* > *b (p)* pod wpływem kontaktowych języków wschodniosłowiańskich. Np. pojechali*p* wszystkie do Polski, tam żyła*p* jak pani, zobaczyli*p* jak u nas itp.

Cały szereg zjawisk samogłoskowych notuje się na ograniczonych obszarach (różnych terytoriach etnicznych). Dokładny ich opis zainteresowany czytelnik znajdzie w książce I. Grek-Pabisowej (zob. Grek-Pabisowa, 2002, s. 13–86).

1.2. Spółgłoski

System konsonantyczny polszczyzny północnokresowej jest bogatszy od ogólnopolskiego, gdyż występują tu warianty fonemów nieznane współczesnej polszczyźnie ogólnej. Zachodzi też mieszanie zakresów poszczególnych głosek, specyficzne warianty głosek w zależności od sąsiedztwa fonetycznego oraz możliwość użycia różnych głosek w podobnym otoczeniu fonetycznym. Ponadto notuje się liczne uproszczenia i odpodobnienia.

Główne osobliwości przedstawiam poniżej. Jednakże nie zawsze są one uwidocznione w prezentowanych tekstach, gdyż teksty są zapisane tak, by mogli zapoznać się z nimi nie tylko językoznawcy. Z tego względu nie zastosowałam w tekstach transkrypcji fonetycznej. Głównym założeniem książki jest pokazanie losów, przeżyć, poglądów, wzajemnych kontaktów z sąsiadami innej narodowości, roli wyznania, języka (por. tytuł książki). Przy przedsta-

wianiu niektórych cech wprowadziłam podwójny zapis przykładów – uproszczony i transkrybowany.

1.2.1. Północnokresowe odmianki artykulacyjne spółgłosek

– Wymowa *w* (*v*)

Jako najczęstszą notuje się wymowę wargowo-zębowego *w*. Jednak na części obszaru, a także w oddzielnych idiolektach, zwłaszcza w mowie najstarszego pokolenia, zapisywano dwuwargowe *w* > *u̯*, np. zapisa*u̯*szy sia, wyjacha*u̯*szy, i siostszeńca*u̯* dużo jest, *u̯* Biełarusi i in.;

– wymowa *l*

Notuje się niejednolitą wymowę *l*. Dominuje silnie spalatalizowane *l'* jak też *l* o mniejszym stopniu palatalizacji oraz bez palatalizacji. W cytowanych tekstach silnie spalatalizowane *l'* oznaczane jest jako *li*. Przykłady: d*li*a tego, a*li*a 'ale, lecz' nauczyła sie, pozwa*li*ać sobie, sz*li*achectwo, da Skir*li*an i in.;

– wymowa *h* (*γ*)

Regularnie wymawiane jest tylnojęzykowe szczelinowe *h*, *h'*, co odróżnia ten regiolekt od polszczyzny ogólnej, w której dziś już dźwięk ten mamy w niewielu leksemach – przeważnie w zapożyczeniach lub obocznie z *ch* (*γ* ≬ *χ*). Przykłady: wnuk u nas *h*odował sie, z *h*ebliowinów, *h*ultaj, za *h*ranicej, o*h*o, a*h*a!, *h*o-*h*o!, hiperpoprawne na łancu*h*u i in. Utrzymywaniu się opisanej wymowy sprzyjają kontakty z językiem białoruskim (mową prostą), np. ba*h*aty, *h*dzie on idzie, na ba*h*nach i in. Bardzo rzadko zapisywano oboczną wymowę w jednym idiolekcie *h* ≬ *ch* (*γ* ≬ *χ*), np. *h*ektary// pare *ch*ektarof i in.

1.2.2 Mieszanie zakresów artykulacyjnych spółgłosek

W mowie ludności polskiej na Kresach Północno-Wschodnich obserwuje się zachwianie miękkości/twardości spółgłosek lub wtórnej palatalizacji. Najczęściej dotyczy to wymowy *n//ń*, *s//ś*, *z//ź*. Występuje przed przedniojęzykowymi szczelinowymi i zwarto-szczelinowymi *s*, *c*, *š*, *ž* i przed *k*. Np. so*ń*siady, z me*ń*żem, proce*ś*ja, trzeba *ź* nim rozmawiać, na*ź*wisko, *ź* Litwy, *Ź*wionzek Radziecki; nabożе*n*stwa, uko*n*sić, zachod sło*n*ca, mieszka*n*cy, po*n*czochi, świ*n*ska miensa, wyrzezbiony, terazniejszy, puzny i in. Rzadko notowane jest mieszanie *m* // *m'*, *ch* // *ch'* (*χ* // *χ'*) i in. Np. rozumie*m*i, pójdzie*m*i, on *ch*itry, orze*ch*i, tro*ch*i.

Wiele innych oboczności wymiennej wymowy spółgłosek miękkich i twardych jest wynikiem wpływu języka białoruskiego i rosyjskiego, np. *š* – *ś* (*sze*rść – *sie*rść), *ž* – *ź* (*żmija* – *źmija*). Spośród innych oboczności należy wspomnieć: *g* – *h* (pa*g*ony – pa*h*ony), *j* – *w* (ży*j*emy – ży*w*iemy), *ł* – *l* (b*ł*ota – u b*l*oty, k*ł*ub – k*l*ub).

1.2.3. Wymowa grup spółgłoskowych

W zakresie wymowy grup spółgłoskowych do najistotniejszych należą:

1.2.3.1. Podwajanie spółgłosek i upraszczanie geminat. Najczęściej podwajaniu ulega *n* > *nn*, bardzo rzadko *c* > *cc*, *s* > *ss*. Np. łapata drewnia*nn*a, płutnia*nn*y, kościół zabra*nn*y, w gości*nn*e do Polski, był w Ameryc*c*e, z takiej ma*ss*y zrobiona itp. Uproszczenie geminat również obejmuje głównie *nn* > *n, dd* > *d, zz* > *z* np. jesie*n*y, dzieci*n*e ubranie, jenczmie*n*y, i*n*y jenzyk, sie*n*ik, o*d*ać//u̯o*d*ać, ro*z*uć sie i in.

1.2.3.2. Różna pod względem dźwięczności wymowa *w* (*v*) w grupach *kv*, *tv*, *sv*, *cv*, *χv*, *šv*, *čv* obocznie z bezdźwieczną *kf*, *tf*, *sf*, *cf*, *χf*, *šf*, *čf*, zaś obok *kt* > *χt*, np. k*w*iat//k*f*iaty, Łot*w*a//Łot*f*a, ś*w*ienty//ś*f*ienty, *k*tury//*ch*ture, ni*k*t//ni*ch*t i in.

1.2.4. Uproszczenia

Z szeregu uproszczeń w wymowie grup spółgłoskowych warto wspomnieć o zaniku głoski nagłosowej i wygłosowej. Cecha ta jest rzadka, lecz charakterystyczna, np. *dzie* (< gdzie) tam, *stonżka* (< wstążka) i in. W wyrazach zapożyczonych notuje się, obok wymowy prawidłowej, także zanik nagłosowego *h* (γ), np. *a*rfa ('harfa' nazwa wialni), *a*ktary (hektary), *a*ftka (haftka), *o*lenderskie (holenderskie) krowy, *o*rtensja (hortensja) i in. Szereg innych uproszczeń mających swe źródło w językach kontaktowych notuje się w wypowiedziach osób o niskim wykształceniu.

1.2.5. Głoski protetyczne

W regiolekcie północnokresowym notuje się dość często protetyczne *u̯*, *v*, *j*.

Element labialny *u̯* poprzedza samogłoski *o*, *u*. Np. *u̯o*dzienie, *u̯o*grut, matka i *u̯o*jciec, *u̯*ona *u̯u*czy sie, ja *u̯u*mie, nie *u̯u*da sie, na*u̯u*czycielka itp.

Protetyczne *v* występuje tylko w wyrazach o funkcji ekspresywnej: *o!, ot!*. Np. *Wo* tu moje miejsce, *wo* tak *wo*, *wot* tak, *wot* tutaj itp.

Protetyczne *j* kontynuuje dawną skłonność do jotacji, znaną z pism pisarzy XVIII, XIX wieku. Nie bez znaczenia jest też wpływ języka białoruskiego. Przykłady: no *ji* prosze, pjura *ji* puch, ja *ji*m mowiła, *ji*nny, tak *ji*ch nazywajo, rozma*ji*ty, sło*ji*k itp.

1.2.6. Fonetyka międzywyrazowa

Analiza zapisów wykazała przewagę fonetyki ubezdźwięczniającej. Przykłady: zro*p o*biat, jak gło*t b*ył, sonsia*t s*ońsiada nie zna, prze*t o*gniem i in.

2. Słowotwórstwo

Różnice słowotwórcze dotyczą głównie przyrostków, przeważnie według wzorców wschodniosłowiańskich. Do zmian słowotwórczych należy:

– **szerokie użycie zwykle akcentowanego przyrostka** *-uk* na miejscu ogólnopolskiego -*ak* i *-ek,* np. dzieciuk, kurczuk, także w imionach własnych – Mieczuk, Stasiu*k* i in.;
– **odmienna często repartycja przyrostka *-o*, *-e* w przysłówkach**, np. smaczn*o* (вкусно), troszk*o* (немножко), wszystko było skryt*o* (скрыто) zrobione, dobrz*o* (хорошо) i in.;
– **w intensiwach przymiotnikowych ogólnopolski przyrostek *-utk-i*** zastępowany jest przez -*eńk-i*, np. biedni*eńk*i, cali*eńk*i dzień, czyści*eńk*i, szar*eńk*ie, żółci*eńk*a, kochani*eńk*a i in. Przyrostek -*eńk*- funkcjonuje niekiedy też na wzór rosyjski w roli zdrobnienia, np. Lusi*eńk*a, gości*eńk*a i in.;
– **w przymiotnikach wyrażających niepełną cechę na miejscu *-aw-y*** (typu biał*aw*y) notuje się -*owat-y*, np. biał*owat*y, krutk*owat*y, prost*owat*y i in.;
– **w przysłówkach z przyimkiem po używane są dwojakie przyrostki** -*u* i -*emu*. Np. po prost*u* // po prost*emu* ‘w białoruskiej mowie prostej’, po polsk*u* // po polski*emu*, po rasiejsk*u* //po ruski*emu*;
– **szerszy zakres ma przyrostek *-ejsz-y*** w stosunku do -*szy*, np. prości*ejszy*, najprości*ejsz*y jenzyk, bogaci*ejsz*e byli, kulturni*ejsz*y i in.

3. Fleksja

Znaczne zmiany w końcówkach odmiennych cześci mowy spowodowało akanie (zob. wyżej rozdział 1.1.2. „Akanie”). Są to:

– **zmiana rodzaju gramatycznego**, czyli feminizacja rzeczowników, np. *dwie słowy, ta wiadra, mała ptaszka* itp.;
– **zmiana końcówki biernika imiennych części mowy** -*e*, -*ę* > -*a*, np. krow*a* mam, renk*a* podniał, u t*a* stron*a*, jak t*a* przesiedleni*a* był*a* itp.

Pod wpływem pozostających w kontakcie języków wschodniosłowiańskich wykształciło się lub utrwaliło przeniesione z niektórych gwar Polski etnicznej:

– **używanie w czasie przeszłym form osobowych czasowników bez końcowej cząstki wykształconej z prasłowiańskiego „jeśm”** (1. os. -em, 2. os. -eś, 1. os. lm -iśmy, 2. os. lm -iście). Przykłady: Ja nie *zmieniał* narodowości [BZ]. To my ich *nazywali* „kacapy” [BW]. My *czytali* ksionżki. My razem *chodzili* na prace [LW]. I my tam już *bendziem* chować się ‘będziemy pogrzebani’ [BZ]. A wy tam do jich *pojechali*. Rower my gdzieś *schowali* [BZ];

- **brak opozycji w czasie przeszłym czasowników niemęskoosobowych wobec męskoosobowych**. Jest to cecha prawie powszechna w całej polszczyźnie północnokresowej. Napiętnowana była jako niepoprawna już w XIX wieku przez J. Karłowicza w jego podręczniku czystej polszczyzny (Karłowicz 1984, s. 59);
- **tworzenie stopnia wyższego przymiotników i przysłówków na wzór wschodniosłowiański**, np. *samy starszy syn* [LW[, *samy bliski*, *ona sama młódsza*, *samo główne* [BW].

4. Składnia

W niniejszym opracowaniu przedstawiam wybór najistotniejszych osobliwości składniowych notowanych na wszystkich obszarach polszczyzny północnokresowej. Na poszczególnych terytoriach etnicznych w polszczyźnie notuje się wiele innych cech składniowych charakterystycznych dla funkcjonującej tam polszczyzny. Te opisane zostały w bogatej literaturze językoznawczej (zob. np. Dwilewicz, 1997; Karaś, 1995, 1997, 2001, 2002; Karaś i in., 2001; Masojć, 2001; Zielińska, 1993, 1997, 1998, 1999a, 1999b, 2000, 2001a, 2001b, 2001c, 2002a, 2002b, 2002c, 2003, 2004a, 2004b, 2007, 2008a, 2008b, 2009a, 2009b, 2009c, 2012a, 2012b; Zielińska & Danielewiczowa, 2003; Zielińska & Sawaniewska-Mochowa, 2001, 2002, 2005, 2006, 2007, 2010, 2011; Zielińska & Wiemer, 2002; Zielińska i in., 2003, 2008). Znaczny wpływ na konstrukcje składniowe notowane w polszczyźnie północnokresowej mają kontaktowe języki – rosyjski i litewski. Język rosyjski pozostawiał ślady w polszczyźnie od czasu zaborów i pogłębił je znacznie od 1919 roku na wschodniej części Białorusi, która była jedną z republik radzieckich, zaś na całym obszarze polszczyzny północnokresowej po drugiej wojnie światowej. Wówczas stał się obowiązującym językiem urzędowym. Dodatkowym czynnikiem był napływ Rosjan, fukcjonariuszy politycznych i urzędników oraz ich rodzin, także osób rosyjskojęzycznych z terenów całego Związku Radzieckiego[2]. W okresie zaborów język rosyjski dotknął intensywnie mowę inteligencji, gdyż musiano się nim posługiwać w pracy, na studiach i w innych instytucjach. Po drugiej wojnie znacznym rosyjskim wpływom leksykalnym i składniowym poddała się mowa nowej inteligencji (o cechach językowych współczesnej polszczyzny kulturalnej zob. Masojć, 2001). Przedwojenna inteligencja została prawie całkowicie wyniszczona przez sowieckie represje, a po wojnie jej pozostała niewielka część skorzystała z możliwości wyjazdu do Polski (tzw. repatriacji). Dzięki temu w polskich uczelniach znalazła się np.

[2] Tu nie mogę się powstrzymać od opisania zapamiętanej z dzieciństwa sytuacji. W czynszowych domach należących do mojego ojca dwa mieszkania opuszczone przez rodziny oficerów polskich zajęły rodziny sowieckie. Sowietki [tak były nazywane przez ludność miejscową] paradowały w mieście w pozostawionych przez żony oficerów polskich haftowanych czy obszytych koronką koszulach nocnych. Sama to widziałam przed tym, jak wyrzucono nas z miasta.

wileńska profesura. W mowie polskiej ludności wiejskiej i niewykształconej miejskiej nie notujemy wpływów typowych z okresu zaborów. Są tu raczej zapożyczenia z okresu radzieckiego.

Poniżej przedstawiam najistotniejsze cechy składniowe bedące rezultatem wpływów języków kontaktowych odzwierciedlone w prezentowanych tekstach. Są to:

– **użycie imiesłowu uprzedniego** od czasowników dokonanych i niedokonanych w funkcji czasu przeszłego. Osobliwością wyróżniającą polszczyznę północnokresową spośród wszystkich gwar polskich i regiolektów jest używanie imiesłowu czasu przeszłego na -*wszy* w funkcji czasowników osobowych przeszłych. Ta najbardziej charakterystyczna konstrukcja jest wynikiem wpływu litewskiego, zadomowiona w polszczyźnie północnokresowej prawdopodobnie przez medium białoruskie. Odnajdujemy ją nie tylko na Litwie Kowieńskiej i Wileńskiej, na Białorusi Zachodniej i Wschodniej, także na Łotwie. W gwarach polskich późnego osadnictwa odnaleziono tylko jeden przykład z Witebszczyzny: Z Polski *ponajeżdżawszy* Polaki [BW]. W gwarach na Polesiu brak. Przykłady z Litwy Kowieńskiej: [dzieci] jak poszli w najpiersze dni do szkoły *nie słyszawszy* tej rozmowy; Tu *przyjechawszy* Rosjanie; Starowiercy tutaj *żywszy*; …a my byli *zostawszy* sie; Dawniejsze, które tam *urodziwszy sia* [LK]. Przykłady z Litwy Wileńskiej: Oni takie *spoliaczawszy* te Ruskie; Już teraz *zlitwiniawszy*; […] samo przez siebie *przyuczywszy sia* przy liudziach; A drugie majo Litwinki, bracia wszystkie *wziewszy*; Brat w wojsku *bywszy*, też w Litwie *rodziwszy*; *Pojechawszy* połowa wioski do Polszczy [LW]. Przykłady z Białorusi Zachodniej: Jak nas ta Białoruś *zaniawszy*; [Ksiądz] czysty Litwin, widać nigdzie *nie bywszy*; A ten młodszy syn *zmaskaliawszy*; Po polsku rozmawia *pobywszy* tutaj; U nas co trzeci człowiek *ucierpiawszy jest*; My *nie bywszy* ni razu tam w Polsce [BZ]. Przykłady z Łotwy: została się tylko jedna, babcia *zmarszy*; Ona była *nauczywszy sie* wszystkiego; Ja już była *utchudziwszy* dwie niedzieli; …była *podarowawszy* [Ł];
– **zastępowanie odmiany czasownika *być*** w czasie teraźniejszym we wszystkich osobach i rodzajach rzeczowników formą *jest*, np. U mnie dwa bracia *jest*, Tam dwie kobiety *jest*, My *jest* rodowite Poliaki, Teraz w tych śpiewnikach kresowych takie piosenki *jest*; *Jest* takie wsie; Tu *jest* i Poliaki i po polsku rozmawiajon; Tam daliej Hliebowicze [miejscowość] *jest*, też Poliaki [BZ]; Alie *jest* specjalnie takie [Litwini], co konsa i konsa [LW] i in.;
– **redundancja cząstki (morfemu) *by* w trybie przypuszczającym** w zdaniach ze spójnikiem *żeby// żeb*, np. poszepczu pomału, *żeby* nicht nie usłyszał*by* [LW]; *żeb* dzieci do kościołu nie chodzili*by*, *żeby* żadnych awantur nie było*by*; *żeby* był*by* honor zawsze [BZ]; *żeby* oni byli*by* przyszli, *żeby* do posiołku szedli*by* [LW] itp.;
– **na całym obszarze** polszczyzny północnokresowej notuje się **neutralizację opozycji rodzaju męskoosobowego i niemęskoosobowego**. Szczególnie cecha ta uwidocznia się w czasownikach. Np. te kobiety

śpiewa*li*; kobiety chodzi*li* do Grodna; oni by*li* Litwinki; u mego dziadka ksionżki polskie by*li*; tut kołchozy by*li*; dzieci chodzi*li* do szkoły; Polacy wszystkie wyjecha*li*; dwa państwa abjedzini*li* sia; w drugiej czenści sta*li* łóżka; na co wy odmienowa*li* ‘przemianowali’ nasze ulicy; siedzie*li* w tym błocia, ni wy liudzi nie widzie*li*, ni was; to my tak wychowa*li* swoje dzieci; sutobusy nie chodzi*li*, trzeba było autostopem [BZ] itp.;

– **konstrukcje posesywne** dominują na całym obszarze w postaci według wzorca rosyjskiego: *u kogo jest kto-co*. Przykłady: *U mnie* dwie córki *jest*; *U mnie* syn się urodził; Ja to mała byłam, *mnie* pieńć liat tylko *było*; *Mnie było* dwadzieścia liat [BZ]; *U mnie jest* chliebek [Ł];
– **użycie rzeczowników i zaimków rodzaju żeńskiego w dopełniaczu zamiast w bierniku** w konstrukcjach typu „widzę kogo-co” → „widzę kogo-czego”. Cecha jest wynikiem wpływu języka litewskiego. Np. To *jej wywieźli* gdzieś tam na Siewier [BZ]; Powiedzą [że] *matki* z domu *wypendzili* [LK]; Moja ciotka *małych dzieci liubiła* [LK];
– **konstrukcja z przyimkiem „dla kogo” z dopełniaczem (komu) zamiast celownika**. Konstrukcja ta jest prawie powszechna. Rzadziej występuje na Litwie Kowieńskiej (zob. Zielińska, 2002a, s. 105). Nasze materiały nie potwierdzają różnicy w częstotliwości użycia tej konstrukcji. Przykłady: Co przeszkadzało *dlia nich* wyuczyć dziecko; I *dlia nas* był herb; Powiedziała *dlia ksiendza*; Opowiadała *dlia* tej *synowej*; O, co daje w prezencie *dlia młodych* [BZ]; On *dlia mnie* mówi [LK]; A ten Litwiniuk czytał romany ‘powieści’ i *dlia Stefy* dawał romany [LK];
– **konstrukcje bezprzyimkowe zwykle z rekcją według wzorca rosyjskiego,** np. chorować *czym*, czekać *czego*, pracować *kim*, zadowoliony *czym*, np. I *tym* ja tylko zadowoliony, że już nie to że dzieci, alie i wnuki ojczysty jenzyk uczon sie; Córka *łaborantko pracuje*; Ja sam trzydzieści liat *szoferem pracował* [BZ]; Ja *gruszczykom jeździł* na maszynach [LW]; On *pracował maszynistom*; Ja już *pracowała nauczycielkom* [BW] i in.;
– **konstrukcje przyimkowe wobec ogólnopolskich bezprzyimkowych**, np. (za)pytać *u kogo*, prosić *u kogo*, jechać *z koniem*. Np. Zieńć *u córki pyta*, co mama powiedziała [BZ];
– **konstrukcje o odmiennych niż w języku ogólnopolskim przyimkach**, np. *do* wojny ‘przed wojną’, postompić *na* praca ‘pójść do pracy’, mówić *na jakim jenzyku* ‘mówić w jakim języku’, rozmawiać *po telefonie* ‘rozmawiać przez telefon’, słyszeć *po radio* ‘słyszeć przez radio’, być czynnym *po wtorkam* ‘być czynnym we wtorki’, mieć *na renku* co ‘mieć w ręku co’. Przykłady: *Do* wojny i potym jeszcze po wojnie [LW]; Trudno może beńdzie bardzo postompić *na* praca [BZ]; Z polskim jenzykiem gorzej postompić dalej i *na* praca [LW]; To *do* wojny tak było; Wszystkie wioski białoruskie *na* białoruskim *jenzyku* rozmawiajon; W domu my zawsze mówili *na* polskim *jenzyku*; My rozmawiamy po polsku, a oni *na* swojim *jenzyku*; Ja miała tylko *na renku* atestat ‘świadectwo’ ten swój, że skonczyła szkoła; Syn…, ten co teraz majorem, to jak przyjedzie do domu, czy *po teliefonie*

mówiem, to on po polsku mówi [BZ]; *Po radjo* słysze [Ł]; O, *po ciliwi̲zo-ru* wklucze ‘włączę’, to mnie aż przeciwnie jak oni rozmawiajon; Tylko w Grodno przyjmowali te dokumenty, po piontkam i po wtorkam [BZ];
- **wiele leksemów polskich przez analogię** do podobnych rosyjskich **akomoduje rosyjską rekcję**, np. uczyć *co*, kosztować *komu*, pomnik *komu.*

5. Uwagi o polszczyźnie łotewskiej

Cechy polszczyzny Polaków łotewskich są porównywalne z polszczyzną kresową na pozostałych obszarach Kresów Północno-Wschodnich. Zanim przejdę do leksyki wymienię tu niektóre charakterystyczne cechy fonetyczne i słowotwórcze, które uzasadniają uznanie polszczyzny łotewskiej za polszczyznę tożsamą z całym regiolektem północnokresowym.

Są to:
- **akanie**, np. w*a*tywa, kat*a*chizmy, r*a*d*a*wity Poliak i in. i wskutek akania zmiany fleksyjne, np. kupił ziemi*a*, polsk*a* szkoł*a* zakryli;
- **odnosowiona lub asynchroniczna** wymowa nosówek, np. oni patrzaj*o*, nas zapisuj*o*; s*on*siad, m*en*ża, licz*on* si*eń*;
- **repartycja *o* ≬ *ó***, np. mi*o*d, w*o*z, sp*o*dnica; woz*u*wnia, kor*u*nka, os*u*bny;
- **przejście *-er, -yr* > *ir, -yr***, np. ść*ir*ka, *sir*ota; cz*yr*wony;
- **wymowa zawsze miękkiego l’**: w *l’*iesi, niwie*l’*ki;
- **wymowa *n* na miejscu *ń*** przed spółgłoskami twardymi, np., ko*n*ski, pa*n*-ski, ta*n*czyć;
- **wymowa miękkiego *chy*** > *chi* (*χ* > *χ’*) > *chi, chie*, np. *chi*lić, *chi*try; mar-*chi*ew;
- **przyrostek *-uk*** na miejscu ogólnopolskiego przyrostka *-ak* i *-ek,* np. cu-kr*uk* ‘cukier’, kacz*uk*, Fran*uk*, Jasi*uk*;
- w przymiotnikach wyrażających niepełną cechę na miejscu ogólnopolskiego przyrostka *-aw-y* przyrostek *-owat-y*, np. brudn*owat*y, star*owat*y;
- **w przymiotnikach i przysłówkach zdrobniałych** na miejscu ogólnopolskiego przyrostka *-utk-* przyrostek *-eńk-, -ińk-/-yńk-*, np. biali*eńk*i, cie-n*ińk*i, prendz*eńk*o;
- **imiesłów czasu przeszłego *-(w)szy*** w funkcji czasowników osobowych przeszłych, np. on nie *piwszy*, byłab dawno skonczy*wszy* itp.

6. Słownictwo

Leksykę polszczyzny północnokresowej charakteryzują liczne zapożyczenia z języków kontaktowych białoruskiego i rosyjskiego oraz nieliczne – ze względu na różnice polszczyzny w stosunku do języków bałtyckich – zapożyczenia litewskie i jeszcze bardzej ograniczone łotewskie. Języki wschodniosłowiań-

skie, będące w kontakcie z polszczyzną północnokresową od kilku wieków, pozostawiły w niej najwięcej śladów na wszystkich poziomach języka (por. poprzednie rozdziały z zakresu fonetyki, fleksji, słowotwórstwa). Najwcześniejsze wpływy leksykalne mają swe źródło w języku białoruskim. Osiedlający się na białoruskich terenach przybysze z Królestwa Polskiego przejęli od Białorusinów nie tylko nazewnictwo lokalnych realiów. Bliskie pokrewieństwo języka polskiego z językami wschodniosłowiańskimi ułatwiało włączenie nowych lokalnych nominacji do systemu rodzimego z języka białoruskiego i jego odmiany – „mowy prostej". Znajdujemy je do czasów współczesnych w wielu kręgach tematycznych, takich jak rolnictwo, gospodarstwo domowe, sprzęty kuchenne, potrawy, świat przyrody, nazwy pokrewieństwa, epitety deprecjonujące i in. Przykłady: *grabel* (граблі), *kotuch* (катух) 'zagródka dla drobiu', *odryna* (адрына) 'szopa', *powiatka* (паветка, павець) 'przewiewna szopa na siano', *pałanka* (паланка) 'małe niecki do czyszczenia ziarna, kaszy', *dajonka* (дойка, даёнка) 'dojnica', *bojka* (бойка) 'naczynie do bicia masła', *tłoka//tałaka* (талака) 'zbiorowa pomoc sąsiedzka w pracach gospodarczych', *kaliosy* (калёсы) 'wóz konny', *kliocki* (клёцкі) 'kluski', *kwaszanina* (квашаніна) 'galareta z nóżek', *kabanina* (ros. кабанина) 'wieprzowina', *bahun* (багун) 'bagno pospolite', *bulbianik* (бульбянік) 'nać ziemniaczana', *wasilki* (васількі) 'chabry'; *karszun* (каршун) 'jastrząb', *knihauka* (кнігаўка) 'czajka', *baćka* (бацька) 'ojciec', *baćki* (бацькі) 'rodzice', *dziadźka* (дзядзька) 'stryj, wuj', *abłaucha//abłauchaty* (аблавуха, аблавухі) 'człowiek o dużych odstających uszach', *babnik* (бабнік) 'kobieciarz' *bałbotucha* (балбатуха) 'gadatliwa kobieta', *kiemny* (кемны, кемлівы) 'pojętny, roztropny', *drenny//dreny* (дрэнны) 'zły, nieodpowiedni', *hadki* (гадкі) 'brzydki, paskudny', *karełу* (карэлы) 'sztywny od brudu', *aby co* (абы-што) 'byle co', *aby kali//kiedy* (абы-калі) 'kiedykolwiek', *ci* (ці) 'czy' i in.

Język białoruski stał się z biegiem czasu środkiem porozumiewawczym z ludnością litewską na etnicznej Litwie.

Od chwili zaborów (1772 r.) szeroką falą napływały rusycyzmy, gdyż język rosyjski na całym obszarze zaborów carskich był językiem urzędowym. Wkroczyło nowe nazewnictwo w takich dziedzinach jak administracja, system prawny, szkolnictwo, medycyna, etykieta i in. Dodatkowo sprzyjał temu napływ rosyjskich urzędników, przedstawicieli władz i ich rodzin. Przykłady zapożyczeń okresu zaborów: *czynownik* (чиновник) 'urzędnik', *jurydyczny* (юридический), *wakansja* (вакансия) 'wakat, nieobsadzony etat pracowniczy', *marka* (марка) 'znaczek pocztowy', *pismo* (письмо) 'list', *rozpiska* (расписка) 'pokwitowanie', *sroczny* (срочный) 'pilny', *oprzedzielić kogo* (определить *кого кем*) 'mianować kogo'.

Okres niepodległości na krótko zahamował tendencje do rusyfikacji polszczyzny, wręcz wyzbywania się takowych. Zajęcie wschodnich połaci państwa polskiego po 1939 roku przez Związek Radziecki spowodowało nawrót rusyfikacji polszczyzny północnokresowej. Tym razem objęła ona już całą społeczność polską i przede wszystkim wieś, ze względu na nową organiza-

cję rolnictwa (kołchozy, sowchozy), także administrację, szkolnictwo, lecznictwo i in. Przykłady zapożyczeń okresu radzieckiego: *prawicielstwo* (правительство) 'rząd', *kołchoz* (колхоз) 'kolektywne gospodarstwo rolne', *sowchoz* (совхоз) 'państwowe gospodarstwo rolne', *kułak* (кулак) 'zamożny rolnik', *małoziemielny* (малоземельный) 'rolnik mający mało ziemi', *fierma* (ферма) 'farma', *udobrenia* (удобрения) 'nawozy', *uborka* (уборка) 'zbiór plonów', *brygadir* (бригадир*)* 'brygadzista', *ekonomistka* (экономистка) 'księgowa', *sprzedawszczyca* (продавщица) 'sprzedawczyni', *składowszczyk* (кладовщик) 'magazynier', *szachtior* (шахтёр) 'górnik', *swarszczyk* (сварщик) 'spawacz', *dekret* (декрет) 'prawo do urlopu macierzyńskiego/chorobowego zatwierdzone uchwałą władz państwowych', *pochudnieć* (похудеть) 'schudnąć', *bolnica* (больница) 'szpital', *dawlenia* (давление) 'ciśnienie krwi', *infarkt* (инфаркт) 'zawał serca', *tromboza* (тромбоз) 'zakrzepowe zapalenie żył', *bukwar* (букварь) 'elementarz', *przepodawać* (преподавать) 'uczyć, wykładać w szkole', *kłubnika* (клубника) 'truskawki', *awtoławka* (автолавка) 'objazdowy sklep', *tanki* (танки) 'czołgi', *jeropłan* (аэроплан) itp. Należy podkreślić, że język nosicieli języka rosyjskiego, z mowy których rusycyzmy przenikały do polszczyzny kresowej, często był językiem prostackim i w tej postaci wiele leksemów i konstrukcji przenikało do języków na Kresach, co mogę poświadczyć z własnego doświadczenia. Miałam bowiem możliwość porównania sposobu wysławiania się mojej niani – Rosjanki, żony oficera carskiego – z mową przysłanych nauczycielek Sowietek i nowych sowieckich sąsiadek.

Brak reguł, które pozwoliłyby bezbłędnie określić, z którego języka – rosyjskiego czy białoruskiego – pochodzi dana pożyczka. Dlatego znaczną część zapożyczonych leksemów określa się jako wschodnioslawizmy.

Za pośrednictwem języka rosyjskiego przeniknęły do polszczyzny północnokresowej etnografizmy – nazwy realiów z języków republik azjatyckich wchodzących w skład ZSRR, np. *baszmaki* (башмаки) 'grube ciężkie buty', *pimy* (пимы) 'wysokie do pachwin futrzane buty noszone na dalekiej północy', *tiubitiejka* (тюбитейка) 'płaska ozdobiona haftem czapka w kształcie toczka', *tiufiak* (тюфяк) 'prymitywny materac z worka napełnionego słomą, sianem' i in.

W przybliżeniu procentowy udział wschodnioslawizmów (łącznie rusycyzmów i białorutenizmów) był możliwy do określenia w odniesieniu do zamkniętego zbioru leksykalnego. Takim zbiorem jest *Słownik mówionej polszczyzny północnokresowej* (dalej SMPP)[3] (zob. Grek-Pabisowa i in., 2017). Słownik liczy 12 000 haseł. Według moich ustaleń liczba wschodnioslawizmów wynosi w nim co najmniej 1200 haseł, czyli nieco ponad 10% słownictwa.

Zapożyczenia z języka litewskiego obliczane również w korpusie SMPP wynoszą ponad 350 jednostek, co stanowi około 3% zarejestrowanej leksyki. W żywej mowie może być ich więcej. Na etnicznym obszarze litewskim w róż-

[3] *Słownik mówionej polszczyzny północnokresowej* zawiera słownictwo zarejestrowane w rozmowach z informatorami, Polakami na dawnych Kresach Północno-Wschodnich, zawartych w publikacjach o tej odmianie polszczyzny od roku 1925 do 2014.

nych okresach historycznych polszczyzna północnokresowa włączała zapożyczone i zaadaptowane do swojego systemu językowego, obok lituanizmów fonetycznych, słowotwórczych, fleksyjnych i składniowych, także najbardziej zauważalne słownictwo litewskie. Pośredniczyć w tych zapożyczeniach nieraz mógł język białoruski, np. błrus. *гаргатаць* (гаргатаць) obok pol. *gargotać* < gargėti, błrus. 'gargotać', *шашок (*шашок*)* obok pol. *szeszek//szeszka* < lit. šeškas *zool.*'tchórz' i wiele innych. Większość zapożyczeń występuje w licznych wariantach fonetycznych. Lituanizmy wcześniejsze to głównie określenia z zakresu rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego, np. *ortaj//artaj* (lit. artí 'orać') 'oracz', *świren//świron* (lit. svir̃nas) 'spichrz', *torp* 'sąsiek', *kul* (lit. kũlis) 'snop', *dyrwan* (lit. dirvónas) 'ugór trawiasty', *wikswa* (viksvá) 'trawa turzyca', *żagary* (lit. *žagaras*) 'suche gałęzie', *szakal//szakaliuk* (lit. šakalỹs) 'patyk, sucha gałąź', *poszor* (lit. pašaras) 'pasza na zimę dla bydła', *rezginy//rezginie* (lit. *rẽzginės*) 'siatka do noszenia siana', *kump//kumpiak* (lit. kumpis) 'szynka; udo' i in. Zapożyczenia późniejsze to terminy administracyjne, kulinaria, nazwy cech fizycznych i psychicznych, nazwy zwierząt domowych, nazwy fizjograficzne. Np. *apilinka* (lit. apilinkė) 'jednostka administracyjna terenu', *werszajtis (*lit. veršaitis*)* 'przewodniczący', *pirmininkas* (lit. pirmininkas) 'zarządca kołchozu', *kumieć* (lit. kúmetis) 'robotnik dworski', *plirzinia* (lit. pliúrza) 'niezdara', *szemy//szemak//szamowaty* (lit. šėmas) 'siwy, o maści zwierząt domowych', *murzak//murzaty* (lit. múrkšla), *badiukas* (lit. bõdinti, bodùs) 'niebożę, biedactwo', *łupa* (lit. lúpa) 'zwykle o obwisłej wardze', *goba* (lit. guobá) 'wiąz', *dyrsa//girsa* 'chwast zbożowy', *rojst* (lit. raĩstas) 'bagno' i in. W okresie międzywojennym funkcjonowały tu szkoły polskie. Ostatnią zlikwidowano w 1948 roku. Ponowny rozwój szkolnictwa polskiego nastąpił w latach 90. XX wieku.

Najmniej leksemów przekazał polszczyźnie kresowej język łotewski. Społeczność polska na Łotwie była najmniej liczna. W okresie międzywojennym szacuje się jej liczebność na nieco ponad 60 000. W odrodzonej Republice Łotewskiej 57 200 (Eberhardt, 1998, s. 159), na początku 2020 roku na Łotwie było 37 968 (2,0%) osób narodowości polskiej, por. przypis 11. Obszar tego państwa składa się z czterech prowincji: Widzeme (Liwlandia), Zemgale (Semigalia), Kurzeme [wymowa: kur-zeme] (Kurlandia), Latgale (Łatgalia). Polacy w większych lub mniejszych skupiskach zamieszkiwali głównie w Łatgalii (dawne Inflanty Polskie – we wschodniej części kraju) oraz w stolicy kraju Rydze. Na ludność polską składały się grupy społeczne chłopów, szlachty (przeważnie właścicieli ziemskich) oraz inteligencji miejskiej. Na tereny rolnicze w okresie międzywojennym do prac sezonowych przyjeżdżali z dawnych Kresów robotnicy. Niektórzy tam zostawali. W celu możliwości porozumiewania się ich z gospodarzami Łotyszami wydano nawet niewielki słownik: *Łotewsko-litewsko-polski słownik praktyczny dla rolników i robotników rolnych* (Avots, 1937; bliższe informacje o tym słowniku zob. Rucka, 2004).

Od drugiej wojny światowej poprzez okres rządów sowieckich aż do czasu gdy Łotwa uzyskała samodzielność trwał ponownie czas wzmożonych

wpływów rosyjskich na łotewską polszczyznę. Od czasu wejścia Łotwy do Unii Europejskiej rusyfikacja ta ustała. Prężnie działają reaktywowane po 1989 r. oraz nowo powstałe kulturalne i oświatowe organizacje polonijne. Działają 4 szkoły polskie – w Rydze, Dyneburgu (łot. Daugavpils), Krasławiu (łot. Krāslava) i Rzeżycy (łot. Rēzekne). Środkiem porozumiewania się z Łotyszami był język rosyjski. Mieszane małżeństwa miały miejsce dopiero od czasów sowieckich i obecnie. Jednak język polski nie we wszystkich polskich rodzinach jest językiem prymarnym. Dla szlachty był to język domowy i w tych grupach najczęściej polszczyznę przekazuje się z pokolenia na pokolenie. Obecnie młodzież poznaje rodzimy język w szkole, na kursach. Nadawane są polskie audycje radiowe i telewizyjne. Język polski inteligencji miejskiej jest w znacznym stopniu zrusyfikowany, zwłaszcza w sferze składni, gdyż na uczelniach zajęcia prowadzone były po rosyjsku. Język polski, szczególnie w Łatgalii, trwa w sferze *sacrum*. W innych regionach w miarę potrzeby odprawiane sa msze św. w języku polskim.

Najwcześniejsze badania językowe polszczyzny kresowej w latach 60. XX wieku prowadziła na Łotwie dr Józefa Parszuta, obywatelka łotewska, Pol-ka, pracownik naukowy Uniwersytetu Łotewskiego w Rydze. Pozostawiła szereg opracowań stanowiących cenny dokument informujący o stanie mowy w kilku wsiach polskich na Łotwie. Już w jej artykule z roku 1963 (zob. Parszuta, 1963) znajdujemy informacje o zmianie w wielu rodzinach polskich języka domowego na rosyjski z elementami białoruskimi lub na zrusyfikowany białoruski.

Polszczyzna Polaków łotewskich była już od dawna znacznie zrusyfikowana. Nawet mowa polskiej ludności wiejskiej. Mamy na to dowód w postaci materiałów gwarowych udostępnionych przez J. Parszutę badaczom z Pracowni Badań Polszczyzny Kresowej IS PAN. J. Parszuta wyraziła zgodę na ich wykorzystanie i publikowanie. Są to wypowiedzi mieszkańców wsi Dziegciarówka (łot. Darwinieki) zapisane w 1967 roku ołówkiem w czterech zeszytach. Materiały te opracowała I. Grek-Pabisowa, nadając im postać słownika, co pozwoliło na ustalenie zakresu wschodnioslawizmów w mowie polskiej ludności wiejskiej na początku drugiej połowy XX wieku. Słownik liczy ponad siedemset haseł. Zamieszczam go jako Aneks 3 w niniejszym opracowaniu. Wschodnioslawizmów (rusycyzmów i białorutenizmów) łącznie jest ponad dwieście, czyli 28,5%, np. *astrawok* ‘wysepka, ros. островок’; *bolszak* ‘szeroka, zwykle utwardzona droga, ros. *posp.* большак; *drowasiek* ‘drwal’, ros. дровосек; *przednia* ‘pierwsza od wejścia izba w domu’, ros. передняя; *udobrenie/udobrzenie* ‘nawóz sztuczny’, ros. удобрение; *bracienik* ‘braciszek’, błrus. *pieszcz.* браценік; *koły*, *kaliosy* ‘wóz konny’, błrus. *reg.* колы, калёсы; *zrannia* ‘od rana, rano’, błrus. *posp.* зранку, зрання; *storknąć* ‘strącić’, błrus. *reg.* сторгнуць i in. Natomiast lettyzmów zaledwie kilka: *garkuly* ‘długie snopy’, *kiepka* ‘czapka z daszkiem’, *stul* gwar. ‘welon panny młodej’, *micza* ‘czepek nakładany pannie młodej po zdjęciu welonu’ (z niem. die Mütze) i in., co stanowi kilka setnych procenta. Badania prowadzone pół wieku później przez

M. Ostrówkę uwidoczniły zmiany, które zaszły w sytuacji językowej wśród Polaków. Z biegiem czasu polscy mieszkańcy uczyli się mówić po łotewsku. Jednocześnie upowszechnił się jako środek komunikacji język rosyjski. Wybór języka stał się zależny od interlokutora. Jeśli w ich polszczyźnie brakuje im określeń polskich, następuje przełączanie kodu rozmowy na rosyjski lub użycie ad hoc nazwy łotewskiej. Na przykład: W legionie dwa moje dziadki, *onkule*, *wujkowie* byli < z niem. Onkel; Ojciec był *kowals* 'był kowalem'; No, takie małe, jak jest *cālis*? Nie kurka, a to małe? *Kurczątki*. Podobnie miały miejsce „wtręty" rosyjskie. Na przykład: …jak oni tam *wienczaliś* 'brali ślub'; Ty nie *uwidzisz* 'nie zobaczysz' i in. [powyższe cytaty za: Ostrówka, 2018, s. 223]. Na zakończenie należy dodać, że z obszernych materiałów SMPP nie wynika, aby w polszczyźnie północnokresowej poza jednostkowymi poświadczeniami, o których wspomniałam wyżej, uwidoczniły się inne lettyzmy. W mowie Polaków na Kresach Północno-Wschodnich największą frekwencją na wszystkich obszarach etnicznych odznaczają się wschodnioslawizmy ~ 10%. Następną liczbowo grupą są lituanizmy – 3%. Funkcjonujące w polszczyźnie północnokresowej lituanizmy nie sięgają Łotwy. W mowie łotewskich Polaków zarejestrowano dotychczas zaledwie kilka: *runkul* – 'burak pastewny', *szaszok* – *zool.* 'tchórz', *świrna* – 'spichrz zbożowy'. Lettyzmów w mowie Polaków poza Łotwą nie zarejestrowano. Tu też stanowią ułamek procenta. Może to być spowodowane zmianami struktury społecznej i wiekowej Polaków na tym obszarze: osoby najstarsze pochodzą z warstwy ludzi wykształconych, więc biegle posługują się językiem rosyjskim i łotewskim. Młodsi od dzieciństwa, w zależności od języka domowego, znają język rodzimy i łotewski. Interferencje zachodzą w ich mowie raczej w fonetyce, fleksji i składni, lecz nie w leksyce.

SKRÓTY

ABS – „Acta Baltico-Slavica”
ASRR – Autonomiczna Socjalistyczna Republika Radziecka
BAN – Białoruska Akademia Nauk (Беларуская Акадэмія Навук)
Bier. – biernik
błrus. – białoruski
BPTJ – „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”
BSRR – Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka
czas. – czasownik
dezapr. – z dezaprobatą
dk – dokonany
Dop. – dopełniacz
etnogr. – etnograficznie
gw. – gwarowe
ipu – imiesłów przysłówkowy uprzedni
ISPAN – Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk
JP – „Język Polski”
KGB – Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Państwowego (Комитет государственной безопасности)
książk. – książkowy
lit. – litewski
lm – liczba mnoga
lp – liczba pojedyncza
LSRR – Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka
łot. – łotewski
ŁSRR – Łotewska Socjalistyczna Republika Radziecka
m – rodzaj męski
m-ko – miasteczko
m-to – miasto
med. – medyczny
Ms. – miejscownik
msc – miejscowość
n – rodzaj nijaki

Narz. – narzędnik
ndk – niedokonany
ndm – wyraz nieodmienny
niem. – niemiecki
NKWD – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (wymowa *en-ka-we-de*) (Народный комиссариат внутренних дел)
obw. – obwód (область)
part. – partykuła
pieszcz. – pieszczotliwie
pogard. – pogardliwie
posp. – pospolity
pot. – potocznie
pow. – powiat
prze – czas przeszły
przen. – przenośnie
przest. – przestarzale
przyim. – przyimek
przym. – przymiotnik
przysł. – przysłówek
PTJ – Polskie Towarzystwo Językoznawcze
PUR – Polski Urząd Repatriacyjny
reg. – regionalny
rol. – rolniczy
ros. – rosyjski
rozk. – tryb rozkazujący
rzad. – rzadki
rzecz. – rzeczownik
SFPS – „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej"
SMPP – Słownik mówionej polszczyzny północnokresowej
SO – „Slavia Orientalis"
sow. – zapożyczenie z okresu sowieckiego, sowietyzm
SOW ISPAN – Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy Instytutu Slawistyki PAN
sp. – spójnik
SPK – Studia nad Polszczyzną Kresową
SRR – Socjalistyczna Republika Radziecka
SSSR (wymowa *es-es-es-er*) – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich – Союз Советских Социалистических Республик
stnw – stopień najwyższy
stw – stopień wyższy
UAM – Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań
UMCS – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
USRR – Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka
woj. – województwo
wschslaw. – zapożyczenie z języków wschodniosłowiańskich

wskaz. – partykuła wskazująca
wykrz. – wykrzyknik
zaim. – zaimek
zdr. – zdrobniale
zob. – zobacz
zool. – zoologiczny
ZPSS – Z Polskich Studiów Slawistycznych
ZSRR – zob. SSSR

ANEKSY

ANEKS PIERWSZY

Słownictwo i zwroty zapożyczone oraz trudniejsze do zrozumienia regionalizmy

A

abijedinienie *n* ‘zjednoczenie, połączenie się’, ros. объединение *n*, błrus. аб’яднанне *n*

abjedzinić (się) *dk*, ‘zjednoczyć się, połączyć się’, ros. объединить(ся) *dk*, błrus. аб’яднаць(ца) *dk*

abłaucha *m, ż* ‘człowiek o dużych, obwisłych uszach’, błrus. аблавушнік

abłauchaty *m,* ‘człowiek o dużych, obwisłych uszach’, błrus. аблавухі *m*

aby-co ‘byle co’, błrus. абы-што

aby-kali ‘kiedykolwiek’, błrus. абы-калі

adbiwać *ndk* ‘zniechęcać do czego’, ros. отбивать *ndk*; zob. odbiwać *ndk*

adin *m* ‘tu: sam, w pojedynkę’, ros. один *m*, błrus. адзін *m*

adkazywać się *ndk* ‘odmawiać, tu: wyrzekać się’, ros. отказываться *ndk*, błrus. атказвацца *ndk*, адмаўляцца *ndk*

admienować *ndk*, ‘zmieniać, przemianowywać’, ros. отменять *ndk*, błrus. адменьваць *ndk*

adnofamilcy *lm* ‘osoby mające identyczne nazwisko’, ros. однофамильцы *lm*

adresa ż ‘adres’: nie mam adresy

adznaczać *ndk* ‘tu: obchodzić, świętować’, ros. отзначать *ndk*, błrus. адзначаць *ndk*

apilinka *ż* ‘jednostka administracyjna terenu’, lit. apilinkė

archiw *m* ‘archiwum’, ros. архив *m,* błrus. архиў *m*

artaj *m* / ortaj *m* ‘oracz’, lit. artí *ndk* ‘orać’, zob. ortaj

astrawok *m* ‘wysepka’, ros. островок *m*

atestat *m* ‘świadectwo’, ros. аттестат *m*: Ja miała na renku atestat.

atkuda ‘skąd’, ros. откуда

awtamat *m* ‘tu: karabin maszynowy’, ros. автомат *m,* błrus. аўтамат *m*

awtoławka *ż* ‘sklep objazdowy’, ros. автолавка *ż*

awtomagazyn *m*, ros. автомагазин *m*, zob. awtoławka *ż*

B

babnik *m* ‘babiarz *posp.*’, wschsłw. бабник *m* / бабнік *m*

baćka *m* ‘ojciec’, błrus. бацька *m*

baćki *lm* ‘rodzice’, błrus. бацькі *lm*

badiukas *m* ‘niebożę, biedactwo’, lit. badiukas

bahun *m* ‘bagno roślinne’, błrus. багун *m*

bajor *m*, *lm* bajory ‘szlachcic *m, lm* szlachta’, lit. bajõras *m*

bał *m* ‘stopień, ocena szkolna’, ros. балл *m,* błrus. бал *m*

bałbatucha *ż* ‘gadatliwa kobieta’, błrus. балбатуха *ż*

bałmotać *ndk* ‘mówić niewyraźnie; szwargotać’, ros. бормотать *ndk,* błrus. балбатаць *ndk*

bambukowy *m* ‘bambusowy, z bambusa’, ros. бамбуковый *m,* błrus. бамбуковы *m*

bant *m* ‘kokarda’, ros. бант *m*, błrus. бант *m*

barotsia *ndk* ‘walczyć’, ros. бороться *ndk*, błrus. барацца *ndk*

baszmaki *lm* ‘grube, ciężkie buty, zwykle powyżej kostek’ *etnogr*. z języków tureckich

batarejka *ż* ‘latarka’, ros. батарейка ż, błrus. батарэйка *ż*

batiuszka *m* ‘ksiądz prawosławny’, ros. батюшка *m,* błrus. бацюшка *m*

bezziemielny *m* ‘szlachcic nieposiadający ziemi’, ros. безземельный, błrus. беззямельны

biełyj *m* ‘biały’, ros. белый *m,* błrus. белы: na biełyje miedwiedi ‘na białe niedźwiedzie = na Syberię’

boj *m* ‘walka, bój’, ros. бой *m,* błrus. бой *m*

bojka *ż* ‘naczynie do bicia masła’, błrus. бойка *ż*

bok *m* ‘strona’, ros. бок *m,* błrus. бок *m*

bolje *stw* ‘bardziej’, ros. более *stw*

bolnica *ż* ‘szpital’, wschsł. больница *ż* / бальница *ż*

bolszak *m* ‘szeroka utwardzona droga’, wschsł. большак *m* / бальшак *m*

bracienik *m zdr.* ‘braciszek’, błrus. брацэнік *m*

brygadir *m* ‘kierownik brygady roboczej’, ros. бригадир *m*, błrus. брыгадзір *m*

bukwa *ż* ‘litera’, ros. буква *ż*

bukwar *m* ‘elementarz’, ros. букварь *m*, błrus. буквар *m*

bulbianik *m* ‘nać kartoflana’, błrus. бульбянік *m*

burżuaznyj *m* ‘burżuazyjny’, ros. буржуазный, błrus. буржуазны: dzień burżuaznoj Łotwy ‘łotewskie święto państwowe’: Dzień Burżuazyjnej Łotwy ‘obchody powstania Niepodległej Łotwy’, ros. день буржуазной Латвии

C

calis *n* ‘kurczę’, łot. cālis *m*

chachoł *m*, ‘*pogard*. o Ukraińcu’, ros. хохол *m*

chacia ‘chociaż’, ros. хотя, błrus. хаця

chacia by ‘chociażby’, ros. хотя бы*,* błrus. хацяб

chamut *m*, ‘tu *pogard*. w zn. cham, człowiek nieokrzesany’

chołodilnik *m* ‘lodówka’, ros. холодильник *m*, błrus. халадзільнік *m*

churysty *m* ‘chórzysta, członek chóru’, ros. хорист *m,* błrus. харыст *m*

ci *sp.*, *part.* ‘czy; albo’: […] jeździłem na maszynach [po Litwie] – patrzysz – ci co tam mówisz, gadajo wszystkie po polsku [LW 01] Na mnie, to ci wiecie jak nazywali?: szliachcianka [BZ 02] Alie troszke źbierajon sie [młodych w kościelie], ci takie już w Boga wierzoncy [Ł 98]

cialiatnik *m* ‘pomieszczenie dla cieląt; wagon do przewozu bydła’, ros. телятник *m,* błrus. цялятнік *m*

cości *zaim*. ‘coś’, błrus. штосьці: I odsyłali dzieci do domu, sami przychodzili nauczycieliowie cości z nimi [rozmawiali] [BZ 98]

człowiek *m* ‘osoba’, ros. человек *m,* błrus. чалавек *m*: pare człowieków ‘kilka osób’

czerwiak *m* ‘robak’, ros. червяк *m:* червяк (паляк), свечки брак, растянулся как червяк ‘robak (Polak), świecy brak, rozłożył się jak robak’

czuć ‘troszkę, odrobinę’, ros. чуть, błrus. чуць

czużoj *m* ‘cudzy’, ros. чужой*,* błrus. чужы

czworniak *m* ‘czworak, budynek dla służby folwarcznej’

czynownik *m* ‘urzędnik’, ros. чиновник *m*, błrus. чыновнік *m*

czysty *m* ‘prawdziwy’: czysty Polak ‘prawdziwy Polak’, ros. чистый, błrus. чысты

czystym czysty ‘bardzo czysty, czysty czyściusieńki’, ros. чистым-чистый

D

dacza *ż* ‘domek letniskowy; działka wypoczynkowa’, ros. дача *ż*, błrus. дача *ż*: teraz daczy bioro; to działki w Polszczy nazywajo, a u nas daczy

da i ‘no’, ‘i w dodatku’, ros. да и: da i brzydko

dajonka *ż* ‘naczynie, do którego doi się mleko, dojnica’, błrus. даёнка *ż*

dalieko ‘daleko’: daleko-rozdaleko ‘bardzo/strasznie daleko’, ros. далеко-раздалеко, błrus. далёка

dalsze *stw* od daleko ‘dalej’, ros. дальше, błrus. дальша

darć się *ndk* ‘bić się drapiąc kogoś, targać’, ros. драться *ndk,* błrus. драцца *ndk*

darzenie *n* ‘obdarowywanie’, ros. дарение *n,* błrus. дарэнне *n*

darzyć *ndk* ‘dawać w darze, obdarzać’, ros. дарить *ndk,* błrus. дарыць *ndk*

dawać się *komu ndk* ‘iść komu, przychodzić *komu*’, ros. даваться кому *ndk,* błrus. давацца *ndk*: jej cienżko dawała sie ‘szła’ nauka

dawlenia *n* ‘ciśnienie krwi’, ros. sow. давление

dawny *m* ‘dawny’, ros. давний, błrus. даўній; z dawien dawna ‘od dawna, od dawnych czasów’ ros. издавна, błrus. з давён даўна

daże ‘nawet’, ros. даже

dekret *m* ‘ustawowe prawo do korzystania z urlopu macierzyńskiego’, ros. sow. декрет *m*

dektura *ż* ‘tektura’

dieputat *m* ‘delegat’, ros. депутат *m*, błrus. дэпутат *m*

do *przyim*. *z Dop*. ‘przed *z Narz*.’: do wojny ‘przed wojną’, ros. до войны

dobijać się *ndk* ‘dążyć *do czego*, starać się *o co*’, ros. добиваться *ndk,* błrus. дабівацца *ndk*

dom internat *m* ‘dom rencisty’, ros. дом-интернат *m,* błrus. дом-інтэрнат *m*

doma ‘w domu’, ros. дома, błrus. дома

dopatrzać *ndk* ‘doglądać, opiekować się’, ros. досматривать *ndk,* błrus. даглядаць *ndk*

dostać *dk* ‘wyjąć, wydostać *co z czego*’, ros. достать *dk*, błrus. дастаць *dk*

dowojenny *m* ‘przedwojenny’, ros. довоенный, błrus. даваенны

doznać się *dk* ‘dowiedzieć się’, ros. дознаться *posp.*: Ona doznała się, że ja w Tuziejki.

drażnić *ndk* ‘przezywać, wyzywać’, ros. дразнить *ndk*, błrus. дражніць *ndk*

drenny *m* / dreny *m* ‘brzydki, paskudny, wstrętny, zły’, błrus. дрэнны

drowasiek *m* ‘drwal’ ros. дровосек *m*

drugi *m* ‘inny’, ros. другой, błrus. другі

drużno ‘zgodnie, w przyjaźni’, ros. дружно, błrus. дружна

drużny *m* ‘zgodny, przyjacielski’, ros. дружный, błrus. дружны: liudzi drużne

dusza *ż* ‘osoba, jednostka ludzka’, ros. душа *ż*, błrus. душа *ż*: po dziewieńć dusz było

dwojka *ż* ‘dwójka, niedostateczny – ocena szkolna’, ros. двойка *ż*, błrus. двойка *ż*

dworzanin *m* ‘szlachcic’, ros. дворянин *m,* błrus. дваранін *m*

dyrsa *ż* / girsa *ż* ‘chwast zbożowy’, lit. dyrsa

dyrwan *m* ‘ugór trawiasty’, lit. dirvónas

dziadzia *m* ‘wujek’, ros. дядя *m*, błrus. дзядзька *m*

dziadule *lm zdr.* ‘dziadkowie’, błrus. дзядулі *lm*

dziecski *m* ‘dziecinny’, ros. детский срок: pieńć liat, to dziecski wyrok

dzieckij sad *m* ‘przedszkole’, ros. детский сад *m*; zob. sadzik

dziectwa *ż* ‘dzieciństwo’, ros. детство *n*: pamientam swoja dziecstwa

dzieła *n*: *w wyrażeniu* dzieła w tom ‘chodzi o to’, ros. дело в том

dzirektor *m* ‘dyrektor’, ros. директор *m*

dziereunia *ż* ‘wieś’, ros. деревня *ż*, błrus. дзярэўня *ż*

dzierżać *ndk* ‘trzymać’, ros. держаць *ndk*

dzierżawnyj *m* ‘państwowy’, błrus. дзяржаўны

E

ekonomistka *ż* ‘specjalistka w zakresie ekonomii’, ros. sow. экономистка *ż*

ekspłuatirawat’ *dk/ndk* ‘wyzyskiwać, wykorzystywać’, ros. эксплуатировать *dk/ndk*, błrus. эксплуатаваць *dk/ndk*

eliektropiła *ż* ‘piła elektryczna’, ros. электропила *ż*

enkamat *m* ‘tu: sklep wojskowy’, ros. военкомат *m* ‘wojskowa komenda uzupełnień’; военторг *m* ‘sklep dla wojskowych, konsumy’

enkawudista *m* ‘pracownik Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych, pracownik NKWD’, ros. энкавудист *m*

etot *m*, *lm* etyje *zaim.* ‘ten, *lm* ci, te’, ros. этот, эти *m*, *lm*, błrus. гэты, гэтые *m*, *lm*

F

fakultatyw *m* ‘zajęcia fakultatywne’, ros. факультатив *m*, błrus. факультатыў *m*

familija *ż* ‘nazwisko’, ros. фамилия *ż*, błrus. фамілія *ż*

fest *m* ‘święto parafialne’, błrus. фэст *m*

fierma *ż* ‘ferma zwierzęca, hodowla zwierząt’, ros. sow. ферма *ż*

fokstroty *lm* ‘o obuwiu – kamasze’

G

galefe *rzecz. lm ndm* ‘spodnie do wysokich butów z przylegającą do łydki cholewką’, ros. галифе *lm ndm,* błrus. галіфэ *lm ndm*

gargotać *ndk* ‘szwargotać, bormotać’, lit. gargėti, błrus. гаргатаць

garkule *lm* ‘duże snopy’, łot. kūlis ‘snop’ *m*

gdzie by (ja, ty, on) nie był ‘gdziekolwiek bym był’, ros. где бы ты ни был, błrus. дзе бы ты ни быў

gdzie to ‘gdzieś, nie wiadomo gdzie’, ros. где-то

gimnazja *ż* ‘gimnazjum’, ros. гимназия *ż*, błrus. гимназія *ż*

girsa *ż*, zob. dyrsa *ż*

główny *m* ‘główny’, ros. самое главное ‘najważniejsze’

goba *ż* ‘wiąz’, lit. guobá

gosudarstwiennyj ‘państwowy’, ros. государственный: по-государственному ‘w języku obowiązującym w danym państwie’

goworit’ *ndk* ‘mówić’, ros. говорить *ndk,* błrus. гаварыць *ndk:* Говоришь, что собака брешет ‘Mówisz, to jakby pies szczekał’.

góra *ż* ‘strych’, błrus. гара *ż*, na górze ‘na strychu’, ukr. гора ‘strych’

grabli *lm, Dop*. grabel ‘grabie’, ros. грабли *lm*, błrus. граблі *lm*

gram *m* ‘gram’, ros. грамм *m*, błrus. грам *m*

grubień *m* ‘grubiaństwo’, ros. грубиянство *n*, грубость *ż*, błrus. грубянства *n*

gruszczyk *m* ‘ładowacz’, ros. грузчик *m*, błrus. грузчык *m*: Ja gruszczykiem jeździł.

H

had *m* ‘*zool.* gad; *przen*. żmija, złośliwiec, człowiek podstępny, drań’, ros. гад *m* ‘gad, drań’, błrus. гад *m*

hadki *m* ‘wstrętny, paskudny’

harbatyj ‘garbaty’, ros. горбатый, błrus. гарбаты

hawaryć *ndk* ‘mówić’, ros. говорить *ndk*, błrus. гаварыць *ndk*

hdie ‘gdzie’, ros. где, błrus. дзе

herbowiec *m* ‘szlachcic legitymujący się herbem’

hodować *ndk* ‘wychowywać’, błrus. гадавацць *ndk*

hodować się *ndk* ‘wychowywać się’, błrus. гадавацца *ndk*: wnuczek hodował sie u mnie

horszy *m* ‘gorszy’, błrus. горшы *m*

I

ichni ‘ich, należący do nich’, ros. ихний, błrus. іхні: po ichniemu ‘tak jak oni/u nich’, ros. по-ихнему, błrus. па-іхняму

infarkt *m* ‘zawał serca’, ros. sow. инфаркт *m*

iniej ‘inaczej’

inszy ‘inny’, błrus. іншы

internacjonał *m* ‘międzynarodówka’, ros. интернационал *m*, błrus. інтэрнацыянал *m*: Tam internacjonał, pomieszała sie tych liudzi.

iskustwienny/iśkuśtwienny ‘sztuczny’, ros. искусственный

istorija *ż* ‘historia’, ros. история *ż*, błrus. гісторыя *ż*

i wszystko ‘i koniec, i już’, ros. всё, и всё, błrus. усё, і усё

izdawna ‘od dawna’, ros. издавна, błrus. іздаўна

J

jakości ‘jakoś, nie wiadomo dlaczego’: alie jakości tylko niektóre nie pojechali [do Polski], błrus. яксьці

jak popadło/popadnie ‘byle jak’, ros. как попало/попадёт, błrus. як папала/попадзёт

jak przychodzi sia ‘jak wypada’, ros. как приходится, błrus. як прыходзіцца

jak przyjdzie sia ‘jak wypadnie’, ros. как прийдётся, błrus. як прыйдзецца

jak raz ‘akurat’, ros. как раз, в самый раз, błrus. якраз

jakto ‘jakoś’, ros. как-то

jak woźmie/woźmo *robić co* ‘jak zacznie/zaczną *robić co*’, ros. как возьмёт: jak woźmie mówić

jaszcze ‘jeszcze’, ros. ещё, błrus. яшчэ, zob. jeszczo

Jaurej *m* zob. Jewrej *m,* Żyd *m*

jeden *m* ‘sam, bez nikogo/niczego innego’, ros. один *m*, błrus. адзін *m;* wieś była jedna szlachta

jeropłan *m* ‘samolot, *dawn*. aeroplan’, ros. sow. аэроплан

jerunda *ż* ‘bzdury, brednie; głupstwo, drobiazg’, ros. ерунда *ż*, błrus. ярунда *ż*

jeszczo ‘jeszcze’, ros. ещё: jeszczo po wojnie, zob. jaszcze

Jewrej *m* ‘Żyd’, ros. еврей *m*, błrus. яўрэй *m*

jurydiczeskij *m* ‘*dawn*. jurydyczny; prawniczy’, ros. юридический

K

kabanina *ż* ‘wieprzowina, mięso wieprzowe’, od błrus. кабан ‘wieprz’

kacap *m* ‘*dezapr*. o Rosjaninie’, ros. кацап *m dezapr.*, błrus. кацап *m dezapr*.

kalia *czego* ‘koło *czego,* obok *czego*’, błrus. каля чаго

kaliaktyw *m* ‘kolektyw, zespół’, ros. коллектив *m*, błrus. калектыў *m*

kaliaktywny ‘kolektywny, zespołowy’, ros. коллективный, błrus. калактыўны

kaliosy *lm* ‘wóz konny’, błrus. калёсы *lm* → колы *lm*

kałchoz *m*/ kołchoz *m* ‘kołchoz, kolektywne gospodarstwo rolne’, ros. колхоз *m* (коллективное хозяйство), błrus. калгас *m*, калектыўная гаспадарка

Kamsamoł *m* ‘Komsomoł = Komunistyczny Związek Młodzieży’, ros. комсомол *m* = Коммунистический союз молодёжи, błrus. камсамол *m* = Камуністычны саюз моладзі

kanczać *dk/ndk* ‘skończyć/kończyć’, ros. кончить *dk*/кончать *ndk*, błrus. канчаць *dk/ndk*

kanieszna(-no) ‘oczywiście, naturalnie’, ros. конечно, błrus. канечна/канечне

kantora *ż* ‘biuro; kantor’, ros. контора *ż*, błrus. кантора *ż*

kantrol *m* ‘kontrola’ *ż*, ros. контроль *ż*, błrus. кантроль *m*

kareły ‘sztywny od brudu’, błrus. карэлы

karszun *m* ‘*zool.* jastrząb’, błrus. каршун *m*

kartofla *ż* ‘kartofle’, ros. картофель *m*

kazat’, 3 *lp* każe *ndk* ‘mówić’, błrus. казаць *ndk*: ksiondz każe, że…

kazionny ‘państwowy; służbowy’, ros. казённый, błrus. казённы

kiedy ‘jeśli, gdy, jeżeli, czasem, niekiedy’, ros. когда

kiemny ‘pojętny, rozumny’, błrus. кемны

kiepka *ż* ‘czapka z daszkiem’, łot. cepure *ż* < niem. Käppi ‘czapka’

klias *m* ‘klasa’ *ż*, ros. класс *m*: z pierszego kliasa

kliejonka *ż* ‘cerata’, ros. клеёнка *ż*, błrus. кляёнка *ż*

kliocki *lm* ‘kluski’, ros. клёцки *lm*, błrus. клёцкі *lm*

kłubnika *ż* ‘truskawki *lm*’, ros. клубника *ż*, błrus. клубніка *ż*

kłumpi *lm* ‘drewniane chodaki’, lit. klúmpė

knihauka *ż* ‘*zool.* czajka’, błrus. кнігаўка *ż*

koczujuszczy ‘koczujący, wędrujący z miejsca na miejsce’, ros. кочующий *ż*, błrus. качэўніцкі

koda/kogda ‘kiedy’, ros. когда; zob. kiedy

kołchoz → kałchoz *m*

koły *lm* ‘wóz konny’, błrus. колы *lm* → błrus. калёсы *lm*

Komsomoł *m* → камсамол *m*

kondzielnicy *lm* ‘prządki = zwyczaj wspólnego przędzenia wieczorami ze śpiewem i żartami’

kostiumik *m zdr*. ‘garniturek’, ros. костюмчик *m*, błrus. касцюмчык *m*

kotuch *m* ‘pomieszczenie z żerdziami dla kur’, błrus. катух *m*

kowals *m* ‘kowal’, łot. kalējs; rzad. kovals *m* (we wschodnich gwarach)

krolik *m* ‘królik’, ros. кролик *m*: czapka z krolika

krongiem ‘dookoła, wokół’, ros. кругом, błrus. кругом; zob. wkrong

kryczat’ *ndk* ‘krzyczeć’, ros. кричать *ndk*, błrus. крычаць *ndk*

który *m*, *lm* które ‘niektóry *m*, *lm* niektórzy’, błrus. каторы

kul *m* ‘snop zboża, siana’, lit. kūl̃ys *m*, łot. kūlis ‘snop’

kulturniejszy *stw* od kulturny ‘kulturalniejszy’, ros. более культурный, культурнее, błrus. больш культурны

kułak *m* ‘zamożny chłop najmujący do pracy w swoim gospodarstwie pracowników obcych’, ros. кулак *m,* błrus. кулак *m*

kumieć *m* ‘najemny robotnik folwarczny’, lit. kùmetis

kump *m* / kumpiak *m* ‘udziec; szynka surowa’, lit. kumpis

kundał *m* ‘litewskie zniekształcenie wyrazu *kundel’*: kundała syn ‘psi syn’

kwaszanina *ż* ‘galareta z nóżek’, błrus. квашаніна *ż*

kwatera *ż* ‘mieszkanie’, ros. квартира *ż*, błrus. кватэра *ż*: majo swoje kwatery w Grodnie

L

lettyzm *m, lm* lettyzmy ‘leksem pochodzenia łotewskiego’

leźć *ndk*, *rozk. lp* (nie) lieź, tu: ‘pchać się przed innymi’, ros. лезть *ndk*: не лезь’, błrus. лезці *ndk*

liczyć się *kim ndk* ‘być ważnym *za kogoś*, uchodzić *za kogo*’, błrus. лічыцца *ndk*

liankiszkaj *m* ‘Polak’, lit. lénkas, lėnkiškai

liekczej *stw* od lekko ‘lżej’, ros. легче, błrus. лягчэй

liepsz *stw* od dobrze ‘lepiej’, błrus. лепш

liesopował *m* ‘wyrąb lasu’, ros. лесоповал *m*

liesozagotowki *lm* ‘wyrąb i przygotowanie pni do wywózki z lasu’, ros. лесозаготовки *lm*, błrus. лесазагатоўкі *lm*

lietuvos liankas *m* ‘litewski Polak’, lit. lietùvos lénkas

lieżeć *ndk* ‘tu: figurować, być zapisanym’: Tak lieżi u mnie w paszporcie.

liszek *m* ‘liczba nieparzysta’

Litwiak *m*, *lm* Litwiaki ‘*dezapr*. o Litwinie *m*, Litwinach *lm*’

Litwin *m*, *lm* Litwini ‘Litwin, człowiek narodowości litewskiej’

Litwinek *m* ‘*pogard*. o Litwinie’

Ł

łabas ‘dobry’, lit. łãbas; łãbá dienà ‘dzień dobry’

łaborantka *ż* ‘laborantka’, ros. лаборантка *ż*: córka łaborantko pracuji

Łauda *ż* ‘Lauda; obszar nad rzeką Laudą zamieszkany przez większość polską’

Łotewka *ż* ‘kobieta narodowości łotewskiej, Łotyszka’

Łotysz *m*, Łotysi *lm,* ‘Łotysz, człowiek narodowości łotewskiej’

łupa *ż* ‘warga’, lit. lúpa *ż*

M

magazyn *m* ‘sklep’, ros. магазин *m*, błrus. магазін *m*

majontkowy ‘posiadający majątek rolny, właściciel majątku, też pracujący w majątku’, błrus. маёмасны

malienstwo *n*: z malienstwa ‘od małego, od maleńkości’, ros. измала, błrus. змалку

malitsia *ndk* ‘modlić się’, ros. малиться *ndk*, błrus. маліцца *ndk*

małokrowije *n* ‘anemia’, ros. малокровие *n*, błrus. малакроўе *n*

małoziemielny *m* ‘rolnik posiadający mało ziemi’, ros. малоземельный, błrus. малазямельны

mały *m* ‘mały’; *st. najw.*: samy mały ‘najmniejszy’

marka *ż* ‘znaczek pocztowy’, ros. марка *ż*

maszyna *ż* ‘samochód ’, ros. машина *ż*, błrus. машына *ż*

miedwied’ *m* ‘niedźwiedź’, ros. медведь *m*, błrus. мядведзь *m*; biełyje miedwiedi: ros. на белые медведи ‘na białe niedźwiedzie, *przen.* o deportacjach na Syberię’

miestny ‘miejscowy’, ros. местный: miestny jenzyk ‘język miejscowy’

mieszać się *ndk* ‘mylić się’, ros. путаться *ndk*: on miesza się ‘myli się’, tu: ‘mylą mu się języki’

mieszkanie *n* ‘dom mieszkalny’, błrus. памяшканне *n*

milieńka ‘moja miła/milutka’, ros. миленькая, błrus. міленькая

miłaja ‘moja miła’, ros. милая, błrus. мілая

mowa *ż* ‘język’, błrus. мова *ż*: на якой мове ‘w jakim języku’

móc *ndk* ‘potrafić, umieć’, ros. мочь *ndk*: rozumieć rozumiejo, alie rozmawiać nie mogo

mszo *ż* ‘msza’, błrus. імша *ż*

murzak *m* ‘(wymowa rozłączna: *mur-zak*) brudas, umazany – zwykle o dziecku’, lit. mur̃zius

murzaty *m* ‘brudny, umazany – zwykle o dziecku’, lit. mur̃zinas

mużyk *m* ‘chłop, wieśniak, nie szlachcic’, ros. мужик *m*, błrus. мужык *m*

myła *n* ‘mydło’, ros. мыло *n*, błrus. мыла *n*

N

nabor *m*, ‘tu: kompletowanie, ustalanie składu’, ros. набор *m*, błrus. набор *m*: pierwszy nabor – tu: pierwsza grupa wywożonych na Syberię

nacalisty *lm* ‘nacjonaliści’, ros. националисты *lm*, błrus. нацыяналісты *lm*

nachodzić się *ndk* ‘znajdować się’, ros. находиться *ndk*, błrus. знаходзіцца *ndk*: Młodzież nachodziła sie u Wilni.

nacja *ż* ‘narodowość, nacja’, ros. нация *ż*, błrus. нацыя *ż*

nacjonalność *ż* ‘narodowość’, ros. национальность *ż*, błrus. нацыянальнасть *ż*

naczalnik *m* ‘naczelnik, kierownik’, ros. начальник *m*

naczalstwo *n* ‘kierownictwo; władze’, ros. начальство *n*, błrus. начальства *n*

naczystu ‘całkowicie, zupełnie’, ros. начисто, błrus. начыста

nadto nie ‘nie bardzo’, błrus. надта

nahadawać *dk* 1. ‘wyhodować; 2. ’wychować dziecko’, błrus. нагадаваць *dk*

najezdny ‘przyjezdny’, ros. наезжий, błrus. наезджы

nakszy ‘inny, inakszy *posp*.’, błrus. інакшы

nalieżeć się *ndk* ‘należeć do czegoś, być członkiem czego’

nałonczony ‘przyznany, nadany; dołączony do czego’: Herb był im nałonczony.

naokrong(-ąg) ‘wokół, dookoła’, błrus. навокал

napławiać *ndk* ‘napływać, tu: przybywać’, ros. наплывать *ndk*, błrus. наплываць *ndk*

naprawiać *ndk* ‘kierować’, ros. направлять *ndk*, błrus. напраўляць *ndk*

napuszczony ‘tu: przymarszczony, naddany’, błrus. напускны; *w krawiectwie* напускаць ‘powiększać rozmiary przez przymarszczenie’

narad *m* ‘zlecenie’, ros. наряд *m*, błrus. нарад *m*

nastawnica *ż* ‘nauczycielka’, błrus. настаўніца *ż*

nastawywać się *ndk* ‘stawiać się, zadzierać nosa’

nastojaszczy ‘prawdziwy’, ros. настоящий: nastojaszcze Poliaki

nazad ‘wstecz, temu’, ros. назад, błrus. назад; ... лет назад … lat nazad ‘… lat temu’

naznaczać *ndk* ‘kierować, wyznaczać, powoływać’, ros. назначать *ndk*: Stali naznaczać młodych specjalistow.

niewiestka *ż* ‘synowa’, ros. невестка *ż*, błrus. нявестка *ż*

nichto ‘nikt’, ros. никто, błrus. ніхто

niedojedanie *n* ‘niedożywienie’, ros. недоедание *n*, błrus. недаяданне *n*

niże *stw* od nisko ‘niżej’, ros. ниже, błrus. ніжэй

no ‘ale, lecz’, ros. но: Mało jest, no jest.

nu *part*. ‘no, to’, ros. ну

O

obuczać *ndk* ‘uczyć, przyuczać’, ros. обучать *ndk*, błrus. абучаць *ndk*

obywatel *m* ‘właściciel majątku ziemskiego’, błrus. абывацель *m*

obzywać się *ndk* ‘przezywać kogo’, ros. обзывать, błrus. абзываць *ndk*

odbiwać *ndk* ‘izolować, odseparowywać, odtrącać, odsuwać’, ros. отбивать *ndk,* błrus. адбіваць *ndk*

odkryć *dk* ‘otworzyć’, ros. открыть *dk*, błrus. аткрыць *dk*

odprawiać *ndk* ‘odsyłać, wysyłać’, ros. отправлять *ndk*, błrus. адпраўляць *ndk*: odprawiać do Polski

odprawić *dk* ‘odesłać,wysłać’, ros. отправить *dk*, błrus. адправиць *dk*

odryna *ż* ‘szopa na siano, na snopy zboża’ , błrus. адрына *ż*

odsiec *dk* ‘odciąć, odrąbać’, ros. отсечь *dk*, błrus. адсеч/адсячы *dk*: Odsiekli te nożki bambukowe.

odznaczać *ndk* ‘obchodzić, świętować, upamiętniać’, ros. отмечать *ndk*: odznaczaliście dzień burżuaznoj Łotwy

okolica *ż* ‘szlachecka wieś lub osada’, błrus. аколица *ż*

onkul *m*, onkuli *lm* ‘wujek’, łot. onkulis *m* < *niem.* Onkel ‘stryj, wuj’

oporki *lm* ‘opór, sprzeciw’, ros. упорство *n*

oprzedzielić *dk kogo* ’wyznaczyć kogo na jakieś stanowisko’, ros. определить кем

ortaj *m* / artaj *m,* ‘oracz’, lit. artí = *orać*

P

paczemu ‘dlaczego’, ros. почему

padchodzić *ndk* ‘nadawać się, pasować’, ros. подходить *ndk*: jak komu padchodziła

pahony *lm* ‘naramienniki’, ros. пагоны *lm*, błrus. пагоны *lm*

pałanka *ż* ‘małe niecki do czyszczenia ziarna, kaszy’, błrus. паланка *ż*

pamieńć *ż* ‘pamięć’: nie w pamieńci ‘wyszło z pamięci’

pamierć *dk* ‘umrzeć’, ros. помереть *dk*, błrus. памерці *dk*

pan *m*, pany *lm* ‘obszarnik, dziedzic’, ros. пан *m*, паны *lm*, błrus. пан *m*, *lm* паны

papa *m* ‘tata, ojciec’, ros. папа *m*

papuk *m region.*, *zdr.* ‘tatuś’, w języku litewskim zapożyczenie rosyjskie z litewską końcówką

pasiołak *m* zob. posiołok *m*

pasmotrym ‘zobaczymy, przekonamy się’, ros. посмотрим

paszoł *zob*. pojti

patrzeć *ndk* ‘doglądać, pilnować, opiekować się; obsługiwać’, ros. смотреть *ndk*, błrus. глядзець *ndk*

patrzonc gdzie ‘zależy gdzie’, ros. смотря где

pazor *m zob*. pozor ‘hańba, wstyd’, ros. позор *m*

pełny ‘tęgi’, ros. полный, błrus. поўны

pensja *ż* ‘emerytura; renta’, ros. пенсия *ż*, błrus. пенсія *ż*

piersz ‘najpierw’, błrus. перш

pimy *lm* ‘wysokie do pachwin futrzane buty noszone na dalekiej północy Związku Radzieckiego’, ros. *etnogr*. пимы

pirmininkas m ‘przewodniczący; administrator; zarządca’, lit. pìrmininkas

pisać się *kim ndk* ‘podawać się *za kogo*’, błrus. пісацца кім *ndk*

piśmo *n* ‘list’, ros. письмо *n*, błrus. пісьмо *n*

plaskać *ndk* ‘kłapać, kląskać’, błrus. пляскаць

plen *m* ‘niewola’, ros. плен *m*, błrus. плен *m*: do plenu popadszy ‘trafił do niewoli’

pliemiannica *ż* ‘bratanica; siostrzenica’, ros. племянница *ż*, błrus. пляменніца *ż*

pliemiannik *m* ‘bratanek; siostrzeniec’, ros. племянник *m*, błrus. пляменнік *m*

plirzinia [wymowa rozłączna: *plir-zinia*] *m, ż* ‘oferma’, lit. pliùrza

po *przyim*. ‘*kim czym*’ 1. ros. по кому, по чему, по реке: po rzece jechać było dalieko ‘rzeką, drogą wodną’; 2. ‘w’ z *Cel.*: w archiwie przyjmowali po piontkam i wtorkam ‘w archiwum przyjmowali w piątki i wtorki’, ros. архив работал по пятницам и вторникам

poblizku ‘w pobliżu’, ros. поблизости, błrus. паблізу: to poblisku miasto

pochudnieć *dk* ‘schudnąć’, ros. похудеть *dk*

poczerk *m* / poczark *m* ‘charakter pisma’, ros. почерк *m*, błrus. почырк *m*

podchodzoncy ‘nadający się, pasujący; tu: podobny’, ros. подходящий

podniać *dk* ‘podnieść’, ros. поднять *dk*, błrus. падняць *dk*

podwórz *m* ‘podwórze’, błrus. падвор’е *n*

podziać się – 2 *lp* podzieniesz sia *dk* ‘podziejesz się’, błrus. падзецца *dk*

pojti *dk* (1 *lp m prze* paszoł) ‘pójść; poszedł’, ros. пойти/пошёл *dk*, błrus. пайсьці/пашоў *dk*

Polszcza *ż* ‘Polska’, ros. Польша *ż*, błrus. Польшча *ż*: my przy Polszcze byli

połonizowany *m* ‘spolonizowany’, ros. полонизованный, błrus. паланізаваны: połonizowane my jesteśmy

położenie *n* ‘sytuacja; stan’, ros. положение *n*, błrus.: wchodzić w położenie – входить в положение ‘rozumieć sytuację’

po naszemu ‘po naszemu, tak jak u nas’, ros. по-нашему, błrus. па-нашаму

pop *m* ‘pop, duchowny (ksiądz) prawosławny’, ros. поп *m*, błrus. поп *m*

popaść *dk* ‘trafić’, ros. попасть *dk*, błrus. папасьці *dk*: do plenu popadszy; jak popadnie ‘byle jak, jak popadło’, ros. как попало, błrus. як папала

popaść sie *dk* ‘trafić się’, ros. попасться *dk*, błrus. папасціся *dk:* kiedy popadnie sie ksionżka polska

po radio zob. radio *n ndm*

po rusku / po rosyjsku ‘po rosyjsku’, ros. по-русски, błrus. па-руску

posielić *dk* ‘osiedlić; zakwaterować; ulokować’, ros. поселить *dk*, błrus. пасяліць *dk*

posiołok *m* ‘osada *ż*, osiedle *n* typu wiejskiego’, ros. посёлок *m*, błrus. пасёлак *m*

postompić *dk* ‘dostać się na uczelnię; dostać pracę’, ros. поступить *dk*, błrus. паступіць *dk*: postompić na praca ‘pójść do pracy’, ros. поступить на работу; postompić na studia ‘pójść, dostać się na studia’, ros. поступить в институт

poszor *m* ‘pasza na zimę dla bydła’, lit. pašaras

pośliedni ‘ostatni’, ros. последний: po pośliedniej reformie

potrzeba *komu* ‘potrzebny *komu’*, błrus. патрэба каму

potrzebować *dk* ‘zażądać, domagać się’, ros. потребовать *dk*: ojciec potrzebował, żeby mnie zawieźli do Polski

powiatka *ż* ‘przewiewna szopa lub wiata na siano’, błrus. паветка, павець

powrócić się *dk* ‘obrócić się’, ros. повернуться *dk*, błrus. павярнуцца *dk*

poznajomić się *dk* ‘zapoznać się’, ros. познакомиться *dk*, błrus. пазнаёміцца *dk*

pozor *m* ‘hańba, wstyd, dyshonor’, ros. позор *m*

pozwolić *dk* ‘pozwolić, umożliwić’; ros. разрешить *dk*: było pozwolono, ros. было разрешено

pracować *kim ndk* ‘pracować *jako kto*’, ros. работать кем *ndk*: on pracował maszynistom

pralietarjat *m* ‘proletariat’, ros. пролетариат *m*, błrus. пралетарыят *m*

prawie: prawie powiedzieć ‘prawdę/dokładnie mówiąc’, ros. правду сказать / по правде сказать

prątki *lm* ‘druty dziewiarskie’, błrus. пруткі *lm*

predki *lm* ‘przodkowie’, ros. предки *lm*

prawicielstwo *n* ‘rząd’, ros. правительство *n*, błrus. правіцельства *n*

prostiejszy ‘*stnw* najprostszy’, błrus. просцейшы

przeciwnie ‘wstrętnie, paskudnie, brzydko’, ros. противно, błrus. праціўна

przeciwny ‘wstrętny, paskudny, obrzydliwy’, ros. противный, błrus. праціўны

przedawać *ndk* ‘*przest*. sprzedawać’, ros. продавать *ndk*, błrus. прадаваць *ndk*

przednia ż ‘pierwsza od wejścia izba w domu, przedpokój’, ros. передняя, błrus. пярэдняя

przemieniać *ndk* ‘tu: zmieniać nazwę; przemianowywać’, ros. переимено-вывать *ndk*, błrus. праменьваць *ndk*

przemieniać *ndk* ‘zmieniać’, ros. переменять *ndk*, менять *ndk*, błrus. пераменьваць *ndk*: przemieniami mowa

przependzić *dk* ‘spędzić, przeżyć’, ros. провести *dk*: przependzić młodość ‘spędzić młodość’, провести молодость: Młodość swojon tam przependził.

przepodawać *ndk* ‘uczyć, prowadzić lekcje, wykładać’, ros. преподавать *ndk*

przepowiadać *ndk* ‘tu: mówić, nazywać’

przeżywać *za co ndk* ‘denerwować się, przejmować się *kim, czym*’, ros. переживать *ndk*, błrus. перажываць *ndk*

przychodzi się *ndk* ‘musi się, trzeba, być zmuszonym’, ros. приходится *ndk*, błrus. прыходіцца *ndk*

przyjeżdży ‘przyjezdny’, ros. приезжий, błrus. прыезджы: Dużo przyjeżdżych jest.

przystempy *lm*: iść/pójść w przystępy ‘objąć gospodarstwo żony, wżenić się w gospodarstwo żony’

przywyknońć *dk* ‘przyzwyczaić się, przywyknąć’, ros. привыкнуть *dk*, błrus. прывыкнуць *dk*

przyznawać *ndk* ‘uznawać’, ros. признавать *ndk*, błrus. прызнаваць *ndk*

R

rabota *ż* / robota *ż* ‘praca’, ros. работа *ż*, błrus. работа *ż*: na robotie, ros. на ра-боте ‘w pracy’

radio *n ndm* ‘radio’, ros. радио, błrus. радыё; po radio, ros. по радио, błrus. па радыю ‘przez radio, w radiu’

raniej ‘wcześniej, dawniej’, ros. раньше, błrus. раней

rasstroić sia *dk* ‘rozbudować się’, ros. расшириться *dk*, błrus. пашырыць *dk*

rastianucsa/rascianutsia *dk* ‘rozciągnąć się, rozwlec się’, ros. растянуться *dk,* błrus. расцягнуцца *dk*

raz ‘jeżeli, jeśli, skoro’, ros. раз, błrus. раз: raz uże tak ‘skoro już tak’

razgawariwać’ *ndk* ‘rozmawiać’, ros. разговаривать

represirowanyj *m* ‘poddany represjom, represjonowany’, ros. репрессированный

rezginy/rezginie *lm* ‘siatka do noszenia siana’, lit, rẽzginės

reznoj ‘rzeźbiony’, ros. резной, błrus. разны

ręka *ż* / renka *ż* ‘ręka’, ros. рука, mieć na renku *co* ‘posiadać – o dokumentach’

rodzić się *dk* ‘urodzić się’, ros. родиться *dk*, błrus. радзіцца *dk*

rojst *m* ‘mokradło, bagniste zarośla’, lit. raĩstas, raĩstýnas

roman *m* ‘powieść’, ros. роман *m*, błrus. раман *m*

rozbierać się *ndk* ‘orientować się, znać się na czymś’, ros. разбираться *ndk*

rozpiska *ż* ‘zaświadczenie’, ros. расписка *ż*

rozprowadzić *dk* ‘rozcieńczyć, rozpuścić w wodzie, rozmieszać’, ros. развести *dk*

rozrzucić się *dk* ‘tu: rozlecieć się’, błrus. раскінуцца *dk*

rozwity *m* ‘rozwinięty, rozpowszechniony’, ros. развитый, błrus. развиты: U nas było rozwite harcerstwo.

S

sadzić *ndk* ‘wsadzać, usadawiać’, ros. садить, сажать *ndk*: sadzili w sanie

sadzik *m* ‘przedszkole’, ros. pot. садик *m*, błrus. pot. садзик *m,* zob. dzieckij sad *m*

sajedziniony ‘zjednoczony, połączony’, ros. соединённый: Rosja sojedziniona z Białorusio

sało *n* ‘słonina; sadło’, ros. сало *n*, błrus. сала *n*

sama piersz ‘przede wszystkim’, błrus. сама перш

samostajacielny ‘niezależny, samodzielny’, ros. самостоятельный, błrus. самастойный

schodzić *dk* ‘pójść (i wrócić)’, ros. сходить *dk*, błrus. схадзіць *dk*

sczytać *ndk* ‘liczyć *jako kogo*, uważać *za kogo*’, ros. считать кем *ndk*

sczytać się *ndk* ‘liczyć się *jako kto*; być uważanym *za kogo*, uchodzić *za kogo*’, ros. считаться кем *ndk:* szczytamo się Poliaki; ja szczytam się Białoruski; nas szczytajo za Białarusaw

setka *ż* ‘ar – miara gruntu’, ros. сотка *ż*, błrus. сотка *ż*

sianiunas *m* ‘sołtys, wójt’, lit. seniūnas

siejczas ‘zaraz; teraz’, ros. сейчас

sielsawiet *m* ‘rada gminy’, ros. сельсовет *m:* sekretarka z sielsowieta

sieni *lm* ‘sień’, ros. сени *lm*, błrus. сені *lm*

Siewier *m* ‘Północ , północna część kraju’, ros. Север *m*

silny ‘tu: dobrze gospodarujący, dochodowy’, ros. сильный: kołchozy silnyje zrobili sia

siuda ‘tu, tutaj’, ros. сюда: to siuda to tuda, ros. то сюда то туда, błrus. сюды туды

składowszczyk *m* ‘magazynier’, ros. складовщик

skolko ‘ile’, ros. сколько, błrus. колькі

skrencony ‘zwinięty’, ros. скрученый, свёрнутый, błrus. скручаны

słabowaty ‘dość słaby’, ros. слабоватый, błrus. слабаваты

służanka *ż* ‘służąca’, ros. служанка *ż*, błrus. служанка *ż*

smieś *ż* ‘mieszanina’, ros. смесь *ż*

sobaczy ‘psi, taki jak u psa’, ros. собачий, błrus. сабачы: sobaczy jenzyk ‘psi język’, ros. собачий язык, błrus. сабачы язык

sogłasije *n* ‘zgoda’, ros. согласие *n*: po sogłasiju ‘na podstawie umowy’

sowchoz *m* ‘państwowe gospodarstwo rolne’, ros. совхоз *m*

spoliaczawszy ‘spolszczony, spolonizowany’ Oni takie spoliaczawszy te Ruskie.

sprawiać *ndk* ‘wyprawiać, urządzać’: Zapusty zawsze sprawiali ‘urządzali, obchodzili’, ros. справлять *ndk*, błrus. спраўляць *ndk*

sprawka *ż* ‘zaświadczenie’, ros. справка *ż*

sprzedawszczyca *ż* ‘sprzedawczyni, ekspedientka’, ros. продавщица *ż*

sroczny *m* ‘pilny’, ros. срочны *m*

stać *dk* 1. ‘zacząć’, ros. стать *dk*, błrus. стаць *dk*: Kołchozy stali stanowić; 2. ‘nastać’, ros. настать *dk,* błrus. стаць *dk*: jak Breżniew stał

stancja *ż* ‘stacja radiowa’, ros. станция *ż*, błrus. станцыя *ż*: zagraniczna stancja słuchał

stancyjka *ż* ‘pokoik’

stanok *m* ‘obrabiarka’ ros. станок *dk,* błrus. станок

stanowić *ndk* ‘organizować, robić’, ros. устанавливать *ndk*, błrus. устанаўляць *ndk*: stali stanowić kołchozy ‘zaczęli organizować kołchozy’

starszy ‘starszy’; starsza na trzy liata, ros. старше на три года

stawić *ndk* ‘stawiać, budować’, ros. ставить *ndk*: Mój dziadek stawił ten kosciół.

storknąć *dk* ‘strącić, zepchnąć, zrzucić’, ros. i wschsł. *gw.* сторкнуть *dk*

strogo ‘surowo’, ros. строго, błrus. строга

strzelać *kogo ndk* ‘zabijać strzałem’, ros. расстреливать *ndk*, błrus. страляць *ndk*

stul *m* ‘welon panny młodej’, łot. stul *m*

sud Boży ‘Sąd Ostateczny’ ros. Суд Божий, błrus. Суд Божы

sudeva ‘do widzenia’, lit. sudiẽ, sudiẽu, sudiẽva

sumka *ż* ‘torebka damska; torba na zakupy; tornister’ ros. сумка *ż*

swarszczyk *m* ‘spawacz’, ros. сварщик *m*

szachta *ż* ‘kopalnia’, ros. шахта *ż*, błrus. шахта *ż*

szachtior *m* ‘górnik’, ros. шахтёр *m*

szakal *m* ‘patyk, sucha gałąź’, lit. šakalỹs

szakaliuk *m* ‘patyk, sucha gałąź’, lit. šakalỹs

szalinówka *ż* ‘cienka wełniana chusta we wzory kwiatowe z frędzlami’

szemak *m* ‘zwierzę domowe o siwym umaszczeniu’

szeszek *m* → szeszka *m*

szeszka *m* / szeszek *m* ‘*zool.* tchórz’, lit. šẽškas

szlachtunek *m zdr.* ‘szlachcic’

sztankieta *m* ‘sztacheta’ pionowy drewniany element płotu

szto *zaim.* ‘co’, ros. что, błrus. што

Ś

ścianka *ż* ‘zwykle kaflowa część ściany w pokoju przylegającym do kuchni, ogrzewana od pieca kuchennego’

ścichatwarenije *n* ‘wiersz’, ros. стихотворение *n*

ścirać *ndk* ‘prać’, ros. стирать *ndk*

świren *m* / świron *m* ‘spichrz’, lit. svir̃nas

T

tady ‘wtedy, wówczas’, ros. тогда, błrus. тады

tak ‘więc, to’, ros. так, błrus. дык

tak wot ‘otóż, więc’, ros. так вот, błrus. так вось

talerka *ż* → tariełka *ż*

tałaka *ż* → tłoka *ż*

tank *m* ‘czołg’, ros. танк *m*, błrus. танк *m*

targować *ndk* ‘handlować’, ros. торговать *ndk*: nami targujut

tariełka *ż* ‘talerz’, ros. тарелка *ż*, błrus. талерка *ż*: daryć na talerku ‘składać dary młodej parze’, błrus. дарыць на талерку

terytorja *ż* ‘terytorium *n*, obszar *m*’, ros. территория *ż*, błrus. тэрыторыя *ż*

tiubitiejka *ż* ‘płaska ozdobiona haftem czapeczka w kształcie toczka’, ros. *etnogr.* тюбитейка *ż*

tiufiak *m* ‘prymitywny materac z worka napełnionego słomą, sianem’, ros. *etnogr.* тюфяк *m*

tiuremszczyk *m* ‘więzień’, ros. тюремщик *m*, błrus. турэмшчык *m*

tłoka *ż* / tałaka *ż* ‘zbiorowa pomoc sąsiedzka w pracach rolniczych’, błrus. талака *ż*

toczek *m zdr.* od tok ‘klepisko w stodole’

tok *m* ‘klepisko w stodole’, ros. ток *m*, błrus. ток *m*

tokar *m* ‘tokarz’, ros. токарь *m,* błrus. токар *m*: musiała robić za tokara

tołk *m* ‘sens’, ros. толк *m*, błrus. толк *m:* tołku nie bendzie

torp *m* ‘sąsiek’, błrus. торп *m*, тарпа ż, lit. tárpas *m*

to siuda to tuda ‘to tu, to tam’; ros. то сюда, то туда

traktorista *m* ‘traktorzysta’, ros. тракторист *m*, błrus. трактарыст *m*

trojka *ż* ‘trójka’, ros. торойка *ż*, błrus. тройка *ż*: w szkolie powiedzieliby, że dwojki, trojki i wychodź ze szkoły

trombka *ż* ‘rulon’, ros. трубка *ż*, błrus. трубка *ż*

tromboza *ż* med. ‘zakrzepowe zapalenie żył’, ros. тромбоз *m*

trud *m* ‘praca’, ros. труд *m*

trudodień *m* / trudodzień *m* ‘dzień pracy, dniówka’, ros. трудодень *m*

tut ‘tutaj, tu’, ros. тут, błrus. тут: tut kałchozy byli

tykać *ndk* ‘szturchać, pchać, tu: wytykać’, ros. тыкать *ndk*, błrus. тыкаць *ndk*: tykali palcami ‘wytykali palcami’

tylko co ‘dopiero co’, ros. только что, błrus. толькі што

tyn *m* ‘ogrodzenie, płot pleciony z suchych gałęzi, patyków’

U

uborka *ż* ‘tu: zbiór urodzaju’, ros. уборка *ż*

ucziliszcza *n* ‘szkoła’, ros. училище *n*, błrus. вучылішча *n*

uczyciel *m* ‘nauczyciel’, ros. учитель *m*

uczycielnica *ż* ‘nauczycielka’, ros. учительница *ż*

uczyć *ndk co* ‘uczyć się *czego*’, ros. учить что *ndk*, błrus. вучыць што *ndk*

udobrenie *n* / udobrzenie *n* ‘nawóz rolniczy’, ros. удобрение *n*

udobrzenie *n* → udobrenie *n*

umieriet' *dk* 'umrzeć' (3 os *lp prze* umier), ros. умереть *dk* (3 os *lp prze* умер), błrus. памерць *dk*

unistożyć *dk* 'zniszczyć, zlikwidować', ros. уничтожить *dk*, błrus. зніштожыць *dk*

ustanowić *dk* 'wprowadzić, zaprowadzić', ros. установить *dk*, błrus. устанавіць *dk*

uznać *dk* 'dowiedzieć się', ros. узнать *dk*.: teraz uznała

uże 'już', ros. уже, błrus. ужо

W

wabszcze 'w ogóle', ros. вообще

wakansja *ż* 'wakat, wolne miejsce pracy', błrus. вакансія *ż*, ros. вакансия *ż*

„Wałosia" *lm* 'zwyczaj ludowy obchodzenia „tłustego czwartku", błrus. Валосся

wasilki *lm* 'chabry', błrus. васількі *lm*, ros. васильки *lm*

werszajtis *m* 'przewodniczący', lit. veršaitis *m*

wienc 'więcej, bardziej': Poliaki wiencej liudzie takie… Wszystko wienc kulturniej.

wieczny pokój 'wieczne odpoczywanie, niech odpoczywa w spokoju', ros. вечная память, вечный покой, błrus. вечны супакой

wiek *m* 'wiek', ros. веки *lm*, błrus. векі *lm,* 'tu: nigdy': wieki nie daruje 'nigdy nie przebaczy'

wienik *m* 'miotła', ros. веник *m*, błrus. венік *m*

wienkszynia *ż* 'większość', ros. большинство *n*

wiesa *ż* 'zważona ilość', ros. веса ż *pot.*

wieś *m* (wsia *ż*, wsio *n*, *lm* wsie) 'cały, wszystek', ros. весь, błrus. увесь: wa wsiech kierunkach 'we wszystkich kierunkach'

wikswa *ż* 'trawa turzyca', lit. viksvá *ż*

wionzać *ndk* 'robić na drutach / szydełkować', ros. вязать *ndk*, błrus. вязаць *ndk*

wintowka *ż* 'karabin', ros. винтовка *ż*, błrus. вінтоўка *ż*

wkluczyć *dk* 'włączyć; uruchomić', ros. включить *dk*, błrus. уключыць *dk*

włada *ż* 'władza *ż*, władze *lm*', błrus. улада *ż* / ўлада *ż*, zob. włast', ukr. władа *ż*

wkrong 'wokół, dookoła', ros. вокруг, błrus. укруг; zob. krongiem

włast' *ż* 'władze *lm*, władza', ros. власть *ż*, błrus. улада *ż*; zob. włada *ż*

wo *wykrz*. 'o!', ros. вот, błrus. вось

wołać *na kogo ndk* 'nazywać *kogo*, też: wołać', ros. звать кого *ndk*

wot *wykrz*. ‘o!’ ros. вот, błrus. вось

wrag *m* ‘wróg’, ros. враг *m*: твой отец враг народа ‘twój ojciec jest wrogiem ludu;

wredny 1. ‘szkodliwy’; 2. ‘paskudny, złośliwy’, ros. вредный: Dali nowego uczycielia, takiego wrednego i skondś nie wiem, z Rośji.

wstydać się *ndk* ‘wstydzić się’ ros. *posp.* стыдиться *ndk*

wszystki *m* ‘wszystek’ (wszystka ż, wszystko *n*, *lm* wszystkie) ‘cały’, ros. весь *m*: Moja wszystka rodzina. Wszystka nasza wjoska.

wszystko ‘koniec; i wszystko; i już; stale’, ros. всë; wszystko jedno, ros. всë равно ‘mimo wszystko, i tak’

wun *part. wskaz.* ‘tam; oto’, ros. *posp.* вон, błrus. вон

wybiwać *ndk* ‘tu: zwalczać, wykorzeniać’, ros. выбивать *ndk*, błrus. выбіваць *ndk*

wyczytać *dk* ‘przeczytać’, ros. прочитать *dk*, вычитать *dk*, błrus. вычытаць *dk*: Dziadzia ‘wujek’ to był w Kuropatach. Teraz [dopiero] uznała ‘dowiedziałam się’. Ja wyczytała.

wyodrembny ‘odrębny, różniący się’: [Białoruski] to już ze wszystkim taki, no prosty, jenzyk wyodrembny.

wypisywać *ndk* ‘prenumerować’, ros. выписывать *ndk*, błrus. выпісваць *ndk*

wypuścić (do szkoły) ‘tu: posłać’ (do szkoły): Dzieci wypuściwszy do litewskich szkół.

wyzwać *dk* ‘wezwać, polecić przyjść/przybyć’, ros. вызвать *dk*, błrus. вызваць *dk w*: Wyzwali matka do szkoły.

wyzyw *m* ‘zaproszenie do odwiedzin rodziny zamieszkałej w ZSRR lub pozwolenie na przyjazd Polaków do rodziny w ZSRR, ros. вызов *m*

wziąć *dk* (*robić coś*) ‘zacząć *robić co* (np. zacząć mówić)’, ros. взять *dk*, błrus. узяць *dk*

Z

za *przyim* z *Bier.* ‘o’ ros. за, błrus. за: wojujo za swoje

zachować *dk* ‘schować, ukryć’, ros. запрятать *dk pot.*: zachowali gdzieś tak, że potem znalieźć nie mogli

zaciongiwać *ndk* ‘wymawiać przeciągle’, ros. затягивать *ndk*, błrus. зацягваць *ndk*

zaczem ‘dlaczego, po co’, ros. зачем

za dzień ‘dnieć, rozwidniać się, gdy nastaje dzień; za dnia’

zajawlenie *n* 1.‘podanie’; 2. ‘donos’, ros. заявление *n:* Na nas było zajawlenije, na mojich rodziców, że kułaki.

zakajanny/zakalionnyj ‘zatwardziały, zawzięty, zażarty’, ros. закаянный, błrus. закаянны: byli zakalionnyje takie Ruscy

zaklianny ‘zawzięty, zażarty’, ros. заклятый, błrus. закляты, zob. zakajanny

zakryć (się) *dk* ‘zostać zamkniętym, zlikwidowanym’, ros. закрыть(ся) *dk*, błrus. закрыць/закрыцца *dk*: teraz wszystko zakryło sie

zakryty ‘zamknięty, nieczynny’, ros. закрытый, błrus. закрыты

zamieczańja *n* ‘uwaga, np. w dzienniczku szkolnym’, ros. замечание *n*

za muż ‘za mąż’, ros. замуж, błrus. замуж

zaniat’ *dk* ‘zająć, zaanektować’, ros. занять *dk*, błrus. заняць *dk*: nas ta Biało-ruś zaniawszy

zapełnić *dk* ‘wypełnić, wpisać dane’, ros. заполнить *dk*, błrus. запоўніць *dk*

zarobotok *m* ‘zarobki *lm*, zarobek *m*’, ros. заработок *m*, błrus. заработак *m*

zarugać się *dk* ‘pokłócić się, posprzeczać się’, ros. заругаться *dk*: zarugali sia pa biełarusku

zasłać ‘zaścielić’ *dk*, błrus. засланць *dk*

zaścianek *m* ‘nieduża wieś szlachecka’, błrus. засценак *m*

za to ‘lecz, ale; z tego powodu’, ros. зато, błrus. за тое

za wcalie ‘wcale, zupełnie’, ros. совсем

zawod *m* ‘fabryka’, ros. завод *m*, błrus. завод *m*

zażyć się *dk* ‘zagospodarować się’, ros. зажиться *dk*, błrus. зажыцца *dk*

zborny *m* ‘zbiorczy’, ros. сборный: zbornyj punkt ‘punkt zbiorczy, miejsce zbiórki’

ze wszystkim / za wszystkim ‘zupełnie, całkowicie’, ros. совсем, błrus. зоўсем

zgodować *dk* ‘żyć w zgodzie, w przyjaznych stosunkach’, ros. соглашаться *dk*

zmówić się *dk* ‘porozumieć się, rozumieć się wzajemnie’, ros. сговориться *dk*

znachodzić sia *dk* ‘znajdować się’, ros. находиться *dk*, błrus. знаходзіцца *dk*

znaczyt ‘znaczy’, ros. значит, błrus. значыць

znać *dk* ‘wiedzieć’, ros. знать *dk*, błrus. знаць *dk*; nie znać ‘nie wiedzieć’; kto jego znaje ‘kto go/to wie’, ros. кто его знает

znieść się *dk* ‘przenieść się’, ros. снестись *dk*

zrannia ‘z rana, od samego rana’, błrus. зранку, błrus. *gw.* зрання

zrazu ‘od razu, natychmiast’, ros. сразу, błrus. зразу

zrównać *dk* ‘porównać’, ros. сравнить *dk*, nie zrównać ‘nie da się porównać’, ros. не сравнить

zubr *m* ‘żubr’, ros. зубр *m*, błrus. зубр *m*

Ż

żagary *lm* ‘suche gałęzie’, lit. žãgaras

żeli ‘jeżeli’, ros. *książk.* ежели

żołondek *m* ‘brzuch’

żyć *ndk* / żyt’ *ndk* ‘mieszkać’, ros. жить *ndk*, błrus. жыць *ndk*: przed wojno ja żyła na wsi

Żydziuha *m* ‘*dezapr*. o Żydzie’, błrus. *dezapr.* Жыдзюга *m*

** Teksty z 80 miejscowości. Łącznie: 582 pozycje słownikowe.

ANEKS DRUGI

Wykaz nazw miejscowości i obszarów (oraz ich lokalizacja) wraz z wariantami funkcjonującymi w mowie informatorów, a także nazw użytych w relacjach odautorskich

Uwagi:

1. Ustalenie lokalizacji małej miejscowości w danym powiecie, a nawet województwie, okazało się trudne. Z biegiem lat zmiany państwowości na Kresach skutkowały często przesunięciem granic powiatów i województw. Stąd niekiedy w niniejszym spisie mamy podwójne nazwy. Dla wielu małych wsi i osad nie dało się ustalić bliższej lokalizacji. Pozostajemy tu jedynie przy określeniu odszaru etnicznego (w skrócie).
2. Zapis podano w następującym porządku: a. nazwa w języku polskim, po ukośniku warianty nazwy funkcjonujące w mowie Kresowian, b. nazwa (w skrócie) w języku państwa lub obszaru etnicznego, na którym znajduje się dana miejscowość, c. objaśnienie – ranga miejscowości, jednostka administracyjna, informacje inne.

Ałkształti / Auksztota *ż*, Aukštaitija *ż* LK (na Pojezierzu Wileńskim)
Antogini *lm* LK, pow. kowieński
Archangielsk *m* / Архангельск *m*, Rosja, m-to nad Morzem Białym
Bajkielienie / Bajkielie / Bejkielie *lm* LW
Balenienta *lm* BZ, pow. Woronowo/Lida, woj. grodzieńskie
Barabińsk *m* / Барабинск *m*, m-to na płd. wschód od Kujbyszewa w obw. nowosybirskim
Baranowicze *lm* BZ, Барановичи *lm*, pow. grodzieński
Biała Waka *ż* LW, pow. solecznicki, zob. Żaginie
Bieniakonie *lm* BZ, pow. grodzieński (w okresie międzywojennym pow. lidzki)
Bijejki *lm* LW, pow. onikszciański, obecnie pow. uciański
Bobrujsk *m* BW; Бабруйск *m*; Бобруйск *m* (Białoruś, m-to rejonowe w woj. mohylewskim)
Bobty *lm* LW, Babtai *lm*, okr. i pow. kowieński
Bohatyrowicze *lm* BZ, okolica szlachecka, pow. i woj. grodzieńskie
Bolciszki *lm* BZ, pow. woronowski, woj. grodzieńskie
Borowiec *m* Ł, pow. krasławski
Boryski *lm* BZ, pow. brzostowski, woj. grodzieńskie
Brasław *m* BW, Браслаў *m*; Браслав *m* (Białoruś, m-to woj.)
Brażoła LW, pow. trocki, woj. wileńskie
Brzeg(i) *m / lm* BZ, woj. grodzieńskie

Brzostowica BZ, miasto pow. i woj. grodzieńskie
Buraki *lm* BZ, mała wieś w pow. grodzieńskim
Buriacja *ż* / Бурьятия *ż* (autonomiczny okręg Rosji, między jeziorem Bajkał a Mongolią i Chinami)
Bujwidze *lm* / Bujvidiaižiai *lm* LW, pow. wileński
Butrymańce *lm /* Butrimonys *m* LW, pow. solecznicki, woj. wileńskie
Czarny Bór *m* / Чорны бор *m* BZ, pow. bychowski, woj. mohylewskie
Czeszejki *lm* / Чешейки BZ, pow. lidzki, woj. grodzieńskie
Czyżuny *lm* / Čižiūnai *lm* LW, gmina Olieniki, woj. wileńskie
Darwinek *m* / Darvinieki *m* Ł, (daw. polska) wieś w pow. madońskim
Datnów *m* / Dotnuva *ż* LK, m-ko, okr. kiejdański
Daugawpils *m* / Давгаупилс *m* Ł, zob. Dyneburg *m*, łot. Daugavpils *m*
Derwańce *lm* / Дзярванцы *lm* BZ, pow. szczuczyński, woj. grodzieńskie
Dociszki *lm /* Дотішкі *lm,* BZ, pow. lidzki, woj. grodzieńskie
Dorgunie *lm* / Dorguń *ż* / Доргунь *ż* BZ, pow. i woj. grodzieńskie
Dukszty *lm* / Dūkštos *lm* LW, pow. joniszski, woj. wileńskie
Dworzyszcze *n* / Дваришче *n* BZ, pow. lidzki, woj. grodzieńskie
Dyneburg *m* / Даугавпилс *m* Ł, zob. Daugawpils *m*
Dziewieniszki *lm* / Dieveniškės *lm* LW, pow. święciański, woj. wileńskie
Dźwińsk *m* / Двинск *m* (dawna nazwa m-ta Dyneburg)
Ejszyszki *lm* /Eišiškės, LW pow. solecznicki, woj. wileńskie
Ejśmony *lm* BW / Эсьмоны *lm*, pow. i woj. mohylewskie
Feliksowo *n* / Феликсово / Феліксава BZ, pow. lidzki, woj. grodzieńskie
Gajdy *lm* LW, Gaidė *lm*, pow. ignaliński, woj. uciańskie
Garbany *lm* BZ
Garkiany *lm* LW, Garkajai, pow. szawelski
Gieczany *lm* LW, Gaičionai, pow. poniewieski
Giele *lm* LW, Gienai, pow. kiejdański
Giermanija *ż*, Германия *ż* 'Niemcy', ros. Германия *ż*, błrus. Германія *ż*
Girejsze *lm* LW, Gireišiai, pow. ignaliński
Glindicze *lm* BZ, Глиндичи *lm*
Głębokie *n* BZ, Глубокое *n,* Глыбокае, m-ko, woj. witebskie
Goryszki *lm* LW
Grodno *n* BZ, Гродна, Гродно *n*, m-to woj.
Grytuny *lm* BZ, pow. brasławski
Hlebowicze *lm* BZ, pow. brzostowicki. woj. grodzieńskie
Hoduciszki *lm* LW, Adutiškis, pow. święciański
Hołynka *ż* BZ, Голынка *ż*, pow. mohylewski
Iłukste / Iłłukszta / Iłukszta *ż* Ł, Ilũkste, pow. dyneburski
Indura *ż* BZ, Индура *ż,* woj. grodzieńskie
Indura *ż* Ł, pow. krasławski
Inflanty *lm* – taka nazwa znana jest tylko w języku polskim z powodu zmian fonetycznych i morfologicznych, jakie zaszły w pierwotnej nazwie *Livland* 'kraj Liwów'

Irkuck *m*, Иркутск *m* (m-to obw. nad jeziorem Bajkał, na płn. od Buriacji)
Janicems *m* Ł 014
Janów *m* LK, Jonava, pow. kowieński
Jaszuny *lm* LW, Jašiũnai, Яшюнай, pow. ejszyski/solecznicki, woj. wileńskie
Jedagalie *lm* BZ, Едагале, pow. lidzki, woj. grodzieńskie
Jeziorosy *lm* LW, Zarasai, m-to rejonowe w pow. uciańskim
Jodkiewicze Wielkie *lm* BZ, Вялікія Ёдкавічы; gmina Ejsymonty, pow. brzostowski, woj. grodzieńskie
Juszkany *lm* LW, Iškonys, pow. poniewieski
Kaczanowicze *lm* BZ, Качановичи, pow. piński, woj. brzeskie
Kajaty *lm* LW, Kajotai, pow. ignaliński, woj. uciańskie
Kaleniki / Kalieniki *lm* BZ, Калейники, pow. grodzieński
Kalety *lm* BZ, Калеты, pow. grodzieński
Karaganda *ż*, Караганда *ż,* m-to obw. w Kazachstanie, główne m-to obszaru kopalni
Kareło-Fińska ASRR między Morzem Białym a Zatoką Botnicką (Карело-Финская АССР) do 1991 roku, obecnie Republika Karelii w składzie Rosji
Katyń *m* Rosja, Катынь *ż* (*miejsce kaźni oficerów wojska polskiego w okolicy Smoleńska*)
Kazachstan *m*, Казахстан *m*, Казахская ССР do 1991 r., obecnie niepodległe państwo Republika Kazachstanu
Kazimierzowo *n,* Kazimierzowa *ż*, Казимирово/а *n, ż*, BZ, pow. brzeski
Kiejdany *lm* LK, Kėdainiai*,* m-to pow., woj. kowieńskie
Kiwańce *lm* BZ, Kyvonys, pow. solecznicki, woj. wileńskie
Klikanica *ż* LW
Koleśniki *lm* LW, Kalesnikai, pow. ejszyski/solecznicki
Kołpaki *lm* BZ, Калпакі *lm*, pow. grodzieński
Komaje *lm* BZ, Камайі, pow. postawski
Kowno *n* LK, Kaunas, Каунас
Kraksze *lm*, dzielnica Wiłkomierza (Ukmerge)
Krasława *ż* Ł, Krāslava, Краслава
Krasnołuczka *ż* BW, Красналучка *ż,* pow. lepelski, woj. witebskie
Krukowo *n* BZ, pow. postawski
Kucharze *lm* BZ, pow. mostowski, woj. grodzieńskie
Kupiszki *lm* LW, Kupiškis, Купишки, pow. poniewieski
Kurkle *lm* LW, Kurkliai, pow. onikszciański/uciański
Kurlandia *ż* Ł, Kurzeme – jeden z 4 regionów Łotwy
Kuropaty *lm* BW, Курапаты *(miejsce więzienia i kaźni osób oskarżonych o niechęć do władz sowieckich*)
Kurze/y *lm* LW, Kužiai, pow. ejszyski/szawelski
Kustownica *ż* BZ, Кустовница, pow. mozyrski, woj. homelskie
Kwasówka *ż* BZ, Квасовка, pow. grodzieński
Kyvonys *m*, woj. wileńskie, zob. Kiwańce

Lauda *ż* / Łauda *ż*, Laudė (*nazwa nadana w literaturze pięknej terenom zamieszkanym przez ludność polską nad rzeką Laudą*)
Lepel *m* BW, Лепель, m-to pow., woj. witebskie
Lepelski powiat BW, Лепельский район
Lićwingi *lm* BZ
Lida *ż* BZ, Ліда, Лида, m-to pow.
Lieluny / Leluny *lm* LW, Leliūnai, pow. uciański
Liepaja *ż* Ł, Lipawa, Liepāja, m-to na Łotwie w Kurlandii
Lisiszki LW, osada w gminie Ławaryszki, Lavoriškės, pow. wileński
Łaniewicze *lm* BZ, Ланявічы, sielsowiet Indura, pow. grodzieński
Łatgalia *ż* Ł, Latgale, Латгалия *ż* (jeden z 4 regionów Łotwy; dawne Inflanty Polskie)
Ławaryszki *lm* LW, Lavoriškės, Лаваришкес, pow. wileński
Łotoczki *lm* BZ Латочкі, pow. brasławski
Łotwa / Łatwija *ż* Ł, Latvija, Латвия *ż*
Łunna *ż* BZ, Лунна pow. mostowski, woj. grodzieńskie
Maciejewicze *lm* BZ, Матеевичи, Мацеевічы, pow. brzostowski, woj. grodzieńskie
Maczany *lm* LW, Mačionys, pow. ignaliński, woj. uciańskie
Małe Jodkiewicze *lm* BZ, Малые Ёдковичи, Малыя Ёдкавічы, pow. brzostowski, woj. grodzieńskie
Masztalery *lm* BZ, Машталеры, pow. i woj. grodzieńskie
Medejsze *lm* LW, Medeišiai, pow. ignaliński, woj. uciańskie
Mejry *lm*, Мейры, pow. lidzki, woj. grodzieńskie
Merecz *m* LK, *Merkinė*, m-ko, gmina Orniany
Miedniki *lm* LW, Medininkai, pow. i woj. wileńskie
Mieszetniki *lm* BZ, Мешетники, Мяшэтнікі, pow. mostowski, woj. grodzieńskie
Milkowszczyzna *ż* BZ, Милковщизна, pow. i woj. grodzieńskie
Miniewicze *lm* BZ, Миневичи, Мінявічы, pow. mostowski, woj. grodzieńskie
Mińsk *m* BW, stolica Białorusi
Mohylew *m* BW, Магілёў *m*, Могилёв *m,* m-to woj.
Mołczanowo *n,* m-to w obw. tomskim, nad rzeką Ob, na północny wschód od Nowosybirska
Montekiszki *lm* LK, Montekiškai/Mankiškai, pow. szawelski
Mosty *lm* BZ, Масты, Мосты, m-to powiatowe, woj. grodzieńskie
Mościszki *lm* LW, Mostiškes, pow. wileński
Mularze / Mulary *lm* BZ, Муляры, pow. postawski
Murowanka *ż* BZ, Мураванка, pow. szczuczyński, woj. grodzieńskie
Nacza *ż* BZ, Нача, pow. werenowski, woj. grodzieńskie
Naliboki *lm* BW, Налибоки, Налібокі, pow. stołpecki, woj. mińskie
Niemenczyn *m* LW, Nemenčinė, m-ko, pow. wileński
Nowiki *lm* BZ, Новікі, pow. grodzieński
Nowosybirsk / Nowosibirsk *m*, Новосибирск *m*, m-to obw. u źródeł rzeki Ob

Siułany *lm* LW, Šiulenai, pow. ignaliński
Siewier *m* BZ, Север *m*, tu: północne syberyjskie obszary ZSSR
Skierlany *lm* LW, Skierlėnai, woj. wileńskie
Skrzybowce *lm* BZ, Скрибовцы, Скрыбаўцы, pow. szczuczyński, woj. grodzieńskie
Smołwy *lm* LW, Smalvos, woj. wileńskie
Smorgonie / Smargoni *lm* BZ, Сморгонь *ż*, woj. grodzieńskie
Sołoki *lm* LW, Salakas, pow. jezioroski, woj. uciańskie
Sonicze *lm* BZ, Сонічы, pow. grodzieński
Sopoćkinie *lm*, Сопоцкин *m*, pow. grodzieński
Stajsk *m* BW, Стайск *m*, pow. lepelski
Staniewicze *lm* BZ, Станевичи, pow. brzostowicki, woj. grodzieńskie
Starczuny *lm* BZ, Старчуны *lm*, pow. postawski
Strzelcy *lm* BZ, Стрельцы, Стральцы, pow. i woj. grodzieńskie
Suderwa *ż* LW, Sudervė, woj. wileńskie
Surkonty *lm* BZ, Сурканты, Сурконты, woj. grodzieńskie
Sużany *lm* LW, Sužionys, woj. wileńskie
Swisłocz *ż* BZ, Свислочь *ż*, woj. grodzieńskie
Syberia *ż* / Sybir *ż*, Сибирь *ż*
Szczuczyn *m* BZ, Щучин *m*, pow. mostowski
Szumsk *m* LW, Šumkas, woj. wileńskie
Święciany *lm* LW, Švenčionys, Свенцяны *lm*, m-to pow., woj. wileńskie
Świrany *lm* BZ, Свіраны, pow. postawski, woj. brzeskie
Tallin *m*, stolica Estonii
Tomsk *m*, Томск *m*, m-to obw. w azjatyckiej części Rosji, w górnym biegu rzeki Ob
Tomski obwód, Томский округ, obszar wokół Tomska w azjatyckiej części Rosji, w górnym biegu rzeki Ob
Turgiele *lm* LW, Turgeliai *lm*, woj. wileńskie
Tuziejka *ż*, rzeka na dalekiej północy ZSRR
Ural *m* (Urały *lm*), Урал *m*, góry Ural rozgraniczające Europę i Azję
Urniarze / Ryniarze / Ryniarzy *lm* LK, Urnėžiai, woj. kowieńskie
Usienniki *lm* BZ, Вусенікі, pow. i woj. grodzieńskie
Wasiliszki *lm* BZ, Васілішкі, m-ko w pow. szczuczyńskim
Wejtuszyszki *lm* LW
Wendziagoła *ż* / Wandziagoła *ż* / Wędziagoła *ż* LK, Vandžiogala *ż*, woj. kowieńskie
Wesołowo *n* BW, Веселава, Веселово, pow. lepelski
Widze *lm* BZ, Відзы, Видзы, woj. brasławskie
Wierszyna *ż* / Вершина *ż*, polska wieś późnego osadnictwa w Buriacji
Wilki *lm*, Vilkai *lm* LW, woj. kowieńskie
Wilno *n* / Wilnius *m* LW, Vilnius, Вільнюс *m*, Вильнюс *m*, stolica Litwy
Wiłkomierz *m* LK, *Ukmergė,* woj. kowieńskie
Wisaginas *lm* LW, Visaginos, Wisaginie, woj. uciańskie

Witebsk *m* BW, Віцебск *m*, Витебск *m*, m-to woj.

Wodokty *lm* LK, Vadaktai, mjsc. na Laudzie, pow. poniewieski

Wołdociszki *lm* / Wołdaciszki BZ, Волдотишки, Волдацішкі, pow. werenowski, woj. grodzieńskie

Wołosewicze *lm* BW, błrus. Волосовічы *lm*, ros. Волосовичи *lm*, pow. lepelski

Wołożyn *m* BZ, błrus. Валожын *m*, *ros.* Воложин *m*, m-ko, woj. mińskie

Workuta *ż*, Варкута *ż*, Воркута *ż*, mjsc. najdalej na północnym skraju Republiki Komi (do 1990 roku Komijska SRR)

Woroniszki *lm* LW, Varniškiai, woj. uciańskie

Wólka Dorguńska *ż* BZ, Вулька *ż*, pow. grodzieński

Wólka Rzondowa *ż* BZ, Вулька *ż*, pow. grodzieński

Zabłoć *ż* BZ, błrus. Забалаць *n*, pow. werenowski, woj. grodzieńskie

Zaniewicze *lm* BZ, Заневичи *lm*, woj. grodzieńskie

Żagarynie *lm* LW, Žaiginys Biała Waka, woj. wileńskie

Żarki *lm* LW

Żmudź *ż* / Żemajtie LK, Żemaitija *ż*, jedna czwarta (zachodnia) część obszaru Litwy

Żylicze *lm* BZ, Жылічы, Жиличи, woj. grodzieńskie

ANEKS TRZECI

Słownik polszczyzny łotewskiej

Opracowała Iryda Grek-Pabisowa

Słownik powstał na podstawie zapisów wypowiedzi mieszkańców wsi Dziegcierówka, (łot. Darvinieki) na Łotwie, wykonanych przez Józefę Parszutę w 1967 roku. Eksploratorka udostępniła te materiały językoznawcom z Pracowni Badań Polszczyzny Kresowej IS PAN (w osobach: B. Biesiadowska-Magdziarz, I. Grek-Pabisowa, M. Jankowiak, M. Ostrówka) i wyraziła zgodę na ich wykorzystanie do prac naukowych. Oryginały zapisów (zeszyty) są przechowywane w archiwum IS PAN. Słownik liczy 724 pełne artykuły hasłowe, przy czym hasła podane są w zapisie zbliżonym do brzmienia oryginału zapożyczenia. Po znaczeniu danego leksemu i ewentualnych zapożyczeniach po dwukropku podano zapisy źródłowe z zeszytów. Wschodnioslawizmy w tym zbiorze wynoszą 257 haseł, co stanowi 36,6%, z tego jedynie 34 hasła to wyłącznie białorutenizmy – 13,2%. Wśród słownictwa zapożyczonego odnaleziono 6 lettyzmów (łotewizmów). Inne źródła (opracowania M. Ostrówki) pozwoliły dodać kolejne 3 lettyzmy (cālis ‘kurczę’, kowals ‘kowal’, onkul ‘wujek’). Łącznie odnotowano 9 łotewizmów, co stanowi nikły ułamek procenta – 0,1%. Lituanizmy – to tylko 3 jednostki słownikowe (runkul ‘burak pastewny’, szaszok ‘tchórz’, świrna ‘spichrz’), czyli 0,004%.

W artykułach hasłowych pogrubioną czcionką wyróżniono: w czasownikach – imiesłowy nieodmienne na *(w)szy*, np. *nalawszy, zapomniawszy, wyrosszy*; w przymiotnikach – stopień wyższy i najwyższy, np. *samy młódszy, samy rańszy* i in. Obie kategorie fleksyjne są dowodem potwierdzającym przynależność polszczyzny łotewskiej do polszczyzny północnokresowej.

A

agryst *m* ‘agrest’ błrus. агрест *m*: ágryst Ł67ParIII-15

aleń *m* ‘jeleń’ ros. олень, błrus. алень *m*: al’éńi – Alieni jest tut, spotkałem [je] tut samo niedalieko Ł67ParIII-7

archiw *m* ‘archiwum’ ros. архив *m*: archíŭ – Kościelny archiu Ł67ParIII-43

aresznik *m* ‘zagajnik leszczynowy’ ros. орешник, błrus. арэшнік: aréšńik – Aresznik – co tam arechau jest Ł67ParIV-10

arfa *ż rol.* ‘wialnia’: arfa Ł67ParIII-50

asina *ż bot.* ‘osika’, ros. осина, błrus. асіна: as’ína – ◆ Zamorska asina ‘topola’ To kiedy [jeszcze] nie rozpuskaje się, do wódki moczyli jak liekarstwa Ł67ParIII-6

asinnik *m* ‘las osikowy’, ros. осинник, błrus. асіннік: as’íńńik Ł67ParIV-10

astrawok *m* ‘wysepka, mała wyspa’, ros. островок: astravók Ł67ParIII-14

atawa *ż rol*. ‘trawa z pierwszego pokosu’, ros. отава, błrus. атава: atáva – Atawa [młoda trawa] kiedy skoszona Ł67ParIII-14

B

bagna *ż* ‘bagnisty teren’: bágna Ł67ParIII-5 → BŁOTA *ż*

bajan *m* ‘harmonia – instrument muzyczny’, ros. баян *m*: bajánach – Grajon na skrzypcach, na cytrach, na bajanach Ł67ParIII-47

bal *m* ‘zabawa taneczna’: bál’ – W młodych dniach wot, nu, ji bal jaki i tak wot młode panny poszli gdzienikolwiek na wieczór jaki Ł67ParI-83 → BALLA *ż*

balka *ż* ‘gruby kloc, belka’, ros. балка: bál’ka Ł67ParIII-7

balla *ż* ‘zabawa taneczna, tańce’: bál’l’a – Przyjechałem do Dziekcierówce, tam balla bendzi Ł67ParIV-13a) → BAL *m*

balszak *m* ‘szeroka bita droga’, ros. большак: bal’šák – Ł67ParIII-5

barachło *n* ‘rzecz bezwartościowa, byle co’, ros. барахло: barachłó Ł67Par IV-10

barchatowy ‘aksamitny’, ros. бархатный: barchatóva – Mam czarna barchatowa brylia Ł67Par IV-8

bić się *ndk* ‘męczyć się, z trudem radzić sobie z czym’, ros. биться: b’iji s’e – Z domu kiepsko pomóc, ona biji sie Ł67Par III-28

bidonczyk *m* / bitonczyk *m zdr*. od bidon ‘mała bańka blaszana’, ros. бидончик: b’itónčyk’i – Gdzież te bitonczyki podział Ł67ParIII-52

bienzin *m* ‘benzyna’, ros. бензин: b’enz’ín – Bienzin śmierdzi Ł67ParIII-55

biereźnik *m* ‘las brzozowy, brzeźniak, brzezina’, ros. березняк: ƀeŕéz’ńik – bžozny lias Ł67ParIV-10

bieżeniec *m* ‘uciekinier, uchodźca’, ros. беженец: b’éžency – Z Polszczy przyjechała tut jak bieżency Ł67ParII-26

bilet *m* ‘tu: legitymacja’, ros. билет: b’il’ec’e – ◆ Wojenny bilet ‘książeczka wojskowa’ W wojennym bilecie ja Polak Ł67ParII-20

bindżak *m* ‘marynarka’, ros. пинджак, błrus. пінжак: b’indžák Ł67ParIII-18

binokl *m* ‘lornetka’, ros. бинокль: z b’inókl’im – Oni z binoklim tut wszystko patrzajon dzie ja chodza Ł67ParI-19

bliskawica *ż* ‘błyskawica’: bl’iskav’íca Ł67ParIII-16

błota *ż* ‘mokradło, podmokły bagnisty teren’, ros. болото, błrus. балота: błóta, u błótu – Tam błota jest, taki jak żurawiny Ł67ParIIa-61 Wot tam wielie jest w Sternianach u błotu Ł67ParII-61 → BAGNA *ż*

bogaciejszy → bogaty

bogaty ‘bogaty’; **bogaciejszy** *stw* ‘bogatszy’, ros. богатейший: bogac’éjšy – Kto był bogaciejszy posyłali [dzieci do szkoły] Ł67ParIII-29

bol *ż* ‘ból *m*’, ros. боль *ż*, błrus. боль *ż*: bol’i, z ból’ej – Trzeba wszyscy zemby wyrywać, bez boli czy z bolej Ł67ParIII-40 ◆ Dla boli ‘od bólu, przeciwbólowy’ On [lek] dla kości boli jest Ł67ParIII-53

bracienik *m* ‘bratanek’, błrus. братан: brac’éńik – Mój bracienik pierszy, my jednego roku Ł67ParIII-23 Józefa bracienik też spalił sie Ł67ParIII-30

brać *ndk* ‘tu: kupować’, ros. брать: brac’ – Chleba już chwyta, możysz choć woz kupować, brać Ł67ParII-53

bratni ‘*przym.* od brat, należący do brata’, ros. братнин: brátńij – W jakim trzydziestym roku bratnij syn też jaki liaty dwa u niego był Ł67ParII-22

bronić *ndk rol.* ‘bronować’, ros. боронить, błrus. баранаваць: brońíl’i Ł67Par III-12

brukowka *ż* ‘droga brukowana’, błrus. брукоўка: brukóŭka – Brukouka przez miasta Ł67ParIV-9

bryć *ndk* ‘ brnąć, z trudem przestawiać nogi po czymś grząskim’, ros. брести: bryc’ – A tuty błota, tu do koliana trzeba bryć Ł67ParII-41

brydży *lm* ‘spodnie bryczesy’, błrus. брыджы, ros. бриджи: brỳdžy Ł67Par IV-9

brygadzir *m* ‘brygadzista’, błrus. брыгадзір, ros. бригадир: brygdz’ír, brygadz’írem – Wot wczora poszed tam, dzieńcielina składał, [bo] brygadzir prosił Ł67ParI-69 Ten jego brat wot on był brygadzirem jilie tu liat już Ł67ParII-24

bryla *ż* ‘rondo kapelusza’, błrus. брыля: brỳl’a Ł67ParIV-8

brzozny ‘brzozowy, z brzozy’: bžózny – Brzozny lias Ł67ParIV-10

budowstwa *ż* ‘budowa’, błrus. будаўніцтва, ros. строительство: budófstva – On chodził w miasteczek na budowstwa pracować Ł67ParI-21

bułka *ż* ‘bochenek’, ros. булка, błrus. булка: búłka – A coż teraz, bułka [chleba] pod myszku ‘pod pachą’ przyniesiesz i jeszci ‘jedzcie’ Ł67ParII-53

bura *ż* ‘burza’, ros. буря, błrus. бура: búra Ł67ParIII-16

być *ndk* ‘być’: być, był, ńe bỳło, bỳto, bỳłby, bỳl’i, jest bỳfšy, byŭšy, ńe bỳłop bỳfšy – ◆ Jak trzeba być ‘jak należy, jak się patrzy’ [Z niego] gospodarz byłby jak trzeba być Ł67ParIII-63 ◆ Jest/było/będzie *komu co* ‘*ktoś* ma/miał/będzie miał *co*’ Rak był jemu Ł67ParII-8 A piontyj brat tuty wot jemu gospodarstwo jest, ten już tuty teraz żyji Ł67ParII-8 Oni byli młody i jim siostry byli, wot jeden drugiego siostrza wzioł/wzieł już za żona Ł67ParII-9 → JEST Nie było *komu czego* ‘nie miał *kto czego*’ Jemu ziemi zupełnie nie było Ł67ParIII-24 → JEST ◆ Byto *nieos* ‘było się’ Wiencej sto piendziesiont liat byto pod Rosijej Ł67ParIII-5; **bywszy** *ipu* ◆ Byłob bywszy ‘byłoby’ Nic strasznego nie byłob bywszy Ł67ParIII-41 ◆ Jest bywszy

‘był, była, było, byli’ Jest bywszy na Litwie? Ł67ParIII-29 Teraz jest majstry, no takich nie ma jak tam jest bywszy majstry Ł67ParIII-32 ◆ Nie ma bywszy *kto gdzie* ‘nie był *kto gdzie*’ Uczy sie w Rydze […] dawno nie ma bywszy tutaj Ł67ParIII-28

bydlanoj ‘bydlęcy’: bydl’anój ◆ W Rygi doktor bydlanoj ‘pracuje w Rydze jako weterynarz’ Ł67ParIV-4

bydła *n* ‘bydło, zwierzęta gospodarskie’: bydłem – Wot jak z tym jest bydłem Ł67ParII-63

C

centr *m* ‘centrum miasta, osiedla’, ros. цэнтр *m*, błrus. цэнтр *m*: f céntre tam; do centrъ Ł67ParIV-12 → CENTRA *ż*

centra *ż* ‘centrum miasta, osiedla’: f sámej céntre Ł67ParIV-13 → CENTR *m*

cepka *ż* ‘łańcuszek’, ros. цепка: cépka – Zegarek nałoży – taka cepka Ł67Par IV-8

cerkwa *ż* ‘cerkiew, świątynia prawosławna’, ros. церква: rúska cérkva Ł67Par III-69

chlaścik *m* ‘patka przy ubraniu’, błrus. хлясцік, ros. хлястик: chl’ás’c’ik – jest chliaścik Ł67ParIV-8

chleb *m* **1.** ‘chleb –wypiek’: chl’ep, chl’éba, s chl’ebe^{a}m – A chlieba to już chwyta, możysz choć woz kupować Ł67ParII-53 A chleb kupuj Ł67Par-34; **2.** ‘ziarno zbożowe’ Sypali chleb tam Ł67ParII-27 Tuty płata, a tam chlieb dawali, ilie już wychodzi, ilie wyrośni, wot oni wyliczo, tobi tam tylie wychodzi i proszu weź swoj chlieb i żyj Ł67ParII-34; **3.** ‘zboże’ [Dawniej] pełna świrna chleba było, a coż teraz Ł67ParII-53; **4.** ‘wyżywienie’ [Pracuje się w kołchozie] z chlebem swojim, odzienia swoje, wszystko co swoje Ł67ParII-33

chodzić *ndk* ‘chodzić, tu: wynajmować się do pracy w różnych miejscach’: chódz’ił – Ł67ParIII-24 ◆ Chodzić budować ‘najmować się do budowania’ Chodził budować podzionna po Lifliandiji Ł67ParIII-24

choromy *lm* ‘pałace, piękne, wspaniałe domy’, ros. хоромы, błrus. хорам *m*: horómy Ł67ParIII-35

chorować *ndk z czym* ‘chorować *na co*’: z rakъm – Ojciec też chorował z rakam Ł67ParIVPar-6

chrabryj ‘odważny’, ros. храбрый, błrus. храбры: chrábryj – Chrábryj maliec Ł67ParIVPar-9

chromy ‘kulawy’, ros. хромой: chróma – Pełny inwalid, nu chroma, jedna noga krótsza Ł67ParI-48

chrupki ‘kruchy’, ros. хрупкий: chrúpk’e – Rosnon białe, chrupkie, syrajeżki, muchamory Ł67ParIII-9

chutor *m* ‘pojedyńcze gospodarstwo lub mała grupa gospodarstw poza wsią’, ros. хутор, błrus. хутар: chutor – Tam kiedyś żyli jakich cztery gospodarzy, podzielili taki chutor, bardzo dawno Ł67ParIII-31

chwytać *ndk* ‘wystarczać’, ros. хватать, хватает: chwyta – Konij to ńe ma, wszystkim nie chwyta. Na cztery wioski tylko dziesinć koni. Skądżeż, wszystkim nie chwyta tych konij Ł67ParII-51 A chlieba to już chwyta, możysz choć woz kupować Ł67ParII-53

ci *part, sp* → CZY

cichońko *ndm* ‘cichutko’, ros. тихонько, błrus. ціхенька: c’ichońko – U nas jeszcze po staremu, cichońko zeszlubuji sie […] Ł67ParIII-54

cielęt *m* ‘cielę’: c’el’énta – Trzeba czy jakiego cielienta przedać, czy co, już żeby pieniendzy dostać Ł67ParII-35 → CIELUK *m*

cieluk *m* ‘cielę’: c’el’uk’i Ł67ParIII-55 → CIELĘT *m*

cieść *m* ‘ojciec żony, teść’: c’es’c’ – Cieść toż po rusku, jedna słowa po rusku, druga po polsku, tak i menčon s’e Ł67ParIII-34

cieślarz *m* ‘cieśla’, ros. столяр: c’es’l’aš – Moj ojciec cieślarz był Ł67ParIII-67

ciężkowaty ‘dość ciężki, ciężkawy’, ros. тяжеловатый: c’enškováta – Na koliankach przejść razy dwa, trzy, cienżkowata rzecz jest Ł67ParII-40

cif *m med*. ‘tyfus, dur brzuszny’, ros. тиф: c’if – Cztery umarli za jeden miesionc, u nich był ten cif, ci jak Ł67ParI-5

cioszcza *ż* ‘teściowa, matka żony’, ros. тёща, błrus. цешча: c’ošča Ł67ParIII-19

co niebądź *ndm* ‘cokolwiek’, ros. что-нибудь, błrus. што-небудзь: co ńebońc’ – Już co niebądź swego trzeba mieć Ł67ParII-35

cuśći *zaim* ‘coś’: cus’c’i – Cuści wot ta lewa strona boliała Ł67ParI-1

czarewiki *lm* ‘buty’, błrus. чаравікі: čarev’ík’i – Ł67ParIII-18

czarnicy *lm* ‘czarne jagody’, ros. черника *ż*, чернiца *ż*: čarńícy – Nu i czarnicy już jest Ł67ParIII-14

czaromcha *ż bot*. ‘czeremcha’, ros. черёмуха *ż*, błrus. чаромха *ż*: čarómcha – Czaromcha białym kwiatam [kwitnie] Ł67ParIV-11

czas *m* ‘upływ, następstwo chwil’: čas, času, fčás’e, časów, časach – ◆ Carski czas ‘carskie czasy, za panowania cara’ My sami tylko po rosyjsku musieli rozmawiać w carski czas Ł67ParIII-5 ◆ Jeden czas ‘jakiś czas, przez pewien czas’ Jeden czas z Polski szedli gazetki, to było w jakim osiemnastym, dziewietnastym roku Ł67ParIII-21 Tam był urzondzony jeden czas skład Ł67ParIII-33 ◆ Łotewskie czasy / łotewski czas ‘okres niepodległej Łotwy’ Dawno, w łotewski czas, nie było nijak Poliakiem być Ł67Par III-20 Do łotewskich czasów Ł67ParIII-42 ◆ Łotyski czas ‘okres niepodległej Łotwy’ W łotyski czasy Polakom wielkiego miejsca nie można było zająć Ł67ParIII-20 ◆ Niemiecki czas ‘w okresie okupacji niemieckiej, za Niemców’ Brata ubili w czasie niemieckim Ł67ParIII-11 ◆ Ostatni czas

‘ostatnio, w ostatnim okresie’ U nas mało ziemi było. Ostatni czas jedenaście hektarów było Ł67ParIII-12 ◆ Panskie czasy ‘w okresie rządów sanacyjnych, za pańskich czasów’ Bardzo dauno, peuno ‘pewnie’ już przy panskich czasach Ł67ParIII-31

człowiek *m* **1.** ‘istota ludzka, człowiek’: čłow’ek, čłow’ék, čłow’ék’i – I tam ten człowiek też umar Ł67ParII-12 I sam taki porzondny człowiek Ł67Par II-24; **2.** ‘osoba’, ros. человек, Sześć człowiek Ł67ParIII-64 Dwa człowieki Ł67ParIII-68 Robotników mała […] roboty mocno wielie było […] też dwa człowieki najwiencyj Ł67ParI-76 → DUSZA *ż*

czort *m* ‘diabeł, czort’, ros. чёрт, błrus. чорт: čort – ◆ Czort wie ‘diabli wiedzą’ W Polski miała [księżna] czort wie jilie majontków Ł67ParIII-32

czuć *przysł.* **1.** ‘trochę, troszeczkę’, ros. чуть, błrus. чуць: čuc’ Słaby, czuć tam trochu jąka [się] Ł67ParII-58; **2.** ‘ledwie’ Żona też czuć żywa Ł67ParI-44 ◆ Czuć nie ‘omal że’ W przeszłym roku też była [posiana dzięcielina] taka, a czuć nie wszystka została sia na poliu Ł67ParII-31 ◆ Czuć czuć ‘troszeczkę, odrobinkę’ – Czuć czuć dlia siebie tylko tam

czy/ci *part., sp.* ‘albo’, błrus. ці: c’i, čy – I on wot teraz już drugi rok ci trzeci tam pracuje Ł67ParII-58 Ci już tam liudzi takie słabe, ci co tam jest Ł67ParI-9 Czy po dobremu, czy po złemu Ł67ParI-53 → CI *part.*, *sp*.

D

dacza *ż* ‘letnisko’, ros. дача, błrus. дача: dáča – Ona przyjechała tutaj jak na dacza Ł67ParI-47

dać *dk* ‘przekazać komuś, ofiarować’; **dadziony/dadzony** *ibt* ‘dany, oddany do dyspozycji’, błrus. дадзены: dadzóna, dadz’óna, dadzóne – [żona] też była sierota, dadziona za wychowanka Ł67ParIII-35 Mieszkanie dadzona osóbnie Ł67ParIII-24 U nich drugie prywiliegiji byli dadzone Ł67Par III-47

darować *dk* ‘podarować’: darówała – Ojciec prosił liasu ‘drewna’, ona [księżna] darowała Ł67ParIII-32

dawać *ndk* ‘dawać, przekazywać co komu’; **dawawszy** *ipu*: dawafšy – Ktoż tobie cukierki jest dawawszy? Ł67ParIII-52

dawić *ndk* ‘dusić, ściskać’, ros. давить, błrus. давіць: dáwi – Jak [kiedyś] szedli z kościoła, to jeden drugiego dawi Ł67ParIV-13

dawniszni ‘dawny, starodawny’, ros. давнишний: dawńíšńi – Dawniszni kośćioł Ł67ParIII-33

dla *przyim.* ‘obok, koło czego, przy czym, w pobliżu’: dl’a – Dlia samego miasteczka żyji Ł67ParIII-23 Jemu gospodarz wypas krowa dlia swojich krów Ł67ParIII-24 Dlia cerkwy dom był, [tam] też ruska szkoła była Ł67Par III-23 Jest trzy siostry. Jedna żyji tam dlia Wilun Ł67ParIII-31

dobrość *ż* ‘dobro’: dóbros’c’i – Wiencyj oni tam szkody zrobio jak dobrości Ł67ParII-41

dogadywać się *ndk* ‘domyślać się, dochodzić do wniosku’, ros. догадываться, błrus. дагадвацца: dogadúji s’e – Po nauki dogaduji sie co może być [choremu] Ł67ParIII-41

doktorza *ż* ‘lekarka, kobieta lekarz, doktorka’: doktožej – U jednej [siostry] jest córka, doktorzej teraz Ł67ParIII-21

dom *m* ‘budynek mieszkalny, biurowy, dom’: inval’idny dom – ◆ Inwalidny dom ‘dom opieki nad niepełnosprawnymi’ Kiedy […] bendzi, nu, inwalidny dom, nu [taki] jak tych starych bioro Ł67ParI-50

doma *ndm* ‘w domu’, ros. дома, błrus. дома: dóma – W siedym godzin tylko doma bendzi Ł67ParIII-30 Ja tut w kałchozie pracowała i doma wszystko robiła Ł67ParI-21 Jak tutaj doma żył, miał jednego konia Ł67ParIII-48

domaszni ‘domowy, wyhodowany w swoim gospodarstwie, ogrodzie’, ros. домашний, błrus. дамашні: domášńe – Te domasznie jagody ‘owoce’ Ł67ParII-60

domik *m zdr.* od dom ‘domek’, ros. домик, błrus. дамок: dóm’ik – Jeżeli masz własny domik masz interes Ł67ParIV-13

do pjana *ndm* ‘do upojenia, do utraty świadomości’, ros. допьяна, błrus. дап’яна: dopjana – I jak zaczni [pić] i poki do pjana napiji sia, nu Ł67ParII-60

doskonały ‘tu: odpowiadajacy wszelkim wymogom, o najlepszych cechach’: doskonáły – Dziadunia to już był doskonały Poliak Ł67ParII-1

drać się *ndk* ‘bić się’, ros. драться, błrus. драцца: ńe drál’i s’e – W zgodzie żyli, nigdy nie drali sie, nic Ł67ParI-34

drawasiek *m* ‘drwal’, ros. дровосек: dravas’ék Ł67ParIII-4

drewny ‘dawny’, ros. древний: drewna – Moja familija drewna – Dukalski Ł67ParIV-11

drożka *ż* ‘ścieżka’: drožka Ł67ParIV-9 → ŚCIAŻYNKA *ż*

drugi ‘inny’, ros. другой, błrus. другі: drúg’i – U jich drugie prywiliegiji byli dadzione Ł67ParIII-47

duch *m* ‘oddech, tchnienie’, ros. дух, błrus. дух: duchu – ◆ Nie byłob duchu śladu by nie było’ Żeb ja młódszy i zdrowy, czyż ja tu siedziałby, dawno nie byłob ji duchu Ł67ParIII-48

duga *ż* ‘łuk, pałąk’, ros. дуга, błrus. дуга: dúga – Jest widowiska, na niebie wyrabia sie duga po polsku tencza Ł67ParIII-16

duplo *n* ‘dziupla’, ros. дупло, błrus. дупло: dupl’ó Ł67ParIV-13

dusza *ż* ‘osoba’, ros. душа, błrus. душа: duš – Osiem dusz było. Siostry pomarli ji rodzicy też, brat jeden [umarł], cztery brata byli Ł67ParIII-13 → CZŁOWIEK *m*

dużka *ż rol.* ‘pałączek, pałąk idący od główki kosiska do rączki kosy’, ros. дужка, błrus. дужка: dúška Ł67ParIII-71

dwa *licz.* ‘dwa; – dwaj’: dwa, dwuch, dz’w’e, d’w’e – Już oni dwa byli brata Ł67ParII-25 Roki dwa nazad temu Ł67ParI-43 Wot on opowiada, że wot takich dwuch przywieźli […] wot tut posadzili Ł67ParI-22; **dźwie** *ż* ‘dwie’ Cztery brata byli i dźwie siostry Ł67ParIII-13 Za rzeko jest dźwie siostry Ł67ParIII-21

dwajuradny ‘cioteczny lub stryjeczny’, ros. двоюродный, błrus. дваюрадны: dvajúradnyje – Moj wujek, mojego ojca brat – oni dwajuradnyje Ł67Par IV-2

dziadzia *m* ‘wujek lub stryjek; brat ojca lub matki’, ros. дядя, błrus. дзядзя: dz’adz’a – Dziadzia – jak popadło – ojca brat też tak samo, matki brat też tak samo Ł67ParIII-38

dział *m* ‘tu: nadział, przydział’: dz’ał – Czterdzieści hektarów ziemi ten dział ichnyj Ł67ParII-26

dzie *ndm* **1**. ‘gdzieś, w jakimś miejscu’: dz’e – Te pochowali tam, dzie dalieko Ł67ParI-24; **2**. ‘który’ Wot te dziwanczyki, gdzie wyszywała Ł67ParI-27

dziectwo *n* ‘lata dziecięce, dzieciństwo’, ros. детство: wdz’ectw’e, wdz’éctwu – Nu, my bardzo dobrze żyli w dziectwie, żyli jak w mieście Ł67Par I-82 Nu, już jak w dziectwu bo ptaszeczek [o ptaszkach] tam uczył Ł67ParII-5

dzieniebonć *ndm* ‘gdziekolwiek, gdzieś’, ros. где-нибудь, błrus. дзе-небудзь: dz’eńebonc’ – Zawali sia i lieży ji śpi cała noc dzieniebonć koło jakiego wengła Ł67ParII-24

dzieńcielina *ż rol*. ‘dzięcielina, biała koniczyna’: dz’éńc’el’ína, dz’eńc’el’inu – Dziencielina też jest. Dziencielina mocno dobra narosła Ł67ParII-30 → DZIETLEWKA *ż*

dzietlewka *ż* / dzietlowka *ż rol*. ‘dzięcielina, biała koniczyna’: dz’etl’éfka/ dz’etl’ófka – Dzietlewka – po rusku klewier, biały kwiaty, biała dzietlowka Ł67ParIII-10 → DZIEŃCIELINA *ż*

dziohoć *m* ‘dziegieć’, ros. дёготь, błrus. дзёгаць: dz’óγoc’ – Dziohoć palili Ł67ParIII-2 Dziohoć palili, tam liasy wielkie Ł67ParIV-15

dziwanczyk *m zdr*. od dziwan ‘kilimek’, ros. диванчик: dz’iwánčyk’i – Wot te dziwanczyki, dzie wyszywała Ł67ParI-27

dziwka *ż* ‘dziewczyna, młoda niezamężna kobieta’, ros. девка, błrus. дзеўка: dz’ifka – Jedna dziwka tut była jaki miesionc nazad, ona mówiła tak […] Ł67ParII-33 Chłopczyka znalieźli pod dembem podrzuciwszy jaka tam młoda dziwka była Ł67ParII-11

dziwować się *ndk nad czym* ‘dziwić się *czemu, z powodu czego*’: ńe dz’iwújis’i – Nikto nie dziwuji si nad tym Ł67ParIII-36

E

ebrej *m* ‘Żyd’, ros. Еврей, błrus. Яўрей: ebréjuf – Przódni liaty nie było wcalie Ebrejów Ł67ParIV-4

ekselmaszyna *ż rol*. ‘rozdrabniacz’: eksél’mašỳna – A z nich, już skoszo i ekselmaszyna taka jest, drobna zrobio, pokrojo ji do jamy; skwaśnieji ona ji krowam, bydła karmio z tem Ł67ParII-30

F

fielszor *m* ‘felczer’: f’el’šory Ł67ParIV-11

fierma *ż* ‘gospodarstwo lub część gospodarstwa kołchozowego/sowchozowego, hodowla trzody, bydła, drobiu’, ros. ферма, błrus. ферма: s tej f’ermy, na f’erm’e – Na fiermie pracuji, kto na poliu pracuji, te już niedziela swobodna Ł67ParIII-61 Teraz wot wieźli tam z tej fiermy u nasza wioska Ł67ParII-37

forma *ż* ‘mundur wojskowy’, ros. форма, błrus. форма: fórma – ◆ Wojskowa forma ‘mundur wojskowy’ Ł67ParIV-8

fraczek *m* ‘żakiecik’: fráček – Ł67ParIV-7

frak *m* ‘marynarka’: frakъm – Żalietka ‘kamizelka’ pod frakam Ł67ParIV-8

frencz *m* ‘żakiet’, ros. френч, błrus. фрэнч: frenč Ł67ParIV-8

frukty *lm* ‘owoce’, ros. фрукты, błrus. фрукты: frúkty – Dwadzieścia mam jabłoń ji frukty jest Ł67ParIV-13

furgon *m* ‘duży szeroki wóz, np. do wożenia siana’, ros. фургон, błrus. фургон: furgóny – Raniej furgony nazywali Ł67ParIII-14 → KALOSY *lm*

G

garkuly *lm rol*. ‘długie snopy zboża’, łot. garš ‘długi’, kūlis ‘snop’: gárkuly Ł67ParIII-13

gawęda *ż* ‘rozmowa, mówienie’: gawendy – Przez tego [syna] nie ma co już i mówić, i gawendy nie ma Ł97ParII-60

gdzienikolwiek *ndm* ‘gdziekolwiek, gdzieś’, błrus. дзе колечы: gdz’enikól’w’ek – Młode panny poszli gdzienikolwiek na wieczór jaki Ł67ParI-84

gdzieści *ndk* ‘około, mniej więcej’, ros. где-то, błrus. дзесьці: gdz’es’c’i – Gdzieści dziewiontego [tu] był Ł67ParIII-65

giermańja *ż* ‘Niemcy, Państwo Niemieckie’, ros. Германия, błrus. Германія: G’ermańji – Do Giermanji w niewoli z czternastego roku […] życia swoja w Giermańji […] Ł67ParIV-1

gimnazija *ż* ‘gimnazjum’, ros. гимназия, błrus. гімназія: g’imnaz’ija – […] gdzie teraz gimnazija, ona jak budowana nie pamientam którego roku Ł67ParIII-32

głowa *ż* **1.** ‘głowa, część ciała’: główa, zgłówy, głof – Mnie głowa zakrenciłaś jak baranu Ł67ParI-61 Jak dostanie jaka szklianka wypić piwa, i źlie jemu, wiencej głowa krenci sie Ł67ParII-21; **2.** ‘sztuka bydła, trzody’ Dźwieście głow, po jednym wiadru [każdemu], dźwieście wiader [trzeba zanieść] Ł67ParIII-61 ◆ Wyjść z głowy ‘przestać pamiętać, zapomnieć, wylecieć z głowy’ Nu coż ja chciał mówić, prostaż wyszła z głowy Ł67ParI-61

głowka *ż zdr.* od głowa 1 ‘główka’: głofka – Jemu zdrowia słaba, głowka słaba Ł67ParII-20

godzić się *ndk* ‘nadawać się, być przydatnym’, ros. годиться: godzons’a – Nu wot i doktor już naznaczył [okulary], a i nie godzon sa Ł67ParII-56

godziwy ‘zdatny, przydatny’, ros. годный: godz’í wa - Trutnia trzeba, bez trutnia nic nie bendzi, ona nie bendzi godziwa ta matka [pszczół] Ł67ParI-75

gora *ż* ‘bieda, kłopot’, ros. горе, błrus. гора: góra – W studni wody nie ma, wot gora Ł67ParIII-55

gorącyj ‘gorący’, ros. горячий, błrus. гарачы: goroncyj – ◆ Goroncyj na robota ‘bardzo pracowity, lubiący dużo i szybko pracować’ A on takij na rubota mocno goroncyj Ł67ParII-22

grabiciel *m* ‘rabuś, bandyta’, ros. грабитель: grab’íc’el’i – Grabicieli zastrzelili [tego człowieka] doma Ł67ParIII-27

graf *m* ‘hrabia’, ros. граф, błrus. граф: graf – Graf Borch wzieł jichne dokumenty Ł67ParII-10

grusza ż ‘gruszka – owoc’: grúšy Ł67ParIII-15

grzib *m* ‘grzyb’: gžíby – Na grziby, na jagody miejsca dobra Ł67ParIII-38

grzmota *ż* ‘grzmot’: gžmóta – Ł67ParIII-16

gubiernia *ż* ‘dawn. gubernia, jednostka administracyjno-terytorialna’, ros. губерния, błrus. губерня: gub’érńi – U Minskiej gubierni miasteczka Hłuboka adres jemu był Ł67ParII-7

gustować *ndk* ‘przypaść do gustu, podobać się’, błrus. густаваць: gustúji – Powinien brać [żonę] gustuji nie gustuji Ł67ParIII-35

H

hodować/godować *ndk* ‘wychowywać’, błrus. гадаваць: godúji – Jaka radość bywa ud dzieci i jak ona [matka] jego goduji i wszystko Ł67ParI-85 → ROŚCIĆ ndk

honorny ‘honorowy’: honórna – Na ojca podobna, honorna była starucha Ł67ParIV-23

hrozny ‘groźny, zagrażający’, ros. грозный, błrus. грозны; **najhrozniejszy** *stnw* ‘najgroźniejszy’: najγrozńéjše – Ja jida śmieła i niech patrzajo same najhrozniejsze kamunisty Ł67ParII-49

I

i *sp rzad.* / ji *sp* ‘i’: i, ji – Nu, wszystko zapomnieli sie, bajki i pieśni i wszystko co Ł67ParII-5 Tam i kuchnia tam jim ji wszystko Ł67ParI-56 Ji wot tak Ł67ParII-9 Umarła jemu mama malieńkiemu ji ojciec umar Ł67ParI-82 Pokrojo, ji do jamy, ji skwaśnieje Ł67ParII-30

ichnyj/ichny *zaim.* ‘ich, należący do nich’, ros. ихний, błrus. іхні: íchnyj – Ojciec ichnyj miał, jak raniej nazywali sie, uczastek ‘działkę’. Czterdzieści hektarów ziemi ten dział ichnyj Ł67ParII-26

inak *ndm* ‘inaczej’, ros. иначе, błrus. інакш: ínak – Zupełnie nie ma [dobrych farb], ni żeby ona byłaby taka ładna jak taka jak ž’íwa, bo inak bywaja Ł67ParI-28

inny ‘inny, nie ten sam, nie taki sam’: inny, iny, jinnyj – ◆ Inny raz ‘niekiedy, czasami’ Już tak iny raz wot moja mama mówiła Ł67ParII-4 Inny raz tuty studenty taki przyjado Ł67ParII-41 A teraz kukuruza jinnyj raz naraśni taka, że jak lias Ł67ParII-29 ◆ Inny rok ‘w niektórych latach’ Inny rok u nas w sadzie borowiki dużo rośli Ł67ParIII-38

inwalid *m* ‘inwalida’, ros. инвалид, błrus. інвалід: inwal’ít – Nu, pełny inwalid, nu […] jedna noga krótsza Ł67ParI-48

iść *ndk* ‘iść, przemieszczać się pieszo; także przen.: odbywać się, mieć miejsce i in.’: is’c’, šła, šétšy – ◆ Szła wojna ‘była, miała miejsce’ Kiedy tu wojna szła Ł67ParIII-3; **szedszy** *ipu* Jeżeli ja byłab wiedziawszy […], ja nie byłab ni za co [za niego] szedszy Ł67ParI-18

J

jabłaki *lm* ‘jabłka’, ros. яблоки , błrus. яблыкі: jábłak’i Ł67ParIII-15

jagnić się *dk* ‘okocić się – o owcy’, ros. ягниться, błrus. ягніцца: jagńíłas’a – Teraz u nas owieczkou nie ma, jeszcze nie jagniła sia Ł67ParI-30

jakby-to ‘jak gdyby, niby to’, ros. как будто, błrus. як быццам: jákby-to – Przyjechali Dukalski i Dzianowaski jakby-to z Wilienskiej guberni, teraz już może dwieście czy trzysta liat temu Ł67ParIII-2

jaki-to *zaim.* ‘jakiś’, ros. какой-то, błrus. які-та *gw.*, якісь: jáka-tъ, jaka-to, ják’i-tъ – Wot jedna jaka-to nazwania była taka liepsza Ł67ParI-28 Żona jego przyjeżdża ‘przyjezdna’ jaka-to z Polszczy Ł67ParII-26 Tam byli jaki-to Poliaki, żyli tam Ł67ParI-91

jak kiedykolwiek *ndm* ‘jak kiedy, niekiedy’, ros. когда как, błrus. калі как: jak k’edykólw’ek Ł67ParIV-5

jakniebądź *ndm* ‘jakoś, jakkolwiek’, ros. как нибудь, błrus. які-небудзь: jak ńébonc’ – […] wtedy i wyrośni jak niebondź i nie ochci ‘bardzo, specjalnie’ i źlie Ł67ParII-35

jamisty ‘wyboisty’, ros. ямістый, błrus. ямисты: jam’ísta – Jamista daroga Ł67ParIV-9

jarowy ‘jary, siany na wiosnę’, ros. яровой, błrus. яравы: jarówa – Jarowa tut, która ranij posiana, dobra Ł67ParI-11

jasień *m bot*. ‘jesion’, ros. ясень, błrus. ясень: jás’eń Ł67ParIII-6

jaszczyk *m* ‘skrzynka, skrzynia’, ros. ящик: jaščykuf – Waseli mocno wesołe, też narobio piwa ji wódki, tam jaszczyków jilie nawiozo Ł67ParII-43

jeden ‘sam, bez innych osób, przedmiotów’, ros. один, błrus. адзін: jéden, w jednych, w adnych – Udryna ubrana w adnych brzoskach. Ten dziedziniec w jednych brzoskach był ubrany Ł67ParI-36 ◆ Ni jeden ‘żaden, ani jeden’ Oni mówio, że [są] Puliaki, jaki to oni Puliaki, oni tam i ni jeden nie rozumie po polsku rozmawiać Ł67ParII-2

jejny/jejnyj *zaim.* ‘jej, należący do niej’, błrus. ейны: jejny, jejna, jéjny, jejnyj – I wot przez ten czas jejna siostra i ciotka umarła Ł67ParI-16 Jejny syn u mnie wieczorem przyjdzi Ł67ParIV-4 A jejnyj dom tut przewrócili na świrna Ł67ParII-27 Ja wzioł tylko cztery setni i pół za jejny majontek Ł67ParII-13

jel *ż* ‘jodła’, ros. ель: jél’i – [drzewa w lesie] rozmaite – sosny, jeli, brzozy… Ł67ParIII-6

jelnik *m* ‘las jodłowy’, ros. ельник, błrus. ельнік: jél’ńik – Jelnik to jełowy [las] Ł67ParIV-10

jełowy/jadłowy ‘jodłowy’: jełówy, jadłówy – Orzechi rosno po góreczkach, gdzie jadłowy lias Ł67ParIV-10

jeropłan *m* ‘samolot’, ros. аэроплан: jeraplan [Córka] liata z tej z lidmaszynaj nu jerapłanam, wot, jedna córka Ł67ParII-23

jest *ter* 3 *lp od* być ‘jest’: jest – ◆ *Komu(ś)* jest *kogo,czego* ‘*kto(ś)* ma *co, kogo, czego*’ Komu dużo jich [jabłek] jest, to pieniendzy ma Ł67ParIII-64 → BYĆ *ndk*

język ‘mowa, język’: jenzyk, języku – Mówić/rozmawiać na jakim języku ‘mówić/rozmawiać po jakiemu, w jakim języku’ Na ruskim języku rozmawiała czysto Ł67ParIII-61

jiny ‘inny’: jínnych – Nabożne pieśni znam, jinnych nie Ł67ParIII-15

K

kafulusz *m* ‘kapelusz’: kal’úfuš, kaful’úšy – …brylia, kaliufusz. Wszystko jest, ji kafuliuszy Ł67ParIV-8

kamaszy *lm* ‘buty sznurowane’: kamášy – Kamaszy [to] ze sznurami Ł67Par III-18

kalendar *m* ‘kalendarz’, ros. календар, błrus. каляндар: kal’endár – U mnie jest kalendar ten stary Ł67ParIII-3

kalosy *lm rol*. ‘szeroki wóz konny do wożenia siana, zboża’, błrus. калёсы: kal’ósy – Ł67ParIII-14 → FURGON *m*

karmić *ndk* ‘żywić, dawać pożywienie’, ros. кормить, błrus. карміць: karm’ic’, karm’ił, karm’íl’i, karm – Karmili dobrze, płacili Ł67ParIII-24 Nu teraz to już można karmić [świnie], nikt nie strzeży tego Ł67ParII-54 Wot karm [świnie] jak chcesz, karm s chliebym Ł67ParII-54

kartofla *ż* ‘kartofle, ziemniaki’: kartofl’a – Tego roku kartoflia kupowali po siedem kopiejek za kiłogram Ł67ParIII-42

karzina *ż* [r-zi] ‘kosz pleciony’, ros. корзина: karz'iny Ł67ParIII-9

kasiłka *ż rol*. ‘kosiarka’, ros. косилка, błrus. касілка: kas’íłk’i – Maszyny byli kasiłki. Nie miałem maszyny, u nas mało ziemi było Ł67ParIII-12

kasirka *ż* ‘kasjerka’, ros. кассирша, błrus. касірка: kas’irk’i – Dlaczego tobie kasirki nie ma? Ł67ParIII-59

kazionny ‘państwowy’, ros. казённый, błrus. казённы: kaz’onna – Wszystko była kazionna Ł67ParIII-29

każdyj *zaim.* ‘każdy’: każdyj – Jak zaczeli siana ubierać, szli każdyj dzień [do pracy] Ł67ParIII-65

kiedy gdzie *ndm* ‘ mało kiedy’, błrus. кагда дзе: k’edy – Kiedy gdzie usłyszeli, że człowieka ubili, a teraz co, za dźwie, trzy kopiejki zabiji człowieka Ł67ParIII-36

kiedyści *ndm* ‘kiedyś, dawniej’, błrus. калісьці: k’édys’c’i – Tam kiedyści żyli jakich cztery gospodarzy […] bardzo dauno Ł67ParIII-31 Tanczył kiedyści, jak raniej: polki, tango, walsy Ł67ParIII-38

kiepka *ż* ‘czapka z daszkiem’, łot. cepure *ż* ‘czapka’ < niem. Käppi ‘czapka’: k’épka Ł67ParIV-8

kiepskowata *ndm* ‘dość źle’: k’epskowata – Wcalie już podejść nie może żona, nu i sam też to taki, tym kiepskowata Ł67ParII-21

kiermasz *m* / kiermasz *m* ‘rynek, targ’, błrus. кірмаш: k’érmaš, k’ermáš – Śmietana na kiermasz tylko przywieź [zaraz kupią] Ł67ParIII-53 W niedziela już do kościołu [jedzie się końmi], nu i w piontek kiermasz takij Ł67Par II-52

kircha *ż* ‘świątynia protestancka, kircha’: k’írcha Ł67ParIII-69

kiśla *ż bot*. ‘szczaw’: k’is’l’á Ł67ParIII-10

klebańja *ż* ‘plebania’: kl’ébańja Ł67ParIII-71

klonnik *m* ‘las klonowy’: kl’ónnika – Klionnika to nie ma [tutaj], demb jest Ł67ParIV-10

klub *m* ‘klub, dom kultury, świetlica’, ros. клуб, błrus. клуб: kl’uby – Teraz już młodym liudziam bardzo dobrze, teraz już jim jest i taki kliuby i wszystko Ł67ParI-86

kłócenia *ż* ‘kłótnia, awantura’: kłucéńa – Kłócenia wielka była Ł67ParIV-3

kniaginia *ż* ‘księżna’, ros. княгиня: kńag’íńa – Kniaginia Sapiega […] u Polski żyła Ł67ParIII-32

kobita *ż* ‘kobieta’: kob’íta – Śliczna kobita była Ł67ParIV-4 Kobita tęga, wysoka Ł67ParIV-4

koczki *lm* ‘kępy, małe wysepki na bagnach’, ros. кочки: kóčk’i Ł67ParIII-5

kolana *ż* ‘kolano; tu: przy określaniu pokrewieństwa – stopień’, ros. колена *lm*: kol’ány – [My] trzeciej koliany jesteśmy Ł67ParIV-2

koły *lm* ‘wóz konny’, błrus. калёсы, колы: kółoŭ – Wypaliwali [dziegieć] dla kołou Ł67ParIV-5

koncy konców ‘w końcu, koniec końców’: koncy koncuf – Cienżkie robótki [robiłam] wszystko [stale], koncy konców ni bogactwa ni zdrowia Ł67ParIII-30

kopna *ż* ‘mała kopa’, ros. копна: kópny – Kopny [to jak] małe Ł67ParIII-13

kopusta *ż* ‘kapusta’: kopusta – Mam, mam, nic sobi, kopusta dobra, wszystko co, cybulia co jest nasiana, wszystko dobra rośni Ł67ParII-37

korczyć się *ndk* ‘krzywić się, wykrzywiać się, skręcać się’, ros. корчиться: korčy s’e – Sam też korczy sie [z bólu] przez noc krzyczy Ł67ParIII-55

korm *m rol*. ‘karma, pasza dla bydła, zwierząt gospodarskich’, ros. корм, błrus. корм: korm – Każdy dzień iszła na robota, wozili korm, siana Ł67ParII-33

korzyta *ż* ‘koryto’: kožyta – Przyjdzi [kontroler] u korzyta palcem i patrzy, z kim ty karmił świnia Ł67ParII-54

kościum *m* / kościum *m* ‘garnitur’, ros. костюм, błrus. касьцюм: kóś’c’um, kos’c’úm – Sportkościum z kieszeniami, gładki kościum. Za taki kościum sto pieńdziesiont Ł67ParIII-18

kownierz *m* ‘kołnierz’: kówńeš Ł67ParIV-7

kraj *m* ‘skraj, obrzeże, brzeg; także kant’, ros. край, błrus. край: kraj, krajach – Ł67ParIII-6 Na krajach miasta Ł67ParII-14

krasić *ndk* ‘farbować’, ros. красить: krášon – Nitki tam kraszon Ł67ParI-24

krągły ‘okrągły’, ros. круглый, błrus. круглы: krongły – Krongły, dawniszni kościoł Ł67ParIII-33

krewny *m* ‘członek tej samej rodziny, krewny’: kréwne Ł67ParIII-19

kroić *ndk* ‘zarzynać bydło, kury; kłuć świnie’: krojic’ – Ja też nie liubia krojić jich Ł67ParIIa-62

krowka *ż zdr*. od krowa ‘krówka’: krófka – Tylko nam jedna krowka ostałaś Ł67ParI-20

krócińki *zdr*. od krótki ‘króciutki’: krúc’ińk’i – Tobie krócińki nos ‘masz króciutki nos – o osobie, która mówi coś w żartach’ Ł67ParIII-59

królestwa *ż* ‘królestwo’: krulestwa, krul’estwa – Francja – taka królestwa wielka Ł67ParIV-25 Ani jedna króliestwa tylie nie pocierpiawszy jilie Polska Ł67ParIII-44

kryżowatka *ż* ‘skrzyżowanie dróg’: kryżowatka Ł67ParIV-9 → SUCHRESTJE *n*

kto *zaim.* **1**. *zaim. osob.* ‘kto’: kto, skogo, k’imš, sk’im – Jak kto komu podoba sie Ł67ParIV-8; **2**. *zaim. rzecz.* ‘co’ Nie chco płacić [wiecej], dliatego nie chco płacić, że jim nie ma z kogo, nie ma z kogo, nu wot Ł67ParII-32 A coż teraz, kim ż ty teraz zajedzisz, z awtobusam? Ł67ParII-52 Palcem [sprawdza w korycie] i patrzy z kim ty karmił świnia Ł67ParII-54

kturen/który *zaim.* ‘ktury’: który, ktura, kturen – Ji wot ten Dubicki wzieł jedna siostra, który ja mówił, że tam zginoł w Sibiru Ł67ParI-70 Ta staruszka, która u nas umarła Ł67ParI-46 ◆ Jak któren raz ‘jak kiedy, jak wypadnie’ Nu, tak i robim co już przychodzi się, jak ktoren raz Ł67Par I-70 → RAZ *m*

kucza *ż* ‘kupa, kupka, gromadka, stos’, ros. куча, błrus. куча: kúča – Spendzisz [ziarno] u kucza Ł67ParIII-49

kul *m rol.* ‘snop’, ros. куль, błrus. куль *m*, łot. kūlis ‘snop’: kul’í – Kuli – żyto wiążon Ł67ParIII-13

kulturny ‘kulturalny’, ros. культурный, błrus. культурны: kul’túrny – [Polak] uczony, kulturny, [a] Łotysz – jemu nie było praw, był w stronie Ł67Par III-26

kużden *zaim.* ‘każdy’: kúžden – Nie kużden tak moży Ł67ParIII-31

kwarcira *ż* ‘mieszkanie’ ros. квартира, błrus. кватэра: kwarc’íra – Może ty kwarcira chcesz przemienić; prendko, za jaki rok komunalna zrobion kwarcira Ł67ParIII-57

kwatera *ż* ‘stancja, mieszkanie sublokatorskie’ ros. квартира, błrus. кватэра: kwatéry – Na kwatery [mieszkać] Ł67ParIV-6 On tam u krawca był na kwatery Ł67ParI-59

L

las *m* **1.** ‘las’ obszar porośnięty drzewami’: l’as, l’ásu, l’ásy – Orzechi rosno po góreczkach, gdzie jodłowy lias Ł67ParIV-10 Tam liasy wielkie Ł67Par IV-5; **2.** ‘drewno budowlane’ Ojciec poprosił liasu, ona [księżna] darowała Ł67ParIII-32

lasny ‘leśny’, ros. лесной, błrus. лясны: l’ásny, l’asnỳji – Płaszczadki liasnyji Ł67ParIV-13 [Jagody] liasny rozmajite Ł67ParIII-15 ◆ Liasny świni → ŚWINIA *ż*

laśnik *m* ‘leśniczy lub gajowy’, ros. лесник, błrus. ляснік: l’as’ńík – Ł7ParIII-7

lekko *ndm* ‘bez trudności, lekko; łatwo’ l’etko, ldz’ej – L’etko nie było Ł67Par III-30 i in.; **ldziej** *stw* ‘lżej’ Jeżeli kto chce uczyca, [to] ldziej ruska uczyca ji ‘niż (?)’ łotewska Ł67ParIII-29

lepszyj ‘*stw* od dobry – lepszy’: l’epšyj – A monż też [chory], nu ten trochi już liepszyj, pracuji, ten tyl’ko jest Ł67ParI-10

leźć *ndk* ‘włazić, wdrapywać się’: l’azon – Staryńki liazon patrzyć, ganki wysokie Ł67ParIII-45

lękać (się) *ndk* ‘bać się’: l’enkam, l’enkas’e, l’enkajonsa – Lienka się robić [co] Ł67ParIV-2 Lienkajon sia młody [chodzić do kościoła], że od roboty ich odłonczy Ł67ParII-48 Nu, teraz lienkajon sa te, już które uczone jest Ł67ParII-49 Ja ich nie lienkam, da, co mnie staremu zrobio Ł67ParII-49

lien *m* / lion *m bot*. ‘roślina włóknodajna, len’, ros. лён, błrus. лён: l’en, l’on, l’onъm – Lien maczyli, raniej zajmowali [się] lionem dużo Ł67ParIII-14 Lnianiszcze – polie lion gdzie rośni Ł67ParIII-10

Liflandija *ż* ‘Inflanty’: L’ifl’andiji – Po Liflandiji chodził [do pracy sezonowej] Ł67ParIII-24

litoperz *m zool*. ‘nietoperz’: l’itópeš Ł67ParIII-8

lnianiszcze *n* ‘pole obsiane lnem, lnisko’, błrus. льнянішча: l’ńáńišče – Lnianiszcze – polie lion gdzie rośni Ł67ParIII-10

lucieranin *m* ‘luteranin’: l’uc’eráńe Ł67ParIII-11 → LU(T)CZYK *m*

lu(t)czyk *m* ‘luteranin?’: l’účykof – Nie ma tych liuczykow Ł67ParIII-68 → LUCIERANIN *m*

lud *m* ‘ludzie’: l’údu – [Tu] ni liudu była, nic nie była, nu wot – puszcza Ł67Par IV-11 Teraz ludu mało w kościele Ł67ParIV-13

Ł

ładniński *zdr.* od ładny ‘ładniutki’: ŀádńińka – Taka wełna biała, ładninka, wymyta jest Ł67ParI-29

ładność *ż* ‘uroda’: ładnos’c’, ładnós’c’i – Ona nieładna, ona tam srednia już dziewczyna, srednia taka, ładności wielkiej [nie ma]. Nu, ty nie pleć […], ładność srednia taka, dziwka jak dziwka, tylko że chroma Ł67ParI-62

łampa *ż* ‘lampa’, ros. лампа, błrus. лампа: łampo – U świni szczecina obsmalo z łampo Ł67ParIV-28

łampeczka *ż* ‘żarówka’, ros. лампочка, błrus. лампачка: łampečk’i – Łampeczki wypalili sie Ł67ParIII-64

łauka *ż* ‘sklep, sklepik’, ros. лавка, błrus. лаўка: łaŭk’i, łaŭkuf – Łauki, jakich sto łauków [w miasteczku] była Ł67ParIV-4

łaza *ż* ‘wierzba – łoza krzaczasta’, ros. лоза, błrus. лаза: łazá Ł67ParIII-6, 10 i in.

łoneczka *ż zdr.* od łąka, ‘łączka’: łonéčka – Była łoneczka, rzeczka, tu zostali Ł67ParIII-20 ◆ Łoneczki lasowe ‘polanki leśne’ Ł67ParIV-13

łotewka *ż* ‘kobieta narodowości łotewskiej, Łotyszka’: Łotéfka, Łotéwek – Matka Łotewka Ł67ParIII-66 Żon nabrali Łotewek Ł67ParIII-67

łotewski ‘łotewski’: łotéfsk’i – ◆ łotewski czas ‘za czasów Republiki Łotewskiej’ Dawno, w łotewski czas Ł67ParIII-20 → ŁOTYSKI

łotyski ‘łotewski’, ros. латышский, błrus. латышскі: łotỳsk’i ◆ łotyski czasy ‘za czasów Republiki Łotewskiej’ w łotỳsk’i časy Ł67ParIII-20 → ŁOTEWSKI

łowczy *m* ‘nadleśniczy’, błrus. лоўчы: łóŭčy – Pan nadliesny u nas nazywajo łouczy Ł67ParIII-7

łożyć *ndk* ‘kłaść; tu: dodawać, nakładać’, ros. ложить: łožo – Gnoju to oni nie łożo, gnoj tam stoji przy chliwie Ł67ParII-29

ług *m* ‘łąka’, ros. луг, błrus. луг: ługu – Na krótkim ługu Ł67ParIII-68

M

maczycha *ż* ‘macocha’, ros. мачеха, błrus. мачаха: máčycha Ł67ParIII-19

majątek *m* ‘majątek ziemski’: majontk’em, majontkuf – ◆ Być pod majątkiem ‘należeć do majątku, wchodzić w skład majątku ziemskiego’ [Las] ja nie wiem, hektaróu może tysionc, ten lias był pod majontkiem Ł67ParIII-31

majtki *lm* ‘spodnie’: majtk’i – Jakij raz szyła sobi i mężu majtki zszyła i koszulka, a teraz wot ni moga Ł67ParI-25 → SPODNI *lm*

malenstwo *n* ‘lata dziecięce’: mal’enstwa – Z malienstwa rozmowa była, nu, z mamaj po łotewsku, z ojcem po polsku Ł67ParII-17

maliec *m* ‘młody chłopak’, ros. малец: mal’cuŭ – U naszym kałchozie tut takich młodech jakich pieńć jest tech już malcuu, nu chłopcow Ł67ParII-32

małokrowija *n med.* ‘anemia’, ros. малокровие, błrus. малакроўе: małokrów’ija, małakrów’ija – Rob, rob i podjeść nie była kiedy […], tedy pewna małakrowija stała Ł67ParI-21

małolectwo *n* ‘dzieciństwo, lata dziecięce’, ros. малолетство, błrus. малалетнасць: z małal’ectwa – Cienżko oni żyli z małaliectwa Ł67ParII-25

mały ‘mały’: z máłych – ◆ Z małych dniej ‘od małego dziecka, od dzieciństwa’ [Mnie] z małych dniej oddali dla cudzym Ł67ParIII-52

mart *m* ‘marzec – nazwa miesiąca’, ros. март, błrus. март: w márc’e – W Rydze byłem w marcie Ł67ParIII-17 → MARZEC *m*

marzec *m* ‘marzec – nazwa miesiąca’: mažec Ł67ParIII-17 → MART *m*

mazurka *ż* ‘taniec – mazur’, ros. мазурка, błrus. мазурка: mazúrka – ◆ polka-mazurka ‘taniec, rodzaj polki z figurami’ Tanczył kiedyści, jak raniej […] polka-mazurka Ł67ParIII-38

męczenia *ż* ‘męka, męczenie się’, ros. мучение, błrus. мучэнне: menčéńa – menczenia była Ł67ParIV-7

miantuz *m* ‘ryba – miętus’: m’antúzy Ł67ParIV-26

miarkować *ndk* ‘rozumieć, orientować się, kojarzyć’: m’arkújiš Ł67ParIII-65

miasta *ż* ‘miasto’: m’asta – On uczyłsia Tallin, taka miasta u Estońi Ł61ParII-57

miasteczek *m* ‘małe miasto, miasteczko’, błrus. мястэчка: m’astéček – On chodził na ta, nu, w miasteczek na budowstwa pracować Ł67ParI-21 Taki jest Wisajti miasteczek → MIASTECZKA *ż*

miasteczka *ż* ‘małe miasto, miasteczko’: m’astečka, m’astečku – U minskiej guberni, miasteczka Hłuboka, adres takij jemu był. W Hłubokim miasteczku tam jego puchowali już towarzysze Ł67ParII-7 → MIASTECZEK *m*

micza *ż* ‘czepek nakładany pannie młodej po zdjęciu wianka’ łot. < niem. die Mütze: miča […] zdejmi wianek młodej, wtenczas nałoży taka jak czapeczka, nasze Łotyszy nazywajon micza Ł67ParIII-45

miecielica *ż* ‘zawieja śnieżna’, ros. метелица, błrus. мяцеліца: m’ec’él’ica Ł67ParIII-16

mieć *dk* ‘mieć, posiadać’: ńe mál’i – Nie mali wrugów Ł67ParIII-11

miejsca *ż* / miejsce *n* : m’ejsca – **1.** ‘punkt lub obszar w przestrzeni, miejsce’ Na grziby, na jagody miejsca dobra Ł67ParIII-38 → MIESTO *n*; **2.** ‘posada, etat, zatrudnienie’, ros. место, A potem jemu miejsca dali u Warklanach za mechanika Ł67ParII-58 W łotyski czasy Poliakom wielkiego miejsca nie można było zająć Ł67ParIII-20

miełki ‘drobny’, ros. мелкий, błrus. мелкі: m’elk’égo – Ni moga wot takiego nic co miełkiego z igłaj brać szyć Ł67ParI-25

miesto *n* ‘punkt lub obszar w przestrzeni, miejsce’, ros. место, błrus. месца: m'es'c'e, Iść nie moga, wot po równym mieście to tylko troszeczki, jak wiencej nierówno, tak nie moga Ł67ParI-1 → MIEJSCA *ż*

mieszkać *ndk* ‘mieszkać, przebywać na stałe’: m’eškámy, m’eškájon, m’éškał – Kiedy mieszkamy w Łotwie, musimy być Łotyszami Ł67ParIII-1 W Polszy mieszkajon Ł67ParIII-1 Graf Borch mieszkał w Warklanach Ł67ParIII-2 → ŻYĆ *ndk*

misz *ż* ‘mysz’: m’iš – Pokazał wiczorem misz Ł67ParIII-8

mleka *ż* / mleko *n* ‘mleko’: ml’éka, mleko – Ta mlieka bendzim wozić Ł67ParI-68 Co już tam z tego mlieka Ł67ParI-68 Woziłem mleko jakie cztery liaty Ł67ParIII-15

młocić *ndk z czym* ‘młócić czym’: młoc’íl’i – W dwadzieścia siódmym roku pierwszy raz z maszynon młocili żyta, do tego czas tylko renkami Ł67ParIII-12 Młocili z renkomi – capa. W łotyski czasy już z maszynon młócili Ł67ParIII-49

młody/młodyj ‘będący w młodym wieku, młody’, ros. молодой, błrus. малады: młody^{j}, młode, młody, młodech, młutšyj, mlutša, młútša młutše, sama młutša – Józia już żenaty, a Alieksandra młodyj, nie żeniwszy Ł67ParII-26 Nu dliatego, że młody nie chco u kałchozi pracować Ł67ParII-32 Tut takich młodech jakich pieńć jest Ł67ParII-32; **młódszy** *stw* ‘młodszy’ Ona młudsza Ł67ParIII-30 Ta wot siostra, młódsza ode mnie, umarła Ł67Par

I-65 Poki młudsze byli jechali [na jagody] Ł67ParII-62; **samy młódszy** *stnw* ‘najmłodszy’ Ta Romcia sama młódsza Ł67ParII-27

młodziaż *ż* ‘młodzież’: młodz’aš, młodz’eš – Młodziaż teraz nie ido [do kościoła], lienkajon sie, że od roboty ich odłonczy Ł67ParII-48

młodzińki *zdr.* od młody ‘młodziutki’, ros. молоденький, błrus. маладзенькi: młódz’ińka – Teraz chcemi krowka druga wyrościć młodzińka Ł67Par I-31

moc *ndk* **1.** ‘móc, być w stanie’: móga, mók, moży, mogo – Tego ja powiedzieć nie moga Ł67ParI-59 Ni moga ja znaleźć Ł67ParI-39 Ranij to dwadzieścia hektary była, to on móch ‘mógł’ liepiej żyć Ł67ParI-80; **2.** ‘umieć, potrafić’, ros. мочь – Wot oni już dziesieńć wiency liat i wszystko ‘wciąż’ po polsku tylko, a po łotewsku jeszcze i teraz dobrze tak ni możу mówić Ł67ParII-16

mocno *ndm* ‘bardzo’, błrus. моцна: mócno – Pogrzeb [odbył się] mocno dobrze, mocno liudzi wielie było Ł67ParI-51 [On] pjanica mocno wielki. Córki mocno już dobrza żyjo Ł67ParII-23

mocny ‘mający dużą siłę, silny mocny’, błrus. моцны: mócny, mocńejša – Dzianowskich pradziad był bardzo mocny człowiek Ł67ParIII-43; **mocniejszy** *stw* ‘mający więcej siły, silniejszy’ Polska w dawne czasy była mocniejsza od wszystkich Ł67ParIII-44

mogiły *lm* ‘cmentarz’: mog’iły – Jak na mogiły […] umarłego przywieźli, nu ji wot oni modlion sie pa polsku Ł67ParII-4

moj *zaim. m* ‘mój’: moj – Moj wujek, mojego ojca brat, oni dwajuradnyje Ł67ParIV-1 Moj bracienik Ł67ParIII-23

moskal *m* ‘moskal – przezwisko Rosjanina’: moskál’i – Te moskali, co tu jest, prześladowali starowierou Ł67ParIII-42

motorny ‘z silnikiem, napędzany silnikiem’, ros. моторный, błrus. маторны: motorne – Maszyny byli motorne Ł67ParIII-49

mularz *m* ‘murarz’, błrus. муляр: mul’aš – A syn on, nu, muliarz Ł67ParII-23

N

na *ndm* ‘masz, weź’: na – Na tobie zapałki Ł67ParIII-52

nabrać *dk* ‘pobrać, wziąć’: nabrál’i – [Polacy] żon nabrali Łotewek […] mieszanka Ł67ParIII-67

nabrać się *dk czego* ‘dostać *czego*, – o chorobach, insektach’: nab’ėžy s’e – Nabierzy sie pchłów Ł67ParIII-58

nachodzić się *dk* ‘znajdować się, być’, ros. находиться, błrus. знаходзіцца: nachodzon s’o – W Warklanach jest, nachodzon sio tam jaki już tutejszy łotewski Puliaki, a tak mała jest Ł67ParII-3

nacząć dk ‘zacząć, rozpocząć’, ros. начать, błrus. начаць: načéła – A potem prawa noga naczeła w kolenie bolieć Ł67ParI-1 Naczeła prawa strona boleć Ł67ParIII-59

nadojeść *dk* ‘dokuczyć, sprzykrzyć się’, ros. надоесть: nadojádło, nadojátšy – Mnie tak nadojadło Ł67ParIII-51; **nadojadszy** *ipu* Tym doktoram to też nadojadszy [pacjenci] Ł67ParI-9

najmować *ndk* ‘wynajmować’: najmowal’i – Najmowali robotników Ł67Par III-32

najpewnie(j) *ndm* ‘prawdopodobnie’: najpewńe – A to Dziechcierówka po polsku nazywali se, nu i najpewnie tu ten dziegieć pendzili Ł67ParI-23

najutro *ndm* ‘nazajutrz, na drugi dzień’: najútro – Ona mocno zlienkała sia od tego […] i wot jej na jutro i odebrała noga, jej była czyternaście liat tej dziewczyny Ł67ParI-52

nalać *dk* ‘nalać, tu: napadać – o deszczu’: nal’áfšy Ł67ParI-12; **nalawszy** *ipu* Bardzo wielia, mówion, dyżdżu jest naliawszy Ł67ParI-12

nałożyć *dk* ‘założyć, włożyć co na siebie’: nałóžyš – Nie moga widzieć bez okuliarou [ale] póki już nałożysz Ł67ParI-26

napaść *dk* ‘trafić na co’, ros. напасть, błrus. напасць: napás’c’ – Kiepsko już jest napaść dobra farba Ł67ParI-26

naroczna *ndm* ‘umyślnie’, ros. нарочно: naróčna Ł67ParIII-58

narodnyj ‘ludowy’, ros. народный, błrus. народны: naródnaja – Raniej była taka szkoła narodnaja, rosyjska szkoła Ł67ParIII-1

narosnąć *dk rol*. ‘wyrosnąć’: naros’ńi, narosła, narośšy – Dzieńcielina mocno dobra narosła Ł67ParII-30 Kukuruza jinnyj raz narośni taka, ze jak lias Ł67ParII-29; **narosszy** *ipu* Taki wot prosto jak taki mnie [rożki] narosszy jest Ł67ParI-7

naszyj *zaim. m* ‘nasz’: našyj – Syn naszyj starszyj Ł67ParIII-65

naturalnie *ndm* ‘jak należy, tu: dobrze’: naturál’ńe – [Córka] uczy sie w Rygi, naturalnie uczyła sie Ł67ParIII-28

naturalny ‘prawdziwy, z krwi i kości – o narodowości’: naturál’ny – Jest tu Poliaki u nas naturalny Ł67ParIII-1 Ojcy ojców byli naturalne Poliaki Ł67Par III-20

nazad *ndm* **1.** ‘z powrotem’, ros. назад, błrus. назад: názat – Stond nie pojada nazad już tam Ł67ParI-47; **2.** ‘z określeniem czasu – temu, wstecz’, ros. назад, błrus. назад: názat – Florian taki umarł też już roki dwa nazad temu Ł67ParI-43 → TEMU *ndm*

naznaczyć *dk* ‘tu; zaordynować, przepisać’, ros. назначить: naznačy, naznačył – Przez doktora liepij kiedy już naznaczy jakie tam okuliary [są potrzebne] Ł67ParII-55 Nu wot, doktor już naznaczył, a nie godzon sa Ł67 ParII-56

nazwania *ż* ‘nazwa’, ros. название, błrus. назва: nazwáńa – Wot, jedna […] nazwania była taka Ł67ParI-28

nazwiska *ż* ‘nazwisko’: nazw'iska – Nazwiska polska Ł67ParIII-68

nazywać *ndk* ‘nazywać się’: nazỳwa – Teraz nazywa Darwiniki, a raniej nazywali Dziegcierówka Ł67ParII-9

nerwny ‘nerwowy’, ros. нервный: ńerwny – On nierwny, uczyca nie możу Ł67ParIII-62

ni *przyim* ‘ani’, ros. ни , błrus. ні: ńi – ◆ Ni jeden ‘żaden, ani jeden’ Ja to nie mam widziawszy ni jednego […], a tylko tak mówio Ł67ParII-50

nic sobie ‘nieźle, nienajgorzej’, ros. ничего себе, błrus. нішто сабе: ńic sób’ь, ńic sob’e, ńic sob’i – Nie było tut pogody […], a teraz już tak nic sobie Ł67ParI-10 [Oni] też nic sobie [żyją], tylko zdrowia kiepska jim obydwym Ł67ParII-21 Nic sobie, nic sobie, dobrze była, a który rok nie wyrosła, to źlie była Ł67ParII-35

niekiepski ‘niezły, dość dobry’, błrus. някепскі: ńik’epska – A liata dobra, ciepła, niekiepska liata Ł67ParI-12

niedziela *ż* **1.** ‘niedziela – siódmy dzień tygodnia’– **2.** ‘tydzień’, ros. неделя: ńidz’el’a Ł67ParIII-16

niejuż *ndm* ‘czyż, czyżby’, ros. неужели, błrus. няўжо: ńejúš – Niejuż ja tak długo benda menczyca Ł67ParIII-53

niektórzy czas ‘jakiś czas’, ros. некоторое время, błrus. некоторы час: ńektúžy čas Ł67ParIV-6

nie ma *z czas. lub rzecz. w* M ‘nie robi się *czego*, nie odbywa się *co*, brak *czego*’: ńema, ńéma – U naszej wsi nie ma grajon na skrzypcach. U nas nie ma muzykalna wioska Ł67ParIII-47

niewiasta *ż* ‘synowa’, ros. невестка, błrus. нявестка: ńew’ásta – Moja niewiasta, czy jak powiedzieć, syna żona Ł67ParIII-10

nijaki ‘żaden’: ńijak’ego, ńijáka – U mnie nijakiego weselia nie było Ł67Par III-36 Bez ksionżków nijaka uczenie sie Ł67ParIII-29

nikto *zaim.* ‘nikt’, ros. никто, błrus. ніхто: ńiktó – Nikto nie dziwuji si Ł67Par III-36

niskładny ‘nieudany, niełatwy’, ros. нескладный, błrus. нескладны: ńeskłádna – Taka życia nieskładna Ł67ParIII-37

ni tego ni siego *ndm* ‘ni to ni sio’: ńi tego ńi s’égo – Wszystka przędza spsuta ni tego ni siego Ł67ParI-26

ni za co ‘za nic, w żadnym razie’, ros. ни за что, błrus. нізашто: ńi zá co – Ja nie byłab ni za co szedszy [za mąż] Ł67ParI-18

niżaden *zaim.* ‘żaden’: ńi žáden – Puszcza – taki samy Poliaki jak u nas, staryki po polski rozumieli, a młody niżaden, nie wszystki Ł67ParIII-23

O

obowiązek *m* ‘obowiązki służbowe, praca w ramach zatrudnienia’: obow’onzek – ◆ Wypełniać obowiązek ‘wykonywać swoją pracę’ A tylko na robota wstani, niech on jakij bendzi pjanyj, a swój obowiązek wypełnia Ł67ParII-59

obstanowka *ż* ‘meble, urządzenie w mieszkaniu’, ros. обстановка: opstanófka – Starszyj syn ten żyji co trzeba. Jemu wszystko dobra i kwatera i obstanowka, wszystko co jest Ł67ParII-21

obżyć się *dk* ‘przyzwyczaić się do warunków życia, zagospodarować się w nowym miejscu’, ros. обжиться, błrus. абжыцца: obžyl’i s’e – Jak już obżyli sie, dobrze było Ł67ParIV-4

odebrać *dk* ‘sparaliżować, pot. odjąć’, ros. отнять, błrus. адабраць: odebrała – I wot jej najutro i odebrała noga […], i wot noga stała mniejsza, mniejsza. Sama rośni a ta noga ni rośni Ł67ParI-52

odemknąć *dk* ‘otworzyć’: odemknél’i – Tutaj […] drzwi odemkneli, a tam wszystkie byli zamkniente Ł67ParIII-47

odmieniać *ndk* ‘zamieniać, wymieniać coś na coś’: odm'eńájon – Kciałaby, nu, te kowry odmienić, mówion że w Jakabpili ‘Jekabpils’ odmieniajon, bardzu ładne dajon Ł67ParI-30

odmienić *dk* ‘zamienić’, błrus. адмяніць: odm'éńic' – Kciałaby, te, nu, kowry odmienić […] Ł67ParI-29

odpłacić *dk* ‘wypłacić, oddać należność’, ros. одплатить, błrus. адплаціць: otpłac’ił – Michał […] odpłacił jemu za jego część Ł67ParII-25

odpuścić dk ‘puścić, zwolnić od czego’, ros. отпустить, błrus. адпусціць: otpuščo – Może syn ten przyjdzi jaki tydzień, kiedy już […] odpuszczo jego na dwa tygodni w otpusk ten Ł67ParII-56

odryna *ż* / odrynia *ż* ‘stodoła’: odrỳńa, udrỳna, odrỳny – Ji odrynia ji chliewy ji łaźnia budowałem Ł67ParIV-13 Tak ładnie była ubrana [przystrojone], udryna w adnych [w samych] brzoskach była Ł67ParI-36 Byli takie odryny wielki Ł67ParIII-49

odstąpać *ndk* ‘odstępować, cofać się – o wojsku’, ros. одступать, błrus. адступаць: otstompal’i – Jak oni odstąpali, wtedy nasze chłopcy też byli Ł67ParIII-22

odwalić się *dk* ‘zawalić się, odpaść, upaść’, ros. отвалиться, błrus. адваліцца: odwal’il’i s’e – Podpchneli troszku, te odwalili sie na śpinu Ł67ParIII-45

odziać *dk* ‘ubrać, włożyć na siebie’, ros. одеть, błrus. адзець: odz’ała, odz’áfšy – Palta odziała Ł67ParIII-35; **odziawszy** *ipu* Tylko już odziawszy byli tak jak i żyli, jak i inne Ł67ParI-80

odzienia *ż* ‘odzież’: odz’eńa – [Ona] sprzedaji tam odzienia […] wot tak oni żyjo Ł67ParII-13 I kupić co [trzeba], ji odzienia ji jedzenia Ł67ParII-33

odżyć *dk* ‘przemieszkać w jakimś miejscu, mieszkać jakiś czas’, ros. отжить, błrus. аджыць: otžyła – Nu wot ja tam odżyła pietnaścia liat Ł67ParI-5

ogroczyk *m zdr.* od ogród ‘ogródek’: ogročyk – Wyplieć, wyrwać, obczyścić swoj ogroczyk [jest] Ł67ParIII-64

ogrod *m* **1**. ‘ogród’: ógrot, ogródem, ogrodach – I ogrod jest, dali Ł67ParI-57 Wszystko dobra rośni, ogrod dobryj Ł67ParII-37 Tut po ogrodach oni [krowy] chodzo Ł67ParII-38; **2.** ‘ogrodzenie, płot’ Płot też nazywajo ogrodem, aharod Ł67ParIII-9

ogrodka *ż* ‘ogrodzenie wokół grobu na cmentarzu’: ogrótk’i – Ogrodki zamknięte Ł67ParIII-70

ojcy *lm* ‘ojcowie, przodkowie’: ojcy, ojcow – Ojcy ojcow byli naturalne Poliaki Ł67ParIII-20 → RODZICY *lm*

ojczyzna *ż* ‘strony rodzinne’: ojczỳzna Ł67ParIII-17

okolica *ż* ‘okolica, pobliski teren’: okolicy – U nas tu w okolicy nie ma takich majstrów Ł67ParIII-9 → OKOŁODOK *m*

okołodok *m* ‘okolica’: w okołótku – W okołodku naszym nie ma [dzików] Ł67ParIII-8 → OKOLICA *ż*

okonczyć *dk* ‘ukończyć, skończyć – o nauce, szkole’, ros. окончить: okónčył – On dwa roki uczył sia, a tylko szkoła okonczył i nie przyszed, ni przyszed do domu Ł67ParI-58

on *zaim.* ‘on’: on, jego, jemu, wjégo, zjim, óńi, jim – Dubicki, on bogaty był człowiek Ł67ParII-27 Brat w jego był, ten ożenił sia Ł67ParI-20 Ten brat jego był brygadzirem Ł67ParII-24 Adres taki jemu był Ł67ParII-7 Tuty wot jemu gospodarstwa jest Ł67ParII-8 Odpłacił jemu za jego czenść Ł67Par II-25 Nu wot, jego wzieli i wychowali Ł67ParII-11 Tam jego pochowali już towarzysze Ł67ParII-7 Tylko drugij żony córka z jim żyji ‘mieszka’ Ł67 ParII-8 Taki dwa towarzyszy sabraliś oni i przyszli tutyj Ł67ParII-9 Oni byli mody i jim siostry byli Ł67ParII-9 I jim dał tuty już ziemi Ł67ParII-10 → TEN *m*

orać ndk *z czym* ‘orać *czym*’: orál’i – Z koniami orali Ł67ParIII-12

orenda *ż* ‘arenda, arendowanie ziemi’, ros. аренда: orénda – ◆ Chodzić na orenda ‘arendować ziemię’ Nu tut u nas mała ziemia, nu co, pójdzim my, puchudzili tam na orenda, tam pracowali ziemi Ł67ParI-20

osim *licz* ‘osiem’: os’im – Nie było ziemi tak wielie, tylko osim hektaruu Ł67Par III-23

osnować się *dk* ‘utworzyć się, powstać’, ros. основаться, błrus. аснавацца: osnowáła s’e – Jak osnowała się Łatwija Ł67ParIII-23

osóbnie *ndm* ‘oddzielnie, osobno’: osúbńe – A teraz osóbnie te nie ma takich farbóu prawidłowych Ł67ParI-28

ostać się *dk* ‘zostać, pozostać’, ros. остаться, błrus. астацца: ostáłas’ – Nam jedna krowka ostałaś Ł67ParI -20

ostróżnie *ndm* ‘ostrożnie’: ostrúžńe – Stasińka, pouczyca pomalieńku, ostróżnie Ł67ParIII-65

oswa *ż* ‘*zool*. osa’: oswy – A oswy straszne Ł67ParIII-57 Tut oswy czarna, tucza jak stani ciepliej Ł67ParIII-58

ot/wot *wykrz*. ‘o’ Nu ot, starszyj brat Kostuś w czyternastym roku wzieli na wojna Ł67ParII-7 Wot tak, te Poliaki u nas od tego tuty zaczeli się Ł67Par II-2

otczajany ‘odważny, podejmujący ryzyko’, ros. отчаянный: otčájany – Ojciec […] taki otczajany był, co pokaży, co tak i paszło Ł67ParIII-66

otpusk *m* ‘urlop’, ros. отпуск: ótpusk – Odpuszczo jego na dwa tygodni w otpusk ten Ł67ParII-56

P

padhroby *lm* ‘grzyby: mleczaje jadalne’: padγróby – Padhroby pod listami rosno, białe, chrupkie Ł67ParIII-8

padospań *m* ‘Pas d’Espagne – taniec stworzony przez łotewskiego choreografa i kompozytora A. A. Carmana’: podospáń Ł67ParIII-38

palianka *ż zdr.* od polana ‘polanka’: pal’ánka Ł67ParIII-6

palta *ż* ‘palto’: palta – Palta odziata, pentem podwionzana Ł67ParIII-35

paltuszka *n* ‘od palto, paltocik’, ros. пальтишко: pal’túška – Florczycha była (z) swojej wnuczkaj, paltuszka szuka, nie ma, w Warklianach nie dostali Ł67ParIII-54

pamięć *ż* ‘pamięć’: pam’enc’i – ◆ Na mojej pamięci ‘o ile pamiętam, za mojej pamięci’ Na mojej pamięci nie taki liudzi byli Ł67ParIII-36

paralicz *m med*. ‘paraliż’: paral’íč – Nu, taka choroba jak paralicz Ł67ParI-49

paralizowany ‘sparaliżowany, dotknięty paraliżem’, ros. парализованный, błrus. паралізаваны: paraliżowany, paral’izo^{a}wána – Ostatnia córka [Dąbrowskiego] u mnie żyła sześć liat. Ona była paralizowana i ja już, jak moja żona jej krewna była, to […] Ł67ParII-13 On czterdzieści piontego roku rodzony, nu, jak powiedzieć, paralizowany był […], uczyćsia wcalie nie mog Ł67ParII-20

parciejny ‘partyjny, członek partii politycznej’, ros. партийный, błrus. партыйны: parc’éjna – Tak jest słychać, że ona parciejna, a ten mój gałgan nie ma part… Ł67ParI-56

pareczki *lm* ‘porzeczki’, błrus. парэчкі: paréčk’i – Kury obbierajo i pareczki też Ł67ParII-63

pasza *ż* ‘pastwiko’: paša Ł67ParIII-9

paziomki *lm* → POZIOMKI *lm*

pczelnik *m* / pczalnik *m* ‘pszczelarz’, ros. пчеловод, błrus. пчальнік, пчаляр: pčál’ńik, pčel’ńik – Pczelnik z pczołami kamandujet Ł67ParIV-24 Słaby pczalnik jestem Ł67ParI-75

pczoła *ż* ‘pszczoła’, ros. пчела, błrus. пчала: pčoły, pčoły *lm* – Gospodarzu pczoły zginewszy, ni jednej pczoły Ł67ParIII-57

pełny-razpełny ‘bardzo pełny, pełny, pełniusieńki’, ros. полным-полон, полный-располный: pełny raspełny – [Dawniej] każdy jechał [do kościoła], z każdej chaty dwa trzy człowieki, pełny-razpełny kościoł Ł67ParII-47

pensija *ż* ‘emerytura’, ros. пенсия, błrus. пенсія: p’ens’ja, péns’ija, péns’iji – Chcem na piensija iść Ł67ParIII-21 Pracowali w kalchozie, a teraz już na pensija siedzim, a tylko u nas tej pensiji [mało] Ł67ParI-22

pędzić *ndk* ‘pędzić, gonić kogo, co; tu: zsyłać’: pendzo – Za to oni nie pendzo, że ode mnie mały pożytek im bendzi Ł67ParII-49

pęto *n* ‘powróz’: pentem – Palta odziata, pentem podwionzana Ł67ParIII-35

pić *ndk* ‘spożywać alkohol, upijać się’: p’ifšy – **piwszy** *ipu* Jeżeli nie ma piwszy, on i nie chce, i nie pije, a kiedy wot z towarzyszem Ł67ParII-59

piec *ż* ‘piec *m*, urządzenie grzewcze’, ros. печь *ż*, błrus. печ *ż*: p’ec – Piec była powyżej Ł67ParIII-12

piechtą *ndm* ‘piechotą’: p’échto – Wtedy nasze chłopcy też byli, piechto przyszli Ł67ParIII-22

pierawodczyca *ż* ‘tłumaczka’, ros. переводчица: p’erawótčyca – Jedna [córka] pierawodczyca na anglijski jenzyk […] nie wiem, gdzie ta pierawodczyca, gdzie ta żyje Ł67ParII-23

pieriod *m* ‘okres’, ros. период: borowikuŭ – Borowikuu dwa pieriody bywajo Ł67ParIII-38

piskun *m* ‘*zool*. ryba piskorz’: p’iskunỳ – Piskuny, jak na wenża podobna Ł67ParIV-26

pjanica *m* ‘pijak, alkoholik’, ros. пьяница, błrus. п’яніца: pjáńica, pjańica, pjańicu – Dwie córki i syn, nu ten syn takij pjanica, a córki rozumne Ł67ParII-23 A syn też, nu on muliarz, a tylko pjanica mocno wielki Ł67ParII-23 To za jakiego pjanicu byłab wyszedszy Ł67ParI-19 Ja wiek przeżył tylko jeden raz był siondszy, a wot syn pjanica Ł67ParII-59

pjanka *ż* ‘popijawa, libacja’, ros. пьянка, błrus. п’янка: pjankuf – Dawniej zbioron sie młode, tanczo tam, nu i du gudziny dwunastej albo mniej albo i wiencyj, nu a takich pjanków nie była Ł67ParII-42

pjanstwa n ‘pijaństwo’, ros. пьянство, błrus. п’янства: pjanstwem – A teraz z tym pjanstwem już mocno źlie, nawet i młody, i stare, i wszystkie pijo Ł67ParII-42

pjanyj ‘pijany’: pjanyj – Niech jaki bendzi pjanyj, a tylko na robota wstanie Ł67ParII-60

plita *ż* ‘płyta kuchenna’, ros. плита, błrus. пліта: pl’íta – Chata zimna, trzeba topić plita Ł67ParIII-58

pluć *ndk* ‘spluwać, pluć’: pl’uł – […] dobrze płacili, jeżeli niedobrze – ja pliuł i poszed Ł67ParIII-24

płata *ż* ‘zapłata, płaca’, ros. плата, błrus. плата: płata – Nu, a tuty płata […] tylko pieniondzami [płacą] Ł67ParII-34 Nu dwadzieście, nu trzydzieście rubli, ji wszystka [cała] płata Ł67ParII-39

płocić *ndk* ‘płacić’, ros. платить, błrus. плаціць: płoc’i – Mnie kołchoz płoci z tonny cztery rublie, tonna zawieźć mlieka – cztery rubli. Nu mnie mocno mała wychodzi Ł67ParII-37

podejść *dk* ‘iść, chodzić’: pódejs’c’ – Wcalie już podejść nie może żona Ł67Par II-21

podjąć się *dk* ‘wyrosnąć; tu: pochodzić, brać początek’, ros. пдняться, błrus. падняцца: podjéfšy s’e – **podjewszy się** *ipu* Jeżeli on katolik, on Polak, z akiego korzeni podjewszy sie Ł67ParIII-22

podjeść *dk* ‘jeść, odżywiać się’, błrus. пад’есьці: podjés’c’, pódjes’c’, podjátšy – Jemi masła, śmietana, pracujonc trzeba podjeść też Ł67ParIII-64; **podjadszy** *ipu* Niekiepsko już podjadszy, chlieba jest Ł67ParI-19 Tylko już podjadszy byli Ł67ParI-80

pod myszka ‘pod pachą’, ros. подмышкой: pod myšku – Bułka pod myszku przyniesisz Ł67ParII-53

podnieść *dk* ‘dać w prezencie, podarować’, ros. поднести: podńes’i – Menża matka syru podniesi Ł67ParIII-45

podpisać *dk komu co* ‘przepisać na kogo, zapisać *komu*’: potp’isała – To wot ona wszystko podpisała, cały majontek mnie Ł67ParII-13

podrzucić *dk* ‘położyć gdzieś po kryjomu, podrzucić’: podžuc’ifšy – **podrzuciwszy** *ipu* Chłopczyka znalieźli pod dembem, podrzuciwszy jaka tam młoda dziwka była Ł67ParII-11

podwieczorek *m* ‘podwieczorek – posiłek między obiadem a kolacją’: podw’ečorek Ł67ParIII-15

podwórz *m* ‘podwórze’, ros. подворье *przest*, błrus. падвор’е: na pódwuš – Jak tylko ja wyjda na podwórz, tak oni z binoklim tut wszystko patrzajon Ł67ParI-19

poganstwa *ż* ‘pogaństwo’: pogánstwa Ł67ParIII-44

pogrzebić *dk* ‘pogrzebać, pochować’: pogžeb’il’i – [Jego] pogrzebili w Polsce, da, tam on skonczył swoja żyźnia Ł67ParIV-3

pojechać *dk* ‘pojechać, udać się jakimś środkiem lokomocji’: pojechafšy, pojechaŭšy – **pojechawszy** *ipu* Pojechawszy teraz do domu Ł67ParIII-58 Wtenczas (oni) bywszy pojechauszy Ł67ParIII-57

poki *ndm* ‘póki, dopóki’: pok’i – Łotewskiej rozmowy nie słyszeli poki poszli do szkoły Ł67ParIII-62

pokosić się *dk* ‘spojrzeć z ukosa’, ros. покоситься: pokos’i s’e – Człowiek przyjdzi tut, postoji, pokosi sie i pójdzi Ł67ParII-41

pole *n* ‘pole, ziemia orna pod uprawy’: ofs'ánъje – ◆ Owsianaje pole ‘pole po owsie’ Ł67ParIII-10

polski[1] *przym.* ‘polski’: ръpól’sk’i, ръpól’sku, po pol’sk’ému, na pól’sk’im – I Dubickiego żona, nu wot, u tego Dubickiego zaczeli już oni tut rozmawiać po polski Ł67ParII-2 Mego menża ojciec też on zajmował sia rozmawiać po polsku Ł67ParII-2 Wcalie nie rozmawia po polskiemu Ł67ParIV-5 Nu, także na polskim jenzyku rozmawiał tylko mój dziadunia i moja babunia Ł67ParII-2

polski[2] *m* ‘Polak’: pól’sk’ich – Dużo było Polskich, starszy poumarli Ł67ParIV-5

połajać sia *dk* ‘pokłócić się, powyzywać się’: połájac’s’a – Inne raz tam połajać sia trzeba Ł67ParI-79

połzać *ndk* ‘pełzać’, ros. ползать, błrus. поўзаць: półzac’ – Cała liata na kulianach trzeba tam połzać, źlie, źlie z tem plieniem nam idzi Ł67ParII-40

pomachać *dk* ‘tu: pokiwać’: pomachał – [Doktor] pomachał głowej Ł67ParIII-40

popaść *dk* **1.** ‘trafić; też wejść’, ros. попасть, błrus. папасці: pópas’c’, popádła, pupádła – W jesieni, jeżeli deszcz, mokro – wszystko ‘koniec. klapa’, nie można na polie popaść Ł67ParIII-24 Ona mówi – ja pupadła teraz u raj, stond ni pojada nazad już tam Ł67ParI-47; **2.** ‘dostać się, zostać przyjętym na studia’ Ona już byłab dawno skonczywszy, ona nie popadła [od razu], trzydzieście tylko przyjenli Ł67ParIII-28

pora *ż* ‘pora , czas, okres’: du tych pór – ◆ Do tych por ‘do tej pory, dotychczas’ Nu, du tych por niczego sobie [urodzaj], nu ni tak jak zeszła liata Ł67ParI-11

porugać *dk* ‘nawymyślać *komuś*, skrzyczeć *kogoś*’, ros. поругать, błrus. выругаць: porúgaš – I sam siebie porugasz Ł67ParI-14

po rusku ‘po rosyjsku’: po rúsku – […] rozmawiali po rusku Ł67ParIII-20

poszlubować *dk* ‘wziąć ślub, zostać poślubionym’: pošl’ubujo – Pojado do kościołu nu ji tam poszliubujo Ł67ParII-44 → POŚLUBIĆ *dk*

poślubić *dk* ‘wziąć ślub, zostać poślubionym’: pos’l’ub’on – Jadon do kościołu, tam poślubion, śpiewajon, pijon, jedzon, weselon, tanczon […] Ł67ParIII-17 → POSZLUBOWAĆ *dk*

połdni *ndm* ‘w południe, w południowej porze’: poúdńí Ł67ParIII-15

poumarć *dk* ‘poumierać, wymrzeć’: poumárl’i – Dumbrowski te też, ojciec umarł i córki poumarli, ostatnia córka u mni żyła Ł67ParII-13 Siostry poumarli i rodzicy też Ł67ParIII-13

powrócić *dk* ‘obrócić, odwrócić’, ros. повернуть, błrus. павярнуць: powruc’ic’ – I sześć liat jej [ją] na renkach trzeba było i powrócić […] i wszystko Ł67ParII-13

powyrąbać *dk* ‘wyrąbać, powyrąbywać’: powyrombál’i – Dużo [lasów] powyrombali, teraz tylko młode zostali sie Ł67ParIII-7

poziomki/poziumki/paziomki *lm*: poz’omk’i, poz’umk’i – [W lesie] poziomki też [są]. Jak po polsku poziomki, poziomki Ł67ParII-61 Te poziumki kury obierajo, taka szkoda robio Ł67ParII-63

pozor *m* ‘pozór, złudzenie’: f pozóru – ◆ Trzyma w pozoru *kogo* ‘łudzi się *kto*, wydaje się *komu*’ Po rusku rozmawiajo […], nie jinteresuji sie, sam siebie trzyma w pozoru, że Poliak Ł67ParIII-26

pożeńka *ż zdr*. od pożnia, także ‘mała łąka’: póžeńka Ł67ParIII-10

pożnia *ż* ‘duża łąka’, ros. пожня: póžńa Ł67ParIII-9

pożywać *ndk* ‘miewać się’, ros. поживать: požỳwa, požỳwac’e, pożywają – Wot jak syn mój pożywa Ł67ParI-48 A jak wy pani pożywacie, zdrowa? Ł67ParI-2 A jak sąsiedzi pożywają? Ł67ParI-70

pracować *ndk* ‘pracować’: pracowaŭšy – **pracowawszy** *ipu* Jaki tydzień pracowauszy Ł67ParIII-58

prakcikant *m* ‘praktykant, osoba będąca na praktyce’, ros. практикант, błrus. практыкант: prakc’ikántuŭ – Nu a tut tych takich siakich prakcikantuu przyszlon Ł67ParI-8

pramaki *lm* → PREMAKI *lm* → PRYMAKI *lm*

prawicielstwa *ż* ‘rząd; tu: instytucja państwowa’, ros. правительство, błrus. правіцельства: praw’íc’el’stwa – Nu, a on mówi, że prawicielstwa że tobie płaci Ł67ParII-38

prawidłowy ‘odpowiedni, dający dobry rezultat’: praw’idłówych – Teraz osóbnie nie ma takich farbów prawidłowych Ł67ParI-28

prawory ‘żwawy, ruchliwy’, ros. проворый: prawory – Nu, on nic sobi, zdrowy, o taki prowory jak koń Ł67ParII-57

premaki *lm* → PRYMAKI *lm*

prędzińko *ndm* ‘prędziutko’ – préndz’ińko Ł67ParIII-65

prodażny ‘do sprzedania’, ros. продажный, błrus. прадажны: pradážna – ◆ Prodażna szkóra ‘sprzedajna skóra, sprzedajny człowiek’ Ł67ParIII-26

prosić *ndk* ‘prosić, zwracać się z prośbą’: pros’ n’eprós’ – ◆ Proś nie proś ‘ile by się nie prosiło, jakbyś nie prosił’ Choroba psychiatryczna, proś ty jego nie proś, nie rozmawia Ł67ParIII-62

prosto *ndm* ‘po prostu, wprost’, ros. просто, błrus. проста: prósto – Prosto nie wiem tego Ł67ParIII-3

prymaki/pramaki/premaki *lm* ‘zamieszkanie po ślubie w gospodarstwie żony, wżenienie się w gospodarstwo żony’, ros. примак, błrus. прымак:

prymák'i, pramák'i, premak'i – ◆ Pójść w prymaki 'wżenić się w gospodarstwo żony' W prymaki poszed Ł67ParIII-27 Młodszy brat, nu on też wyszed, jak powiedzieć, u pramaki, nu u drugij dom poszed Ł67ParII-7 ◆ Wyjść/wyszedszy u prymaki/premaki 'wżenić się w gospodarstwo żony' Michała brat tam on żyje u Łowanach […], tam on u premaki wyszedszy jest Ł67ParII-22 ◆ Wypuścić w premaki 'wypłacić należną część dziedziczonego po rodzicach gospodarstwa bratu, który przenosi się do gospodarstwa żony' Michał brata wypuścił już, oni dwa byli brata, w te premaki wypuścił Ł67ParII-25

prywiliegiji *lm* 'przywileje', ros. привилегия *ż*, błrus. прывілея *ż*: pryw'il'egiji – U jich drugi prywiliegiji byli dadzone Ł67ParIII-47

przecierpieć *dk* 'wycierpieć, znieść cierpienia', ros. протерпеть, błrus. працярпець: pšec'erp'áfšy – Ani jedna króliestwa tylie nie przecierpiawszy jilie Polska Ł67ParIII-44

przedać *dk* 'sprzedać', ros. продать, błrus. прадаць: pšedac' – Już coniebondź swego trzeba czy jakiego cielienta przedać, […] już żebyś pieniendzy dostać Ł67ParII-35

przednia *ż* 'pierwszy od wejścia pokój w domu', ros. передняя, błrus. пярэдняя: pšédńa – Przednia – to tam niby spalnia, niby czyściejsza, jaki tut pokoji Ł67ParIII-48

przemienić *dk* 'zmienić', ros. переменить, błrus. перамяніць: pšem'éńic' – Moż(e) ty kwarcira chcesz przemienić? Ł67ParIII-57

przeszkadzywać/przeszkodzywać *ndk* 'przeszkadzać, utrudniać': pšeškadzúji, pšeškodzúji – Kościoł też przeszkadzuji wielie Ł67ParIII-29 To nie przeszkodzuji Ł67ParIII-38

prześmiewać *ndk kogo* 'wyśmiewać się *z kogo*', ros. просмеять, błrus. прасмяяць: pšes'm'ewájon – Łotyszy prześmiewajon jeżeli on katolik, on Polak Ł67ParIII-22

przewrócić *dk* 'zamienić, zmienić *w co*', ros. превратить, błrus. перавярнуць: pšewruc'íl'i – A jejnyj dom tut przewrócili na świrna Ł67ParII-27

przewrócić się *dk* 'tu: zmienić narodowość lub wiarę', ros. превратиться, błrus. перавярнуцца: pšewruc'íłas' – Ona nie mówi [po polsku], nazwiska polska, przewróciłaś Ł67ParIII-67

przez[1] *przyim kogo, co* 'o *kim, czym*', ros. про, błrus. пра: pšez – A przez pchły jak zaczoł opowiadać Ł67ParIII-58 Wy wiecie przez jego Ł67ParI-48 Nu, przez jego wiencej nic ja nie wiem, przez Kostusia Ł67ParII-7

przez[2] *przyim, z określeniem/nazwą czasu* 'co drugi': pšes – Przywiozo chlieb przez dzień, już można jeść ilie chcesz Ł67ParII-54

przódni 'dawny, wcześniejszy': pšúdńi – Przódni moji liaty Ł67ParIV-6

przychodzić się *ndk* 'wypadać, być zmuszonym', ros. приходиться, błrus. прыходзіцца: pšychódz'i s'e – ◆ Przychodzi się *ter nos* 'musieć, przypaść

w udziale, należy' Nu, tak i robim co już przychodzi się, jak ktoren raz Ł67ParI-70

przyjeżdży 'przyjezdny, nie miejscowy', ros. приезжий, błrus. прыежджы: pšyježdža – Żona jego przyjeżdża jaka to z Polszczy Ł67ParII-26

przymyśleć *dk* 'wymyślić', ros. придумать, błrus. прыдумаць: pšymys'l'ec' – Nu tak, coż tut takiego śmiesznego już puwiedzieć, ni móga nic przymyślieć Ł67ParII-4

przypomnieć *dk* 'przypomnieć sobie': pšypomńec' – Nie moga przypomnieć Ł67ParIII-10

przywyknąć *dk* 'przyzwyczaić się': pšyvỳkšy – **przywykszy** *ipu* [...] jak nie ma przywykszy do takich [sposobów], to... Ł67ParI-30

przyznawać *ndk* 'o diagnozie lekarskiej – rozpoznawać, stawiać diagnozę', ros. признавать, błrus. прызнаваць: pšyznájon – Rency bolon, nie moga na pola jida pracować, przyznajon, że reumacizm Ł67ParIII-29

pula *ż* 'kula, nabój', ros. пуля: pul'a – Samemu nie ma zdrowia, jaka pulia trzeba szukać, a coż menczyca Ł67ParIII-37

punia *ż rol*. 'stodoła': puńa – Punia – składajo [siano], kiedy jest miejsca Ł67ParIII-13

puskać *ndk* 'puszczać, wypuszczać': puskác'e – ◆ Puskać do szkoły 'posyłać do szkoły' A dlaczego nie puskacie mnie do szkoły Ł67ParIII-65

pusty *rol*. 'jałowy – o glebie': pusta – Gnoju nie ma, ziemia pusta, ji ta trawa mocno rośnie Ł67ParII-29

pyl *m* 'kurz', ros. пыль, błrus. пыл: pyl' – Skąd ta pyl bierzy sie Ł67ParIII-59

R

raniej/ranij *ndm* 'dawniej, wcześniej', ros. раньше, błrus. раней: rańej, ráńej, ráńij – Raniej służyli w majontku nasze przodkowie Ł67ParIII-2 A raniej rozmawiali po polsku Ł67ParIII-2 To rośni, nu ni tak, raniej liepij rosła Ł67ParII-29

ranny 'wczesny', ros. ранний, błrus. ранні: ráńša – **samy rańszy** *stnw* 'najwcześniejszy' Czaromcha białym kwiatem, ta jest sama rańsza Ł67Par IV-11

raskamarynski m 'nazwa rosyjskiego tańca камаринская' błrus. камарынская: raskamárynsk'ich – [Tańców] ruskich nie bywała raskamarynskich Ł67ParIII-38

raz *m* 'w liczeniu – raz, jeden': ras – Ł67ParI-71 i in. ◆ Jak któren raz → KTÓREN

reja *ż rol*. 'pomieszczenie do suszenia zboża, suszarnia': réjach – Suszyli w rejach, potym bili cepami Ł67ParIII-12

rezinowy 'gumowy' Ł67ParIII- 18, ros. резиновый: rez'inówe – ◆ Buty rezinowe 'gumowce, gumiaki' Ł67ParIII-18

robić *ndk* **1.** ‘robić coś, wykonywać jakąś pracę, zadanie’: rób’i, robił, rob’iŭšy – dwanaście liat ojciec umar, ja już orał i siana kosił, wszystko co robił Ł67ParI-3; **2.** ‘pracować, być zatrudnionym’ Teraz osiemnaście liat nikt nie robi Ł67ParI-3; **robiwszy** *ipu* A nie ma nic robiwszy, tylko wionzała ‘robiłam na drutach’ Ł67ParI-6

rodny ‘rodzony’, ros. родной, błrus. родны: ródny – Nie rodny brat, naszy ojcy byli rodny bracia – braciennik Ł67ParIII-31

rodzicy *lm* ‘rodzice’: rodz’icy – Siostry poumarli ji rodzicy też, brat jeden Ł67ParIII-13 → OJCY *lm*

rodzina *ż* ‘ojczyzna, kraj rodzinny’, ros. родина: rodz’iny – [Moja] kobieta a z rodziny nie chce [wyjechać] Ł67ParIII-25

rodzić sie *dk* ‘urodzić się’, ros. родиться, błrus. радзіцца: ródz’ił s’e – Trzy roki u nas dzieci nie było, wtenczas rodził sie pierwszy syn Ł67ParI-84 Nu potem, za osiem liat rodził sie drugij chłopiec Ł67ParI-85

rok *m* ‘rok, z liczebnikami 2, 3, 4 – roki, z pozostałymi – roków’: rók’i, rokuf – Ja u dziekana pracował dwa roki, żyłem u dziekana dwa roki Ł67ParIII-23 Roków pieńć temu nazad Ł67ParIII-25

rościć *ndk* ‘hodować, chować’, ros. растить, błrus. расціць: ros’c’ic’ – ◆ Rościć dzieci ‘wychowywać dzieci’ Ł67ParIII-63 → HODOWAĆ *ndk*

rość *ndk* ‘rosnąć’: ros’c’, ros’ńe, ros’ńi, rosno, rosła, rosło – Żyta dobra rosła. Urodzaj teraz, rosno, nu rośni […]. Już nie tak son, rość rośnie, a tylko ni tak, ranij liepiej było Ł67ParII-29

rozbierać *ndk* ‘odróżniać, orientować się’, ros. разбирать, błrus. разбіраць: rozb’erajon – Teraz nie rozbierajon, nie jinteresuji sie Ł67ParIII-26

rozmowa *ż* ‘rozmowa, rozmawianie’: rozmowa – Z malienstwa rozmowa była […] z ojcem po polsku. [U sąsiadów] już wiency po łotewsku rozmowa Ł67ParII-17 ◆ Wieść rozmowa ‘prowadzić rozmowę, rozmawiać’ Które pu polsku, z tym pu polsku już rozmowa wiedli Ł67ParII-18 → WIEŚĆ *ndk*

rozpłodzić się *dk* ‘rozmnożyć się’, ros. расплодиться, błrus. распладзіцца: rospłodz’íłos’ – Wot Dukalskich rozpłodziłoś bardzo dużo, a Dzianowskich tylko ot trzy Ł67ParI-31

rugać *ndk* ‘strofować *kogo*, krzyczeć *na kogo*’, ros. ругать: rugájon – Nas w ogóle tak Łotyszy rugajon Ł67ParIII-22

runkul *m* ‘burak pastewny’, łot. runkulis, łatgalskie runkuļs < niem. der Runkelrübe: rúnkul’i, rúnkl’uŭ – Gdzie te runkuli oni siejo, mocno trawa rośni Ł67ParII-29 […] kukuruza liepi jedzo, albo te wot tych różnech runkuluu, czy co tam Ł67ParII-30

rządem/rzędem *ndm* ‘blisko, obok’, ros. рядом: žondem – Obydwa tam [gospodarze] rządem im byli. Józefa bracienik też spalił sie Ł67ParIII-30

rżewnik [r-ż] *m* ‘pole po skoszonym zbożu’, błrus. ржэўнік: ržéwńik skošóny Ł67ParIII-10

S

samohonka *ż* ‘wódka domowej roboty, samogon’, ros. самогон, самогонка, błrus. самагон, самагонка: samahónk’i – Nu tu takij samohonki wypendzil tam ilie butelek i piwa zrobił Ł67ParI-51

sarna *ż zool*. ‘sarna, kopytny ssak leśny’: sarna, u sárnach – Sarna wielka, wienkszy jak koń. U sarnach rogi Ł67ParIII-7 Spotkałem tut samo niedalieko sarna malieńka Ł67ParIII-7

sczesać *dk* ‘zgremplować, poddać wełnę owczą procesowi wyczesania’: sčesac’, sčeš – Liepij była jeżeli swoja mogli wełna sczesać, wot teraz tak, no chto wie jaka tam dadzon Ł67Par I-30 Jak raniej – zawoź swoja wełna i sczesz Ł67ParI-29

sczesz *m* ‘urządzenie do czesania wełny, grempel/gręplа’: sčeš – Taki jest sczesz, taki z renkomi, dzie czeszon [wełnę] Ł67ParI-29

setnia *ż* ‘setka, sto jednostek’, ros. сотня, błrus. сотня: setńa, setńi – Wzieł [zapłaty za cały majątek] tylko cztery setni i pół Ł67ParII-13 A teraz już Polaków tuty u Warklanach mało jest, może jaka setnia, jeszcze i nie ma Ł67ParII-46

sfarbować *dk* ‘ufarbować’: sfarbúji – A ja prawie jeszcze z wełny farbuwała, z wełny sfarbuji, ftenczas złoż tam czyrwona pułoż Ł67ParI-29

siąść *dk* ‘przybrać pozycję siedzącą, siąść’: s’ontšy – **siądszy** *ipu* Ja wiek przeżył, tyko jeden raz był siondszy [po pijanemu] Ł67ParII-59

sibir *m* ‘Syberia’: s’ib’ír, s’ib’íru – A młodszego [z braci] wywieźli już u Sibir, powieźli, i tam człowiek umarł Ł67ParII-12 [Ten], który ja mówił, że tam zginoł w Sibiru Ł67ParII-27 → SIBIRYJA *ż*

sibiryja *ż* ‘Syberia’: s’b’íryji – Menż został sia w Sibiryji, ona przyjechała Ł67ParII-27 → SIBIR *m*

siemja *ż* ‘rodzina jako komórka społeczna’, ros. семья, błrus. сям’я: s’ém’ja – Jedna siemja u Barchowie byli Poliaki Ł67ParIII-66

siemsetny *licz* ‘siedemsetny’, ros. семисотый, błrus. сямісоты: s’emsétnym – W tysionca siemsetnym bywszy kościoł drewniany Ł67ParIII-3

sienokos *m rol*. ‘sianokosy’, ros. сенокос, błrus. сенакос: s’enokós Ł67Par III-13

sierp *m rol*.: s’erpem, s’erpy – Ranij byli taki krzywy sierpy. Żałem jeszcze sierpem Ł67ParIII-12

skaczok *m zool.* ‘konik polny’, błrus. скакунок: skačók Ł67ParIII-10

skarmić *dk* ‘wykarmić, wyhodować’: skarm’ic’ – Tyk nie ma z czego świnka skarmić, też monki dostać ni można, wot karm jak chcesz Ł67ParII-54

skawronek *m zool*. ‘skowronek’: skawrónek Ł67ParIII-10

skikać *ndk* ‘skakać’: sk’ika – On tak na głowa i skika (o psie) Ł67ParIII-59

sklep *m* ‘piwnica, loch’, ros. склеп, błrus. склеп: skl’ep, skl’ep’e – Okrongły

kościoł jest, pod kościołem skliep jest. Graf Borch u tym skliepie był [pochowany] Ł67ParIII-67

sklepek *m zdr.* od sklep ‘piwniczka’: skl’epek – Swoj skliepek jest Ł67Par III-42

skład *m* ‘magazyn’: skłat – Tam był urządzony jeden czas skład Ł67ParIII-33

skonczyć *dk* ‘skończyć, ukończyć’: skončyfšy – **skonczywszy** *ipu* Ona już byłab dawno skonczywszy Ł67ParIII-28

skroź *ndm* ‘na wylot’, ros. сквозь, błrus. скрозь: skros’ – Nasza ziemia to jak [deszcz] nalieji, tak jak na talierzu ji stoji woda na wierzchu, ni przypuszcza skroś, wot tak Ł67ParII-37

sliwa *ż* ‘śliwa, śliwka – drzewo i owoc’: s’liwy Ł67ParIII-15

służba *ż* ‘stanowisko, etat, miejsce pracy’, ros. служба, błrus. служба: słúžba, słužbỳ – Jak poszed na służba, po łotewsku nie rozumiał, po rusku najliepiej było. Ze starszych rozmawiali po rusku Ł67ParIII-20 ◆ Być na służby ‘pracować na etacie w instytucji państwowej’ Jak na służby byłem […], ja służył w dwadzieści pierszym [roku] Ł67ParIII-22 ◆ Zająć służba rządowa ‘dostać pracę/zatrudnienie w instytucji państwowej’ Zajońć służba rzondowa źlie było katolikam Ł67ParIII-11

słyszeć *ndk* ‘słyszeć, odbierać dźwięki’: słyšafšy – **słyszawszy** *ipu* Nie ma słyszawszy, żeby on s swojej mamaj rozmawiałby po polsku Ł67ParIII-26

słyszno *ndm nos* **1.** ‘słychać, słyszy się, chodzą słuchy’, ros. слышно: słyšno – Słyszno było, że [oni, przodkowie] byli niby z Wilno przesłane, czy tak szedli, szukali miejsca Ł67ParIII-20; **2.** ‘czuć, odczuwać zmysłami’ Nic nie słyszno [bólu], trochi liepiej [czuję się] Ł67ParIII-50

sosennik *m* ‘las sosnowy’, błrus. сасонник: sosénnik Ł67ParIV-10

sosza *ż* ‘szosa, droga utwardzona’: soša – Sosza asfaltowa Ł67ParIV-9

sotyj *licz* ‘setny; tu: setna cześć hektara’, ros. сотый, błrus. соты: sotech – Dwadzieści tych […] sotech, dwadzieści dadziona Ł67ParII-39

spalić się *dk od czego* ‘spalić się, spłonąć *wskutek czego*’: spál’ił s’e – […] kościoł drewniany od groma spalił sie Ł67ParIII-3

spalna *ż* ‘sypialnia, pokój sypialny’, ros. спальня, błrus. спальня: spal’na – Tam niby spalnia, niby czyściejsza [izba] Ł67ParIII-48

spartowki *lm* ‘spodenki sportowe’, ros. спортовки, błrus. спартоўкі: spartóŭk’i Ł67ParIV-8

spiec *dk* ‘upiec’, ros. испечь, błrus. спячы: sp’ec – Ja mówił, że miensa spiec i weselia bendzi nam Ł67ParI-78

spisać się *dk* ‘zarejestrować związek małżeński w urzędzie stanu cywilnego, wziąć ślub cywilny’: sp’isál’i s’e, sp’isál’i s’i – Oni zeszliś […] i spisali sie u Madonie. Potem już jak spisali sie, za jaki miesionc czy wiencej, przyszli do domu Ł67ParI-53

spodni *lm* ‘spodnie’: spodńi Ł67ParIII-18 → MAJTKI *lm*

sportkościum *m* ‘strój sportowy, dres’, ros. спорткостюм, błrus. спорткасцюм: sportkós’c’um – Sportkościum z kieszeniami Ł67ParIV-8

sprawić *dk* **1.** ‘naprawić, zreperować’, ros. исправить: spráw’i – Pracować [potrafi] – wszystko robi […], i zagrodki sprawi, wszystka robota on moży robić Ł67ParI-49; **2.** ‘przygotować, zrobić’: sprawiła – Jeden raz farba sprawiła, buch tut, wszystka przędza spsuła Ł67ParI-26

sprawić się *dk* ‘powstać, utworzyć się’: spraw’íła s’e – I wot widzicie jaka wioska sprawiła sie teraz Ł67ParI-23

sprzedawczyca *ż* ‘sprzedawczyni, ekspedientka’, ros. продавщица, błrus. прадаўшчыца: spšedafčỳca – Córka jest uczycielkij ‘nauczycielką’, a sama tam, jakij to, już za ta sprzedawczyca, sprzedaji tam odzienia Ł67ParII-13

spsuć *dk* ‘zepsuć’, błrus. сапсаваць: spsúła – Wszystka przędza spsuła Ł67Par I-26

sroda *ż* ‘środa – dzień tygodnia’: sroda Ł67ParIII-16

stać *ndk* **1.** ‘zacząć’, ros. стать, błrus. стаць: stáłem – Ja stałem pomagać Ł67ParIII-2; **2.** ‘nastać zrobić się’: stáła – Nie była tut pogody […], a teraz iznów stała Ł67ParI-10

stary ‘stary, mający wiele lat’: staršyj, staršego, najstárša – **starszyj** *stw* ‘starszy’ [Jak] stani starszyj Ł67ParIII-63 Starszego syna to już na twoja opieka zostali sia Ł67ParIII-63 Syn naszyj starszyj Ł67ParIII-65; **najstarszy** *stnw* ‘najstarsza; starsza’ Najstarsza od nas siostra Ł67ParIV-3

staryczok *m* ‘staruszek’, ros. старичёк , błrus. старычок: staryčkí, starỳčk’i – Nie ma ludzi, nie ma liudzi [do pracy], tylko te staryczki jest Ł67ParII-40 A jak my staryczki, to nas już do piekła nie zapendzi Ł67ParII-49

staryk *m* ‘staruszek’, ros. старик, błrus. старык: starỳk, staryk’í – Ja taki staryk wierzoncyj Ł67ParII-50

staryna *ż* ‘stary, duży las’: staryná Ł67ParIII-4

staryńki *lm* ‘staruszkowie’: staryńki – Staryńki liazon patrzeć Ł67ParIII-45

stog *m rol*. ‘stóg’: u stóch – […] u stoch kiedy jest miejsca składajon, czy do stoga Ł67ParIII-13

storknąć *dk* ‘zrzucić, strącić, także *przen.*’ błrus. старкнуць: storkńi – Młodzież teraz nie ido [do kościoła], lienkajon sia, że od roboty ich odłonczy, […] z miejsca storkni ‘wyrzuci z posady’ Ł67ParII-48

strelka *ż zool*. ‘ważka’, ros. стрекоза: strélka Ł67ParIII-10

stromki ‘stromy’, błrus. стромкі: strómk’ij – Stromkij brzeg Ł67ParIII-5

strona *ż* ‘strona, bok’, ros. старана, błrus. старана: strońe – ◆ Być w stronie ‘być na uboczu, nic nie znaczyć’ Łotysz – jemu nie było praw, był w stronie Ł67ParIII-26

strzec *ndk* ‘kontrolować, sprawdzać, pilnować’: stšežy – Nie można było […], nu teraz to już można karmić [świnie], nikt już nie strzeży tego Ł67ParII-54

strzelać *ndk* ‘zabijać strzałem z broni palnej’, ros. стрелять, błrus. страляць: stšel’al’i – Tu samo strzelali jich [Żydów] Ł67ParIV-4

stul *m* ‘welon panny młodej’, łot. stul ‘przezroczysta rzadka szata na głowie panny młodej’, łot. dialekt. veļums, gwarowe tule ‘welon’: stul’ Ł67ParIII-17

stwoł *m* ‘pień drzewa rosnącego’, ros. ствол, błrus. ствол: stwół Ł67ParIII-6

stydno *ndm na kogo* ‘wstyd’, ros. стыдно: stỳdna – Na dzieci mnie stydna po rusku mówić Ł67ParII-19

suchrestje *n* ‘skrzyżowanie dróg’: suchrés’t’je Ł67ParIV-9 → KRYŻOWATKA *ż*

sustaw *m med*. ‘staw’, ros. сустав, błrus. сустаў: sustáwa – Kułu kuždego sustawa taki wot narosszy jest Ł67ParI-7

susz *m* ‘susza, brak opadów’, ros. сушь, błrus. суш: suš – I deszcz i susz i wszystko Ł67ParII-36 → ZASUCHA *ż*

sutki *lm* ‘doba’, ros. сутки, błrus. суткі: sútki Ł67ParIII-15

swoboda *ż* ‘wolność’, ros. свобода, błrus. свабода: swuboda, swobodaš – Była wienksza swuboda, że gdzie chciał i można była pójść, a tutyj nie, trzeba każdy dzień iść na rubota Ł67ParII-34 Koń swój, założ i pojedź, tyk swobodaż była, można była jeździć Ł67ParII-53

swobodna *ndm* ‘bez przeszkód, swobodnie’: swobodna, swabadńéj – Wiara swobodna teraz Ł67ParII-50 A tylko iść można do kościoła swobodna Ł67ParII-50; **swobodniej** *stw* ‘bardziej swobodnie, korzystając z większej swobody’ W kałchozie rzecz taka, tam już u kałchozie trochu swabadniej była Ł67ParII-34

swobodny ‘wolny od zajęć, pracy’, ros. свободный, błrus. свабодны: swobodna, swobodnyj – To na poliu pracuji te już niedziela [mają] swobodna Ł67ParIII-61 A tylko już jak swobodny czas, kiedy dostanie co, jaka buteleczka [to upija się] Ł67ParII-59

syr *m* ‘twaróg, biały ser’, ros. сыр, błrus. сыр: syru – Menża matka syru podniesi Ł67ParIII-45

syrawatyczka *ż zdr*. od syrawatka ‘serwateczka’, ros. сыроватка, błrus. сываратка: syrъwátyčka – Syrawatyczka jest? Ł67ParIII-52

szaszok *m zool*. ‘tchórz’, ros. шашок: šašk’í – Szaszki w sonsiedztwie gensi małych porzneli Ł67ParIII-8

szczęścia *ż* ‘szczęście’: ščens’c’a Ł67ParIV-6

szczuka *ż* ‘ryba szczupak’, ros. щука , błrus. шчука: ščuk’i Ł67ParIV-26

szczyry ‘prawdziwy, szczery, niekłamany’: ščỳra – Ta [jest] szczyra Polka Ł67ParIV-4

szelmowaty ‘niezbyt uczciwy, chytry’: šel’mowaty – A tylko wszyscy nie płaco te gospodarzy, inny taki jest szelmowaty i ni zapłaci Ł67ParII-38

szkodno *ndm* ‘szkoda, żal’, błrus. шкодна: škodno – Polaków trochi szkodno Ł67ParIII-44

szkolnik *m* ‘uczeń’, ros. школьник, błrus. школьнік: škol’ńikuf – Nu tu i szkolników jest Ł67ParII-50

szlips *m* ‘krawat’, łot. pot. šlipse < niem. der Schlips: šl’ips Ł67ParIV-8

szlubować się *ndk* ‘brać ślub’: šl’ubowál’i s’e, šl’ubowáfšy – U mnie nijakiego wesela nie było, szliubowali sie, jeden wieczor trochi była piwa Ł67ParIII-36; **szlubowawszy** *ipu* Dwa roki jak oni sejszliś, a szliubowawszy oni nie ma w kościele […], a tylko spisali sie tak Ł67ParI-55

szufliczka *ż* ‘szufla – narzędzie gospodarcze’: šúfl’ička, šúfl’ičko – Była szufliczka i szufliczko rzucasz, ziarka ta rozliatuji, a pliewy bliżej Ł67ParIII-49

Ś

ścieżynka *ż* ‘wąska ścieżka’: s’c’ežỳnka Ł67ParIII-5

śmieszno *ndm komu* ‘śmiech ogarnia *kogo*, śmieszy *co kogo*’, ros. смешно, błrus. смешна: s’m’éšna – Mnie śmieszna Ł67ParIV-4

śnidańnia *n* ‘śniadanie’: s’ńidannia – Śnidańnia o godzinie ósmej Ł67ParIII-15

śpina *ż* ‘plecy’, ros. спина, błrus. спіна: s’p’ina, na s’p’ínu – Pokaża fotografia [zdjęcie rentgenowskie], jejna to śpina bendzi Ł67ParIII-41 Śpina boli Ł67ParI-9 Odwalili sie na śpinu Ł67ParIII-45

świakrowa *ż* ‘teściowa’, ros. свекровь, błrus. свякроў: sw’akrówa Ł67ParIII-59

świathy ‘jasny’, ros. светлый, błrus. светлы: s’w’atl’éjša – **światlejszy** *stw* ‘jaśniejszy’ Żykietka farbowała, ja chciała taka światliejsza Ł67ParI-27

świnia *ż zool*. ‘świnia, zwierzę gospodarskie’: s’w’ińi Ł67ParIII-8 i in. ◆ Liasny świni / lesnyje świni ‘dziki’ Liasny świni – mało jich tu jest Ł67ParIII-71 Świni, liesnyje świni w okołodku naszym nie ma Ł67ParIII-8 → LASNY

świrna *ż* ‘spichrz, spichlerz’, błrus. свіран: s’w’irna – Dom murowany i tam świrna murowana Ł67ParII-27 A jejnyj dom tut przewrócili ‘zmienili’ na świrna Ł67ParII-27

T

taki/takij *zaim.* ‘taki, *z rzecz. męskoosob*. tacy’, ros. такой, błrus. такі: ták’i, tak’ij – Jest taki Poliaki u nas naturalny Ł67ParIII-1 Nu ji w piontek kiermasz takij Ł67ParII-52

tapalina *ż bot.* ‘topola’, ros. тополь, błrus. таполя *ż* / тополь *m*: tapal’íny Ł67ParIV-10

tedy *ndm* ‘wtedy, wówczas’, błrus. тады: tedy – Coż tedy, tedy pełnyj kościoł był, każdy jechał, z każdej chaty Ł67ParII-47

temu *ndm* ‘temu, wstecz’: temu – Teraz może dwieście czy trzysta liat temu Ł67ParIII-2 → NAZAD *ndm*

ten *zaim.* **1.** ‘*wskazujący*: ten’ **2.** ‘*w funkcji zaim. osob*: on’: tén, ta, te – Nu, starszyj – ten już naturalnyj Poliak Ł67ParII-19 Ten już tutyj teraz żyji Ł67ParII-8 Tylko wot dzie Jadzia – ta po polsku [mówi] Ł67ParII-17 Teraz tylko cztery kury i te [one] taka szkoda robio Ł67ParII-63 → ON *zaim.*

terczeć *ndk* ‘sterczeć’, ros. торчать, błrus. тарчаць: terčál’i – Taki woz wieźli wódki, butelki tak i terczali Ł67ParIII-52

tęcza *ż* ‘tęcza’: tenča, ráduga – Po polsku tencza, po rusku raduga Ł67ParIII-16

tłoczanin *m* ‘osoba uczestnicząca w tłoce’: tłočáńe – Tłoki zrobili jednemu, pojado do drugiego tłoczanie Ł67ParIII-50

tłoka *ż* ‘zbiorowa sąsiedzka pomoc w pracach rolniczych’: tłoka, tłok’i, tłók’i tłok – Tłoki robili Ł67ParIII-50 Wczora na tłoki bywszy Ł67ParIII-57 Nu teraz tłok zupełnie nie ma Ł67ParI-33; zob. hasło tałaka w: Aneks 1.

tołk *m* ‘sens; tu: pożytek’, ros. толк, błrus. толк: tołku – Z jego tołku nijakiego Ł67ParIII-63

towarzysz *m* ‘kolega’, ros. товарищ, błrus. таварышч: towažyšym, towažyšy – Sam nie pije, tedy nie, a kiedy wot z towarzyszym, jak zaczni [...], tedy już cały wieczar, inny raz i noc Ł67ParII-59 Kiedy już jemu swoboda, towarzyszy jest, wot przyniesi tam butelieczka Ł67ParII-60

trochi *ndm* ‘trochę’: troch’i – Trochi dalej za Sawickim, wioski trzy [Polacy] po rusku rozmawiajo Ł67ParIII-26

troszeczki *ndm* ‘troszeczkę’: trošečk’i – Troszeczki i popsułaś siana. Potem jenczmień trzeba bendzi kosić, troszeczki jest posiana Ł67ParI-10

trzeba *ndm* ‘trzeba, należy’: tšeba Ł67ParII-21 i in. – ◆ Co trzeba ‘bardzo dobrze, jak należy’ Starszy syn żyje co trzeba Ł67ParII-21 Tylko córki jego co trzeba dobra żyjo Ł67ParII-23 ◆ Jak trzeba być ‘jak należy, jak się patrzy, bardzo dobry’ [Z niego] gospodarz byłby jak trzeba być Ł67ParIII-63 ◆ Trzeba / nie trzeba było *komu* ‘*ktoś* musiał / nie musiał *robić czego*’ Jim nie trzeba było szukać [mieszkania], mieszkanie dadzona osobnie Ł67ParIII-24

tufli *lm* ‘pantofle’, ros. туфли, błrus. туфлі: túfl’i – Zerwali tufli Ł67ParIII-70

tut/tuty/tutyj *ndm* ‘tu, tutaj, w tym miejscu’, ros. тут, błrus. тут: tut, tuty, tutyj, túty sama, tut samo, tut sama – Tut był taki graf Borch Ł67ParII-8 Jaki tut pokoji Ł67ParIII-48 Nie był a tut pogody Ł67ParI-10 Tut wesielia była jednej krewniaczki Ł67ParI-13 Nie, nie ma tuty w naszej wioscy Ł67ParII-28 Wot u nas [...] wot tutyj sonsiad ten po łotewsku i drugij po łotewsku, i trzeci tuty już wiency po łotewsku Ł67ParII-17 I tutyj przyszli Dukalski Ł67ParII-8 ◆ Tut/tuty samo ‘właśnie tu, w tym samym miejscu’

Alieni [jelenie] jest tut, spotkałem tut samo niedalieko Ł67ParIII-7 Wtedy tego Władysława zastrzelili u dziwitnastym roku, tuty sama wot, u Darwinikach Ł67ParII-12

twarz *m* ‘twarz, oblicze’: twaš – Twarz zrobił sie pienkny Ł67ParIII-58

tyk *part* ‘przecież’, błrus. дык: tўk – Tyk nie ma z czego świnka skarmić, też monki dostać ni można Ł67Par II-54 Koń swój, założ i pojedź, tyk swobodaż była, można była jeźdźić Ł67ParII-53

tylko *ndm* ‘dopiero’, ros. только, błrus. толькi: tyl’ko – W siedym godzin tylko doma bendzi Ł67ParIII-30

U

u *przyim* **1.** *z* Ms ‘w’ Pracowali u wojennych otradach Ł67ParIII-22 U wiencej miejsc byli Ł67ParIII-22 Teraz wiency rozmowa po białorusku u naszyj wioski, wiencyj Ł67ParII-15 U Czechosłowakiji liepiej żyli, moży być Ł67ParIII-25 Wospalenije krwi u nogi [w nodze] Ł67ParIII-30; **2.** *z* D ‘do’ U wojska poszed Ł67ParIV-4 A wot jak pujechał u szkołu, on uczył sia tym, nu, eliektrykam Ł67ParII-57

ubić *dk* ‘zabić’, ros. убить: ub’il’i – […] że człowieka ubili Ł67ParIII-36 → ZABIĆ *dk*

ubierać *ndk* ‘sprzątać; tu: zbierać plony’, ros. убирать, błrus. убiраць: ub’érac’, ub’éra, ub’erál’i – Jak zaczeli siana ubierać, [to] szli każdyj dzień Ł67Par III-65 Przyjdzi wot jesień, znowu trzeba ubierać wszystko co Ł67Par I-66 Tam kartofli ubierali, jak już sucha jesień – kombajnem ubiera [się] Ł67ParI-88

uborka *ż rol*. ‘zbiór plonów; żniwa, sianokosy i in.’, ros. уборка, błrus. уборка: ubórka – Uborka jak chleb [zboże] zbirajon Ł67ParIII-13

ubrać *dk rol*. ‘sprzątnąć, zebrać z pola’, ros. убрать, błrus. убраць: ubrac’ – Chcesz [chce się] z pola ubrać Ł67ParIII-55

ucha *ż* ‘ucho – część ciała’: pod úcha – ◆ Powiedzieć pod ucha ‘powiedzeć na ucho’ I ona pod ucha jemu, wot, pod ucha tak przyszła i puwiedziała Ł67ParII-4

uciekć *dk* ‘uciec’: uc’ekšy – **ucieksz y** *ipu* Żydzi byli ucieksz y Ł67ParIII-69

uczastek *m* ‘działka ziemi, nieruchomość ziemska’, ros. участок, błrus. участак: učástek – Ojciec ichny miał, jak raniej nazywali sie, uczastek, czterdzieści hektarów ziemi Ł67ParII-26

uczyciel *m* ‘nauczyciel’, ros. учитель: učyc’el’i – Tu uczycieli najwiency [pilnują, obserwują], nu tu, szkolników Ł67ParII-50

uczycielka *ż* ‘nauczycielka’, ros. учительница: učyc’él’kij – Córka jest uczycielkij Ł67ParII-13

udobrenije *n rol*. ‘nawóz sztuczny’, ros. удобрение: udabréńije – Nu, teraz rośnie też [tam], dzie podsiejo ten, udobrenije, to rośnie Ł67ParII-29

ulik *m zdr.* od ul ‘ulik’: úl’k’i – Jest pczoł tylko dwa ulki, mało Ł67ParI-72

umierać *ndk z czym* ‘umierać *na co*, z powodu *czego*’: z rakъm – Ile [osób] umiera z rakam Ł67ParIV-6

unuczek *m zdr.* od unuk ‘wnuczek’: unúček Ł67ParIII-70

unuk *m* ‘wnuk’: únuk Ł67ParIII-70

upaść *dk* ‘paść na wojnie, zostać zabitym’: úpat, upadl’i – Na wojnie jeden upad(ł) brat, [drugi] umar na wospa [na ospę], obydwa razem [poszli do wojska] Ł67ParIV-3 Naszy chłopcy też byli [na wojnie], trzy upadli, jeden przyszed bez nogi Ł67ParIII-22

upłacić *dk* ‘zapłacić’, ros. уплатить: upłac’íłъm – Upłaciłem wszystko Ł67Par IV-12

upłata *ż* ‘zapłata’, ros. уплата: upłáta – Wot to już ilie mleka udojisz, tam taka już upłata Ł67ParI-67

urzucić *dk* ‘wrzucić’: užúc’ił – Graf Borch wzieł jichne dokumenty i w piec urzucił i podpisał [inne dokumenty] Ł67ParII-10

utraktować *dk z czym* ‘poczęstować *czym*’: utraktúja – Utraktuja z jabkiem Ł67ParIII-39

uwejść *dk* ‘wejśc’, błrus. увайсці: uwejdz’i – Wkradkim uwejdzi tam du spuwiedzi Ł67ParII-48

uzwały *lm* ‘wawóz, urwisty brzeg terenu’: uzwáły Ł67ParIV-9

użak *m zool.* ‘wąż’, ros. ужак, błrus. вужак: užák’i – Użaki – na tej stronie to nie ma Ł67ParIII-14

W

w *przyim* **1.** z B ‘do’ […] żebyś te młode nie jszli w kościoł Ł67ParII-50; **2.** z Ms ‘w’ W przeszłym roku Ł67ParI-89 Nie tak jak w mieście Ł67Par I-85 Zebrali się we wsi dziewczenty Ł67ParI-86

walić się *ndk* ‘wpadać, popadać *w co*’: wal’ims’a – [Jak dobry plon] nie wyrośni, nu wot dliatego my u dług i walimsia każdy rok Ł67ParII-36

wawiórka *ż* ‘wiewiórka’: w’aw’úrka Ł67ParIII-8

wcale *ndm* ‘zupełnie, wcale’: fcál’e mało – Wcalie mało Ł67ParIV-10

wesolić się *ndk* ‘weselić się’: wesól’il’i s’e – Wesolili sie u wioski Ł67ParIII-36

wiasołka *ż* ‘tęcza przy słonecznej pogodzie’, błrus. вясёлка: w’as’olka – Wtenczas kiedy deszcz pada i słonca bliszczy, staryki nazywajon wiasiołka Ł67ParIII-16

wiazina *ż bot.* ‘wiąz’: w’az’ína Ł67ParIII-6

wiązać *ndk* ‘robić na drutach, szydełkiem’, ros. вязать, błrus. вязаць: w’onzáła – [Ja] tylko wionzała Ł67ParI-6

widzieć *ndk* ‘widzieć, postrzegać wzrokiem’: w’idz’afšy – **widziawszy** *ipu* Co on widzi, ta pamienc’ u niego dobra, co słyszy – nie pamienta, co jest widziawszy, to on zrobi Ł67ParIII-63 ◆ Mieć / nie mieć widziawszy ‘widzieć *co* / nie widzieć *czego*’ Ja to nie mam widziawszy ni jednego Ł67ParII-50

wieczer *m* ‘wieczór’, ros. вечер, błrus. вечар: w’ečer Ł67ParIII-15

wieczera *ż* ‘kolacja’, błrus. вячэра: w’ečéra Ł67ParIII-15

wieczerynka *ż* ‘wieczorek taneczny’, ros. вечеринка: w’ečerỳnk’i – Wieczerynki taki byli, chodzili Ł67ParI-18 → WIECZORY *lm*

wieczory *lm* ‘wieczorki taneczne’: w’ečóry – Zbierali się młode, robili takie wieczory, tylko nie czensto, rzadko Ł67ParIII-39 → WIECZERYNKA *ż*

wiedzieć *dk* **1.** ‘umieć’: w’e, w’edz’ał – Ten też i po polsku wie i po łotewsku i po rusku mówi Ł67ParII-20 Kurlandcy dużo chto wie niemiecki jenzyk Ł67ParIII-17; **2**. ‘znać *kogo*, znać się *z kim*’ błrus. ведаць, Ja już wiedział swoja żona dwa roki Ł67ParIII-35

wielisapied *m* ‘rower’, ros. велосипед: od w’el’isapeda Ł67ParIII-51

wierówka *ż* ‘sznur, sznurek’, ros. верёвка, błrus. вяроўка: w’erufka – Przywionzali wierówka do nogi Ł67ParIII-67

wieść *ndk* ‘prowadzić’, ros. вести, błrus. вясці: w’edl’i – Z tym po polsku już rozmowa wiedli Ł67ParII-18 ◆ Wieść rozmowa → ROZMOWA *ż*

wisznia *ż* ‘wiśnia – owoc i dzrzewo’: w’íśńi Ł67ParIII-15

wkładywać *ndk* ‘wkładać, umieszczać wewnątrz’: fkładywał – Kliucz wkładywał drzwiam Ł67ParIII-58

wkochać się *dk* ‘zakochać się *w kim*, upodobać sobie’, ros. влюбиться: fkocháfšys’ – **wkochawszy się** *ipu* Tut jak mama jego była bardzo wkochawszyś, ta już idź, idź, idź Ł67ParI-19

wkradkiem *ndm* ‘ukradkiem, po kryjomu’: fkratk’im – Nu, wkradkim uwejdzi tam du spuwiedzi Ł67ParII-48

wospa *ż med*. ‘ospa’: vospa – Umar(ł) na wospa Ł67ParIV-3

wospaleńje *n med.* ‘zapalenie’, ros. воспаленье: [oryg. zapis po ros.] Wospaleńje krwi u nogi Ł67ParIII-30 → ZAPALENIE *n*

wot *wykrz.* → ot *wykrz.*

wraz ‘zaraz’: wras – Marna jaka rzecz, [to lekarze chcą] wraz kroić Ł67Par III-41 Troszeczki co zaboli i lieci wraz do doktora Ł67ParI-9

wróg m ‘wróg, człowiek nieprzyjazny’: wrúguf – Mieszkali na wsi, nie mali wrógów Ł67ParIII-11

wszystko *ndm* ‘wszystko’: fšỳstko – ◆ Wszystko co ‘wszystko, co trzeba’ Ojciec umar, dwanaście liat [miałem], ja już orał i siana kosił i wszystko co

robił Ł67ParI-3 ◆ Wszystko równo ‘mimo wszystko, i tak’ Truszeczki już bol mniejsza stała, a wszystko równo zupełnij zdrowji nie ma Ł67ParI-2

wy *zaim., zwrot adresatywny* ‘pan, pani, państwo’ Wy [pani] tylko powiedzcie co mówić Ł67ParII-55 Ja benda trzymać [a to] wam [bo pani] cienżko Ł67ParII-55

wydełbić *dk* ‘wydębić, uzyskać pod naciskiem’: wydéłb’iš – Żona Łotewka, z tej nie wydełbisz nic Ł67ParIII-27

wygodować *dk* ‘wychować’, błrus. выгадаваць: wygodowáła – On był sirotoj, wygodowała jego jakaś to krewna, ta taka stara panna Ł67ParI-82 → WYROŚCIĆ *dk*

wyjść *dk* ‘wyjść, opuścić dane miejsce’: wyšetšy – **wyszedszy** *ipu* ◆ Wyszedszy u prymaki/premaki Ł67ParII-22 → PRYMAKI *lm* ◆ Za mąż / za menżem wyszedszy ‘wyszła za mąż’ Tam w naszej wioski wyszedszy za monż Ł67ParI-18 Za rzeko jest dwie siostry, jedna była za menżem wyszedszy Ł67ParIII-21

wypadek *m* ‘przypadek, zdarzenie; okazja’: wypádku – Na wojnie nie byłem, nie miałem takiego wypadku Ł67ParIII-17

wypaliwać *ndk* ‘wypalać’: wypal’iwál’i – Wypaliwali [dziegieć] dla kołou [do wozów] Ł67ParIV-5

wypracować *dk* ‘uprawić, przygotować pod uprawę’: wypracówac’ – Zła ziemia, cienżka glina, wypracować trudno Ł67ParIII-29

wypuścić *dk* ‘wypuścić, zwolnić, umożliwić odejście’: wypus’c’ił – ◆ Wypuścić w prymaki → PRYMAKI *lm* Ł67ParII-25

wyrościć *dk* **1.** ‘o zwierzęciu, roślinie – wyhodować’, ros. вырастить, błrus. вырасціць: wyrós’c’ic’, wyros’c’il’i – Nasza krowa my wyrościli Ł67ParIII-64 Teraz chcemi krofka druga wyrościć młodzińka Ł67ParI-31; **2.** ‘o człowieku – wychować’, ros. вырастить, błrus. вырасціць, Nu wot, jego wzieli i wychowali, wyrościli i nazwali Dubickim Ł67ParII-11 → WYGODOWAĆ *dk*

wyśmiewać *dk z kogo* ‘wyśmiewać się z kogo’: wys’m’ewáła – Moja mama […] ona już wyśmiewała, mówi, jak oni tam mówio Ł67ParII-4

wziąć *dk* **1.** ‘wziąć’: wz’éfšy, wz’onfšy **2.** ‘kupić w sklepie, na targu’, ros. взять, błrus. ўзяць: wz’oł – Dziś poszed, wzioł cukru Ł67ParIV-6; **wzionwszy/wziewszy** *ipu* Nasza cielega była wzionszy Ł67ParIII-54 ◆ Wziewszy *kogo*, wziewszy za żona ‘wziąć za żonę, ożenić się z kim’ Dubicki był wziewszy mujego dziaduni siostra, też Polka Ł67ParII-1

Z

zabić *dk* ‘zabić, pozbawić życia’: zab’iji – A teraz co, za dźwie, trzy kopiejki zabiji człowieka Ł67ParIII-36 → UBIĆ *dk*

zachcieć *dk* ‘zechcieć, chcieć’, ros. захотеть, błrus. захацець: ńi zachc’el’i – A poszli dzieci do łotewskiej szkoły, tak oni już ni zachcieli rozmawiać pa polsku. Wot oni przyjdo, ja do nich rozmawiam po polsku, a oni mnie odpowiadajon po łotewsku Ł67ParII-6

zadrać się *dk* ‘zadrzeć z kim, zacząć szarpać się z kim’, ros. задраться, błrus. задрацца: zadrál’i s’e – Jak na służby byłem zadarli sie czangali ‘*pogard*. Łatgalczycy’ z liucieranam [z luteranami] Ł67ParIII-22

zadzierać się ndk ‘bić się, wszczynać bójki’, ros. задираться, błrus. задзірацца: zadz’erajon s’e – Pijon, weselon sie, a w niektórym miejscu i zadzierajon sie Ł67ParIII-34

zagrodka *ż zdr*. o płocie ‘ogrodzenie’, ros. загородка, błrus. загарадка: zagrótk’i – […] i bydła wypendzi i zagrodki sprawi, wszystka Ł67ParI-49

zajechać *dk* ‘jadąc, wstąpić po drodze’: zajechac’ – Wot przyjdzi świenta, albo tam my chcemy dzie zajechać, czy zajść […] Ł67ParII-45

zajść *dk* ‘idąc, wstąpić po drodze, pójść’: zajs’c’ – tam my chcemy dzie zajechać, czy zajść […] Ł67ParII-45

zakazywać *ndk* ‘zamawiać, dokonywać obstalunku’, ros. заказывать, błrus. заказваць: zakazúj – Ty zakazuj drugi ‘inny’ liepszy [autobus] Ł67ParIII-55

zapalenie *n med*. ‘zapalenie, tu: zakażenie’, ros. воспаление: zapal’éńa – Od zapalenia krowi Ł67ParIII-41 → WOSPALEŃJE *n med.*

zapendzić *dk* ‘zagonić, zapędzić; tu: zesłać na Sybir’: zapendzo – Co mnie staremu zrobio? Zapendzo w Sibir? Ł67ParII-49

zapomnieć się *dk* ‘pójść w zapomnienie, zostać zapomnianym’: zapomńel’i s’e – Wiencej nie wiem, wszystkie [wieczorki] zapomnieli sie Ł67Par III-39; **zapomniawszyś** *ipu*: zapomńáfšys’ – Wszystko już jest zapomniawszyś Ł67ParI-17

zaputnyj ‘daleki, oddalony od szlaków’, ros. запутный: zapútnyj – Zaputnyj kraj, wiencej czuchny (ros. чухна, чухонцы – dawna nazwa ludów fińsko-bałtyckich) wiencej po rusku Ł67ParIII-27

zapytać *dk u kogo* ‘zapytać *kogo*’: u vás zapytac’ Chcem u was zapytać, co to „stryj” Ł67ParIII-17

zaspirtować *dk* ‘zalać spirytusem’, ros. заспиртовать, błrus. заспіртаваць: zasp’irtována Ł67ParIII-68

zastępować *ndk* ‘następować, nadchodzić’, błrus. заступаць: zastempúji – Jesień zastempuji Ł67ParIII-37

zasucha *ż* ‘susza, posucha’, ros. засуха, błrus. засуха: zásuchi – Wot wtedy już u nas źlie, kiedy zasuchi wielkie Ł67ParII-35 → SUSZ *m*

za to ‘z tego powodu, przez to, dlatego’, ros. зато, błrus. затое: za to – Za to oni nie pendzo ‘nie zsyłaja’, że ode mnie mały pożytek im bendzi Ł67ParII-49

zawalić się *dk* ‘zwalić się, upaść’, ros. завалиться, błrus. заваліцца: zaval’iłs’a,

zaval'ica, zavalis'a – To już nie liczy sia, że pjany że nie zaval'iłs'a – trzeba zawalica Ł67ParI-37/38 Nu ji napiji sia, zawali sia, i lieży ji śpi cała noc Ł67ParII-24

zdać *dk* 'odstawić do punktu odbioru płodów rolnych', ros. сдать, błrus. здаць: zdal'i – Ni bardzo suchij ten lien, to ja nie wiem czy oni teraz zdali jego, czy nie Ł67ParI-89

zdawać *ndk* 'odstawiać do punktu odbioru płodów rolnych', ros. сдавать, błrus. здаваць: zdávac' – U mnie teraz taka ładna, ładna długa wełna, nu prosta i żałka zdawać Ł67ParI-30

zdrowia *ż* 'zdrowie': zdrov'a – Jemu zdrowia słaba, głowka słaba Ł67ParII-20

zejść *dk* 'wejść, wstąpić, pójść': zejc', zejdz'i – Tylko warklianski najwiencej wierzoncy, wot w kościeli, zejć w kościoł (w) Warklianach – wielie [ludzi] Ł67ParII-47 Tam w zakrystyji zejdzi Ł67ParII-48

zejść się *dk* 'połączyć się w parę małżenską': séjšl'is' – Jak oni sejszliś i do domu nie przyjszli Ł67ParI-53

zginąć *dk* 'zginąć, przepaść': zg'inefšy, zg'ineŭšy Ł67ParIII-57; **zginewszy** *ipu* Gospodarzu pczoły zginewszy. Matka (pszczela) pewnie zgineuszy Ł67ParIII-57

zmówić się *dk* 'porozumieć się, zrozumieć wzajemnie swój język', ros. сговориться, błrus. згаварыцца: zmúv'ił s'e – Ojciec Łotysz, już rozmawiał [po polsku, po rosyjsku], on zmówił sie z każdym Ł67ParIII-66

zmurować *dk* 'wznieść murowaną budowlę, wymurować', błrus. змураваць: zmuróvał – Murowana wszystka vot, wszystek dom zmurował ten Dubicki, on bogaty był człowiek Ł67ParII-27

znachar *m* 'znachor', ros. знахарь, błrus. знахар: znáchara – Ona ji poszła do tamtego znachara Ł67ParIII-40

znać *ndk* 'wiedzieć', ros. знать, błrus. знаць: zna, znał – Na wsi kto żywszy, to zna jak to jest Ł67ParIII-64 Skąd pan znał jakie [trzeba kupić okuliary]? Ł67ParII-55

znajomić się *ndk* 'zapoznawać się', ros. знакомиться, błrus. знаёміцца: znajom'íl'i s'e – U nas znajomili sia [kawaler z panną] i raniej swatali sie Ł67ParIII-35

znakomy 'znajomy, człowiek, którego się zna', ros. знакомый, błrus. знаёмы: znakóme, znakómy – Oni żyli w Wielonach, alie byli taki znakome, ja chciał ujechać z nimi Ł67ParIII-25 Ci jaki znakomy byli? Ł67ParIII-54

zostać się *dk* 'zostać, pozostać': zostałs'a – Menż został sia w Sibíryji Ł67Par II-27

zpsuty 'zepsuty, popsuty', błrus. сапсаваны: spsúta – Za to teraz wszystko jest spsuta i nie ma zdrowia Ł67ParI-4

zrania *ndm* 'rano; ranek', błrus. зранку: zrańa Ł67ParIII-15

zrobić *dk* ‘zrobić’:zrob’fšy; **zrobiwszy** *ipu* Trochu piwa byli zrobiwszy Ł67ParI-51

zrównować *dk* ‘zrównać, porównać’, ros. сраивнить, błrus. зраўнаваць: zruvnovac’ – Honor nasz – nie można zrównować Łotysza z Poliakiem Ł67ParIII-26

związać *dk* ‘zrobić na drutach, szydełkiem’, ros. связать, błrus. связаць: zv’onzáła – A nie ma nic takiego robiwszy, tylko wionzała, tu taki […] żakietka zwionzała Ł67ParI-7

zwonić *ndk* ‘dzwonić, uderzać w dzwon’, ros. звонить, błrus. званіць: zvóńic’ – Zwonić [w dzwony kościelne] nie wolno Ł67ParIV-13

Ź

źwierstwa *ż* ‘bestialstwo’, ros. зверство, błrus. зверства: z’v’erstva – Taka zwierstwa była Ł67ParIII-68

Ż

żaba *ż* ‘każda żaba, również ropucha’: žaba, žáby – Zielona żaba Ł67ParIII-14

żakietka *ż* ‘żakiet damski; także sweter rozpinany’: žak’etkъ – Tu taki żakietka zwionzała Ł67ParI-6

żalietka *ż* ‘kamizelka’, ros. жилетка: žal’étka Ł67ParIV-8

żałować *ndk* ‘tu: troszczyć się, opiekować się’: žałovaŭšy; **żałowawszy** *ipu* [Graf Borch] bardzo żałowawszy swoich liudzi Ł67ParIII-43

żenić (się) *dk* ‘ożenić się’: žeńifšy; **żeniwszy** *ipu* A Alieksandra młodyj, nie żeniwszy Ł67ParII-26

żenski ‘kobiecy, żeński, odpowiedni dla kobiet’: žensku – Żensku robotu mogą [robić] Ł67ParIV-7

żołud *m* ‘żołądź’, ros. жёлудь, błrus. жолуд: žółudy Ł67ParIII-7

życia *ż* ‘życie, żywot jakiejś istoty’: žyc’a – Życia swoja w Giermańji Ł67ParIV-2

żyć *ndk* **1.** ‘egzystować, radzić sobie w życiu’ Starszy [syn] żyje co trzeba, jemu wszystko dobra […] ten dobra żyji Ł67ParII-21; **2.** ‘mieszkać’, ros. жить, błrus. жыць, Trzecia [siostra] żyji w Kiemianach Ł67ParIII-21 Z naszej wsi jeden chłopiec w Polski żyji Ł67ParIII-21 Teraz jedna żyji Ł67ParI-65 [žyje, žyji]; **żywszy** *ipu* Na wsi kto żywszy, to zna, jak to jest Ł67ParIII-64 [žyfšy] → MIESZKAĆ *ndk*

żylwiczina *ż* ‘wiklina’: žyl’v́ičina – Żylwiczina rośni bez korzeni, łaza Ł67ParIII-6

ANEKS CZWARTY

1. Publikacje[1] pracowników IS PAN, w tym członków zespołu Pracowni Polszczyzny Kresowej

1. Biesiadowska-Magdziarz B. – współautorka publikacji nr 39, 48, 50, 51, 53, 54, 60 – zob.
2. Engelking A. – współautorka publikacji nr 166 – zob.
3. Golachowska E., *Język modlitwy na współczesnej Grodzieńszczyźnie,* [w:] Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego. Księga jubileuszowa na 1000-lecie Litwy. Red. Z. Sawaniewska-Mochowa, J. Mędelska. Bydgoszcz 2010, s. 22–230.
4. Golachowska E., *Socjolingwistyczne problemy opisu współczesnej polszczyzny na Grodzieńszczyźnie*, [w:] Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza III. Red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska. Gorzów Wielkopolski 2010.
5. Golachowska E., *Po polsku czy białorusku? Narodowościowe i językowe wybory młodego pokolenia katolików na Grodzieńszczyźnie*, [w:] Wokół religii i jej języka. Red. E. Golachowska, A. Zielińska. SOW ISPAN, Warszawa 2011, s. 105, 112–128.
6. Golachowska E., *Jak mówić do Pana Boga? Wielojęzyczność katolików na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku*. Warszawa 2012.
7. Golachowska E., *Funkcjonowanie polszczyzny w środowisku młodzieży z rodzin katolickich na Białorusi*, [w:] Język polski dawnych Kresów Wschodnich 5. Red. J. Rieger. Semper, Warszawa 2012, s. 75–82.
8. Golachowska E. *Język i identyfikacja narodowa katolików na wschodniej Białorusi*, [w:] Słowiańskie wyspy językowe i kulturowe. Red. E. Nowicka, M. Głuszkowski. Wydawnictwo Eikon, Toruń 2013, s. 43–54.
9. Golachowska E., *Antroponimia katolików w Świrze na północno-zachodniej Białorusi w drugiej połowie XX wieku jako wynik kontaktów językowych i kulturowych*, [w:] Языковой контакт, Рэд. А. Рудэнка. RIVSH, Минск 2015.

[1] Z podanych niżej publikacji zaczerpnięto większość zamieszczonych wypowiedzi (tekstów) informatorów-Kresowian. [Zachowano zapis bibliograficzny w formie zaproponowanej przez Autorkę – przypis wydawcy].

10. Golachowska E., *Współczesny Kościół katolicki na Białorusi wobec dziedzictwa prawosławia i polskiego katolicyzmu: zagadnienia socjolingwistyczne*, [w:] Słowiańska mozaika kultur wobec historii (nie)tolerancji i waśni religijnych. Red. W. D. Gil, M. Kuczyńska. Wydawnictwo Scriptum, Kraków 2015, s. 257–268.
11. Golachowska E., *Katolicy na Białorusi. Tożsamość na styku kultur*, [w:] Tożsamość na styku kultur = Tapatybė kultūrų sankirtoje: zbiór studiów, t. 3. Red. I. Masojć, H. Sokołowska. Litewski Uniwersytet Edukologiczny, Wilno 2016, s. 262–274.
12. Golachowska E., *Шматмоўные сфэры сакрум каталікаў,* [w:] Беларуска-польскія культурна-моўныя дачыненні: ад гісторыйі да сучаснасці. Рэд. В. Курцова, Н. Снігірова, М. Янковяк, М. Острувка. Акадэмія Навук Беларусі, Мінск 2016, s. 89–105.
13. Golachowska E., *Символическая ценность и коммуникативная функция белорусского и польского языков в Беларуси*, [w:] Актуальные этноязыковые и этнокультурные проблемы современности. Рэд. Г. Нещименко. Институт Славяноведения РАН, Москва 2017, s. 327–334.
14. Golachowska E., *Католікі ў Беларусі. Пакаленныя перамены і іх інтэрпрэтацыі*, [w:] Białoruś w dyskursie naukowym. Red. R. Kaleta. Katedra Białorutenistyki UW, Warszawa 2017, s. 61–76.
15. Golachowska E., *Catholics in Belarus: the deconstruction of Polish identity?* Sprawy Narodowościowe. Seria nowa, 49, 2017, s. 1–13.
16. Golachowska E., *Katolickie słownictwo religijne we współczesnym języku białoruskim. Leksykografia i socjolingwistyka.* ZPSS. Językoznawstwo, Wydawnictwo UAM, Poznań 2018, s. 51–60.
17. Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I., *O charakterze związków języka litewskiego z gwarami rosyjskimi i polskimi*, [w:] Lietuviu Kalbotyros Klausimai, XXX. Periferines lietuviu kalbos tarmes, Vilnius 1992, s. 54–61.
18. Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I., *Z badań nad językiem polskim na pograniczu litewsko-białoruskim*, [w:] Rozprawy Slawistyczne, nr 6, Lublin 1992, s. 99–105.
19. Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I., *Język kresowy w świadomości Polaków*, [w:] Region, regionalizm – pojęcia i rzeczywistość. Red. K. Handke. SOW ISPAN, Warszawa 1993, s. 161–172.
20. Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I., *Z najnowszych badań terenowych na Wileńszczyźnie*. SPK VII. Red. J. Rieger. Warszawa 1994, s. 95–99.
21. Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I., *Poles in Lithuania and on Adjacent Belorussian Terrains,* [w:] Language, Minority, Migration, Yearbook 1994/1995. Edited by S. Gustavsson, H. Runblom. Uppsala 1995, s. 141–152.

22. Grek-Pabisowa I., *Język polski na Kresach północno-wschodnich. Legendy a rzeczywistość*. ZPSS, seria 8, Warszawa 1995, s. 57–62.

23. Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I., *Współczesne gwary polskie na Litwie i Białorusi*, [w:] Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR. Red. H. Kubiak, T. Paleczny i in. Wrocław–Warszawa–Kraków 1995, s. 149–152.

24. Grek-Pabisowa I., *„Katechizmówka" czyli polski katechizm alfabetem rosyjskim pisany*, [w:] Symbolae Slavisticae, Księga ku czci H. Popowskiej-Taborskiej. Red. E. Rzetelska-Feleszko. Warszawa 1996, s. 121–129.

25. Grek-Pabisowa I., *Językowa rzeczywistość na dawnych Kresach północno-wschodnich*, [w:] Kresy – pojęcie i rzeczywistość. Red. K. Handke. SOW ISPAN, Warszawa 1997, s. 145–173.

26. Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I., *Język polski na Kresach północno-wschodnich dawniej i dziś*, [w:] Historia i współczesność języka polskiego na Kresach Wschodnich. Red. I. Grek-Pabisowa. SOW ISPAN, Warszawa 1997, s. 27–109.

27. Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I., *Związki języka litewskiego z gwarami polskimi i rosyjskimi*, [w:] Obraz językowy słowiańskiego Pomorza i Łużyc. Red. J. Zieniukowa. SOW ISPAN, Warszawa 1997, s. 375–382.

28. Grek-Pabisowa I., Handke K., Ostrówka M., Zielińska A., *Bohatyrowicze sto lat później.* Red. naukowa I. Grek-Pabisowa. SOW ISPAN, Warszawa 1998, ss. 335.

29. Grek-Pabisowa I., *Piękno i bogactwo polszczyzny kresowej*, [w:] A. Mickiewicz i światowa kultura, t. V. Red. S. Musiejenko. Grodno 1998, s. 219–228.

30. Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I., *Współczesne gwary polskie na dawnych Kresach północno-wschodnich* (przy współudziale M. Ostrówki i A. Zielińskiej). SOW ISPAN, Warszawa 1999, ss. 259.

31. Grek-Pabisowa I., *Polszczyzna „wileńska" okresu międzywojennego a dzisiejsze gwary północnokresowe*. ABS, t. 24, Warszawa 1999, s. 107–115.

32. Grek-Pabisowa I., *Современные польские говоры в Литве и Белоруссии. Происхождение, состояние, распространение,* [w:] III Międzynarodowy Kongres Dialektologiczny i Geolingwistyczny. Księga referatów (konspekt). Red. S. Warchoł (zob. poz. 42). Lublin 2000, s. 71.

33. Grek-Pabisowa I., *Przyczynek do badań współczesnej potocznej polszczyzny pisanej na Białorusi.* SPK X. Red. J. Rieger. Warszawa 2001, s. 125–136.

34. Grek-Pabisowa I., *Badania gwar słowiańskich w otoczeniu obcojęzycznym*, [w:] Gwary dziś. 1. Metodologia badań. Red. J. Sierociuk. Poznań 2001, s. 111–120.

35. Grek-Pabisowa I., *Współczesne gwary polskie na Litwie i Białorusi. Fonetyka*. SOW ISPAN, Warszawa 2002, ss. 163.

36. Grek-Pabisowa I., *Regionalne słownictwo Wileńszczyzny okresu międzywojennego utrwalone w pracy H. Turskiej „Język polski na Wileńszczyźnie”.* ABS, t. 26, Warszawa 2002, s. 121–127.

37. Grek-Pabisowa I., *Zasób leksykalny polskiego ludowego dialektu Wileńszczyzny okresu międzywojennego utrwalony w pracach H. Turskiej, K. Nitscha i H. Szwejkowskiej.* ABS, t. 26, Warszawa 2002, s. 129–177.

38. Grek-Pabisowa I., *Materiały do historii języka polskiego na Białorusi Radzieckiej.* ABS, t. 26, Warszawa 2002, s. 173–272.

39. Grek-Pabisowa I., Ostrówka M., Biesiadowska-Magdziarz B., *Koncepcja (projekt) Słownika współczesnej mówionej polszczyzny północnokresowej*, [w:] Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki. Red. S. Gala. Łódź 2002, s. 173–181.

40. Grek-Pabisowa I., *Zmiany leksykalne w dialekcie ludowym Wileńszczyzny*, [w:] Słowa jak mosty nad wiekami. Red. U. Sokólska, P. Wróblewski. Białystok 2003, s. 143–147.

41. Grek-Pabisowa I., *Język polski okresu międzywojennego 1920–1939 na Białorusi Radzieckiej.* ABS, t. 27, Warszawa 2003, s. 53–61.

42. Grek-Pabisowa I., *Современные польские говоры в Литве и Белоруссии. Происхождение, состояние, распространение*, [w:] Proceedings of the Third International Congress of Dialectologists and Geolinguists, Vol. 1. Ed. S. Warchoł. Lublin 2003, s. 243–252.

43. Grek-Pabisowa I., *Badania polszczyzny na terenach dawnych Kresów Wschodnich*, [w:] Księga jubileuszowa Instytutu Slawistyki PAN. 50 lat slawistyki w Polskiej Akademii Nauk (1954–2004). Red. K. Handke i in. Warszawa 2004, s. 115–123.

44. Grek-Pabisowa I., Zielińska A., *Książki o polszczyźnie Wilna i Wileńszczyzny przez samych wilnian napisane.* SFPS, t. 39, Warszawa 2004, s. 251–265.

45. Grek-Pabisowa I., *Wokół monografii Cz. Dombroskiego „Ze słownictwa i gramatyki języka ludności polskiej na Białorusi Sowieckiej”*. ABS, t. 28, Warszawa 2004, s. 9–34.

46. Grek-Pabisowa I., *Badania polszczyzny na terenach dawnych Kresów Wschodnich*. SFPS, t. 40, Warszawa 2005, s. 127–135.

47. Grek-Pabisowa I., *Polski regiolekt północnokresowy na Litwie i Białorusi dziś.* BPTJ, nr LXI, 2005, s. 77–86.

48. Grek-Pabisowa I., Biesiadowska B., Ostrówka M., *Osobliwości rodzaju gramatycznego polszczyzny północnokresowej na terenie Litwy, Łotwy i Białorusi.* BPTJ, nr LXIII, 2007, s. 61–72.

49. Grek-Pabisowa I., *Słownictwo Wileńszczyzny w pracach Haliny Turskiej wobec współczesnej leksyki kresowej*. ABS, t. 32, Warszawa 2008, s. 51–59.

50. Grek-Pabisowa I., Ostrówka M., Biesiadowska B., *Język polski na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym. Polszczyzna mówiona*. SOW ISPAN, Warszawa 2008, ss. 250.
51. Grek-Pabisowa I., Ostrówka M., Biesiadowska B., *Język polski na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym. Polszczyzna pisana*. SOW ISPAN, Warszawa 2008, ss. 314.
52. Grek-Pabisowa I., *Słownictwo kresowe z powieści Floriana Czarnyszewicza „Nadberezyńcy" – mało znane świadectwo zaginionej polszczyzny przełomu XIX i XX wieku*. ABS, t. 33, Warszawa 2009, s. 205–228.
53. Grek-Pabisowa I., Ostrówka M., Biesiadowska-Magdziarz B., *Mniejszość polska i jej język na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym*. SO, rocz. LIX, nr 2, 2010, s. 215–227.
54. Grek-Pabisowa I., Ostrówka M., Biesiadowska-Magdziarz B., *Die Polnische Minderheit in Sowietischen Weissrussland in der Zeit zwischen den beiden Weltkriegen*. Zeszyty Łużyckie, nr 43, Warszawa 2010, s. 151–168.
55. Grek-Pabisowa I., Ostrówka M., *„A ja pójdę do oziory, nogi wypołoszczę" – co wiemy o języku polskim na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym*. Studia Białorutenistyczne, nr 4, Polsko-białoruskie związki kulturowe, literackie i językowe. Red. S. Kawalou, R. Radzik, M. Sajewicz. Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010, s. 389–395.
56. Grek-Pabisowa I., *Nad lekturą Archiwum Poleskiego Wiaczesława Werenicza*. ABS, t. 35, Warszawa 2011, s. 285–289.
57. Grek-Pabisowa I., Ostrówka M., *Zakres wpływów obcych we współczesnej polszczyźnie północnokresowej. Wpływy litewskie*, [w:] Rozprawy Komisji Językowej. Łódzkie Towarzystwo Naukowe, t. LVIII, Łódź 2012, s. 111–122.
58. Grek-Pabisowa I., Ostrówka M., *Badania współczesnej polszczyzny kresowej w Instytucie Slawistyki Polskiej Akademii Nauk*, [w:] Język polski dawnych Kresów Wschodnich. Tom 5. Polskie dziedzictwo językowe na dawnych Kresach. Red. E. Dzięgiel, K. Czarnecka, D. Kowalska. Warszawa 2012, s. 83–91.
59. Grek-Pabisowa I., *Mniej znana odmiana języka polskiego na białoruskim Polesiu i na Witebszczyźnie*. ABS, t. 37, Warszawa 2013, s. 299–310.
60. Grek-Pabisowa I., Biesiadowska-Magdziarz B., Jankowiak M., Ostrówka M., *Czym jest i co zawiera Słownik mówionej polszczyzny północnokresowej.* SFPS, t. 49, Warszawa 2014, s. 277–301.
61. Grek-Pabisowa I., *O leksykograficznym opracowaniu kilku mniej znanych odmian polszczyzny mówionej na dawnych kresach północno-wschodnich*, [w:] Słowiańskie słowniki gwarowe – tradycja i nowatorstwo. Red. D. Rembiszewska. Warszawa–Łomża 2016, s. 53–73.

62. Grek-Pabisowa I., *Polskie wyspy gwarowe z przełomu XIX i XX wieku na Białorusi. Gwary późnego osadnictwa na Polesiu, Witebszczyźnie i Mohylewszczyźnie* (*Z wykazem słownictwa przedstawionym leksykograficznie*). SOW ISPAN, Warszawa 2017, ss. 331. Dostęp: http:ireteslaw.ispan.waw.po/handle/123456789/587

63. Grek-Pabisowa I., *Słownik mówionej polszczyzny północnokresowej*, (współautorzy M. Ostrówka, M. Jankowiak). Red. naukowa I. Grek-Pabisowa. SOW ISPAN, Warszawa 2017, ss. 1300. Dostęp: http:ireteslaw.ispan.waw.po/handle/123456789/128

64. Grek-Pabisowa I., Ostrówka M., *Zakres wpływów wschodniosłowiańskich we współczesnej polszczyźnie północnokresowej. Wpływy białoruskie*, [w:] Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, t. 66, Języki wschodniosłowiańskie na przestrzeni wieków. Red. J. Sosnowski. Łódź 2018, s. 141–161.

65. Grek-Pabisowa I., *O wpływach języka rosyjskiego na polszczyznę północnokresową dawniej i dziś*, [w:] Prace Filologiczne. Księga pamiątkowa ku czci prof. dr hab. J. Siatkowskiego. Warszawa 2019, s. 365–381.

66. Grek-Pabisowa I., *Repertuar imion chrzestnych i ich wariantów familijnych używanych przez Polaków na dawnych Kresach Północno-Wschodnich*, [w:] Studia Kresowe. Literatura. Język. Kulturologia. Red. K. Węgorowska. Zielona Góra 2018, s. 159–203.

67. Handke K. – współautorka publikacji nr 28 – zob.

68. Jankowiak M., *Białorusini w Łatgalii – autochtoni czy imigranci*? Acta Ruthenica, 8, Warszawa 2008, s. 264–274.

69. Jankowiak M., *Strefy dialektalne języka białoruskiego jako przykład językowych kontaktów z sąsiednimi narodami.* SFPS, t. 50, Warszawa 2016, s. 140–167.

70. Jankowiak M., *The Western Dialectal Zone of the Belarusian Language as an Example of Polish-Belarusian Sociohistorical Relations*, [w:] Beiträge zum 19. Arbeitstreffen der Europäischen Slavistischen Linguistic (Polyslav). Red. E. Rubio Gutiérrez, E. Kislova, E. Kubicka. Die Welt der Slaven, t. 60, Wiesbaden 2016, s. 101–107.

71. Jankowiak M., *Gwary białoruskie na Litwie jako przykład polsko-białoruskich kontaktów językowych*, [w:] Беларуска-польскія культурнамоўныя ўзаемадачыненні: ад гісторыі да сучаснасці. Рэд. В. Курцова, Н. Снігірова, М. Янковяк, М. Острувка. Мінск–Варшава 2016, s. 110–120.

72. Jankowiak M., *Polonizmy lesykalne w gwarach białoruskich na Łotwie*, [w:] Białoruś w dyskursie naukowym. Lingwistyka, socjologia, politologia. Red. R. Kaleta. Warszawa 2017, s. 281–300.

73. Jankowiak M., *Роля беларушчыны ў фарміраванні тоеснасці беларускамоўных жыхароў паўднёва-ўсходняй Латвіі і іх адносіны да іншых моў і гаворак*, [w:] Латыши и беларусы. Сквозь века, № 6, Витебск 2017, s. 111–119.

74. Jankowiak M., *Zakres i zróżnicowanie leksykalnych wpływów polskich we współczesnych gwarach białoruskich na pograniczach. (Podlasie – Wileńszczyzna – Łatgalia – Pskowszczyzna)*. ZSPP, seria 13, t. 2, Językoznawstwo. Prace na XVI Międzynarodowy Kongres Slawistów w Belgradzie, Poznań 2018, s. 103–111.

75. Jankowiak M., *Zakres i zróżnicowanie leksykalnych wpływów polskich we współczesnych gwarach białoruskich na pograniczach (Podlasie – Wileńszczyzna – Łatgalia – Pskowszczyzna)*. ZPSS, seria 13, t. 2, Poznań 2018, s. 105–113.

76. Jankowiak M., *Polonizmy leksykalne w gwarach białoruskich na Litwie (rejon orański)*. LingVaria, t. XIII, nr 1/25, Kraków 2018, s. 143–160. Dostęp: https:/doi.org/10.12797/LV.13.2017.25.11

77. Jankowiak M., *Relikty polszczyzny północnokresowej na rubieżach dawnej Rzeczypospolitej (Południowe ziemie Obwodu Pskowskiego). Cz. I*. LigVaria, t. XIV, nr 1/27, Kraków 2019, s. 149–164. Dostęp: https:/doi.org/10.12797/LV.14.2019.27.10

78. Jankowiak M., *Relikty polszczyzny północnokresowej na rubieżach dawnej Rzeczypospolitej (Południowe ziemie Obwodu Pskowskiego). Cz. II*. LingVaria, t. XIV, nr 2/28, Kraków 2019, s. 135–144.

79. Jankowiak M., *Leksyka polskiego pochodzenia w gwarach białoruskich na Litwie*. Acta Albaruthenica, t. 19, Warszawa 2019, s. 241–250.

80. Jankowiak M., *Leksyka obcego pochodzenia w gwarach rosyjskich rejonu pytałowskiego Federacji Rosyjskiej*, [w:] Slovanské dialekty v jazykovém kontaktu. Nářeční lexikum v pomezních oblastech v minulosti a současnosti. Red. M. Jankowiak, M. Vašíček. Praha 2020, s. 37–46.

81. Jankowiak M., *Polonizmy leksykalne w gwarach białoruskich północno-wschodniej Polski*, [w:] Area Slavica, 3, Jazyk na hranici – hranice v jazyku, Ostrava 2020, s. 141–150.

82. Maryniakowa I., *Północno-wschodnie obszary polszczyzny wobec języków wschodniosłowiańskich i bałtyckich.* ZPSS, seria 8, Warszawa 1992, s. 153–158.

83. Maryniakowa I., *O formach osobowych czasowników w północno-wschodnich gwarach polskich i w językach wschodniosłowiańskich*, [w:] Słowiańskie pogranicza językowe. Red. K. Handke. Warszawa 1992, s. 85–93.

84. Maryniakowa I., *Związki gwar polskich Wileńszczyzny z gwarami na terenie Polski*, [w:] Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR. Red. H. Kubiak,

T. Paleczny, J. Rokicki, M. Wawrykiewicz. Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 153–155.

85. Maryniakowa I., *Paralele gramatyczne w północno-wschodnich gwarach polskich i w językach wschodniosłowiańskich*. SFPS, t. 32, Warszawa 1995, s. 185–193.

86. Maryniakowa I., *Życie polskiej ludności wiejskiej na Litwie i Białorusi w świetle tekstów gwarowych*, [w:] Wilno i Kresy północno-wschodnie, t. III. Polszczyzna kresowa. Red. E. Feliksiak, B. Nowowiejski. Białystok 1996, s. 161–172.

87. Maryniakowa I., Grek-Pabisowa I., Zielińska A., *Polskie teksty gwarowe z obszaru dawnych Kresów północno-wschodnich*. SOW ISPAN, Warszawa 1996, ss. 211.

88. Maryniakowa I., *Polskie gwarowe obszary północno-wschodnie wobec pojęcia „Kresy"*, [w:] Kresy – pojęcie i rzeczywistość. Red. K. Handke. Warszawa 1997, s. 181–192.

89. Maryniakowa I., *Wybrane konstrukcje składniowe w polszczyźnie północno-wschodnich rubieży Polski*, [w:] Polszczyzna Mazowsza i Podlasia. Śladami Kolberga i Glogera po ziemi łomżyńskiej. Red. B. Bartnicka, B. Falińska, A. Kowalska, H. Sędziak. Łomża 1997, s. 121–125.

90. Maryniakowa I., *Język polski i Polacy w historycznych granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] Język a tożsamość na pograniczu kultur. Prace Katedry Kultury Białoruskiej Uniwersytetu w Białymstoku, nr 1. Red. E. Smułkowa, A. Engelking. Białystok 2000, s. 38–40.

91. Maryniakowa I., *O języku inskrypcji nagrobnych na północnych Kresach*. SPK X, Warszawa 2001, s. 241–246.

92. Maryniakowa I., *Formy imiesłowowe w mówionej odmianie języka ludności na północnym wschodzie Polski*, [w:] Polszczyzna Mazowsza i Podlasia, t. V, Frazeologia i składnia polszczyzny mówionej. Red. H. Sędziak. Łomża 2001, s. 7–19.

93. Maryniakowa I., *Morfologiczne aspekty zwężenia e > i, y na północnym wschodzie polskich obszarów gwarowych*, [w:] Słowa jak mosty nad wiekami. Red. U. Sokólska, P. Wróblewski. Białystok 2003, s. 281–286.

94. Morita K., *Teksty gwary polskiej ze wsi Naliboki na Białorusi z komentarzem językowym*. SPK X, Warszawa 2001, s. 247–256.

95. Morita K., *Sytuacja językowa i pozajęzykowa Polaków w okolicy Trok na Litwie od końca XIX wieku do dziś*. ABS, t. 26, Warszawa 2001/2002, s. 25–45.

96. Morita K., *Związek „mowy prostej" na dawnych Kresach Wschodnich z „prosta mową" w Wielkim Księstwie Litewskim. Uwagi terminologiczne*, [w:] Studia Slawistyczne 3. Wielojęzyczność i wielokulturowość na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim. Red. Z. Abramowicz. Białystok 2002, s. 147–153.

97. Morita K., *Sytuacja językowa w polskiej społeczności w Iwieńcu na Zachodniej Białorusi*. SPK XI, Warszawa 2004, s. 73–81.

98. Morita K., *Współczesna sytuacja socjolingwistyczna w Trokach, dawnej stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] Kultura i języki dawnego Księstwa Litewskiego. Red. M. T. Lizisowa. Kraków 2005, s. 117–123.

99. Morita K., *Czy polszczyzna północnokresowa jest monolitem językowym?* ABS, t. 29, Warszawa 2005, s. 139–146.

100. Morita K., *Przemiany socjolingwistyczne w polskich społecznościach na Litwie (region trocki) i Białorusi (region iwieniecki). Studium porównawcze*. SOW ISPAN, Warszawa 2006, ss. 167.

101. Ostrowski N. – współautor publikacji nr 102 – zob.

102. Ostrówka M., Ostrowski N., Zielińska A., *Współczesna sytuacja językowa Polaków na Łotwie (w okolicach Dyneburga)*. ABS, t. 23, Warszawa 1996, s. 101–111.

103. Ostrówka M., A. Zielińska, *Polacy z Kresów północno-wschodnich o swojej polszczyźnie (na podstawie badań terenowych w latach 1992–1995)*. SFPS, t. 34, Warszawa 1998, s. 69–83.

104. Ostrówka M., *O języku polskim w okolicach Indrycy*. ABS, t. 24, Warszawa 1999, s. 295–305.

105. Ostrówka M., *Teksty z Krasławia i okolic na Łotwie z komentarzem językowym*, [w:] Język polski dawnych Kresów Wschodnich 2. Red. J. Rieger. Warszawa 1999, s. 105–113.

106. Ostrówka M., *O języku polskim w okolicach Krasławia*. ABS, t. 25, Warszawa 2000, s. 115–121.

107. Ostrówka M., *Wizerunek zaścianka szlacheckiego u E. Orzeszkowej a jego kulturowy i językowy obraz współczesny*, [w:] Literackie obrazy kultury polskiej – Twórczość Elizy Orzeszkowej. Red. K. Stępnik. Lublin 2001, s. 37–50.

108. Ostrówka M., *Z metodologii badań języka ludności polskiej na Łotwie*, [w:] Gwary dziś. 1. Metodologia badań. Red. J. Sierociuk. Poznań 2001, s. 121–127.

109. Ostrówka M., *Młode pokolenie Polaków na Łotwie wobec własnego języka*, [w:] Studia Slawistyczne 3. Wielojęzyczność i wielokulturowość na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim. Red. Z. Abramowicz. Białystok 2002, s. 179–186.

110. Ostrówka M., *Współczesna polszczyzna mówiona na Łotwie*. Nieopublikowana rozprawa doktorska. Warszawa 2002.

111. Ostrówka M., *Польская речь в Латвии (по магнитофонным записям)*, [w:] Proceedings of the Third International Congress of Dialectologists and Geolinguists, t. 2. Red. S. Warchoł. Lublin 2003, s. 165–174.

112. Ostrówka M., *Język polski w Wielkim Księstwie Litewskim. Aspekt arealny i historyczny*, [w:] Kultura i języki Wielkiego Księstwa Litewskiego. Red. M. T. Lizisowa. Kraków 2004, s. 103–116.

113. Ostrówka M., *Dzieje rodziny wpisane w historię miasta (Krasław na Łotwie)*, [w:] Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie. Tradycja i współczesność. Red. A. Kuczyński, M. Michalska. Wrocław 2004, s. 311–323.

114. Ostrówka M., *Mniejszość polska na Łotwie i inne grupy etniczne pogranicza bałto-słowiańskiego a globalizacja*, [w:] Studia Slawistyczne 6. Język i kultura mniejszości narodowych w dobie globalizacji. Białystok 2005, s. 145–158.

115. Ostrówka M., *Próba ustalenia miejsca „mowy prostej" w systemie komunikacji językowej łotewskich Polaków*. ABS, t. 29. Warszawa 2005, s. 195–211.

116. Ostrówka M., *Regiolekt polski na Łotwie*. BPTJ, nr LXI, Kraków 2005, s. 87–99.

117. Ostrówka M., *Последствия контакта польского и русского языков для речи поляков*. Linguistica Lettica 15. Latviešu valodas institūts, Rīga 2006, s. 179–192.

118. Ostrówka M., *Восточнославянские и балтийские интерференции в языке поляков Латвии,* [w:] Proceedings of the 4th International Congress of Dialectologists and Geolinguists. Rīga 2006, s. 392–399.

119. Ostrówka M., *Nazwy stopni pokrewieństwa w polszczyźnie łotewskiej*. ABS, t. 30, Warszawa 2006, s. 453–469.

120. Ostrówka M., Jankowiak M., *Język polski na Białorusi Wschodniej. Sytuacja socjolingwistyczna i uwagi o mowie wsi Stajsk i Wesołowo*. ABS, t. 31, Warszawa, s. 175–198.

121. Ostrówka M., *Отражение языковых контактов в речи поляков Латвии*. Linguistica Lettica 17. Latviešu valodas institūts, Rīga 2008, s. 38–57.

122. Ostrówka M., *Polskie protokoły urzędowe z okresu dwudziestolecia międzywojennego w Mińsku (struktura i cechy języka)*, [w:] Język w urzędach i sądach II, Biblioteka Tradycji, nr LXXI. Red. M. T. Lizisowa. Collegium Columbinum, Kraków 2008, s. 189–206.

123. Ostrówka M., *Polsko-łotewskie związki historyczne, kulturowe i językowe w przeszłości i obecnie*, [w:] Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego. Księga jubileuszowa na 1000-lecie Litwy. Red. J. Mędelska, Z. Sawaniewska-Mochowa. Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2010, s. 138–149.

124. Ostrówka M., *Лексика как орудие коммунистической политики и пропаганды (на основе польской прессы, издававшейся в Советской*

Беларуси в междувоенном периоде). Linguistica Lettica 19. Latviešu valodas institūts, Rīga 2010, s. 202–214.

125. Ostrówka M., Golachowska E., *Bobrujszczyzna – ojczyzna Floriana Czarnyszewicza wczoraj i dziś. (Raport z badań terenowych)*. ABS, t. 35, Warszawa 2011, s. 237–263.
126. Ostrówka M., Golachowska E., *Język katolików na Bobrujszczyźnie. Teraźniejszość i przeszłość*, [w:] W kręgu języka, religii i wiary. Red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska. Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim, Gorzów Wielkopolski 2011, s. 55–65.
127. Ostrówka M., Golachowska E., *Polszczyzna na Mohylewszczyźnie – przeszłość i stan obecny (Raport z badań terenowych)*. ABS, t. 36, Warszawa 2012, s. 113–137.
128. Ostrówka M., *Świat nadberezyńskiej szlachty odzwierciedlony w jej języku (na przykładzie antroponimii)*. Studia Białorutenistyczne, nr 6. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012, s. 265–274.
129. Ostrówka M., Jankowiak M., *Krāslavas un tās apkārtnes poļi iedzīvotāju leģendās un nostāstos*, [w:] Inkluzīvi. Red. J. Kursite-Pakule i in. Latvijas Universitātes akadēmiskais apgāds, Rīga 2012, s. 181–189.
130. Ostrówka M., *Фразеология в романах Ф. Чарнышевича как языковое свидетельство образа взаимоотношений польской общности на приберезинской территории в начале XX века*. ABS t. 37, Warszawa 2013, s. 565–574.
131. Ostrówka M., *Obraz życia nadberezyńskiej szlachty wyrażony we frazeologii (na podstawie powieści Floriana Czarnyszewicza „Nadberezyńcy" i „Wicik Żywica")*, [w:] Национально-культурный компонент в тексте и языке. Материалы V юбилейной научной конференции, посвященной памяти доктора филологических наук, профессора С. М. Прохоровой. Минск, 6–7 декабря 2013 г. в двух частях. Часть первая. Рэд. О. Полетаева, А. М. Гарлатов, А. А. Романовскя и др. Wyd. Минский государственный лингвистический университет, Минск 2013, s. 129–134.
132. Ostrówka M., *Napisy nagrobne w Rzeżycy i Krasławiu (Łotwa) jako przykład koegzystencji kultur i języków w Łatgalii*. ABS, t. 38, Warszawa 2014, s. 40–66. Dostęp https://ispan.waw.pl/journals/index.php/abs
133. Ostrówka M., *Польские надгробные надписи в Резекне и Краславе как свидетельство сосуществования культур и языков в Латгалии*. Linguistica Lettica 23. Latviešu valodas institūts, Rīga 2015, s. 234–252.
134. Ostrówka M., *Środki językowe służące do wyrażania emocji w powieściach F. Czarnyszewicza „Nadberezyńcy" i „Wicik Żywica"*, [w:] Бела-

руска-польскія культурна-моўныя ўзаемадачыненні: ад гісторыі да сучаснасці. Białorusko-polskie stosunki kulturowo-językowe: historia i współczesność. Зборнік навуковых артыкулаў. Навук. рэд. В. М. Курцова, Н. А. Снігірова, M. Jankowiak, M. Ostrówka. „Беларуская Навука", Мінск 2016, s. 188–194.

135. Ostrówka M., *Lipawa – „miasto, w którym rodzi się wiatr / pilsētā, kurā piedzimst vējš". Polacy i język polski w Lipawie (raport z badań terenowych)*, [w:] Studia Kresowe. Literatura – Język – Kulturologia. Red. K. Węgorowska, K. Grabias-Banaszewska. Zielona Góra 2018, s. 211–235.

136. Ostrówka M., Golachowska E., *Современный польский язык в Латвии*. Linguistica Lettica 26. Latviešu valodas institūts, Rīga 2018, s. 154–173.

137. Ostrówka M., *Teksty zapisane w 1998 roku w Iłukszcie na Łotwie* (niepublikowane materiały własne autorki).

138. Ostrówka M., *Prestiż i funkcje języka polskiego w okolicach Baranowicz na Białorusi*[2]. Etnografia Polska, t. 37, z. 2, Warszawa 1993, s. 19–28.

139. Rucka I., *Sytuacja języka polskiego na Łotwie w latach 1940–1990*. ABS, t. 24, Warszawa 1999, s. 273–295.

140. Rucka I., *Polskie organizacje kulturalno-społeczne oraz polska prasa i inne druki informacyjne na Łotwie w okresie międzywojennym (Raport z badań 2003 roku)*. ABS, t. 27, Warszawa 2003, s. 161–189.

141. Rucka I., *Język polski Łotewsko-litewsko-polskiego słownika praktycznego dla rolników i robotników rolnych na tle języka ogólnego i polszczyzny północnokresowej*. ABS, t. 28, Warszawa 2004, s. 137–175.

142. Zielińska A.[3], *Prestiż i funkcje języka polskiego w okolicach Baranowicz na Białorusi*. Etnografia Polska, t. XXXVII, z. 2, Warszawa 1993, s. 19–28.

143. Zielińska A., *Sytuacja socjolingwistyczna polskich rodzin w Sopoćkiniach i okolicznych wsiach*. Etnografia Polska, t. 41, z. 1/2, Warszawa 1997, s. 169–181.

144. Zielińska A., *Aspekty socjolingwistyczne badań języka polskiego na Łotwie, Litwie i Białorusi*. ZPSS, seria 9. Językoznawstwo, Warszawa 1998, s. 291–295.

145. Zielińska A., *O polszczyźnie na Litwie Kowieńskiej*. SPK IX, Warszawa 1999, s. 11–32.

146. Zielińska A., *Elementy języka litewskiego w polszczyźnie kowieńskiej*. ABS, t. 24, Warszawa 1999, s. 253–261

147. Zielińska A., *Polszczyzna kowieńska dawniej i dziś*, [w:] Kontakty języ-

[2] Zainteresowany czytelnik znajdzie tu bogatą bibliografię dotyczącą polszczyzny łotewskiej.

[3] Współautorami niektórych publikacji A. Zielińskiej były osoby niezatrudnione w IS PAN lub zatrudnione po opublikowaniu wymienionych prac autorki. W związku z tym nie zostały one wyodrębnione w bibliografii. O autorstwie lub współautorstwie A. Zielińskiej takich publikacji informuje kolejność podanych w nawiasie nazwisk autorów wspólnych z A. Zielińską publikacji.

kowe polszczyzny na pograniczu wschodnim. Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2000, s. 291–298.

148. Zielińska A., *Polskie ziemiaństwo w międzywojennej Republice Litewskiej wobec języka polskiego*. Etnografia Polska, t. 44, z. 1/2, 2001, s. 115–124.

149. Zielińska A., *Metoda badań i opisu języka polskiego na Litwie Kowieńskiej*, [w:] Gwary dziś. 1. Metodologia badań. Red. J. Sierociuk. UAM, Poznań 2001, s. 129–136.

150. Zielińska A., (Sawaniewska-Mochowa Z., Zielińska A.), *Grafia a wymowa – o dylematach badacza polszczyzny kowieńskiej*. SPK X (tom poświęcony pamięci prof. W. Werenicza), Warszawa 2001, s. 305–318.

151. Zielińska A., *Mniejszość polska na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*. SOW ISPAN, Warszawa 2002, ss. 192.

152. Zielińska A., *O łączeniu metod dialektologicznych i socjolingwistycznych w badaniu polszczyzny kresowej*. ZPSS. Językoznawstwo. Prace na XIII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Lublanie, Warszawa 2002, s. 281–289.

153. Zielińska A., (Wiemer B., Zielińska A.), *Sprechverben in der nördlichen* '*Polszczyzna kresowa*'. *(Erste Vorstöße in einem sumpfigen Terrain)*, [w:] Die Welt der Slaven. Sammelbände-Sborniki, Band 15. Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik (Polyslav), Band 5. München 2002, s. 255–267.

154. Zielińska A., (Sawaniewska-Mochowa Z., Zielińska A.), *Język polski na Kowieńszczyźnie*. *Historia i teraźniejszość,* [w:] Język polski w rozwoju. Red. Ł. M. Szewczyk, M. Czachorowska. Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej, Bydgoszcz 2002, s. 85–95.

155. Zielińska A., *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej*. *Studium socjolingwistyczne*. SOW ISPAN, Warszawa 2002, ss. 192.

156. Zielińska A., *The Sociolinguistic Situation of the Polish Language of the Slavic-Lithuanian Borderlands (the Region of the Present-day Countries: Byelorussia, Lithuania and Latvia*, [w:] Folia Linguistica, Acta Societatis Linguisticae Europea, 36/3–4, Mouton de Gruyter, Berlin 2002, s. 359–380.

157. Zielińska A., (Danielewiczowa M., Zielińska A.), *Mentale Verben in der Polszczyzna północnokresowa*. *Ein Klassifikationsversuch*. Zeitschrift für Slawistik 36/3–4, Akademie Verlag GmbH, Berlin 2003, s. 481–505.

158. Zielińska A., (Kardelis V., Sinočkina B., Wimer B., Zielińska A.), *Sytuacja językowa na terenie od Wisagini do Hoduciszek na Litwie. Raport z badań terenowych*. ABS, t. 27, Warszawa 2003, s. 33–52.

159. Zielińska A., *Czy polszczyzna północnokresowa ma szanse przetrwania?: w świetle koncepcji dyglosji i żywotności etnolingwistycznej „Etnoglinguistic Vitality”*. ABS, t. 27, Warszawa 2003, s. 97–109.

160. Zielińska A., *Mowa Prosta und andere Begriffe aus dem Vokabular des Forschers in der slavisch-baltischen Kontaktzone*. Zeitschrift für Slawistik 49, Akademie Verlag GmbH, Berlin 2004, s. 297–307.

161. Zielińska A., *Litewskie interferencje fonetyczne w polszczyźnie na terenie między Kownem a Poniewieżem*, [w:] Baltu ir kitu kalbu fonetikos ir akcentologijos problemos. Lietuvos edukologijos universiteto leidykla, Vilnius 2004, s. 105–112.

162. Zielińska A., (Sawaniewska-Mochowa Z., Zielińska A.), *Szlachta laudańska i jej polszczyzna (dawniej i dziś)*. ABS, t. 29, Warszawa 2005, s. 69–85.

163. Zielińska A., (Sawaniewska-Mochowa Z., Zielińska A.), *Sposoby wyrażania grzeczności w korespondencji szlachty litewskiej (XIX–XX w.)*. ABS, t. 30, Warszawa 2006, s. 199–220.

164. Zielińska A., (Sawaniewska-Mochowa Z., Zielińska A.), *Język i obyczajowość szlachty litewskiej na podstawie korespondencji prywatnej z 2. połowy XIX wieku (na przykładzie jednej rodziny)*. ABS, t. 31, Warszawa 2007, s. 235–265.

165. Zielińska A., *Szlachecki wariant polszczyzny północnokresowej (XIX–XX w.)*. ZPSS, seria 11. Prace na XIV Kongres Slawistów, Komitet Językoznawstwa PAN. Warszawa 2007, s. 237–244.

166. Zielińska A. (Engelking A., Golachowska E., Zielińska A.), *Tożsamość, język i pamięć w sytuacji pogranicza. Uwagi wprowadzające*, [w:] Tożsamość – Język – Rodzina. Z badań na pograniczu słowiańsko-bałtyckim. Red. A. Engelking, E. Golachowska, A. Zielińska. Warszawa 2008, s. 7–24.

167. Zielińska A., *Zmiana, zachowanie i utrata języka w rodzinach na pograniczu słowiańsko-bałtyckim*, [w:] Tożsamość – Język – Rodzina. Z badań na pograniczu słowiańsko-bałtyckim. Red. A. Engelking, E. Golachowska, A. Zielińska. SOW ISPAN, Warszawa 2008, s. 165–176.

168. Zielińska A., *Wokół pojęć kresy i pogranicza*, [w:] Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza, t. I. Red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczewska. Wydawnictwo PWSZ w Gorzowie Wielkopolskim 2008, s. 17–26.

169. Zielińska A., *O polszczyźnie szlachty grodzieńskiej*, [w:] Polszczyzna za granicą jako język mniejszości i języki mniejszościowe w Polsce. Prace Językoznawcze t. 1. Red. naukowa. E. Dzięgiel, A. Zielińska. Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2009, s. 55–72.

170. Zielińska A., *Język w narracjach tożsamościowych. Z badań na pograniczu słowiańsko-bałtyckim,* [w:] Europa-Slavia-Germania. W poszukiwaniu tożsamości. Red. W. Burszta, M. Dudziak, R. Piotrowski. SOW ISPAN, Warszawa–Gorzów Wielkopolski 2009, s. 123–134.

171. Zielińska A., *Relacje wiernych o języku religii na Kowieńszczyźnie*, [w:] Język. Religia. Tożsamość, tom III. Red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Gorzowie Wielkopolskim, Uniwersytet Szczeciński, Wydział Teologiczny, Wydawnictwo PWSZ w Gorzowie Wielkopolskim, Gorzów Wielkopolski 2009, s. 303–311.

172. Zielińska A. (Sawaniewska-Mochowa Z., Zielińska A.), *Językowo-kulturowy wizerunek Żmudzi i Żmudzinów w wybranych tekstach pisanych i mówionych*, [w:] Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego. Księga jubileuszowa na 1000-lecie Litwy. Red. J. Mędelska. Bydgoszcz 2010, s. 249–264.

173. Zielińska A. (Sawaniewska-Mochowa Z., Zielińska A.), *Język jako sacrum – uwagi o funkcjonowaniu polszczyzny w Kościele katolickim na Kowieńszczyźnie,* [w:] Konstrukcje i destrukcje tożsamości. Tom I, Wokół religii i jej języka. Red. E. Golachowska, A. Zielińska. SOW ISPAN, Warszawa 2011, s. 81–91.

174. Zielińska A., *Pogranicze wschodnie i zachodnie. Wspólnota doświadczeń,* [w:] Polskie dziedzictwo kulturowe na Kresach. Red. E. Dzięgiel. Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2012, s. 395–404

175. Zielińska A., *Слоўнік мовы памежжа (Słownik mowy pogranicza),* [w:] „Homo Historicus". Гадавік антрапалагічнай гісторыі, nr 1. Рэд. А. Смаленчук. Вільня ЕГУ (Europejski Uniwersytet Humanistyczny), Wilno 2012, s. 517–525.

2. Publikacje autorów spoza IS PAN, z których zaczerpnięto fragmenty relacji Kresowian lub na które się powoływano

1. Adomavičiute-Čekmoniene I., Čekmonas V., *Teksty gwarowe z okolicy Bijejki pod Oniksztami*. SPK IX, 1999, s. 57–76.

2. Adomawicziutie-Czekmonienie I., *К характеристике польско-литовского билингвизма поляков Йонавского района Литвы*, [w:] Pogranicza języków, pogranicza kultur. Red. A. Engelking, R. Huszcza. Warszawa 2003, s. 139–148.

3. Ananiewa N. E., *Некоторые особенности фонетической интерференции у полилингвов одного периферийного польского говора*. SPK II, 1983, s. 65–72.

4. Banasińska R., *Repertuar muzyczny w katolickich i prawosławnych wsiach rejonu lidzkiego i woronowskiego*, [w:] Konteksty. Antropologia kultury. Etnografia. Sztuka, nr 3/4, 1996, s. 198–202.

5. Czekman W., *Образцы диалектных текстов: Видзы, Браславского района*, [w:] Польские говоры в СССР. Исследования и материалы 1967–1969 гг. ч. 2. Ред. В. В. Мартынов. Минск 1973, s. 200–202.
6. Czekman W. N., *К социолингвистической характеристике польских говоров белорусско-литовского пограничья*. SPK I, 1982, s. 123–139.
7. Dąbek K., *Białorusin na Grodzieńszczyźnie – kto to taki?*, [w:] Konteksty. Antropologia kultury. Etnografia. Sztuka, nr 3/4,1996, s. 188–192.
8. Dołęgowska K., Engelking A., *Rozmowy o śmierci. Rozmowa w Feliksowie*, [w:] Konteksty. Antropologia kultury. Etnografia. Sztuka, nr 3/4, 1996, s. 209–210.
9. Dubicka-Dwilewicz B., *Wybrane zagadnienia z fonetyki i fleksji gwary wsi Bujwidze w powiecie wileńskim*. SFPS, t. 31, Warszawa 1993, s. 33–43.
10. Dwilewicz B., *Język mieszkańców wsi Bujwidze na Wileńszczyźnie*. Wydawnictwo DIG, Warszawa 1997, ss. 139.
11. Eberhardt P., *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*. PWN, Warszawa 1998, ss. 242.
12. Kairiũkšytete N., *Vilnius Krašto gyventojusudeties pokyčiai 1939–1946*, [w:] Lietuvos Rytai. Vilnius 1993, s. 281–298.
13. Karaś H., *Cechy fonetyczne i fleksyjne potocznej polszczyzny mówionej na Łotwie*. Poradnik Językowy, nr 3 (522), Warszawa 1995, s. 35–55.
14. Karaś H., *Uwagi o sytuacji języka polskiego na Łotwie*, [w:] Język polski w kraju i za granicą. Red. J. Rieger. Warszawa 1997, s. 52–61.
15. Karaś H., *O sytuacji języka polskiego na obszarze smołwieńskim na Litwie*. Prace Filologiczne XLVI, 2001, s. 265–292.
16. Karaś H., Rutkowska K., Geben K., Ušinskiene W., *Język polski na Kowieńszczyźnie. Historia, sytuacja socjolingwistyczna, cechy językowe*. Red. H. Karaś. Warszawa–Wilno 2001, s. 434–464.
17. Karaś H., *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie*. Warszawa–Puńsk 2002, ss. 425.
18. Karłowicz J., *Podręcznik czystej polszczyzny dla Litwinów i petersburczan*. (Powstał około 1882 r.) Do druku przygotowała E. Smułkowa. Opublikowany. SPK III. Wrocław 1984, s. 33–81.
19. Kolasa K., *Polak na Grodzieńszczyźnie – kto to taki?*, [w:] Konteksty. Antropologia kultury. Etnografia. Sztuka, nr 3/4, 1996, s. 183–187; *Rozmowy o nacjach i wiarach. Rozmowa w Mejrach*, s. 188; *Rozmowa w Papierni*, [w:] Konteksty. Antropologia kultury. Etnografia. Sztuka, nr 3/4. 1996, s. 189–191.
20. Konickaja J., *Некоторые особенности системы склонения в польском интердиалекте белорусского говора деревни Бражуоле Тракайского р-на Литвы*, [w:] Е. Карски и сучаснае мовазнаўства (да 135 угодкаў

з дня нараджэння). Матэрыялы шостых навуковых чытанняў, 25–26 студзеня 1996 г., т. 2. Гродна 1996, s. 74–79.

21. Konickaja J., *Польский идиолект польско-литовского пограничья* (*из Суженской апилинки Вильнюсского района*). Slavistica Vilnensis 1997, Kalbotyra 46 (2), Vilnius 1998, s. 100–103.
22. Kozłowska-Doda J., *Polacy z okolic Naczy i Radunia o języku swoim i sąsiadów*, [w:] Język mniejszości w otoczeniu obcym. Red. J. Rieger. Warszawa 2002, s. 57–74.
23. Krupowies M., *Ludzie, język, obyczaje w okolicach Ejszyszek*. SPK VII, 1994, s. 113–120.
24. Maslennikowa L., *Образцы диалектных текстов: Орняны Швенчёнского района Литовской ССР*, [w:] Польские говоры в СССР. Исследования и материалы 1967–1969 гг., ч. 1, Ред. В. В. Мартынов. Минск 1973, s. 215–218.
25. Maslennikowa L., *О категории одушевлённости-неодушевлённости в польском говоре деревни Орняны Литовской ССР*, [w:] Польские говоры в СССР. Исследования и материалы 1967–1969 гг., ч. 1. Ред. В. В. Мартынов. Минск 1973, s. 66–106.
26. Maslennikowa L., *Образцы диалектных текстов: Орняны, Молетского района Литовской ССР,* [w:] Польские говоры в СССР. Исследования и материалы 1967–1969 гг., ч. 2, Ред. В. В. Мартынов. Минск 1973, s. 195–197.
27. Masojć I., *Regionalne cechy systemu gramatycznego współczesnej polszczyzny kulturalnej na Wileńszczyźnie*. Dom Wydawniczy Elipsa. Warszawa 2001, ss. 162.
28. Parszuta J., *Употребление деепричастий на -czy, -wszy в роли сказуемого в польском говоре Вилянского района Латвийской ССР*. Kalbotyra 8, Vilnius 1963, s. 80–86.
29. Parszuta J., *Синтаксис падежей в польской речи жителей деревни Дарвиниеки Мадонского района Латвийской ССР*. SPK I. 1982. s. 207–224.
30. Parszuta J., *О диалектной лексике польских говоров на территории Латвийской ССР*. SPK III, 1984, s. 133–145.
31. Poborski R., *Szlachta i chłopi. Stereotypy a życie społeczności lokalnej wybranych miejscowości centralnej Białorusi*. Etnografia Polska XLIII, zeszyt 1–2, 1999, s. 177–188.
32. Rieger J., Buszlakou J., *Teksty z Obuchowiczów na Grodzieńszczyźnie z komentarzem językowym.* SPK IX, 1999, s. 77–85.
33. Rieger J., Stelmaczonek A., Jasinowicz B., *O języku polskim w rejonie brasławskim na Białorusi. Sytuacja Językowa*, [w:] Język mniejszości w otoczeniu obcym. Red. J. Rieger. Warszawa 2002, s. 35–55.

34. Rutkowska A., *O świadomości historycznej mieszkańców Białorusi Zachodniej.* Etnografia Polska XLIII, z. 1–2, 1999, s. 189–200.
35. Rutkowska K., *Dawne pożyczki litewskie i ich funkcjonowanie w gwarach polskich z okolic Trok*. ABS, t. 30, 2006, s. 359–371.
36. Smułkowa E., *Sytuacja językowa w Ejszyszkach i okolicy.* (*Wyniki badań sondażowych, prowadzonych na Litwie w 1997 roku*). ABS, t. 24, 1999, s. 151–161.
37. Smułkowa E. – zob. J. Karłowicz.
38. Straczuk J., *Rozmowy o nacjach i wiarach. Rozmowa w Radziwoniszkach,* s. 186–187; *Rozmowa w Roubach,* s. 192–193, *Rozmowa w Surkontach,* s. 195–197, *Rozmowa w Pieluńcach,* s. 197–200, [w:] Konteksty. Antropologia kultury. Etnografia. Sztuka, nr 3/4, 1996.
39. Turska H., *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie.* Przedruk ocalałych fragmentów książki napisanej w ostatnich latach przed wybuchem drugiej wojny światowej. SPK I, 1982, s. 19–121.
40. Wakar W., *Rozwój terytorialny narodowości polskiej*, cz. III, Statystyka narodowościowa Kresów Wschodnich. Kielce 1918.
41. Werenicz W., *Говор села Яшуны Литовской ССР* (*К характеристике этно-языковой ситуации на Виленщине*). SPK I, 1982, s. 139–150.
42. Werenicz W., *Тексты из села Яшуны и окрестностей* (*Литовская ССР*). SPK I, 1982, s. 251–255
43. Werenicz W., *Образцы диалектных текстов: Вулька Доргунская и Новики Гродненского района Белорусской СССР*, [w:] Польские говоры в СССР. Исследования и материалы 1967–1969 гг., ч. 1, Ред. В. В. Мартынов. Минск 1973, s. 227–229.
44. Werenicz W., *Образцы диалектных текстов Кустовница Михалковского сельсовета Мозырского района Гомельской области*, [w:] Польские говоры в СССР. Исследования и материалы 1967–1969 гг., ч. 2. Ред. В. В. Мартынов. Минск 1973, s. 212–214.
45. Werenicz W. L., Тексты из *Швенчёнского района Литовской ССР*. SPK II, 1983, s. 139–150.
46. Życzyńska-Ciołek D., *Rozmowy o nacjach i wiarach. Rozmowa w Serafinach*, s. 191–192; *Rozmowa w Czeszejkach*, s. 193–195 [w:] Konteksty. Antropologia kultury. Etnografia. Sztuka, nr 3/4, 1996.

BIBLIOGRAFIA

Avots, M. (1937*). Praktiska latvju-lietuvju-poļu vārdnīca lauksaimniekiem un laukstrādniekiem*. Logs.

Dombroski, C. (1932). *Ze słownictwa i gramatyki języka ludności polskiej na Białorusi Sowieckiej*. Białoruska Akademia Nauk, Sektor Polski.

Dwilewicz, B. (1997). *Język mieszkańców wsi Bujwidze na Wileńszczyźnie*. Wydawnictwo DIG.

Eberhardt, P. (1998). *Polska ludność kresowa: Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Golachowska, E. (2012). *Jak mówić do Pana Boga? Wielojęzyczność katolików na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku.* Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk; Agade.

Grek-Pabisowa, I. (2002). *Współczesne gwary polskie na Litwie i Białorusi: Fonetyka*. Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk.

Grek-Pabisowa I., Ostrówka M., & Biesiadowska, B. (2008a). *Język polski na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym: Polszczyzna mówiona*. Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk.

Grek-Pabisowa, I., Ostrówka, M., & Biesiadowska, B. (2008b). *Język polski na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym: Polszczyzna pisana*. Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk.

Grek-Pabisowa, I., Ostrówka, M., & Jankowiak, M. (2017). *Słownik mówionej polszczyzny północnokresowej* [SMPP]. Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk.

Kairiũkšytete, N. (1993). Vilnius Krašto gyventojusudeties pokyčiai 1939–1946. W K. Garšva & L. Grumadienė (Red.), *Lietuvos Rytai* (ss. 281–298). Valstybinis leidybos centras.

Karaś, H. (1995). Cechy fonetyczne i fleksyjne potocznej polszczyzny mówionej na Łotwie. *Poradnik Językowy*, *1995*(3(522)), 35–55.

Karaś, H. (1997). Uwagi o sytuacji języka polskiego na Łotwie. W J. Rieger (Red.), *Język polski w kraju i za granicą* (ss. 52–61). Dom Wydawniczy Elipsa.

Karaś, H. (2001). O sytuacji języka polskiego na obszarze smołwieńskim na Litwie. *Prace Filologiczne*, *2001*(46), 265–292.

Karaś, H. (2002). *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie*. Aušra.

Karaś, H., Rutkowska, K., Geben, K., & Ušinskiene, W. (2001). *Język polski na Kowieńszczyźnie: Historia, sytuacja socjolingwistyczna, cechy językowe*. Elipsa.

Karłowicz, J. (1984). Podręcznik czystej polszczyzny dla Litwinów i petersburczan: Powstał około 1882 r. *Studia nad Polszczyzną Kresową, 3,* 33–81.

Masojć, I. (2001). *Regionalne cechy systemu gramatycznego współczesnej polszczyzny kulturalnej na Wileńszczyźnie*. Dom Wydawniczy Elipsa.

Nowicka E. (2013). Wierszyna czyli z morza za ocean. W E. Nowicka & M. Głuszkowski (Red.), *Słowiańskie wyspy językowe i kulturowe* (ss. 13–26). Eikon.

Ostrówka, M. (b. d.). *Teksty zapisane w 1998 roku w Iłłukszcie na Łotwie* [Niepublikowane materiały własne autorki]. b. w.

Ostrówka, M., & Golachowska, E. (2012). Polszczyzna na Mohylewszczyźnie – przeszłość i stan obecny: Raport z badań terenowych*. Acta Baltico-Slavica*, *36*, 113–137. https://doi.org/10.11649/abs.2012.010

Parszuta, J. (1963). Upotreblenie deeprichastiĭ na -czy, -wszy v roli skazuemogo v pol'skom govore Vilianskogo raĭona Latviĭskoĭ SSR. *Kalbotyra*, *8,* 80–86. https://doi.org/10.15388/Knygotyra.1963.19017

Rucka, I. (2004). Język polski Łotewsko-litewsko-polskiego słownika praktycznego dla rolników i robotników rolnych na tle języka ogólnego i polszczyzny północnokresowej*. Acta Baltico-Slavica*, *28*, 137–175.

Turska, H. (1982). O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie [Przedruk ocalałych fragmentów książki napisanej w ostatnich latach przed wybuchem drugiej wojny światowej]. *Studia nad Polszczyzną Kresową*, *1*, 19–121.

Umińska A. (2013). Polskie cechy fonetyczne i leksykalne w gwarze wsi Wierszyna (Syberia Wschodnia). W E. Nowicka & M. Głuszkowski (Red.), *Słowiańskie wyspy językowe i kulturowe* (ss. 27–42). Eikon.

Wakar, W. (1917). *Rozwój terytorialny narodowości polskiej: T. 3. Statystyka narodowościowa Kresów Wschodnich*. St. Święcki.

Zielińska, A. (1993). Prestiż i funkcje języka polskiego w okolicach Baranowicz na Białorusi. *Etnografia Polska*, *37*(2), 19–28.

Zielińska, A. (1997). Sytuacja socjolingwistyczna polskich rodzin w Sopoćkiniach i okolicznych wsiach. *Etnografia Polska, 41*(1/2), 169–181.

Zielińska, A. (1998). Socjolingwistyczne aspekty badań języka polskiego na Łotwie, Litwie i Białorusi. W J. Siatkowski, H. Dalewska-Greń, & J. Rusek (Red.), *Językoznawstwo: Prace na XII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Krakowie 1998* (ss. 291–295). Energeia.

Zielińska, A. (1999a). Elementy języka litewskiego w polszczyźnie kowieńskiej. *Acta Baltico-Slavica*, *24*, 253–261.

Zielińska, A. (1999b). O polszczyźnie na Litwie Kowieńskiej. *Studia nad Polszczyzną Kresową*, 9, 11–32.

Zielińska, A. (2000). Polszczyzna kowieńska dawniej i dziś. W E. Wolnicz-Pawłowska & W. Szulowska (Red.), *Kontakty językowe polszczyzny na pograniczu wschodnim* (ss. 291–298). Wydawnictwo Naukowe Semper.

Zielińska, A. (2001a). Metoda badań i opisu języka polskiego na Litwie Kowieńskiej. W J. Sierociuk (Red.), *Gwary dziś: T. 1. Metodologia badań* (ss. 129–136). Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Zielińska, A. (2001b). Polskie ziemiaństwo w międzywojennej Republice Litewskiej wobec języka polskiego. *Etnografia Polska*, *2001*(44(1/2)), 115–124.

Zielińska, A. (2002a). *Mniejszość polska na Litwie Kowieńskiej: Studium socjolingwistyczne*. Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk.

Zielińska, A. (2002b). O łączeniu metod dialektologicznych i socjolingwistycznych w badaniu polszczyzny kresowej. W J. Siatkowski (Red.), *Z Polskich Studiów Slawistycznych: Językoznawstwo: Prace na XIII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Lublanie* (ss. 281–289). Wydawnictwo Energeia.

Zielińska, A. (2002c). The Sociolinguistic Situation of the Polish Language of the Slavic-Lithuanian Borderlands: The Region of the Present-day Countries: Byelorussia, Lithuania and Latvia. *Folia Linguistica: Acta Societatis Linguisticae Europea*, *2002*(36(3–4)), 359–380. https://doi.org/10.1515/flin.2002.36.3-4.359

Zielińska, A. (2003). Czy polszczyzna północnokresowa ma szanse przetrwania?: W świetle koncepcji dyglosji i żywotności etnolingwistycznej *Etnoglinguistic Vitality*. *Acta Baltico-Slavica*, *27*, 97–109.

Zielińska, A. (2004a). Litewskie interferencje fonetyczne w polszczyźnie na terenie między Kownem a Poniewieżem. *Baltų ir kitų kalbų fonetikos ir akcentologijos problemos* (ss. 105–112). Vilniaus pedagoginio universiteto leidykla.

Zielińska, A. (2004b). Mowa Prosta und andere Begriffe aus dem Vokabular des Forschers in der slavisch – baltischen Kontaktzone. *Zeitschrift für Slawistik*, *49*, 297–307. https://doi.org/10.1524/slaw.2004.49.3.297

Zielińska, A. (2007). Szlachecki wariant polszczyzny północnokresowej: XIX–XX w. W H. Popowska-Taborska & Z. Rudnik-Karwatowa (Red.), *Z polskich studiów slawistycznych: Językoznawstwo: Prace na XIV Międzynarodowy Kongres Slawistów w Ochrydzie 2008* (ss. 237–244). Komitet Słowianoznawstwa Polskiej Akademii Nauk.

Zielińska, A. (2008a). Wokół pojęć kresy i pogranicza. W E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, & J. Żurawska-Chaszczewska (Red.), *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza* (T. 1, ss. 17–26). Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej imienia Jakuba z Paradyża.

Zielińska, A. (2008b). Zmiana, zachowanie i utrata języka w rodzinach na pograniczu słowiańsko-bałtyckim. W A. Engelking, E. Golachowska, & A. Zielińska (Red.), *Tożsamość – Język – Rodzina: Z badań na pograniczu słowiańsko-bałtyckim* (ss. 165–176). Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk.

Zielińska, A. (2009a). Język w narracjach tożsamościowych: Z badań na pograniczu słowiańsko-bałtyckim. W W. Burszta, M. Dudziak, & R. Piotrowski (Red.), *Europa – Slavia – Germania: W poszukiwaniu tożsamości* (ss. 123–134). Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk.

Zielińska, A. (2009b). O polszczyźnie szlachty grodzieńskiej. W E. Dzięgiel & A. Zielińska (Red.), *Polszczyzna za granicą jako język mniejszości i języki mniejszościowe w Polsce: Prace Językoznawcze* (T. 1, ss. 55–72). Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Zielińska, A. (2009c). Relacje wiernych o języku religii na Kowieńszczyźnie. W G. Cyran & E. Skorupska-Raczyńska (Red.), *Język: Religia: Tożsamość* (T. 3, ss. 303–311). Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej imienia Jakuba z Paradyża.

Zielińska, A. (2012a). Pogranicze wschodnie i zachodnie: Wspólnota doświadczeń. W E. Dzięgiel *(Red.), Polskie dziedzictwo kulturowe na Kresach* (ss. 395–404). Wydawnictwo Naukowe Semper.

Zielińska, A. (2012b). Sloŭnik movy pamezhzha / Słownik mowy pogranicza. W A. Smalenchuk (Red.), *Homo Historicus: Hadavik antrapalahichnaĭ historyi* (T. 1, ss. 517–525). Europejski Uniwersytet Humanistyczny.

Zielińska, A., & Danielewiczowa, M. (2003). Mentale Verben in der Polszczyzna północnokresowa: Ein Klassifikationsversuch. *Zeitschrift für Slawistik*, *2003*(48(4)), 481–505. https://doi.org/10.1524/slaw.2003.48.4.481

Zielińska, A., & Sawaniewska-Mochowa, Z. (2001). Grafia a wymowa: O dylematach badacza polszczyzny kowieńskiej*. Studia nad Polszczyzną Kresową*, *10*, 305–318.

Zielińska, A., & Sawaniewska-Mochowa, Z. (2002). Język polski na Kowieńszczyźnie: Historia i teraźniejszość. W Ł. M. Szewczyk, M. Czachorowska (Red.), *Język Polski w rozwoju* (ss. 85–95). Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej.

Zielińska, A., & Sawaniewska-Mochowa, Z. (2005). Szlachta laudańska i jej polszczyzna: Dawniej i dziś. *Acta Baltico-Slavica*, *2005*(29), 69–85.

Zielińska, A., & Sawaniewska-Mochowa, Z. (2006). Sposoby wyrażania grzeczności w korespondencji szlachty litewskiej: XIX – XX w. *Acta Baltico-Slavica*, *30*, 199–220.

Zielińska, A., & Sawaniewska-Mochowa, Z. (2007). Język i obyczajowość szlachty litewskiej na podstawie korespondencji prywatnej z 2. połowy XIX wieku: Na przykładzie jednej rodziny. *Acta Baltico-Slavica*, *31*, 235–265.

Zielińska, A., & Sawaniewska-Mochowa, Z. (2010). Językowo-kulturowy wizerunek Żmudzi i Żmudzinów w wybranych tekstach pisanych i mówionych. W J. Mędelska & Z. Sawaniewska-Mochowa (Red.), *Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego: Księga jubileuszowa na 1000-lecie Litwy* (ss. 249–264). Wydawnictwo Uniwersytetu imienia Kazimierza Wielkiego.

Zielińska, A. & Sawaniewska-Mochowa, Z. (2011). Język jako sacrum – uwagi o funkcjonowaniu polszczyzny w Kościele katolickim na Kowieńszczyźnie. W E. Golachowska & A. Zielińska (Red.), *Konstrukcje i destrukcje tożsamości: T. 1. Wokół religii i jej języka* (ss. 81–91). Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk.

Zielińska, A., & Wiemer, B. (2002). Sprechverben in der nördlichen 'polszczyzna kresowa': Erste Vorstöße in einem sumpfigen Terrain. W R. Blankenhorn, S. Dönninghaus & R. Marzari (Red.), *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik = Die Welt der Slaven, Sammelbände* (T. 15, ss. 255–267). Sagner.

Zielińska, A., Kardelis, V., Sinočkina, B., & Wimer, B. (2003). Sytuacja językowa na terenie od Wisagini do Hoduciszek na Litwie: Raport z badań terenowych. *Acta Baltico-Slavica*, *27*, 33–52.

Zielińska, A., Engelking, A., & Golachowska, E. (2008). Tożsamość, język i pamięć w sytuacji pogranicza: Uwagi wprowadzające. W A. Engelking, E. Golachowska, & A. Zielińska (Red.), *Tożsamość – Język – Rodzina: Z badań na pograniczu słowiańsko-bałtyckim* (ss. 7–24). Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk.

Tom 45 serii „Język na Pograniczach”

Ukształtowani przez historię.
Polacy na dawnych Kresach Północno-Wschodnich i Łotwie
w ocenie własnej

(poglądy, status społeczny, atrybuty polskości, rola wyznania, sąsiedzi, losy)

Autorka:

prof. dr hab. Iryda Grek-Pabisowa

Abstrakt

Książka składa się z trzech głównych części. Część pierwsza stanowi wprowadzenie w tematykę dotyczącą Kresów jako wschodnich obszarów dawnej Rzeczypospolitej, na których osiedlali się Polacy z etnicznej Polski. Część ta pokazuje, jakie oddziaływanie miał napływ ludności polskiej na polonizowanie się i przyswajanie przez etnicznych mieszkańców mowy przybyszów.

W Części drugiej, stanowiącej najważniejszą część opracowania, przedstawione są wypowiedzi Kresowian pozwalające wyciągnąć wnioski odnośnie do roli historycznych zmian, które wywołały nieodwracalne przeobrażenia w ich życiu, do poglądów na rolę Kościoła katolickiego, różnice społeczne (szlachta – chłopi), procesy i przyczyny depolonizacji, także na tolerancję i animozje na tle wyznaniowym i narodowościowym. Od chwili rozbioru Polski (pod koniec XVIII w.) we wschodniej części dawnej Rzeczypospolitej następowały częste zmiany państwowości: Rosja carska, niepodległa Polska, Związek Radziecki (w postaci republik socjalistycznych podległych Moskwie), w końcowej fazie niezawisła Litwa i niezawisła Łotwa w składzie Unii Europejskiej oraz pseudosamodzielna Białoruś pod dyktaturą Aliaksandra Łukaszenki, popierana przez Rosję. Każda zmiana państwowości pozostawiała zmiany w psychice mieszkańców tych ziem, nie tylko ludności etnicznej, ale też napływowej.

Część trzecia, która zawiera przegląd cech językowych polszczyzny północnokresowej, przeznaczona jest przede wszystkim dla historyków, socjologów, psychologów i tych językoznawców, którzy nie zajmowali się dialektologią. Tu czytelnik znajdzie wykaz cech językowych charakteryzujących mowę tutejszych Polaków jako wspólną dla całego obszaru polszczyzny północnokresowej. Niewielkie różnice na poszczególnych terytoriach etnicznych (Białoruś, Litwa, Łotwa) – będące wynikiem wpływu lokalnych języków narodowościowych – nie przekreślają tej wspólnoty.

W Aneksach przedstawiony jest tzw. aparat pomocniczy. Składają się nań przede wszystkim trzy słowniczki: „Słownictwo i zwroty zapożyczone i trudniejsze do zrozumienia regionalizmy” (582 jednostki), „Wykaz nazw miejscowości i obszarów (oraz ich lokalizacja) wraz z wariantami funkcjonującymi w mowie informatorów, a także nazw użytych w relacjach odautorskich” (230 jednostek słownikowych), „Słownik polszczyzny łotewskiej na podstawie wywiadów z polską ludnością wiejską na Łotwie (powiat Madona)” (705 jednostek), ale też dwa spisy publikacji na temat polszczyzny północnokresowej: pierwszy – pracowników IS PAN oraz oraz drugi – językoznawców spoza IS PAN.

Słowa kluczowe: polszczyzna kresowa; dialektologia; Kresy Północno-Wschodnie

Volume 45 of the series *Język na Pograniczach*
[Borderland Languages]

Shaped by History:
Poles in the Historical North-Eastern Borderland and in Latvia in Their Own Eyes

(Outlooks, Social Status, Attributes of Polishness, the Role of Religion, Non-Polish Neighbours, Personal and Collective Fates)

Author of the volume:

Prof. Dr hab. Iryda Grek-Pabisowa

Abstract

This book consists of three parts. Part One provides an introduction to the issues in focus, including information about the areas of Polish settlement in the Kresy, the eastern regions of the historical Polish-Lithuanian Commonwealth, and about the impact of the process on the native local population: Polonisation and the adoption of the Polish language.

Part Two, the key part of the volume, presents a selection of passages from interviews with Poles from the geographical area under consideration. The informants talk about historical events which had a profound impact on their lives, and voice their opinions on a number of issues, including the role of the Roman Catholic Church, social differences (the gentry vs the peasantry), the process of de-Polonisation and its reasons, as well as tolerance on the one hand, and religious and etnic animosities on the other. From the Partitions (in the late eighteenth century), the eastern regions of the former Polish-Lithuanian Commonwealth experienced changes of political borders several times and belonged to different political entities: the Russian Empire, independent Poland, the national republics of the Soviet Union; as it is today, they are part of independent Lithuania and Latvia (members of the European Union), and quasi-independent Belarus under Aliaksandr Lukashenka (supported by Moscow). Each of those changes on the political map left an imprint on the mindset of the inhabitants of the area, both native and immigrant.

Part Three offers an overview of language features of North Borderland Polish (*polszczyzna północnokresowa*). Although it is aimed at non-linguistic readership (historians, sociologists, psychologists and scholars in other fields), it may also be useful to those linguists who do not specialise in dialectology. In this part, the reader will find a list of features common to the speech of local Poles in the entire area of North Borderland Polish. Slight differences between particular ethnic territories (Belarus, Lithuania, Latvia), which stem from the influence of respective languages, do not undermine the essential uniformity of this variety of Polish.

In order to help the reader, the book also includes extensive appendices. The first of them is a glossary of borrowings and regionalisms which might be difficult to understand (582 entries). Appendix 2 lists the names of towns, villages and areas, and provides their explanations in geographical terms (230 entries). Appendix 3, in turn,

is a glosary of the Latvian variety of Polish (based on interviews with the Polish rural population in the district of Madona, 705 entries). The final appendix provides two lists of publications on the North Borderland variety of Polish: works by scholars affiliated with the Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences, and works by linguists from other reseach and academic centres.

Keywords: Borderland Polish (*polszczyzna kresowa*); dialectology; historical North-Eastern Borderland

Том 45 серии «Język na Pograniczach»
[Язык на пограничьях]

Их сформировала история.
Поляки на Северо-восточных Кресах и в Латвии в собственной оценке
(мировоззрение, общественное положение, признаки польской национальности, роль вероисповедания, непольские соседи, судьбы)

Автор:

prof. dr hab. Iryda Grek-Pabisowa

Резюме

Книга состоит из трех частей. В первой части представлены сведения о восточных территориях давней Речипосполитой, куда переселялись поляки из центра страны, а также о влиянии языка новоприбывшего польского населения на процесс полонизации местных автохтонных жителей.

Во второй – основной – части монографии зафиксированы свободные, непринужденные высказывания современного польского населения о их мировоззрении, языке, о непольском соседстве, роли вероисроведания, судьбах. От времен раздела Польши в конце XVIII века восточная часть Речипосполитой, аннексированной Россией, подвергалась частым переменам государственности, поочередно: царской России, независимой Польши, Советского Союза, немецкой оккупации и повторно Советского Союза в виде Социалистических Республик (Беларуси, Литвы, Латвии), зависящих от Москвы. Все перемены государственности оставляли следы в психике граждан данной территории, так этнического населения, как и пришельцев.

В третьей части дан обзор языковых особенностей северо-восточного варианта так называемой польщизны кресовой. Эта часть предназначена, главным образом, неязыковедам – историкам, социологам, психологам и др., а быть может и тем лингвистам, кто не занимался диалектологией. Здесь читатель находит языковые черты общие для речи поляков на всей территории довоенной северо-восточной Польши и Латвии. Незначительные различия на отдельных землях (Беларусь, Литва, Латвия), являющиеся результатом влияния местных национальных языков, не уничтожают этой общности.

Отдельные части составляют Список сокращений и Приложения, в которых содержится так называемый вспомогательный аппарат.

В Приложении 1 представлен небольшой *Словарь заимствованных и трудно понимаемых местных слов и выражений* (582 словарные единицы). В Приложении 2 имеется *Перечень географических названий местностей (и их расположения) с вариантами, употребленными в речи респондентов, а также названий выступаюших в авторских комментариях* (230 единиц). Приложение 3 вмещает *Словарь латвийской разновидности польского языка на основе опроса польского деревенского населения в Латвии (район Мадона)*, проведенного Юзефой Паршутой в 1967 году (разработанный Иридой Грек-Пабисовой – 705 единиц). При-

ложение 4 включает 2 списка публикаций посвященных севернокресовой польщизне, первый – научных сотрудников Института славистики Польской академии наук, в том числе членов коллектива Лаборатории исследований польщизны кресовой, и второй – сотрудников других научных учреждений.

Ключевые слова: *польщизна кресова*; диалектология; Северовосточные Кресы